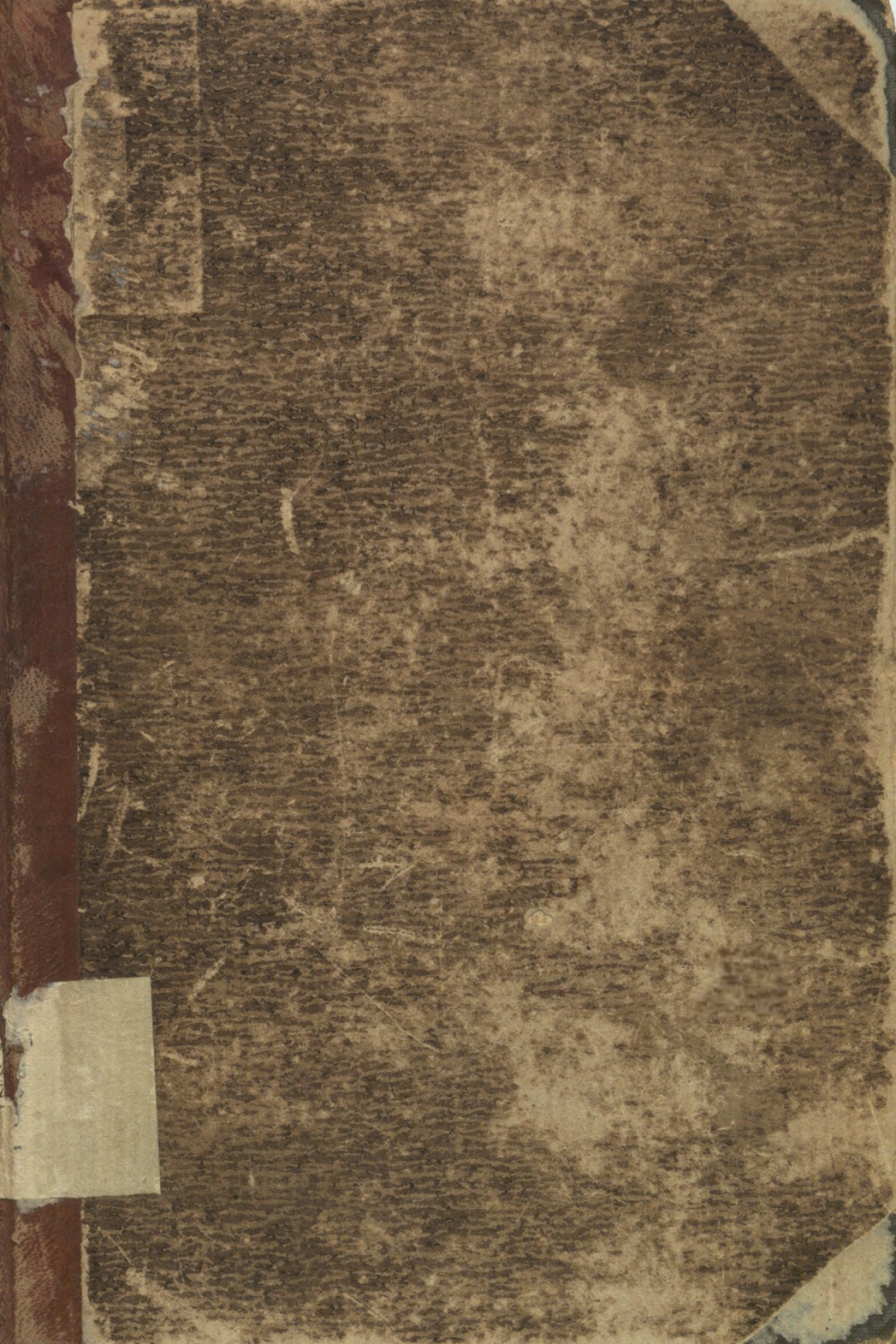






~~2216~~
ZYGMUNT GLOGER

~~2216~~

911 (438)

GEOGRAFIA HISTORYCZNA

DAWNEJ POLSKI

Z DODANIEM

MAPY RZECZYPOSPOLITEJ

J. BABIRECKIEGO

W TEKŚCIE 64 AUTENTYCZNYCH RYCIN

KRAKÓW
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA
1900.

Nowsze wydawnictwa
SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
w Krakowie.

Antoniewicz Karol Ks. Poezye, 2 tomy. Wydał ksiądz Jan Badeni. Wydanie wytworne z licznymi winietami. Kraków 1898. zhr. 2.—, w pięknej oprawie zhr. 3.—.

Balcer Oswald Dr, prof. Uniw. lwowskiego. *Genealogia Piastów*. Kraków 1896. 4-o, str. 574, zhr. 10.—.

Bałucki M. Poezye, wydanie bardzo ozdobne, miniaturowe. Kraków 1887, brosz. zhr. 1.20 oprawne bogato à l'antique zhr. 2.—.

— *Mój pierwszy występ literacki*, zbiór nowel, Kraków 1898, wydanie drugie, zhr. 1.20

— (Treść: Jaka miarką mierzysz, taką ci oddadzą. — Wiedźma. — O zagon ziemi. — Złodziejska ambicja. — Dla szczęścia dziecka. — Przez rydzeń aktorem. — „Dla moich starych“. — Mój pierwszy występ literacki).

— *Pan burmistrz z Pipidówki*, powieść z życia autonomicznego Galicyi i *Dwie wizyty jego ekscelencyi*, szkice wiernie zdjęty z natury, Kraków 1898, wydanie drugie, zhr. 1.20.

Bilczewski Ks. Dr, Prof. Uniw. *Eucharystya* w świetle najdawniejszych pomników: piśmiennych, ikonograficznych i epigraficznych. Kraków 1898. Wydanie luksusowe w wielkim formacie, str. 328 z 47 rycinami i tablicą w heliografurze. Dzieło odznaczone nagrodą Akademii Umiejętności. — Cena zhr. 5.—, w starannej oprawie zhr. 6.—. Pierwsza w tym rodzaju praca, nie tylko w literaturze naszej, lecz i ogólnieuropejskiej, dokonana na podstawie kilkuletnich badań w podziemiach katakumb rzymskich.

Brzozowski Fr. Korab. Przysławia polskie. Kraków 1896, w 4-ce, zhr. 1.30 Obszerny ten zbiór uzupełnia lukę w literaturze naszej.

Chołoniewski ks. Stanisław. Kazania niedzielne i świąteczne, 2 tomy, wydał ks. Jan Badeni. Kraków 1888, zhr. 4.—.

Danielewicz Edward Dr. Alkohol i zgubny jego wpływ na zdrowie i życie ludzkie. Wydanie trzecie. Kraków 1897. Str. 104, zhr. —.80.

Finkel Ludwik Dr. Bibliografia historii polskiej. Cz. II, zeszyt I i II. Kraków 1895, w d. 8-ce, po zhr. 1.80. Tegoż dzieła obszerny tom I-szy zhr. 6.—. Zmudna ta praca jest drugą częścią dzieła, którego początkowy tom opuścił prasy drukarskie w r. 1891. Podczas gdy część pierwsza na 66 arkuszach objęła prócz wiadomości wstępnych (archiwa i biblioteki), także źródła, to jest dokumenty i kroniki, to ten zeszyt podaje bibliografię opracowań, dotyczących dziejów wewnętrznych geografii, etnografii, wiary i Kościoła.

Fogazzaro Antonio. Dawny światek (Piccolo mondo antico). 1898, str. 418, zhr. 2.—. Autoryzowane tłumaczenie rozgłoszonej powieści znakomitego pisarza włoskiego, dokonane wykwiutnem piórem pani K. M. —

Gawalewicz Maryan. Niczyja. Powieść. Kraków 1897, w 8-ce, str. 208, zhr. 1.80.

— *Majster do wszystkiego*, zbiór nowel, Kraków 1898, wydanie drugie, zhr. 1.20.

— (Treść: *Majster do wszystkiego*. — Y. Zyg. — Do Mimi. — Grajek z „Pod Kotwicy“. — Filiżanka. — Ostatnia schadzka).

Głusiński Henryk. Mamusie. Studya niedyskretne. Kraków 1897, str. 254, zhr. 2.—. Treść: *Mamusie*. — Czy warto? — Kukulka. — Pszczółka robocza. — Geś. — Z hrabiów Modro Stopp Ciciświńska. — Promyk słońca. — Lalka. — Malgré elle.

Golian Zygmunt ks. Kazania niedzielne i świąteczne, wydane staraniem ks. Bartkiewicza. — Kraków 1888, zhr. 2.—.

Z. GLOGER

GEOGRAFIA HISTORYCZNA

ZYGMUNT GLOGER

GEOGRAFIA HISTORYCZNA
ZIEM
DAWNEJ POLSKI

W tekście 64 autentycznych rycin

W KRAKOWIE
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA
1900



Gut. MIEJSKA Reg.
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Radomiu

4486 892

~~31343~~

Reg.

~~8250~~



Geografia historyczna ziem dawnej Polski.



Objaśnienie wstępne.

Niski stan mapografii i topografii za czasów istnienia dawnej Polski był powodem, że wszystkie stare mapy są bardzo niedokładne i nie mogą służyć jako źródło naukowe do szczegółowego poznania i opisu dawnych granic, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Aby posiadać dokładny obraz zwłaszcza tych ostatnich, t. j. granic województw, ziem i powiatów, przedsięwzięliśmy przed laty 20-tu mozolną pracę wykreślenia tychże na najdokładniejszych mapach nowoczesnych, podług spisów wsi w wieku XVI. i XVII., układanych województwami, ziemiami, powiatami i nawet parafiami do różnych opłat skarbowych. Dopiero użycie i porównanie takich źródeł urzędowych w połączeniu z dokładnością map dzisiejszych mogło jedynie dać nam ścisłą podstawę do opisu wszystkich granic. Przyszedłszy do posiadania takiej niezbędnej kanwy, spożytkowaliśmy w dalszym ciągu na tym warstacie rozległy materiał geograficzno-historyczny, zawarty w trzech obszernych dziełach: 1) „*Volumina legum*“, 2) „Starożytna Polska“ M. Balińskiego i T. Lipińskiego i 3) Dwadzieścia tomów „Źródeł Dziejowych“, opracowanych przez Ad. Pawińskiego i Al. Jabłonowskiego. Skarbnicę, z której czerpaliliśmy, obok kronik dopełniło kilkadziesiąt monografij: ziem, powia-

tów, miast i prowincyj, oraz prace Małeckiego, Abrahama i Juliana Bartoszewicza o biskupstwach dawnej Polski. Jeżeli praca nasza przedstawia niemało usterek, to niech nas to wytłómaczy, że w tym kierunku i zakresie, jako prawie pierwsza, nie miała żadnych dobrych wzorów do naśladowania.

Autor.

CZĘŚĆ I.

Ogólny pogląd na ludy i granice w toku dziejów.

Słowiańszczyzna przedchrześcijańska.

Odkąd sięgają pewniejsze wiadomości historyczne, Europa zamieszkiwana była przez cztery szczepy rasy białej, aryjskiej, a mianowicie: romański, celtycki, germański i słowiański. Słowianie, osiedliwszy się na przestrzeni między morzem Bałtykiem, Adryatykiem, Czarnem i krainą górnej Wołgi, byli, z czterech powyższych, szczepem najliczniejszym i największy obszar ziemi zajmującym, ale zarazem najbierniejszym, tak iż słusznie powiedziano o nich, że zajęli największy obszar w Europie, ale najmniejszy w historii. W ciągu licznych wieków rozrodziwszy się po szerokich krainach na mnogie ludy i plemiona, długo nie mieli oni dla całego szczepu swego wspólnej nazwy narodowej. Grecy i Rzymianie, nie znając mowy ludów „barbarzyńskich“, nie umieli przez to samo odróżniać szczepów i zwykle zapisywali tylko niedokładne, pozmieniane nazwy pojedynczych plemion. Wymienieni przez Ptolemeusza w drugim wieku po Chrystusie *Suoveni*, może oznaczają Słowian. Napewno jednak dopiero w szóstym wieku pojawia się, najprzód u Jornandesa, ogólna nazwa Słowian, co dało powód do mniemania późniejszym historykom, że Słowianie dopiero w średnich wiekach przywędrowali ze Wschodu do Europy.

Badania naukowe przyznały Słowianom odwieczną znajomość rolnictwa, bartnictwa, rybołówstwa i hodowli zwierząt, osiadłość w domach i wsiach, wyrobienie życia rodzinnego

i praw zwyczajowych, zamiłowanie do życia sielskiego, do muzyki, pieśni, tańców, biesiad i zabaw towarzyskich. Ale główną cechą narodową była ta bierność ich charakteru obok skłonności do waśni sąsiedzkich i braku solidarności w obronie bytu niezawisłego. Następstwem tych ogólnych zalet i wad było to, że Słowianie dawali się łatwo podbijać, ale z trudnością wynaradawiać i z ziemi ojczystej wykorzeniać. Hunnowie, Gotowie, Wandale, Burgundy, Longobardowie, Obrzy, Gepidowie, Awarowie, Pieczyngi i Mongoli nieraz władali zwycięsko ich ziemiami, a przecież Słowianie przetrwali wszystkie te burze i najazdy, po których pozostały tylko głuche o ujarzmicielach wieści. Niemcy w ciągu tysiąca lat walki narodowej zdobyli tylko kilka krain. Normanowie (Waregi) i Bulgarzy, organizując państwa słowiańskie, przyjęli narodowość i język ludów, przez siebie ujarzmionych, a jedni tylko Madziarowie (Węgrzy) zdołali zachować swój pierwiastek odrębny w pośrodku Słowian.

Z początkiem wieku X. widzimy Słowiańszczyznę w warunkach walk narodowych, które do dzisiaj prawie niezmiennione pozostały. Na zachodzie walczyła ona w boju śmiertelnym z Niemcami, na południowym wschodzie, w równinie panońskiej z Węgrami, a nad dolnym Dunajem z Bulgarami, czyli Wołgarami, i szczepek zromanizowanym Wołochów; od północy nad górną Wołgą z Finnami, a nad Ilmenem, Dźwiną i Dnieprem z Waregami. Od owych czasów przez cały lat tysiąc dzieje zachodnich Słowian wypełnia walka z niemieczyzną, przeważnie nieszczęśliwa, ale wytrwała. Niemniej wszystkie cechy ujemne charakteru Słowian, a mianowicie skłonność do walk i waśni wzajemnych i niesolidarność w sprawach ogólnych swego szczepek, nie uległy zmianie na lepsze przez całe dziesięć wieków. Nawet wobec tak niesłychanego w dziejach ludzkości zjawiska, jak hakatyzm germański przy końcu XIX. wieku, ludy słowiańskie nie stanęły na wyżynie solidarnej obrony.

Lechia.

Szeroka równina, w pośrodku starej Słowiańszczyzny, jakby w jej sercu położona, nachylona od Karpat i gór Olbrzymich ku morzu Bałtyckiemu, przecięta Odrą, Wisłą i ich dopływami, była odwieczną ojczyzną plemion lechickich, t. j. narodu, mówiącego językiem polskim. Początek dziejów każdego narodu ginie w mgle nieświadomości i zapomnienia, już choćby dlatego, że żaden naród pierwotny i nieoświecony nie posiada swoich dziejopisów ani organizacyi państwowej. Istniała już wprawdzie nad morzem Śródziemnem cywilizacya grecka i rzymska, ale jak my dzisiaj mało jeszcze wiemy o niektórych ludach środkowej Afryki, tak Grecy i Rzymianie nie byli świadomi tego, co działo się za Karpatami, na północy. Geograf grecki Strabon, żyjący w ostatnim wieku przed Chrystusem, pisze: „Kto mieszka za Elbą (t. j. na wschód tej rzeki), tego wcale nie wiemy, bo nikt brzegiem morza drogi nie odbywał na wschód, ani za Elbą Rzymianie kiedykolwiek postali, ani też pieszej podróży nikt w tamte strony nie przedsięwziął. Nie wiemy zatem, czy kto tam dla zimna mieszkać może i czy nawet są ludzie?”

Wobec nieświadomości tak wielkiej, nie dziwnego, iż Rzymianie, zetknąwszy się z Germanami nad Renem, nazwali całą krainę ku północo-wschodowi od Renu do Wisły Germanią, co później zostało argumentem dla nowożytnych dziejopisów niemieckich. Geograf Ptolemeusz, żyjący we dwa wieki

po Strabonie, znał już drogę od Karpat do Bałtyku, która, podług niego, wiodła przez kraj Ligeów i przez ich gród Calischa. A że oznacza on nawet szerokość geograficzną tego grodu, tę samą, na jakiej leży dzisiejszy Kalisz, zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że owi Ligeowie Ptolemeusza, to byli Lechowie, a Calischa, to Kalisz późniejszy.

Zawsze jednak dzika, bo bezludna, leśna i górська kraina Karpat i Sudetów, niby murem chińskim, długo oddzielała Europę środkową i południową od nieznaną tam nikomu słowiańskiej Lechii. Potem wojny franko-germańskie i najazdy Hunnów, Awarów, Bulgarów, Gotów i Węgrów na Słowiańszczyznę naddunajską zasłaniały widok z zachodu i południa na Słowian, mieszkających nad Wisłą i Odrą, dopóki Karol Wielki w końcu VIII. wieku potęgą swego oręża nie utorował drogi chrześcijańskiemu apostołstwu do Słowian nadelbiańskich.

Są tylko liczne wskazówki, że nasza stara Lechia była od dawna rojowiskiem plemion słowiańskich. Uczeni sławiści utrzymują, że w VI. i VII. wieku po Chrystusie liczne oddziały Lechitów rzuciły brzegi Wisły i osiadły nad Dunajem. Raicz, archimandryta serbski, twierdzi, że Słowianie naddunajscy przyszedli z Polski i dzieje Serbów i Horwatów zaczyna w Polsce. Nestor, kronikarz Rusi, a za nim Karamzyn, historyk rosyjski, powiadają, iż trzy plemiona Lechitów: Wiatycze, Radymicze i Polanie przyszedli od Wisły i osiadły nad Dnieprem, Sożą i Oką¹⁾. Natomiast podług Szafarzyka Czechowie, Morawianie i Słowacy wyszli w VI. wieku z nad Wisły i osiedli w krajach, które dotąd posiadają. Lelewel utrzymuje, że „Bochemię osiedli i zaludnili Dulebi, Chrobaci, Czesi, od Bugu, Sanu, Wisły i z Karpat przybyli“.

¹⁾ Podług Nestora pierwsi Lachowie mieli pierwiej przybyć nad Wisłę z nad Dunaju, skąd uchodzili przed ciemnictwem ludów państwa rzymskiego, sadowiących się między Słowianami dunajskimi. Zromanizowanych takich przybyszów Słowianie naddunajscy nazywali Wołchami.

Położenie geograficzne Lechii było o tyle szczęśliwszem, że, znajdując się w środku dawnej Słowiańszczyzny, otoczona od wschodu, południa i zachodu przez ludy krwi bratniej, nie była tyle narażoną, ile one, na wędrowniki i najazdy narodów obcoplemiennych. Obotryci, Lutyce, Winuli i Czesi oddzielali Lechię od Niemców. Morawianie i Słowacy od Awarów i Madziarów. Bużanie, Dulebowie, Dregowiczanie od Pieczyngów i Waregów. Temu to położeniu swemu przeważnie zawdzięczali Lehici, że mogli się uspołecznąć w duchu narodowym i rozwinąć w naród samodzielny, jedyny w Słowiańszczyźnie, który przez pół tysiąca lat posiadał na swoim tronie własną dynastję narodową, a przez dziesięć wieków zachował niepodległość.

Sąsiedzi Lechitów.

Na całej długości ściany wschodniej, począwszy od rzeki Biebrzy, czyli Bobry (dopływu Narwi), a skończywszy nad Sanem i w Karpatach, graniczyli Lachowie z plemionami Słowian, które nazywano pierwaj: Antami, Budynami, Bużanami, Dulebami, Drewlanami, a którym później narzucono ogólnie miano Rusi. Początek nazwy Rusi nie jest słowiański. Od nazwy szwedzkiej Rosslagen, przerobionej przez Finnów na Ruotsi, która oznacza bądź Szwecyę, bądź jedno z plemion skandynawskich, przezwali Słowianie Rusią drużyny Normanów, którzy, szukając łupów i fortuny, zagarnęli (od r. 862 do 1018) pod swą władzę szerokie ziemie Słowian nad Ilmenem, Dźwiną, Oką i Dnieprem. Gdy Oleg, następca Ruryka, w wielkiej wyprawie na Carogród prowadził wszystkie plemiona podbitych Słowian, a mianowicie: Polan kijowskich, Siewierzan, Drewlan, Radymiczów, Chorwatów, Dulebów i Tywerców, plemiona te, jako wojska podwładne Russów, nazywały się już Rusią. Ale była to nazwa urzędowa, narzucona, której lud słowiański przez długie czasy nie uznawał za własną i narodową.

Ziemia Słowian, położona nad górnym Dniestrem i jego dopływami, nazwana została Rusią Czerwoną, a to, jak utrzymują badacze, od najznaczniejszego niegdys w tej ziemi grodu, czyli zamku, zwanego Czerwonogród, od którego i inne warowne zamki tej krainy, a mianowicie: Halicz, Lwów i Prze-

myśl, nazwano w liczbie mnogiej „grodami czerwieniskimi“. Poniżej tych grodów czerwieniskich zaczynały się już stepy, a w nich, nad Dniestrem i Bohem, aż po Dunaj i morze, koczowali Ohlicze, Tywercy i niesłowiańskiego rodu Pieczyngowie. Na północo-wschód grodów czerwieniskich, nad Bugiem i Styrem, leżał, graniczący z Lechią, żyzny Wołyń. Była to z dawnych czasów ziemia Dulebów, którzy około VI wieku po Chrystusie ujarzmieni zostali przez przybyłych w ziemie słowiańskie okrutnych Obrów, czyli Awarów, a później (r. 885) pokonani przez Olega weszli w skład państwa kijowskiego. Historyk arabski Masudi nazywa ich w wieku X. Dulabe, a księcia ich zowie Wanisławem (Wieńczysławem). Nestor mówi o mieszkających nad Bugiem Bużanach, którzy nazwali się Wołyńcami¹).

Od Łucka wzięli nazwę Łuczanie. Rolnicy w okolicach Kijowa nazwani zostali Polanami, tak samo, jak Lechici nad Wartą, lubo mogli przywędrować ku średniemu Dnieprowi z nad Warty, w czasach, kiedy emigrowały ludy lechickie (Radymicze i Wiatycze) nad Dniepr górny. Na polsiu wołyńskim zamieszkiwali Drewlanie, nazwani tak może od swoich siedlisk po lasach. Podbici oni w końcu IX. wieku przez Olega, podlegali władcom kijowskim, a obyczajem ich przedstawił Nestor jak najgorzej. Gród ich główny zwał się Iskorost. Nad Prypecią i Sożą siedzieli Drogowiczanie, nazwani tak zapewne od bagnistej swojej krainy (*drogwa* = bagno). Gród ich główny był Turów nad Prypecią, od którego poszła nazwa księstwa Turowskiego, gdzie panowali ich książęta, zależni od Kijowa. Krywiczowie pierwaj mieszkali między Prypecią i Dźwiną, potem, około VI. wieku, wypierając

¹ Podług Długosza nazwa Wołynia pochodzi od zamku Wołyń, istniejącego niegdys we wsi Gródku, przy ujściu Huczwy do Bugu. Atoli językoznawcy nowocześni twierdzą, że gdy dawniej nazywano „wołą“ puste ziemie od wolnego (swobodnego) na nich osiadania, a lud miejscowy wyrazi podobne, jak: kalina, malina, wymawia kałyna, małyna, więc i nazwa Wołyń urobiła się w tenże sposób.

Łotyszów ku Bałtykowi, a Finnów ku odnodze Fińskiej, rozsiedli się szeroko nad górnym Dnieprem, Oką i ku źródłom Wołgi. Połock i Smoleńsk były głównymi ich grodami. Byli oni, jak się zdaje, parci na wschód i północ przez Radymiczów i Wiatyczów, o których twierdzi Nestor, że szli z Lachów. Od r. 881 płacili Krywiczom dań Waregom, a w r. 906 ehożili z Olegiem na Carogród. Nad rzeką Połotą tworzyli księstwo Połockie i zwani byli Połoczanami. Nazwa Krywiczów przechowała się dotąd w mowie Łotyszów, którzy Białorusi zowią *Krywa-zeme*, t. j. ziemią Krywów.

„Radymicze i Wiatycze (powiada Nestor) pochodzili od Lachów. Było bowiem dwóch braci w Laszech, jeden Radym, a drugi Wiatko (Więtko, Więcko, Wienczysław), i, przyszedłszy, osiedli: Radym nad Sożą i od niego przechwali się Radymiczami, a Wiatko osiadł z rodem swoim nad Oką i od niego przechwali się Wiatyczami“. Ten lechicki pierwiastek pośród ludu, któremu narzucono w XVIII. wieku nazwę Białorusinów, wyrył głębokie piętno w jego języku, dźwiękach głosowych (dż, é), obyczajach, zwyczajach i wielu nazwach miejscowości, przeniesionych z nad Wisły na Białorusi (n. p. Mińsk, Płock — Połock, Siewierz i t. d.).

Szczep litewski, czyli lettoński, najbliższym jest Słowian w rodzinie ludów pochodzenia aryjskiego. Przeszło trzecia część ogólnej liczby wyrazów w języku litewskim pochodzi z mowy polskiej i słowiańskiej. Szczep ten dzielił się na 5 głównych plemion, a mianowicie: właściwych Litwinów, Żmudzinów, Łotyszów, Prusów i Jadźwinów. Litwini, nazywający siebie Letuwininkai, a kraj swój Letuwa, siedzieli nad średnim Niemnem od ujścia Hańczy do ujścia Niewiaży i nad dopływami średniego Niemna: Mereczanką, Strawą i Wilią. Ziemia, położona nad niższym czyli dolnym Niemnem, od rzeki Niewiaży do morza Bałtyckiego i nad dopływami niższego Niemna na prawym jego brzegu, nazwaną została od swego położenia *Żemajczu-zeme* (*żemas* = niski, dolny, a *zeme* = ziemia). Stąd *Żemaj-*

tis (Żmudzin) znaczy po litewsku to, co po polsku podolak, niżowiec¹⁾. Na północ od Litwy i Żmudzi, nad Dźwiną i zatoką Ryską, ciągnęły się ziemie Łotyszów, dzielących się na plemiona Kuronów (od nich Kurlandya), Semigalów (od nich Semigalia) i inne z Finnami w Inflantach zmieszane.

Kraina Prusów ciągnęła się od Nogatu, prawego brzegu dolnej Wisły i rzeki Ossy do Bałtyku i dolnego Niemna, poprzecinana pasmami licznych jezior. Nazwa Prusów pojawia się z końcem dziesiątego wieku. Mowa ich była jednym z dyalektów litewskich. Kroniki n. p. przytaczają, że raz krzyżak Herman, komtur elbląski, przeorowi w Sieradzu „pruską mową, dla okazania większej dumy, odpowiedział: „*ne prest*“, to jest nie rozumiem“. Na tej to zasadzie pobratymstwa litewsko-pruskiego Witold twierdził przed marszałkiem Zakonu, że całe Prusy, aż po Ossę, to jego ojcowizna. Prusowie dzielili się na wiele drobnych plemion, jakby na powiaty. Długosz powiada, że pruska ziemia zawierała 8 dzielnic, które były następujące: Pogezania (Pogeza), Nantangia (Namktaga), Sambia (Sama), Nadrawia (Nadrowa), Szalawia (Szalowa), Sudawia (Sudowa), Galindia (Galinda) i Barta. Inne źródła wymieniają plemiona: Samów, Bartów, Pomeran, Natangów, Gołędów, Nadrawów, Skatwów, Sudawów i Warmów. Wszystkie nazwy rdzennie pruskie mają swój początek w mowie prusko-litewskiej. I tak nazwa Prusów ma swój źródłosłów w wyrazach litewskich *prauisti* = myć i *prusna* = pysk. Nazwa Warmów, pierwotnych mieszkańców Warmii, pochodzi od litewskiego wyrazu *warmai* i znaczyła: trzmiel. Ziemia pruska za czasów pogaństwa „nie wiele miała miast, a i te samem tylko położeniem, t. j. wodami i bagnami, obronne były. Zamki wszystkie były budo-

¹⁾ Żmudź wobec Litwy leżała geograficznie tak nad Niemnem, jak Niż wobec Ukrainy kijowskiej nad Dnieprem, a Podole nad Dniestrem względem Rusi Czerwonej, zaś Żuławy i Pomorze nad Wisłą względem Polski.

wane ą drzewa". Bolesław Chrobry miał pobrać główne ich grody: Romowe, Balgę i Radzim.

Prusowie, sąsiadując od wieków z Lechitami i ich rolniczą krainą Polan nad Wisłą, Ossą i Lutrzyną, a dalej ku wschodowi z rolniczym, także lechickim plemieniem Mazowszan, nauczyli się pierwsi pośród ludów lettońskich rolnictwa, a z rolnictwem, rzecz prosta, przejęli od Lechitów i niektóre zwyczaje ich rolnicze. Często zaś pomagali orężnie Litwinom i Jadźwingom, jako współplemięcom, i pod koniec trzynastego wieku równocześnie z Jadźwingami ustąpili na zawsze z widowni dziejowej. Byli bowiem, jako poganie, wypierani ze swoich siedlisk przez Krzyżaków, tak samo jak Łotwa z nad Dźwiny przez kawalerów mieczowych i jak Jadźwingowie z Podlasia przez Polaków. A wszyscy przesiedlali się do Litwy, jako do swoich pobratymców, przyczyniając się tem zapewne niemało do wzrostu siły litewskiej.

O Litwie przed XIII. wiekiem mało wiadano i słyszano. Gdy r. 1205 „Litwini, zebrawszy znaczne wojsko, wyruszyli przeciw Rusi, zastąpili im drogę i wydali bitwę kniaziowie Olhowicze, a lubo znaczna część Rusi poległa, Litwini wszelako zostali pobici". Wtedy to po raz pierwszy (jak twierdzi Długosz) usłyszano w świecie imię Litwinów, „którzy przedtem hołdując Rusinom, wierniki do łaźni i łyka składali im w dani".

Piątym szczepem litewskim, może najmniej licznym, byli właśnie Jadźwingowie. Lud ten dziki, napastniczy i bitny, ze swego gniazda (którem były bagniste puszcze i brzegi jezior w okolicy dzisiejszego Rajgrodu, Augustowa i Suwałk, położone na północ rzeki Leki, przezwaney następnie Łykem), korzystając z pasma lasów, odgraniczających Mazowsze od Rusi, wbił się ku południowi po tym szlaku klinem między Mazowszan i Rusinów. Nazwę Jadźwingów wywodzą od litewskich wyrazów: *uż* i *winge* lub *wingis*. Pierwszy znaczy *za*, a dwa ostatnie oznaczają: kąt, węgiel, stąd *uzwingis* znaczyłoby to samo, co mieszkaniec zakątny, pokucianin, pobereżec.

Bory graniczące między Mazowszem i Rusią, zajmujące przestrzeń późniejszego województwa Podlaskiego, t. j. nieszeroki pas kraju od Biebrzy, czyli Bobry, i wpadającego do niej Łeku, ku południowi przez Narew i Bug aż ku ziemi Łukowskiej, były naturalnym szlakiem, którym napastnicze plemię podchodziło znienacka i najeżdżało rolniczą Małopolskę.

Długosz wspomina o Jadźwingach raz pierwszy pod r. 1043, twierdząc, że Masław, buntujący Mazowsze przeciw Kazimierzowi Odnowicielowi, poniósłszy klęskę, „poduszczał do wojny Prusaków, do których się był schronił, tudzież Jadźwingów, Słuczian (Słunenses) i inną dzieć pruskiej ziemi". Widocznie stare źródła historyczne, z których czerpał Długosz, uważały Jadźwingów za współplemięców i współmieszkańców „pruskiej ziemi". Jakoż najczęściej wspominają kronikarze o Jadźwingach obok Prusów. Masław razem ich poduszczał i wzywał na pomoc, a gdy zostali przez Polaków pobici, razem „Prusowie, Jadźwingowie i inni barbarzyńcy utrzymali się (r. 1048) w wierności" dla Kazimierza Odnowiciela. Gdzie indziej mówi Długosz wyraźnie: „Litwini, Żmudzini Jadźwingowie, chociaż odmienne pozyskali nazwiska, i na wiele osobnych podzielili się rodów, byli wszelako jednym ludem". A w innem miejscu znowu: „Naród Jadźwingów pochodzeniem swoim, językiem, religią, zwyczajami i obyczajami do Litwinów, Prusaków i Żmudzinów wielce podobny, żył także w bałwochwalstwie".

Wbiwszy się klinem, jak powiedzieliśmy, na pokryte borami Podlasie, między Ruś i Mazowsze, Jadźwingowie opalowali warowny zamek nadbużny Drohiczyn i częstymi napadami srodze dokuczali Polsce i Rusi. R. 1243 posiłkowali z Litwinami Konrada Mazowieckiego przeciw Bolesławowi Wstydliwemu, a r. 1244 również z Litwinami i Prusakami chodzili na pomoc Świętopelkowi pomorskiemu przeciw Krzyżakom. R. 1269 razem z Litwą najechali i złupili ziemię Kujańską, z której uprowadzili wielką zdobycz ludu i stad by-

dla. R. 1280 razem z Litwą napadli i złupili ziemię Lubelską, co wówczas stało się powodem wyprawy Leszka Czarnego, który, dopędziwszy Jadźwingów i Litwinów między rzeką Narwią i Niemnem, mając 6000 wojska konnego i pieszego, w krwawej walce wyciął uczestników tej wyprawy prawie do nogi.

Plemiona lechickie i ich ziemie.

Jak Słowianie pierwotni długo nie mieli wspólnej i ogólnej dla siebie nazwy, tak i plemiona lechickie, używające mowy polskiej, nie nosiły do końca X. wieku wspólnego miana narodu polskiego. Najstarszy kronikarz Rusi, Nestor, nazywa wszystkich Lechitów „Lachami“, i powiada, że Słowianie, siedzący nad Dunajem, ciemiężeni przez Wołchów (t. j. Wołochów, Rzymian i plemiona zromanizowane), porzucili krainę naddunajską i osiedli nad Wisłą, gdzie przezwali się Lachami. „I od tych Lachów przezwali się Polanie, a drudzy Łuticzanie, (Łęczycanie), inni Mazowszanie, inni Pomorzanie“.

Polanie. Odstęp między średnią Odrą i Wisłą — powiada Szujski — występuje, wedle badań historyi siedlenia się Słowian, zgodnie z odkryciami archeologicznymi i zgodnie z późniejszą historią, która wskazuje tam stosunkowo najznaczniejszą liczbę grodów, jako kraj niepospolicie w starożytności zaludniony, a więc wcześniej społecznie posunięty. Inaczej być nie mogło, jeżeli zważymy, że lud, który wyniósł i przez pół tysiąca lat utrzymał narodową z krwi i kości dynastję Piastów, który już w X. wieku stworzył silne państwo mieczysławowe, nie mógł powstać nagle z druzyny łowców lub pasterzy. Musiał więc być wynikiem kilkunastowiecznego uspołecznienia rolników, przed przyjęciem wiary chrześcijańskiej.

Kraina tych rolników leżała po obu brzegach Warty, a musiała być, jak na owe czasy, niepospolicie zaludnioną, skoro prawie wszystkie wsie dzisiejsze istniały już za czasów pogaństwa, bo niemal przy każdej znajdują się ślady prastarych ementarzysk, często rozległych, z ogromną liczbą popielnic. Nazwy też wiosek wielkopolskich prawie wszystkie istniały już za Piastów. Ten właśnie wzrost zaludnienia u Lechitów nadwarteńskich wywołać musiał wczesną potrzebę rolnictwa, t. j. przemiany lasów na pola, od których nazwano ich „polanami“, czyli „polakami“. Najtrafniej określił początek tej nazwy Długosz: „Lechitowie, ci zwłaszcza, którzy na polach siedzieli, zostali przez inne pokrewne sobie drużyny, koczujące po lasach, nazwani Polanami, t. j. półmieszkańcami, a ta nazwa tak się potem między ludźmi utarła, że dawne nazwisko (Lechitów) poszło w zapomnienie, a naród i kraj wszystek począł mianować się Polską“. W którym wieku to nastąpiło, nie podobna dzisiaj ściśle oznaczyć. W każdym razie Kromer zdaje się być bliskim prawdy, pisząc w wieku XVI.: „Nazwisko Polaków ledwie od siedmi albo ośmi set lat do używania weszło“. W najdawniejszych świadectwach, jakie mamy z końca X. wieku, nazwę Polski pisano po łacinie: *Polonia* i *Polenia*, a Bruno, pisząc żywot św. Wojciecha około r. 1000., nazywa Polaków: *Polani*, *Poloni* i *Poloniani*.

Ślężanie. Rodzoną siostrzycą Polski była ziemia nadodrzańska, zamieszkała przez lechickie plemiona: Ślężanów, Opolanów, Dedeszanów, czyli Dziadoszanów, nad dolnym Bobrem, a Bobranów nad górnym, Lachów cieszyńskich na południu. Z pośrodku szerokiej i żyznej nadodrzańskiej równiny wznosi się stromo nad Świdnicą, widna z daleka, piramidalna, przeszło 700 metrów nad poziom morza wysoka góra, niegdyś lechickich bogów siedlisko, wslawiona pieśniami i powieściami polskiego ludu. Góra ta zwała się niegdyś Ślęż (pisana w najdawniejszych dokumentach *Zlens*), później przezwana i dziś znana pod nazwą Sobótki. Pły-

nąca u jej podnóża rzeka zwała się także Ślężą, a Lechici, nad nią zamieszkali, Ślężanami, tak samo jak zamieszkali nad Bobrem zwali się Bobranami. Atoli nazwa Ślężanów i od nich nazwa Śląska, rozpostarła się zwolna w mowie potocznej, ogarniając całą część Polski po obu brzegach Odry i Cieszyn na południu. Śląsk tak był za doby Piastów rdzeniem polskim, że nawet potem, pomimo politycznego oderwania się od ojczyzny, nie przestał być uważany za część Polski. Czesi nazywali go zawsze nie Śląsko, ale „Polsko“, a nawet Niemcy, kronikarze śląscy, w XV. wieku tytułowali jeszcze swoje kroniki: *Chronica principum Poloniae* lub *Chronica Polonorum*.

Pomorzanie i Kaszubowie. Na północ od Polan, poza bagnistą Notecią, kraj, położony między Odrą, Wisłą i Bałtykiem, zwał się Pomorzem i zamieszkały był przez Lechitów, mianowanych Pomorzanami. Nazywali oni siebie Słowianami, a mówili dyalektem polskim, posiadając obyczaj i wszystkie urzędy rdzennie polskie. Nestor powiada wyraźnie, iż byli oni „Lachami“. Adam Bremeński pisze za czasów Bolesława Chrobrego, że Pomorzanie nie różnią się od Polaków ani ubiorem, ani językiem. Bolesław Chrobry ustanowił dla nich biskupstwo w Kołobrzegu. Część wschodnia lechickiego Pomorza nazywa się z dawna Kaszubami. O pochodzeniu tej nazwy powiada kronikarz Bogufał, że miała wziąć początek od długiego i szerokiego ubrania Kaszubów, które musieli podkasywać. Huba bowiem po słowiańsku znaczy fałda, czyli zmarszczka. Zatem nazwa „Kaszuby“ miała powstać z wyrazów zakasz, czyli kasz-huby. Mrongovius znowu w słownikach swoich wywodzi tę nazwę od kozucha. Co do przetrzeźnienia, zajmowanej dziś przez Kaszubów, to w nowoczesnym ich poemacie znajdujemy objaśnienie, że obecnie mieszkają między rzeką Brdą a morzem Gdańskim. Już w X. wieku mieli Pomorzanie handlowne miasta nadmorskie, dzielili się na rozmaite ludy, które miały swoich naczelników. Między

tymi był Ismar, czyli Wyzimirz, który wojował z Duńczykami.

Kujawianie siedzieli na północo-wschód Polan w okolicach Gopła i łańcucha jezior, ciągnących się ku Noteci, która w ich ziemi brała początek. W ziemi kujawskiej słynęły trzy grody: starożytna Kruszwica, Włodzisław czyli Włocławek nad Wisłą i Bydgoszcz przy granicy Pomorza. Na prawym brzegu Wisły ponad Drwęcą zaliczano jeszcze do Kujaw ziemię Dobrzyńską. W dokumentach spotyka się nazwa Kujaw od wieku XII., po łacinie *Cuiavia*.

Łęczycanie i Sieradzanie. Polan od Mazowszan przedzielali Łęczycanie, to też Nestor, wyliczając plemiona Lachów, wymienia kolejno naprzód Polan, potem Łutyczan (tak Łęczycan nazywał ze względu brzmień swego języka i pisma), a po nich Mazowszan. Sieradzanie, tak nazwani od głównego grodu swej ziemi Sieradza, mieszkali nad górną Wartą, odgraniczeni od Łęczycan bagnistym Nerem.

Mazowszanie zajmowali szeroką krainę, która ciągnęła się po obu brzegach Wisły od rzeki Pilicy, a nawet poza Pilicą na południu od rzeki Radomki, aż po granicę litewskich Prusów na północy i rzekę Łęk, płynącą z jezior pruskich do Biebrzy (poza Łękiem i Biebrzą siedzieli Jadźwingowie). Na zachodzie od ziemi Kujawian i Łęczycan, od źródeł rzeki Bzury ciągnęły się siedliska mazowieckie na wschód aż po Biebrzę i Ślinę (dopływy Narwi) i po Nurzec, wpadający do Bugu. Nestor nazywa Mazurów „Mazowszanami”. Dokumenta, pisane po łacinie w wieku XI., mianują ich ziemię *Masovia*. Skąd powstała ich nazwa, trudno dziś dociec. Wiadomo, że nazwy pierwotne ludów pochodzą często albo od rodzaju krainy, którą zamieszkały, albo od charakterystycznych cech mieszkańców. Owoż językoznawcy dopatrują w nazwie Mazowsza związek z wyrazem serbskim *mezewo*, oznaczającym z węgierska równinę, inni znowu wywodzą od mazi, czyli smoły, której wyrobem zatrudniali się leśni Ma-

zurowie, a nawet jako smolarze rozechodzili się w późniejszych wiekach po lasach całej Polski¹⁾.

Lachowie. W pojęciu Nestora (powszechnem w Słowiańszczyźnie) nazwa Lachów była ogólną dla całej grupy plemion lechickich, a nazwy inne poszczególnymi. Z tego widać jasno — powiada uczony Małecki, — że cała grupa narodu Lachów, t. j. Lechitów, rozpadała się na dwie kategorie: 1) Lachów z poszczególnymi nazwami: Polan, Łęczycan, Mazowszan i Pomorzan, oraz 2) Lachów, poprzestających na tem jednym nazwisku. Takimi zaś byli Lachowie małopolscy, zamieszkujący krainę krakowską, sandomierską i lubelską, nad górną Wisłą, od rzeki Pilicy i Radomki, po Karpaty, San i Bug. Małecki w znakomitej swojej książce o Lechitach bada na podstawie Nestora, jak daleko mogły sięgać ku południo-wschodowi ziemie Lachów w wieku X. Nad Lachami tymi panować musieli książęta szczepowi, którzy bądź niepodlegli, bądź pod przewagą Piastów polskich, a niekiedy władców morawskich i czeskich pozostawali. Z kolci przyszła na południo-wschodzie przewaga Rusi. Nestor pisze, iż Włodzimierz, wielki książę kijowski, w roku 981 podjął wyprawę „na Lachy (tak nazywa Nestor zawsze ziemię Lachów) i pobrał grody ich: Przemyśl, Czerwień i inne, i osadził je swymi wojami”. Tak więc (mówi Małecki) do pierwotnych Lachów należała, podług Nestora, i kraina grodów czerwieńskich. Bolesław Chrobry odebrał je książętom ruskim i przyłączył znowu do Polski, ale gdy wielki ten król umarł, książęta Jarosław i Mściśław zebrali liczne woje i znowu poszli „na Lachy”, a zawojowawszy ziemię z grodami, uprowadzili z niej mnogich Lachów i między siebie ich rozdzieliwszy, Jarosław osadził swoich nad rzeką Rosią. Grody zaś czerwieńskie, zatrzymane i osiedlone przez Ruś, nazwane zostały Rusią Czerwoną.

¹⁾ Uczony Brückner twierdzi, iż Mazur od mazania, mycia (może umazania smołą) nazwany był uszczypliwie przez sąsiednich Lechitów, jak Prus od litewskiego *prauisti* = myć i *prusna* = pysk, jak dotkliwsze było przezwisko pruskiego plemienia Sudzinów od *szudas* = pomiot.

Ponieważ w zachodniej Lechii dominowali Polanie, a we wschodniej Lachowie, rzecz więc prosta, że na zachodzie Europy utrwała się nazwa Polski, *Polonii*, a na całym wschodzie, od Litwy i Rusi aż do Arabii, nazwa Polski uformowała się od Lachów. W jakim czasie powstała nazwa Lachów, czyli Lęchów, Lechów, Lechitów, tego nikt podobno już dzisiaj nie zbada¹⁾. Godzi się tylko wnioskować, że w owych czasach zamierchłych, kiedy pierwsze plemię rolnicze w narodzie nazwane zostało od pól polanami i polakami, a drugie od siedzib nadmorskich pomorzanami, trzecie od rozległych łąk, czyli łęków, lęczycanami, to wówczas powstać mogła analogicznie nazwa Lachów, Lechów od krainy leśnej, lasowej, jeszcze pól nie posiadającej, którą zamieszkiwali oni jako łowcy, pasterze i rybacy. Długosz, czerpiąc wiadomości ze źródeł dawnych, mówi wyraźnie, iż w sąsiedztwie Polaków mieszkali i „ludy koczujące po lasach“.

Powszechnem zjawiskiem w życiu plemion, nieuspołeczniionych jeszcze w narody, są najazdy drużyn leśnych, górskich i koczujących, jako więcej wojowniczych, na rolnicze, osiadłe, zasobniejsze. Piastowie budowali całe szeregi warownych grodów, aby zasłonić rolniczą Polskę jeszcze w wieku XII. i XIII. od napadów dzikich, leśnych Pomorzan, Jadźwągów, Prusów i Litwinów. Tembardziej w czasach dawniejszych musieli czynić podobne napady na Polan leśni Lachowie, skąd powstać mogła legenda najazdu lechickiego i założenia Gniezna przez Lecha.

¹⁾ O początku tej nazwy pisał pr. Perwolf w *Jagicza Archiv fuer slav. Philologie*. IV, 63—78, Jan Karłowicz i wielu innych.

Granice państwa Polskiego w wieku X.

Pierwszą, bardzo ogólnikową wzmiankę o granicach Polski przed-mieczysławowej podaje nam w kilku słowach najstarszy z kronikarzy naszych Marcin Gallus, mówiąc o Ziemowicie, synu Piasta, że do steru państwa (w wieku IX. przyzwany), „granice swego panowania dalej, aniżeli kto inny przedtem, rozprzestrzenił“. Atoli dopiero w drugiej połowie X. wieku, za Mieczysława, czyli Mieszka I. (prawnuka tego Ziemowita), Polska występuje po raz pierwszy na widownię świata europejskiego, jako państwo uorganizowane. Jest to zatem pierwsza doba, w której może być mowa o jej granicach.

Żyjący w wieku XI. uczony Arab, al-Bekri, w dziele swoim „Księga podróży i krajów“ przytacza ciekawe opowiadanie Izraelity Ibrahima z wieku X. Ten tedy Ibrahim mówi, że kraj Mszki (Mieszka, Mieczysława) graniczy na wschodzie z Rusami, a na północy z Brusami (Prusami), których siedziby leżą nad morzem (Bałtykiem) i którzy mają osobny język, a nie znają mowy sąsiednich narodów. Kraj Mszki (t. j. Polska) jest wielkim między krajami słowiańskimi, bogaty w chleb, mięso, miód i pastwiska. Podatki, wybierane przez Mieszka, opłacają się w bizantyńskich mitkałach, składane na utrzymanie jego ludzi (t. j. wojska). Każdego miesiąca każdy z nich (t. j. wojowników) dostaje pewną liczbę mitkałów. Ma Mieszko 3000 takiej drużyny, „a to są woje,

których setnia równa się dziesięciu setniom innych wojowników“. On tym ludziom daje odzienie i konie i oręż i wszystko, co im potrzebne. A kiedy się rodzi dziecko u kogokolwiek z nich, to Mieszko natychmiast po urodzeniu dziecięcia naznacza mu utrzymanie, czy dziecko jest męskiego lub żeńskiego rodzaju. A gdy ono osiągnie pełnoletności, to je żeni. jeżeli jest męskiego rodzaju, i płaci za niego swadziebny podarek ojcu narzeczonej. Jeżeli zaś jest żeńskiego rodzaju, to ją wydaje za mąż i płaci jej ojcu. Plemię Słowian, które się nazywa Ambaba, żyje w błotnistym kraju Mszka, ku północnemu zachodowi (Pomorze). Ma ono wielki gród nad morzem, który ma 12 bram i przystań (zapewne Gdańsk, Kołobrzeg lub Julin) z wybornymi portowymi urządzeniami. Książęta nie mają (Pomorzanie), ale rządzi nimi starszyna.

„W ogólności Słowianie — powiada dalej Ibrahim w dziele al-Bekri'ego — są bardzo mężni i zaczepni, a gdyby nie było między nimi niezgody, skutkiem liczego rozrodzenia plemion, to nie zmierzylby się w siłę z nimi żaden naród na świecie. Zamieszkują kraje bogate w pomieszkania i zapasy spożywcze. Są gorliwi w rolnictwie i w pracy około swego utrzymania, w czym przechodzą wszystkie narody północy. Towary ich (mieszkańców kraju Mieszka) morzem i lądem dochodzą do Rusów i do Konstantynopola. Sieją dwa razy do roku, latem i wiosną, po większej części proso. Ubierają się w szeroką odzież, której tylko dolna część rękawów jest wąska. Mają instrument muzyczny dęty, którego długość przechodzi dwa łokcie, i drugi z ośmiu strunami. Napoje robią z chmielu i miodu. Królowie Słowian jeżdżą na wielkich, toczących się, wysokich telegach, o czterech kołach. W rogach są cztery mocne podpory, a na nich, zawieszony na łańcuchach, kosz, który okrywa się jedwabiem. Siedzący w koszu nie trzęsie się, tak jak się trzęsie telega. Takie wozy mają też dla chorych i rannych“.

Granica Polski zachodnia. Państwo Mieczysława I. prawdopodobnie obejmowało już wszystkie ziemie plemion

lechickich. Ziemie zaś te ku zachodowi sięgały znacznie dalej, niż dzisiejsza granica ludności polskiej z niemiecką. Rzeka Kwisą na zachód od Odry (dopływ lewego jej brzegu), odgraniczała Polskę mieszkową od Serbów łużyckich i Milezan, których ziemie już wówczas w skład Rzeszy niemieckiej wchodziły. Na przestrzeni zatem od pasma gór Czeskich do Odry, Kwisą odgraniczała państwo Mieszka od Rzeszy. Za Odrą należała także do Polski ziemia Lubuska, między Odrą, Sprewą i Łużycami położona. W tej to ziemi zaboreczy oręż niemiecki spotkał się po raz pierwszy z orężem polskim i wyszczerbił się o niego. Przebiegły Mieszko, aby zabezpieczyć Lubuszan dla swego państwa, zgodził się składać cesarzowi hołd z ich ziemi.

Granica południowa Polski mieczysławowej przedstawia wiele niepewności. Wprawdzie wielkie pasmo Sudetów i Karpat stanowiło odwieczną, przyrodzoną granicę Lechii z Czechami, Morawą i Słowacją, ale granica ta, w miarę przewagi oręża władców Polski, Czech lub Morawy, posuwała się na północ lub na południe łańcucha gór powyższych. Kiedy władza Piastów nie sięgała jeszcze Małopolski, a silnych książąt na Wawelu nie stało, podlegał Kraków czas jakiś (w wieku IX.) potężnym władcom Morawy. Mieczysław I. ostatecznie w roku 990 dokonał wcielenia całego Śląska do Polski. Wdzierali się jednak z poza gór nad Odrę i Czesi, kiedy r. 992 Bolesław II., czeski, Wrocław z częścią Śląska opanował. Bolesław Wielki wyparł Czechów z tej ziemi, która odtąd organiczną część Polski piastowskiej stanowiła. Około r. 973—974 panowanie czeskie sięgało po Kraków, ale już w ostatnich dwudziestu latach X. wieku Mieszko i syn jego, Bolesław Wielki, pomknęli granice swego państwa daleko poza góry śląskie i Karpaty. Są wskazówki, że roku 990 władała Polska Morawą. Źródła dziejowe mówią o zdobytej przez Polaków prowincyi Wag, t. j. Słowacyi, położonej nad rzeką Wagiem, wpadającym do Dunaju. Kronika wielkopolska podaje, że za Bolesława I. Dunaj i Cisa były granicą Polski.

Dzieje nie przekazały ścisłych dat tych podbojów. Może zaślubienie Węgierki przez Bolesława (r. 986) położyło koniec tym walkom, lub rychle jej wygnanie dało dopiero im początek. Jest tylko rzeczą pewną, że w r. 1000 cała prawie Słowacya zakarpacka była już w ręku Bolesława.

Nawet stosunek Lechii podkarpackiej, t. j. ziemi krakowskiej, oraz sandomierskiej i lubelskiej, do Piastów w wieku X., dla braku źródeł historycznych, nie jest wyjaśniony. W wiekach dawniejszych Kraków, jak i wiele innych grodów i ziem na przestrzeni późniejszej Małopolski, miały swoich własnych książąt dzielnicowych. Z tamtych to właśnie czasów po słynnych władcach Wawelu pozostały wiekopomne mogiły Kraka i Wandy. W wieku jednak IX. i X. doba tych książąt już minęła, a wzmiankowane u Gallusa rozszerzanie granic przez Piastów, zapewne odnosi się do Mazowsza i Lechii podkarpackiej. Gdyby ta ostatnia kraina nie była zespolona w wieku X. z Piastami, to czyż możliwe byłyby dla nich podboje za Karpatami, nad Wagiem, Cisą i Dunajem?

Kresy północne. Dokument Ody (drugiej żony Mieczysława I.) mówi o granicy jego dziedzictwa od morza do Prus i Rusi. Zatem Pomorze lechickie należało już do Mieszka, choć w części, jak to potwierdza i Ibrahim. Że Pomorze wschodnie, t. j. nadwiślańskie (Kaszuby), należało z końcem X. wieku do Polski, potwierdza to i Gaudenty, autor żywota św. Wojciecha. Arcybiskupstwo gnieźnieńskie sięgało w roku 1000 za Noteć do rzeki Plitnicy, czy Płytnicy. Fakt zaś ustanowienia biskupstwa pomorskiego w Kołobrzegu nadbałtyckim i przyłączenia go przez Bolesława W. i cesarza Ottona III. (w r. 1000) do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, oraz zażyłe stosunki biskupa pomorskiego Reinberna z monarchą polskim, nie pozwalają wątpić, że całe Pomorze, od Wisły do Odry, było w owym czasie zależnem od Polski. Wyszczególniona przez kronikarzy rzeka Ossa jako granica prusko-polska i wiele innych wskazówek, każą znowu wnosić, że w tej stronie była to etnograficzna granica między ludnością polską

i pruską. Granica ta, począwszy od morza gdańskiego, biegła na południe brzegiem Wisły, dzielącej Pomorze polskie od pruskiego, aż do ujścia Ossy, dalej Ossą i jej dopływem Lutrzyną, których to dwóch rzek prawy brzeg był pruski, a lewy polski. Następnie (ponieważ Mazowsze należało do Polski) biegła na wschód granicą Mazowsza od ziem pruskich, tym samym prawie szlakiem, gdzie dziś istnieje granica Kongresówki z Prusami, od Rypina aż do Grajewa i rzeki Łeku.

Ściana wschodnia. Nad Łekiem i Biebrzą, czyli Bobrą, były ostatnie siedliska Mazowszan w dobie Piastów na północo-wschodzie, a stąd i wschodnia granica Polski piastowskiej z Jadrą i Podlasiem wtedy biegła. Od połączenia się Biebrzy z Narwią szła ona w górę Narwi do ujścia małej rzeczki, zwanej Jamiołką lub Śliną. Od Śliny zwracała się znowu ku południowi do rzeki Nurca i Buga, który prawdopodobnie na całej swojej długości, od Nurca aż do swoich źródeł, odgraniczał państwo Piastów od Rusi. Ze słów Nestora sądzić trzeba, że kraina grodów czerwieńskich po r. 981 należała do Lachów, czyli do Polski. Ponieważ (jak twierdzi Kętrzyński i Małecki) głównym grodem czerwieńskim był Czerwonogród blisko Dniestru i Seretu, przeto dalej Seret prawdopodobnie odgraniczał (przed r. 981) posiadłości Lachów od Rusi na południo-wschodzie. Ziemia zaś, zdobyta w roku powyższym przez Włodzimierza na Lachach, była to późniejsza Ruś Czerwona. Mówili zatem prawdę Ibrahim i al-Becri o państwie Mieszka (sięgającym od Bałtyku i Odry po grody czerwieńskie), że był to „kraj wielki między słowiańskimi“.

W wieku XI.

Roku 1003 Bolesław Chrobry, pragnąc stworzyć wielkie państwo słowiańskie, opanował Czechy, które jednak w roku następnym utracił. Morawa przez całe panowanie Chrobrego należała do Polski. Bolesław rozszerzył granice Polski za Odrą zdobywając nowych ziem słowiańskich na Niemczech. Stracną r. 1005 w walkach z Sasami ziemię Łużycką z Budziszynem odzyskał we dwa lata później (1007). Traktat budziszynski przyznał Polsce Lubusz i Lubień za Odrą. R. 1013, na zjeździe Bolesława z cesarzem Henrykiem II. w Magdeburgu, monarcha polski otrzymał lennem prawem „dawno upragnione ziemie“, zapewne między Elbą i Sprewą położone. Nowym traktatem budziszynskim, zawartym z tymże cesarzem Henrykiem w styczniu roku 1018, Łużyce i ziemia Milezan (między Łużycami a Czechami, rzeką Elbą i Kwisą położona) pozostały w posiadaniu Polaków. Nieposkromionych Sasów tak przeważnie Bolesław pogromił — pisze Gallus, — iż u rzeki Sali (Salawa za Elbą) „kres żelazny granicom Polski założył“.

Dzieje nie przekazały nam daty, do której Słowacy zakarpacka była prowincją polską. Można tylko przypuszczać, że Bolesław panował jeszcze nad tą krainą w r. 1018, skoro pięciuset Węgrów towarzyszyło mu w ówczesnej wyprawie do Kijowa. W każdym razie po odpadnięciu ziem, nad Wagiem, Cisą i Dunajem położonych, pozostała jeszcze za Karpatami w posiadaniu Polski ziemia Spiska. Właśnie latem r. 1018 ruszył Bolesław w kraje ruskie i zwyciężył Jarosława nad Bugiem, która to rzeka, jak świadczą kronikarze, państwo polskie od kijowszczyzny wówczas odgraniczała. W sierpniu zawiądł Bolesław W. Kijowem, w którym przez jedenaście miesięcy gospodarował. Grody czerwieńskie, przed laty 27-miu zdobyte przez Ruś na Lachach, zostały teraz znowu dla Polski

odzyskane. Nie na długo jednak. Gdy bowiem Bolesław W. w r. 1025 umarł, panowanie jego syna, Mieczysława II. (Gnuśnego), przyniosło Polsce znaczne szczyby w granicach. Najprzód odpadły za Karpatami Morawy (w r. 1026, podług innych w r. 1034). Cesarz niemiecki Konrad oderwał Łużyce nadelbiańskie, a jednocześnie straciła Polska grody czerwieńskie, czyli dzisiejszą Ruś Czerwoną. Po śmierci Mieczysława Gnuśnego (r. 1034) Brzetysław czeski, korzystając z braku monarchy w Polsce, mszcząc się przytem za rok 1003, zrobił pamiętny najazd na Polskę i Gniezno i przywłaszczył sobie część Śląska z Wrocławiem, którą dopiero w r. 1052 Kazimierzowi, synowi Gnuśnego, powrócił.

Od strony pogan pruskich i Rusi granica zaludnienia lechickiego była niewątpliwie w w. XI., tak jak w końcu X., granicą ówczesnego państwa polskiego. Na lewym brzegu Ossy i Lutrzyny leżała w Polsce ziemia Chełmińska z kasztelanją grudziądzką. Za Ossą i Lutrzną, ku morzu i rz. Pregli, szumiała dziewczą puszcą pełna bagnisk i jezior kraina Prusów. Różne wskazówki, a mianowicie: 1) zapiski o założeniu biskupstwa płockiego w r. 1076, 2) szeregi pogranicznych warownych grodzisk i kasztelanij mazowieckich (rypińska, szreńska, słupska, grzebska, makowska, wiska i inne), 3) groby i żalniki (ementarzyska) lechickie i późniejsza kolonizacja Prus krzyżackich, wykazują fakt ciekawy, o którym już nadmienialiśmy wyżej. że granica pomiędzy Mazowszem i Prusami, na całej swej długości od rz. Lutrzyny i Drwęcy do rz. Łeku i Grajewa, od czasów piastowskich do obecnych tylko niewielkim uległa zmianom. Granica powyższa mniej więcej równolegle bieży w parumilowej odległości na południe pasma jezior pruskich, co miało swoją przyczynę. Oto na granicach Polski piastowskiej z ościennymi krajami ciągnęły się prawie wszędzie pasem bezładne puszcze. Ponieważ siedliska Prusów gromadziły się głównie przy jeziorach, to pasmo pogranicznych z Mazowszem puszczy ciągnęło się wzdłuż południowej linii jezior.

Na północo-wschodzie Mazowsza leżała, pomiędzy Narwią, Biebrzą, Łekiem i granicą Prusów, ziemia Wizka, tak nazwana od warownego grodu Wizny, zbudowanego nad Narwią, poniżej ujścia Biebrzy. Łek odgraniczał tę ziemię od Jaćwieży, a warowne grody pod Wizną, Samborami, Pieńkami i Kumelskiem zasłaniały od dziczy pogańskiej z północy i wschodu. Dalej ku południowi, przy wschodniej granicy Mazowsza od Podlasia, także grody Lechitów, jako strażnice mazowieckie, pobudowane były: pod Tykocinem, wsią Grodzkie (gród, zwany Mieczsług), w Święcku i nad Bugiem w Broku i Brańszczyku (grody biskupów płockich). Na lewym brzegu Bugu Gródek i twierdza pod wsią Niewiadomą, noszące ten sam charakter, co wszystkie grody mazowieckie, musiały być także w owych czasach pogranicznymi od Rusi zamkami Mazowszan.

Prawnuk Chrobrego, Bolesław Śmiały, zajmwszy się poważnie polityką ruską, celem odzyskania grodów czerwieńskich, jako dawnych grodów lechickich, aby być bliżej Rusi, przeniósł siedzibę monarszą z Gniezna do Krakowa. To oddalenie się od Pomorza lechickiego, nie zrośniętego jeszcze społecznie z organizmem państwowym Polski, nie chcącego porzucić ani prastarego gminowładztwa, ani bogów pogańskich, spowodowało oderwanie się części jego większej od Polski. Po opuszczeniu Polski przez Bolesława Śmiałego, brat jego młodszy, Władysław Herman, objął po nim władzę, ale, więcej skłonny do odzyskania Pomorza, niż Rusi, obrał Płock za stałą siedzibę i dwiema wyprawami, w latach 1091 i 1092, rozpoczął długoletnią wojnę przeciw Pomorzanom, celem złączenia ich z Polską i nawrócenia do chrześcijaństwa.

W wieku XII.

Kiedy Władysław Herman dzielił państwo swoje między synów, obszerne ziemie polskie, po obu brzegach Odry położone, a składające wielkorządztwo Śląskie, dostało się Bolesławowi Krzywoustemu, a ten później zapewnił tę prowincję znowu pierwotnemu synowi swemu Władysławowi. Krzywousty, wydając roku 1108 córkę swoją Judytę za Stefana, najstarszego syna króla węgierskiego Kolomana, wyznaczył jej w posagu ziemię Spiską, z zastrzeżeniem zwrotu tej dzielnicy dla Polski po jego śmierci. Od tego czasu jednak Spisz, stanowiący pamiątkę panowania Mieszka I. i Bolesława Wielkiego za Karpatami, pozostał przy Węgrzech i tylko jego część (około 60 mil □) odzyskała Polska później za Władysława Jagiełły (r. 1412). W r. 1109 cesarz Henryk V. zdobył na Polsee Lubusz zaodrzański i podarował go areybiskupowi magdeburskiemu, ale Krzywousty odzyskał potem straconą ziemię i około r. 1124 biskupstwo lubuskie, zależne od Gniezna, fundował. Krwawa wojna z Pomorzanami, trzymającymi się uparcie bałwochwalstwa i gminowładztwa, rozpoczęta przez Władysława Hermana, ukończoną została pomyślnie dla Polski dopiero przez jego syna, Krzywoustego. Widownią tych śmiertelnych zapasów starego świata lechickiego z piastowskim porządkiem rzeczy była przeważnie linia bagnistej Noteci, rozgraniczającej Polan z Pomorzanami, i położone na niej kasztelanie polskie: Nakło i Osielsk. Do roku 1119 Krzywousty zwalczał buntowniczego Świętopelka na Pomorzu kaszubskim, czyli wschodniem, a od roku powyższego rozpoczął walkę z Pomorzem zachodniem, nadodrzańskim, którem rządził Warcisław i gdzie ludne i bogate miasta nadmorskie były ogniskami życia pogan. W roku 1121 dotarł Krzywousty do Szczecina, gdzie się Warcisław upokorzył i chrzest przyjął.

W 1122 r. monarcha polski wyprawił apostołów do Julina, zniżył haracz roczny po nawróceniu się znaczniejszych miast pomorskich, jak: Pirzyc, Kamienia, Julina, Szczecina, Gradea, Lubina i Kołobrzegu. W r. 1130 stłumiwszy bunt w Julinie, założył tam biskupstwo. Podbiwszy wyspę Rugię, oraz część Pomorza zaodrzańskiego i zetknawszy się tam z posiadłościami duńskimi, wszedł Krzywousty w przymierze z królem Danii, Nielsem, którego władzy podlegało plemię słowiańskie Obotrytów, mieszkających tam, gdzie dziś księstwa meklenburskie. Aby zaś związek Słowian zaodrzańskich z Polską zabezpieczyć przed potęgą niemiecką, nie wahał się Bolesław w roku 1135 w Merszburgu złożyć hołd lenny cesarzowi Lotarowi z wyspy Rugii i Pomorza zaodrzańskiego.

W jesieni roku 1138 zakończył życie Krzywousty, jeden z największych bohaterów Polski piastowskiej, praprawnuk Bolesława Wielkiego, pozostawiając z dwóch żon pięciu synów, a chcąc złagodzić złe skutki polityczne starego zwyczaju dzielenia państwa między synów¹⁾, ustanowił zasadę senioratu, czyli zwierzchnictwo pierworodnego brata nad dzielnicami braci młodszych. Najstarszy więc syn Krzywoustego, Władysław, otrzymał ziemie krakowskie i śląskie ze stolicami Krakowem i Wrocławiem, jako dzielnicę pierwszorzędną, do której miało być prawo zwierzchnictwa monarszego nad innemi stale przywiązane. Drugi z kolei syn, Bolesław Kędzierzawy, dostał Mazowsze z Kujawami; trzeci, Mieczysław (Stary), Wielkopolskę z należącemi do niej ziemiami poniżej Śląska nad średnią Odrą; czwarty, Henryk, ziemię Sandomierską i Lubelską po granice Rusi i podgórze Karpat; piąty, Kazimierz, osierocony niemowlęciem, jak wiadomo, nie tymczasem nie dostał. Pomorze z Rugią miało zapewne hołdować monarsze zwierzchnictwu, ale wobec rozbicia państwa na 4 dzielnice i zaborezości Niemców, prawo monarchy polskiego straciło

¹⁾ Na Rusi Rurykowicze wprowadzili ten zwyczaj od śmierci Włodzimierza Wielkiego t. j. od r. 1015.

siłę wykonawczą. Tylko w Gnieźnie pozostał arcybiskup nad całą Lechią i były strzeżone królewskie korony Piastów, jako w miejscu koronacyi: 1) Bolesława Wielkiego, 2) syna jego, Mieczysława II., 3) wnuka bolesławowego, Kazimierza Odnowiciela, i 4) prawnuka Bolesława Śmiałego.

Tym sposobem weszła Polska (r. 1138) w dobę podziałów między rozradzających się potomków Krzywoustego, w dobę, która miała trwać półtora wieku. W okresie tym, o ile Polska jako państwo popadła w niemoc polityczną, o tyle dźwignęły się miasta i kultura w jej dzielnicach, bo książęta, aby podnieść swoje dochody, wspierali rzemiosła, handel i zaludniali pustkowia. Najsmutniejszym tylko wynikiem tej epoki była utrata ziem zaodrzańskich i oderwanie się bogatego i arcy-narodowego Śląska od Polski, a poddanie go wpływowi niemieckiemu. Stało się zaś to tym sposobem, że gdy Władysław II., pan na Śląsku i ziemi krakowskiej, wypędzony z ojczyzny przez młodszych braci, nie chcących ulegać jego przewadze, szukał pomocy u Niemców (ożeniony był z Agnieszka, siostrą przyrodnią cesarza Konrada III.), to, lubo zmarł na wygnaniu, trzej jego synowie, poparci przez Niemców, powrócili do Polski, gdzie otrzymali (r. 1164) nad Odrą Śląsk cały i Luzacyę od stryja swego, Bolesława Kędzierzawego. A mianowicie: Mieczysław otrzymał Śląsk górny z Raciborzem, Bolesław Wysoki dostał Śląsk średni i część dolnego z Wrocławiem, a Konrad dalsze w dół Odry posiadłości z Luzacyą i ziemią Głogowską. Ci to trzej Piastowicze, acz wnukowie pogromcy Niemców na „Psie polu“, ale zrodzeni z Niemki, wychowani w Niemczech i powróceni do ojcowizny za wpływem niemieckim, rozpoczęli pierwsi niemieczenie Śląska i stali się przyczyną jego oderwania od macierzy narodowej. Konrad zmarł bezdzietnie, ale potomkowie Bolesława Wysokiego i Mieczysława, natworzywszy księstw mniejszych i stawszy się lennikami królów czeskich i cesarzów niemieckich, przetrwali na Śląsku, germanizując go, lat 511 (1164—1675).

Jeszcze przed wygnaniem Władysława II., podczas jego

wojny z młodszą bracią, książęta ruscy, za udzielenie posiłków Władysławowi, otrzymali od niego z dzielnicy mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego ziemię Wiską, która skutkiem tego, przez czas jakiś, prawdopodobnie niedługi, oderwaną była od Mazowsza i Polski.

Najmłodszy z synów Krzywoustego, Kazimierz Sprawiedliwy, część Pomorza w okolicy Szczecina wydzielił osobnym książętom, Bogusławowi i Kazimierzowi, którzy r. 1180 przez cesarza niemieckiego za książąt Rzeszy niemieckiej uznani, dwom panom podlegali, ale rozciągnawszy panowanie swoje za Odrą aż do Rugii, sprzyjali więcej Niemcom, niż Polsce. Wreszcie na Pomorzu kaszubskim, czyli gdańskim, ustanowił Kazimierz wielkorządcę (namiestnika), a tym sposobem całe Pomorze, od Gdańska do Rugii, na dwa lub trzy księstwa się rozpadło. Gdy Kijów przestawał być spójnią Rusi i tracił urok, złupiony i poniżony r. 1169 przez Suzdalców, Kazimierz Sprawiedliwy zwrócił swoją politykę ku wschodowi i, mieszając się czynnie w zatargi wewnętrzne Rusi wołyńskiej, przyszedł do zwierzchnictwa nad Romanem, ks. włodzi-mierskim, któremu oddał zdobyty przez siebie r. 1182 Brześć nadbużny, a później i Halicz. A gdy potem Bela III., król węgierski, osadził na Haliczu syna swego Andrzeja, Kazimierz wypędził (r. 1189) Andrzeja i przywrócił Włodzimierza, poprzednika Romanowego. Pod koniec swego życia (r. 1192) Kazimierz Sprawiedliwy przedsięwziął wyprawę krzyżową przeciwko łupieskim Jadźwingom i Prusom, którzy najeżdżali rolnicze Mazowsze i Małopolskę, i zadał poganom ciężką klęskę w puszczach nad górą Narwią.

W wieku XIII.

Podziały Piastów osłabiały ciągle siłę narodową Polski, a jakkolwiek syn Kazimierza Sprawiedliwego, Leszek Biały, dzieląc się w r. 1207 z bratem swoim Konradem, krajami Lechii, do Mazowsza i Kujaw przydał Konradowi ziemię Łęczycę i Sieradzką, to jednak ten ostatni nie mógł poddać ciężkiemu zadaniu obrony swego kraju przeciw ustawicznemu najazdom barbarzyńskich Prusów i Jadźwingów. Pragnąc tej ciężkiej klęsce jakkolwiek tamę położyć, przedsięwziął Konrad ustanowić zakon rycerski, nazwany, od danego im Dobrzynia, zakonem Kawalerów Dobrzyńskich. Ale gdy większą ich część wycięli Prusacy, Konrad wezwał w r. 1225 do walki z poganami zakon niemiecki braci szpitalnych Najśw. Maryi Panny, który, założony w Palestynie podczas wojen krzyżowych, nie mógł się utrzymać w Ziemi Świętej i przeniósł się był do Europy. Tych, jak ich nazwano w Polsce, „Krzyżaków“ Konrad uposażył bogato (r. 1228—1230) obszerną ziemią Chełmińską, jako jałmużną za obowiązek walki z pogaństwem w obronie ziem polskich. Rycerze niemieccy połączyli oba zakony w jeden, a upodobawszy sobie Polskę, obrali ją za swoje główne siedlisko. W ciągu wieku XIII. całą krainę pruską, od rzeki Ossy i granic Mazowsza, po Bałtyk i dolny Niemen, Krzyżacy ujarzmili i, pogan miejscowych bądź wytepiwszy, bądź wyparłszy ku Niemnowi, pozwolili chętnie, bo we własnym interesie, na kolonizowanie bezludnego prawie kraju przez osadników, przybywających z Mazowsza, Pomorza polskiego, Kujaw i Niemiec. Zakon, ukończywszy w r. 1283 podbój krainy Prusów, zaczął niezwłocznie posuwać swoje zagony w głąb Żmudzi i Litwy i wznosić zamki murowane, aby mieć oparcie do wypraw na Ragnetę i Christmemel nad Niemnem. Król litewski, Mindowę, oddawszy się

w ręce nienasyconych Krzyżaków, od r. 1254 do 1260 ustępował im kolejno dobra i powiaty na Żmudzi: Rosienie, Bełtygołę, Kroże, ziemię Karszewską, połowę Ejragoły i Poniemunia, ziemię Salen w Inflantach, całe Dejnowo, czyli ziemię Jatwiezką (między rz. Hańczą i Łekiem), wreszcie Szalowią i całą Żmudź.

Dzielnica wielkopolska znalazła się w trudnem położeniu wobec sąsiedztwa zaborecznych margrabiów brandeburskich i zuchwałego Świętopełka pomorskiego. Pomimo więc dzielności i zabiegliwości Bolesława, ks. Wielkopolski, odpadają od niego kasztelanie: kistrzyńska, kolbacka, lipnicka i część santockiej. Margrabiowie wyparli osłabionych podziałami Piastów z za Odry, tak, że Cielęcín stał się pogranicznym ich grodem, a Santok i Drezdenko ledwie uratowane zostały przez Polaków. Na gruncie polskim za Odrą stanęła nowa marchia brandeburska. Świętopełk pomorski, dobywając Santoka, Nakła i Wyszogrodu (wielkopolskiego) na linii Noteci, dziedzinę piastowską uszczuplał. Za jego to sprawą zabity został Leszek Biały w Gąsawie i Pomorze od Polski oderwane. Ale syn tego Świętopełka, zwany Mszczujem, będąc bezdzietnym, naznaczył (r. 1284) swoim spadkobiercą Przemysława II., księcia Wielkopolski. Tym sposobem po śmierci Mszczuja (r. 1295) Pomorze powróciło znowu pod berło Piastów. Nie podobnego nie mogło nastąpić w prowincyi śląskiej, gdzie rosła liczba księstw i książąt piastowskich, którzy, z wychowaniem niemieckiem, przyjąwszy obyczaje Teutonów i przeszedłszy na stronę Rzeszy i królów czeskich, ziemię lechią obracali w posadę niemiecką. Pierwszy dał przykład przeniewierstwa ojczyźnie i idei Piastów polskich Kazimierz, ks. cieszyński, czyniąc potajemnie donację księstwa Opolskiego królowi czeskiemu r. 1289.

Bolesław IV. Kędzierzawy, dostawszy, podług testamentu swego ojca, B. Krzywoustego, Mazowsze i Kujawy, był właściwie pierwszym księciem mazowieckim. Po nim Mazowsze i Kujawy przeszły na najmłodszego z jego braci, Kazimierza

Sprawiedliwego. Gdy w początkach XIII. wieku synowie Sprawiedliwego: Leszek Biały i Konrad dzielili się krajem, widzieliśmy, że Konrad, oprócz Mazowsza, dostał Kujawy, ziemię Łęczycką i Sieradzką. Ten to Konrad stał się założycielem linii panujących Piastów mazowieckich (którzy potem, jako lenni książęta korony polskiej, wygaśli dopiero w r. 1526). Z Kujaw atoli i ziem: Łęczyckiej, Sieradzkiej, Dobrzyńskiej, Michałowskiej i części Mazowsza, utworzyła się w wieku XIII., pod synem Konrada, Kazimierzem I., dzielnica Kujawska, którą syn tego Kazimierza, Władysław Łokietek, wcielił do korony, gdy tymczasem właściwe księstwo Mazowieckie, które się dostało Ziemowitowi I., bratu tego Kazimierza, a stryjowi Łokietka, wcielone zostało dopiero w miarę wygasania linii Ziemowitowej w wieku XV. i XVI. Dzielnica ta po śmierci Ziemowita I. (r. 1262) rozdzielona znowu pomiędzy dwóch jego synów na dwa księstwa: Płockie (Bolesława) i Czerskie (Konrada), granicząc na północo-wschodzie z Jadźwingami i Litwą, miała ciężkie z tego powodu sąsiedztwo. Mazowsze bowiem, jako kraj rolniczy, było zasobne w ludność i bydło, Jadźwingowie zaś i Litwini, jako mieszkańcy dzikich puszczy, potrzebowali ciągłych łupów. A łupem pożądanym był zarówno lud, uprowadzany corocznie w niewolę (którego obeznani z pługiem rękami stwarzała Litwa własne rolnictwo), jak i dobytek jego, narzędzia, tkaniny i zboże. Spustoszenia te w wieku XIII. zaczęły się powtarzać tak często, że północne i wschodnie Mazowsze, a mianowicie ziemia Wizka i okolice między Narwią a Bugiem położone, zamożne pierwiej w ludność i grody, przemieniły się w pustkowia. Bolesław, ks. płocki, aby zapobiedz temu nieszczęściu i zagładzie, grożącej jego ziemiom, a stworzyć stosunki przyjazne z Litwą, w r. 1279 ożenił się z Gaudemundą Zofią, córką ks. litewskiego, Trojdena, torując pierwszy tym sposobem drogę do brzemieniego w następstwa dziejowe i cywilizacyjne sojuszu polsko-litewskiego.

Od najazdu Mongołów, którzy z pomocą Rusi spustoszyli

w r. 1241 Małopolskę, datuje się epoka najczęstszych podziałów i ciągłych wojen między książętami domu Piastów. Korzystają z tego sąsiedzi. Daniło halicki, syn Romana, zajmuje (r. 1245) Lublin Bolesławowi Wstydliwemu, który go jednak odzyskuje i zadaje ciężkie klęski pustoszącym ziemię lubelską Jadźwingom (r. 1264 i 1266). Tenże Daniło Romanowicz połączył Ruś Czerwoną z Wołyniem i zapanował w Kijowie, a pragnąc nabrać powagi i zyskać poparcie Europy wobec Mongołów, zawiązał stosunki ze stolicą Apostolską, której oświadczył, że chce przyjąć z całą Rusią katolicyzm i prosił o koronę królewską dla siebie. Jakoż w r. 1246 Opiro, legat papieski, ukoronował go na króla Rusi w Drohiczynie chełmskim czyli Dorohusku. Wobec jednak potęgi tatarskiej, grożącej z nad Donu i Wołgi ciąglem niebezpieczeństwem Słowiańszczyźnie, nie mógł Daniło utrzymać samodzielności Rusi i w r. 1250 uznał się hołdownikiem chana hordy Kapezaeckiej, a zawisłość jego od tej hordy stała się tak wielką, że towarzyszył wszystkim zagonom Tatarów na Polskę, ilekroć go zawołano do najazdu. Tatarzy opodatkowali też stale dzierżawy ruskie, nasławszy swoich urzędników do ściągania pogłównego (baskaków). Nogaj założył oddzielny chanat w okolicach Kurska. Wobec takiego ubezwładnienia Rusi groźną postawę przybiera bałwochwaleza Litwa, wzmocniona napływem emigrujących do niej współplemiennych Prusów, Łotyszów, Jadźwingów i uprowadzanych w niewolę tłumów ludu polskiego. Mindowe (zwany przez Polaków Mendogiem, Mendakiem), pierwszy głosny władca Litwy, podarowawszy Zmudź Krzyżakom, posuwa swoje granice w ziemie ruskie. Daniło przed zgonem (zmarł w r. 1264) podzielił Ruś między swoich synów w ten sposób, że Lew siadł w Haliczu, Swarno w Przemyślu, Mścisław na Łucku a Wasylko na Włodzimierzu. Zazdrośny Lew zabił Wasylka i (r. 1270) zagarnął jego dzierżawy. Książęta ci jednak tylko pozornie panowali, bo w rzeczywistości byli wasalami potęgi mongolskiej, której brzemię tak zaciężyło na nieszczęśliwej Rusi, że (jak mówi Lelewel) stało się dla niej

obojętnem, kto jej zwierzchnikiem, byle jej prawa i obyczaje szanował. Zwierzchnictwo zaś Litwy lub Polski wyzwalało ją z pod jarzma mongolskiego.

Pomimo upadku politycznej jedności, Polska była jedynym w Słowiańszczyźnie narodem, który nie hołdował ani Niemcom, ani Madziarom, ani Tatarom, ani Litwie. Niezależnie więc obok najwadliwszej formy państwa, rozczłonkowanego między liczną rodzinę Piastów, danym był szczepowi lechickiemu wysoki zaszczyt dzierżenia sztandaru niezawisłości, postradanego przez wszystkie inne ludy słowiańskie.

Koniec wreszcie wieku 13-go przyniósł narodowi polskiemu jednoczenie się dzielnic książęcych w większe organizmy. Do tej właściwie epoki należy powstanie dwóch nazw Wielkopolski i Małopolski, służących do oznaczenia: pierwsza Polski pierwotnej, zachodniej, której stolicą było Gniezno i Poznań, druga do oznaczenia krain lechickich nad górną Wisłą, t. j. ziemi: krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej. Skutkiem wygasania książąt połączył się Sieradz z Małopolską, Pomorze z Wielkopolską a w końcu Małopolską, Sieradz, Łęczycę i Kujawy z dzielnicą wielkopolską. Polska przywrócona przez Przemysława II. w r. 1295 do godności królestwa, wznawiała myśl jedności monarchii koronacjami: tegoż Przemysława II. (r. 1295), Wacława czeskiego (r. 1300), a ostatecznie Władysława Łokietka (r. 1320), aż się tytuł królewski i polityczny państwa ustalił. Wyżej wspomniany Wacław III. czeski, wezwany przez wielkopolan na króla, przybywszy z wiosną r. 1300, ukoronował się w starej stolicy Piastów, Gnieźnie.

W wieku XIV.

Wacław czeski, wyzuwszy Władysława Łokietka z jego dzielnic, panował przez lat pięć na Wielkopolsce, Małopolsce i Pomorzu. Przesiadywał jednak tylko w Czechach, a Polską rządził przez t. zw. starostów, t. j. namiestników królewskich, ustanowionych nad prowincjami. Starostowie ci, nasyłani z Czech, zajęci głównie ściąganiem dochodów dla siebie i monarchy, nie byli skorzy do odzyskiwania ziem pogranicznych, oderwanych przez sąsiadów od Polski. Patrzyli oni n. p. obojętnie na Lublin, opanowany przez książąt Rusi, aż wierna ojczyźnie szlachta krakowska i sandomierska sama w r. 1302 odzyskała orężem od Jerzego, księcia Rusi Czerwonej, ten starodawny gród małopolski.

Po śmierci Wacława i powrocie do Polski Władysława Łokietka, tenże (r. 1307) zlecił rządy Pomorza synowcom swoim, książętom kujawskim, Kazimierzowi i Przemysławowi. Tak nakazywał interes państwa, ale obraził się za to na Łokietka, cheiwy najwyższych urzędów, ród magnatów pomorskich, Świąców, i począł zdradzieckie knowania przeciw Polsce z Waldemarem brandeburskim, którego podmówił do wkroczenia na Pomorze (r. 1308) i oblężenia Gdańska. Łokietek, zajęty na granicach Rusi, wezwał Krzyżaków na pomoc przeciw Waldemarowi, a ci korzystając z oddalenia i niedostatecznych sił monarchy polskiego, zdradzając go najhaniebniej, od listopada r. 1308 do sierpnia r. 1309 zdolęli wszystkie grody pomorskie na załogach polskich. Tym sposobem książęta szczecińscy, wdarczy się w Pomorze wschodnie, słupskie, a Zakon krzyżacki w zachodnie czyli gdańskie, prowincję całą rozerwali między siebie. W Wielkopolsce, gdzie Łokietek wśród możnowładztwa miał także licznych nieprzyjaciół, po śmierci Wacława czeskiego rządził Henryk,

książę głogowski, Piastowicz. Należało więc najprzód opanować Wielkopolskę, co uczynił Łokietek w r. 1309, odstąpiwszy Henrykowi kraj na lewym brzegu Odry. Cheiwi Krzyżacy, wpłatawszy w swoje sidła, jak lichwiarze, nieprzezornego Leszka, księcia inowrocławskiego i wyszogrodzkiego (synowca Łokietkowego), wyłudzili od niego (w latach 1303 do 1317) za 562 grzywien ziemię Michałowską, w tajemnicy przed jego braćmi, Przemysławem i Kazimierzem.

Książęta śląscy jako zniemczeni, ciążąc więcej ku władcem czeskim niż narodowym Piastom, naśladowali Kazimierza cieszyńskiego w poddawaniu swych dzierżaw zwierzchnictwu czeskiemu. W podobny sposób przekazał księstwo swoje w r. 1322 Henryk VI. wrocławski. Brat jego Bolesław VIII, książę lignicki, uznał się też (r. 1323) hołdownikiem Jana czeskiego. Za nimi poszli w latach 1322 — 1327 książęta drobniejsi: opolski, bytomski, oświęcimski, koźleński, oleśnicki i głogowski. Jeden tylko Bernard, książę na Świdnicy i Jaworzu, i syn jego Bolesław, nalegania czeskie wytrwale odpierał.

Władysław Łokietek przez przyjaźń z Gedyminem usiłował zasłonić Polskę przed napadami Litwinów i uprowadzaniem ludu rolniczego do Litwy w niewolę. Rok 1325 upamiętnił się ważnym w następstwa dziejowe wypadkiem, którym było małżeństwo syna Łokietkowego, młodego Kazimierza, z Anną (Aldoną) córką Gedymina. Nieprzyjaźń książąt mazowieckich dla Łokietka przynosiła tak smutne owoce, jak przymierze Mazowsza z Krzyżakami (r. 1326) i uznanie się Wacława, księcia plockiego, (r. 1329) wasalem czeskim. Od r. 1329 rozpoczęły się znowu krwawe zapasy Polski z Zakonem, który od powyższej daty zatrzymywał ziemię Dobrzyńską. Nie powróciło jej Polsce wielkie zwycięztwo Łokietka (r. 1331) pod Płowcami. Roku 1332 sędziwy ten bohater chodził raz ostatni przed śmiercią na krwawe boje z Krzyżakami.

Syn Władysława Łokietka, Kazimierz Wielki, zostawszy (r. 1333) królem, odzyskał dla Polski Kościan na Bolesławie lignickim, ale w r. 1335 zrzekł się praw do ziemi Chełmiń-

skiej na korzyść Krzyżaków i do zwierzchnictwa nad Śląskiem na rzecz Czech, co było ostatecznem oderwaniem się Śląska, tej prastarej ziemi lechickiej od Polski¹⁾. Nie przeszkadzało to jednak Kazimierzowi strzedz tem pilniej tak niebezpiecznej dla Polski gospodarki Czechów na Śląsku. Czuwał więc, aby nie zbroili granic, aby gród biskupi Milicz nie dostał się w ich ręce, a korzystając z kłopotów pieniężnych książąt śląskich, brał w zastaw od nich Namysłów, Kreusburg, Byczynę, Kmistat, i zdobywszy na Konradzie, ks. oleśnickim, Wschowę, przyłączył do Polski.

Skutkiem starań Kazimierza W. papież Benedykt XII. polecił (r. 1338) wytoczyć proces kanoniczny Zakonowi o bezprawne przywłaszczenie ziem polskich w latach 1330—1332. Wyrokiem, wydanym r. 1339 przez sąd duchowny w Warszawie, skazano Zakon na zwrot Polsce ziem: Pomorskiej, Chełmińskiej, Michałowskiej, Dobrzyńskiej i Kujaw, oraz na zapłacenie 194,000 grzywien wynagrodzenia za szkody. Wyrok ten podnosił moralne prawa Polski do tych dzierżaw, ale rezultatów praktycznych na razie nie dał. Kazimierz zajęty pracami ekonomicznymi i prawodawczymi wielkiej doniosłości dla narodu, unikając niebezpiecznych wojen, zawarł z Zakonem (23 lipca 1343 r.) traktat, zwany „kaliskim“, którym zrzekł się Pomorza i ziemi Michałowskiej, a odzyskał Kujawy i ziemię Dobrzyńską.

Gedymin (dziad Jagiełły, pierwszy organizator państwa litewskiego) zdobywszy Wołyń i Włodzimierz w r. 1319, następnie Kijów w r. 1320, Podole, Witebsk, Połock (1327), zajął wszystkie ziemie od Putywla do morza Czarnego. Do Nowogrodu wysłał (r. 1331) syna swego, aby tę Rzeczpospolitą ubezpieczyć. Od Gedymina miała Litwa swego wielkiego kniazia litewskiego i ruskiego, całym państwem władającego zwierzchnika wszystkich kniaziów. Wiążąc swoją rodzinę

¹⁾ Zrzeczenie się praw zwierzchnictwa nad Śląskiem nastąpiło na zjeździe w Trenczynie d. 24 sierpnia 1335 r.

pokrewieństwem z Rurykowiczami, osadzał swoimi ruskimi księstwami.

Gdy bojarowie otruli panującego na Haliczu Bolesława Trojdenowicza, który był ożeniony z Gedyminówną, siostrą pierwszej żony Kazimierza Wielkiego, król polski przedsięwziął (r. 1340) wyprawę krzyżową do Lwowa przeciwko Dedkowi, staroście ziemi ruskiej, tudzież poganom, t. j. Tatarom i Litwinom, którzy owdnęli całą Rusią. Pokonaniem Tatarów, a w części i Litwy (r. 1341) Kazimierz W. oswobodził Ruś naddniestrzańską z pod przewagi pogan i wziął ją w posiadanie Polski. Odtąd bojarzy przejmowali się myślą szlachty polskiej i narodowością polską (powiada Lelewel), a wielki król, jako nieporównany organizator i gospodarz, do końca swego życia zajmował się zagospodarowaniem, zaludnieniem i zabezpieczeniem spustoszałych ziem ruskich. Podobna gospodarka krajowa i wojna pociągały za sobą wielkie wydatki pieniężne, którymi przyciśnięty, zastawił Kazimierz ziemię Dobrzyńską Krzyżakom za 8000 kop groszy szerekich.

Olgierd, syn Gedymina, siedział na Wilnie, brat jego Kiejstut dzierżył Troki z zachodnią Litwą, a Lubart Wołyń. O dalsze ziemie Rusi przyszło się ścierać Kazimierzowi z tymi potężnymi synami Gedymina. R. 1349 opanował Kazimierz W. na Lubarcie: Łuck, Włodzimierz, Bełz i Chełm. Litwa jednak nie dała za wygraną i Lubart, po krwawych bojach, odebrał (r. 1352) Wołyń Kazimierzowi W.

Gdy Karol czeski zrzekł się swoich dziwnych do Mazowsza pretensyj (r. 1353), książę mazowiecki Ziemowit III. złożył hołd (r. 1355) monarsze polskiemu z całego Mazowsza, które tym sposobem powracało teraz do politycznej z Polską solidarności, tak ważnej wobec niebezpiecznego sąsiedztwa Zakonu. Kazimierz, przy dobrowolnym hołdzie panów brandeburskich, odzyskał (r. 1365) bez krwi rozlewu grody warowne Santok i Drezdenko.

Gdy horda Kapezacka, po śmierci Uzbeka (r. 1341), po-

częła swą potęgę osłabiać przez domowe niesnaski, odosobnili się od niej Perekopcy, którzy u Perekopu krymskiego na stepach czarnomorskich koczowali. Olgierd, oswobadzając od jarzma Tatarów mongolskich Ruś naddnieprską, zapuścił się zwycięzko (r. 1363) aż po Krym i skłonił Perekopców do uznawania zwierzchności Litwy. R. 1366 wybuchła znowu wojna między Polską i Litwą o ziemię wołyńskie. Traktat, po tej wojnie zawarty, uregulował stan posiadania w ten sposób, że Lubart Gedyminowicz wziął ziemię Łucką, a Kazimierz W., na znak swego zwierzchnictwa, zatrzymał w niej gród łucki. Niemniej pozostał przy Polsce Włodzimierz z powiatami: Horodelskim, Lubomskim, Turczyńskim, Ratneńskim, Koszyrskim i Włuczynskim. Grody: Krzemieniec, Przemyśl, Olesko, Bełz, Grabowiec, Chełm, Łopatyn i Szczebrzeszyn zostały pod berłem polskim. Nadbużne zaś grody: Brześć, Mielnik i Drohiczyn pozostały w posiadaniu Kiejstuta. Na Pokuciu i południo-wschodzie Śniatyn był wówczas granicznym grodem polskim. Taki stan posiadłości państwa polskiego pozostał do śmierci królewskiej, która nastąpiła 5 listopada 1370 r.

Po zgonie Kazimierza W. siostrzeniec jego i spadkobierca tronu, Ludwik, król węgierski, oddał w lenno Dobrzyń Kazimierzowi, księciu szczecińskiemu, wnukowi Kazimierza W., ziemię zaś Wieluńską i Ostrzeszowską Władysławowi, ks. opolskiemu. Temuż księciu powierzył Ludwik (r. 1372) rządy Rusi, zlecając obronę przed Litwą, która zaraz po zgonie Kazimierza W. oderwała od Polski część Wołynia z grodem włodzimierskim.

Jeszcze za Gedymina nastąpił wypadek zahawny podarowania Litwy przez cesarza niemieckiego Zakonowi. R. 1334 przyciągnął w liczbie Krzyżaków Henryk książę bawarski i zbudował na ziemi Żmudzkiej w okolicy Giełgudyszek i Wielony nad Niemnem zamek, który nazwał Bajerburgiem, t. j. bawarskim. A niebawem (w grudniu 1337 r.) cesarz Ludwik Bawarczyk wysłał Zakonowi z Monachium dwa przy-

wileje, w których z wielkiej radości zapisuje Krzyżakom na własność całą Litwę i ziemie do niej należące: Żmudź, Karsów i Ruś z całą władzą świecką i sądową. Polecał cesarz Ludwik, aby Bajerburg był stolicą Litwy, aby stanął w nim najprzód kościół katedralny, potem metropolitalny. Chorągiew grodu z herbem bawarskim miała przodkować na wszystkich przeciw poganom wyprawach. Dalej nie mogła chyba pójść (mówi Bartoszewicz) próżność cesarza niemieckiego ani pochlebstwo teutońskiemu Zakonowi.

Pod tym to Bajerburgiem, pragnąc go zdobyć, poległ śmiercią bohaterską (r. 1337) sam Gedymin, a przewodnictwo w dalszej walce Litwy z potęgą Zakonu odziedziczyli po nim synowie jego Olgierd i Kiejstut, mianowicie Kiejstut, jako książę Trok i Żmudzi. Od tej chwili zwłaszcza, gdy Żmudź zyskała swego pana, nastąpiła doba najgwałtowniejszego naporu Zakonu i najrozpaczliwszej Litwinów obrony. Zamki krzyżackie i litewskie: Wielona, Jurborg, Christmemel, Bajerburg, Raudań, Friedberg, Bistena, Junigeda, Putenik, Onkeim, Marienwerder i wiele innych, po wielokroć burzone były i odbudowywane. Pod koniec tej krwawej i pogorzeliśkami bez przerwy ziejącej epoki, Jagiełło (syn najstarszy Olgierda z drugiej jego żony Juljanny), siadłszy po śmierci ojca (r. 1377) na stolicy wileńskiej, żeby się utrzymać na tronie litewskim, wspólnie z bratem Skirgiellą w r. 1382 ustąpił Zakonowi Żmudź aż po rzekę Dubisę, a rad nie rad, musiał iść potem za tą polityką Jagiełły i syn Kiejstuta Witold, do którego Żmudź prawem spadku po Kiejstucie należała.

Dla Zakonu konieczną była Żmudź ze względu, że przegradzała posiadłości dwóch państw krzyżackich: Prus i Inflant. Koniecznie chciało się Niemcom Żmudzi, bo dotąd Mistrz Wielki tylko przez morze mógł znosić się z podwładnym sobie Mistrzem inflanckim, a kiedy obadwaj z dwóch stron na Żmudź uderzali, to w pośrodku na zgłiszczach podawali sobie rękę. Traktat Witolda z Wielkim Mistrzem Konradem von Jungingen, zawarty (12 października 1398 r.) na wyspie nie-

mnowej Salinie, przy ujściu Dubissy, ustąpił Zakonowi nie tylko całą zachodnią Żmudź od Kurlandyi i Bałtyku po Dubisę i wyspę Salinę, ale i dalej na południe za Niemnem ku Mazowszu nazначył granicę rzekami Szeszupą, Netą i Biebrzą do Narwi. Aby podbić zupełnie ten kraj sobie przyznany, Krzyżacy wzmocnieni przybyciem rycerstwa z Francyi, Niderlandów i wielu innych krajów Zachodu, w lutym r. 1400 wykonali morderczy napad na ziemię Żmudzką. Znękani do szczytu Żmudzini prosili o litość, obiecywali przyjąć wiarę chrześcijańską i dostawili zakładników.

Tak podbitą została ostatnia kraina bałwochwaleza w Europie. Zakon wznosił zaraz dwie warownie w środku tej ziemi: Friedberg na miejscu Wielony, jako stolicę krzyżackiej Żmudzi, nie zaś w Bajerburgu, jak tego życzył sobie cesarz Ludwik. i Gotteswerder, silnie obwarowaną murem i opasaną wałami. Kraj cały otrzymał administrację niemiecką. Uciśk, wywarty na opornych, przybrał ostateczne granice. Zakładników żmudzkich pędzono oczyszczać stajnie jako najgorszych niewolników. Niemcy wtłoczyli jarzmo na wszystkich, wolne barki zaprawili do robót nocnych, odjęli im polowanie, rybołówstwo i handel. Wówczas popłoch zapanował powszechny na Żmudzi, bo wszystko, co żyło, uciekało do Litwy, pomimo że Mistrz Wielki żądał wydawania zbiegów i pozasiekał drzewem leśne drogi, na wolnych nawet ludzi czyniąc zasadzki i okropną chłostą napowrót ich zapędzając do domu.

Zdawało się, że dla Żmudzi nieuniknionym będzie taki sam los straszny, jakiemu uległ podbity przez Zakon bratni Litwinom szereg Prusów, który bądź wyginał pod mieczem, bądź ratował się ucieczką do Litwy i Żmudzi, a utrzymał się tylko w jednym zakątku swojej ziemi, między Preglą i Niemnem, służąc ujarzmielcom w ich napadach na Litwę. Zwycięzki Zakon władał teraz szerokim pasem ziemi nadmorskiej od Kaszub i Wielkopolski aż po odnogę Fińską, dzierżąc w swem ręku ujścia Wisły, Niemna i Dźwiny, a zasilany

rycerstwem prawie całej Europy przedstawiał potęgę militarną pierwszorzędną w świecie. Podobno nikt nie wątpił, że ostatnia godzina dla Żmudzi już wybiła, a po niej wybije dla Litwy. Ziemia bowiem niepodległego ludu litewskiego między Dubisą a Wilnem była już tylko częścią wobec ujarzmionych przez Zakon ziem pruskich, żmudzkich i łotewskich, a najpotężniejsi jej władcy: Gedymin, Jagiełło i Witold zajęci budowaniem wielkiego państwa na Rusi, odstępowali gniazda rodzinne cheiwemu krzyżactwu tak, że cały naród litewski zamierzał emigrować ku wschodowi.

Ale topór, zawieszony nad karkiem nieszczęśliwego ludu, powstrzymanym został przez wielkie wypadki dziejowe, rozwijające się w Polsce. Po śmierci Ludwika węgierskiego panowie małopolicy, kierując się głębokim rozumem politycznym, zaprosili Jagiełłę na męża królowy Jadwigi. Była to wielka dla Słowiańszczyzny chwila historyczna, gdy w dniu 15 lutego 1386 r. władca pogańskiej Litwy przyjmował na zamku krakowskim chrzest święty i imię polskie Władysława. Za tym związkiem poszły inne. Siostrę swoją, Aleksandrę, wydał Jagiełło za Ziemowita mazowieckiego, zaś brata swego, Wigunda, ochrzczonego imieniem Aleksandra, ożenił z córką Władysława ks. opolskiego, którego przy ziemi Wieluńskiej i Kujawach pozostawił.

Gdy Władysław Jagiełło urządził i chrzczył Litwę, królowa Jadwiga ratowała tymczasem Ruś Czerwoną, która, zostając w dzierżeniu jej siostry Maryi, teraz, gdy rządy Węgier objął mąż Maryi, Zygmunt luksemburski, mogła się dostać w posiadanie Węgier. Król z wyprawy apostolskiej po Litwie przybył (jesienią r. 1387) do Lwowa, gdzie Piotr, wojewoda wołoski, hołd monarsze polskiemu złożył. Tutaj należy słów kilka powiedzieć o Wołoszy. Nazwę Włach, Włoch, Wołoch nadawali Słowianie wogóle wszystkim ludom zromanizowanym, bez różnicy pierwotnego ich pochodzenia, szczególnie zaś zromanizowanym plemionom półwyspu bałkańskiego, które rozprószone wśród Słowian, błakały się od wie-

ków ze swemi stadami od południowych Karpat po Helladę. Każde znaczniejsze gniazdo takich Wlachów, Wołochów, otrzymywało nazwę Wlachii czyli Wołoszy, najznacniejszym zaś ze wszystkich była górzysta kraina Siedmiogrodzka. Z niej to lud pasterski Wołochów spływał jakby falami po stokach górskich ku nizinom we wszystkie strony, nad Dunaj, Mołdawę i w stronę naszego Prutu i Dniestru, romanizując wytrwale nowozagarniane przestrzenie. Kraj, położony pomiędzy Karpatami, Dniestrem i ujściem Dunaju, zależał długie czasy, tak pod względem politycznym jak i cerkiewnym, od Halicza i Rusi. Osiadający tu Rumunowie, czyli Wołosi, obierając sobie wojewodę, uznawali tedy zwierzchnictwo książąt halickich. Kiedy więc Kazimierz Wielki księstwo Halickie w r. 1340 na rzecz korony polskiej zajął, wojewodowie wołoscy powinni byli króla polskiego za zwierzchnika swego uznać. Jakoż poczęli hołd oddawać, a stosunki wzajemne Polski z Wołoszą trwały od wieku XIV. do końca istnienia Rzeczypospolitej. Polacy nazywali Wołoszczę *z y z n ą* lub *W o ł o s z ą* całą przestrzeń od Dniestru ku dolnemu Dunajowi, gdzie w połowie XIV. wieku istniały już dwa odrębne politycznie województwa, czyli gospodarstwa. Właściwie tylko graniczące z Polską, między Dniestrem i Karpatami położone, nosiło nazwę etnograficzną Wołoszczyzny, a po łacinie miano geograficzne „Moldawia“; gospodar zaś zwany był zwykle wojewodą wołoskim lub mołdawskim. Województwo dalsze, t. j. między Karpatami siedmiogrodzkimi a Dunajem leżące, stale nazywali Polacy (naśladując w tem Wołochów) „Multanami“ (tyle co *Muntania*, *Montania*, ziemia za górami). O tej różnicy dwóch nazw: Multan i Wołoszy, często błędnie plątanych, należy dobrze pamiętać. Gospodarowie to wołoscy czyli mołdawscy, a nie multaniecy, obowiązywali się zachować Polsce wierność, dostawiać 7000 ludzi posiłków na wojnę, udzielać polskiemu handlowi wszelkiej pomocy, nie stawiać zamków nad Dniestrem, nie budować na tej rzece jazów, nie pobierać cel, rocznie nadsyłać królowi 400 wołów

i 200 worów wyziny na kuchnię, 200 sztuk szkarłatu i 100 koni, tudzież osobiście dla oddania hołdu przybywać.

Jagiello, zostawszy królem polskim, powierzył bratu swemu, Skirgielle, wielkoksiążęcą władzę Litwy i oddał mu Troki, Wilno i Połock, zatrzymując tylko sobie tytuł i prawa najwyższego księcia. Jakoż wielu dzielniczych książąt ruskich dopełniło (r. 1388) złożenia hołdu Jagielle z rozmaitych ziem Rusi. Witoldowi wyznaczył najprzód Grodno, potem dał mu Wołyń z pozostawieniem polskiego starosty w Łucku. Wreszcie (r. 1391) oddał król zwierzchnictwo wielkoksiążęce nad całym państwem litewskim temu bratu stryjecznemu, który odtąd rządził samowładnie wśród potomków swego stryja Olgerda i Rurykowiczów. Śmierć Skirgielly zapewniła Witoldowi Kijów. Smoleńsk zdobył on na Światosławiczach i zhołdował liczne księstwa między Litwą a Moskwą położone. Nowogród i Psków przyjmują „posadników“ (namiestników) z jego imienia. Witold, pomimo ciężkiej klęski (r. 1399) nad Worskłą przez Tatarów zadanej, utrzymał zwierzchność Litwy nad hordą i nawet w Kapeczackiej hanów ze swojej ręki wprowadzał. Znaczną część Podola, straconego przez Fiedora Korjatowicza, oddał Jagiello prawem lennem Spytkowi z Melosztyna, zasłużonemu rycerzowi i panu małopolskiemu.

W wieku XV.

Na zjeździe w Wilnie stanął d. 18 stycznia 1401 r. pierwszy akt połączenia Litwy z Polską, jako zobowiązanie się Litwinów trwania przy koronie i królu. W maju r. 1404

zatwierdził Jagiełło w Raciążu układ kaliski o granice między Polską i Zakonem. Krzyżacy jednak nie przestali wdzierać się w granice Polski, bądź pod Lubiczem nad Wisłą, bądź przez nieprawne kupno Drezdenka od starosty polskiego, którym był Niemiec.

R. 1404 Litwa wyparła ze Smoleńska kniaziów krwi Ruryka i przyłączyła ziemię Smoleńską do swoich dzierżaw. Psków i Nowogród osobno stały z Litwą sprzymierzone. Na wschód posiadłości litewskich, w krainie Ugrów, po obu stronach rzeki Kłajmy, utworzyła się nowa Ruś Wielka, w której samowładca, wielki ks. moskiewski, zostawał pod panowaniem Złotej hordy Mongołów. Witold zawarł z nim umowę (we wrześniu r. 1408), mocą której obie strony przyjęły rzekę Ugrę jako granicę między Litwą i Moskwą. Zawarty po zwycięstwie grunwaldzkim traktat toruński z Zakonem (1 lutego 1411 r.) powracał Polsce ziemię Dobrzyńską, Mazowszu Zamkrzeńską, a Litwie Żmudź, jako dożywocie dla Jagiełły i Witolda. Jeszcze na rok przed Grunwaldem, kiedy Polska przygotowywała się już do wielkiej wojny z Zakonem, Witold w sierpniu r. 1409 wkroczył na Żmudź i wypędził załogi krzyżackie. Rozejm 3 września przerwał jednak tę wojnę, a wyrok polubowny Wacława czeskiego przyznał Żmudź Krzyżakom. Szczęściem dla tej nieszczęsnej ziemi, ocaliła ją Polska pod Grunwaldem. Wprawdzie traktat toruński oddawał Żmudź królowi polskiemu i Witoldowi tylko dożywotnio, ale już od Polski i Litwy zależało, aby dożywocie zamienić na wieczność. Nowym sędzią polubownym obrany został Zygmunt, król węgierski, a gdy pełnomocnik jego Benedykt Makra przybył w styczniu r. 1413 do Lwowa, Witold w imieniu swojej córki, i panowie polscy, w imieniu królowny Jadwigi, jako dzieci, a obok nich bojarowie żmudzcy, zanieśli jednomyślny protest przeciw owemu artykułowi pokoju toruńskiego o dożywociu. Cesarz Zygmunt zastawił r. 1412 królowi polskiemu miasta spiskie za sumę 40,000 kop groszy. Tym sposobem powracała we władanie Polski część krainy zakarpackiej,

zwana Śpiżem, którą r. 1108 dał Krzywousty królowi węgierskiemu w dożywotnim tylko posagu za swą córką.

D. 8 października 1413 r. stanął w Horodle nowy, ściślejszy od wileńskiego związek Litwy z Polską. Jak przed ćwiercią wieku Jagiełło, zostawszy chrześcijaninem i królem, apostołował po Litwie w otoczeniu duchownych polskich, tak obecnie po uroczystym akcie horodelskim, król i wielki książę Witold udali się zaraz w podobną podróż apostolską do Żmudzi, którą uorganizowano w księstwo Żmudzkie. Pierwszym „starostą“ czyli wojewodą żmudzkim został Kieżgajło, Żmudzin, wojewoda wileński. W 28 włościach, czyli powiatach żmudzkich (zwanych „traktami“) ustanowiono wójtów i ciwunów. Na soborze konstancyjskim r. 1416 stanęło osobne biskupstwo żmudzkie, które biskupi polscy kanonicznie ufundowali r. 1417 i którego pierwotna siedziba znajdowała się w Miednikach czyli Worniach. Zakon rozpoczął znowu zatargi o granicę Żmudzi, którą chciał Witold zakreszyć aż po ujście Niemna i zająć Memel czyli Kłajpedę. Wreszcie traktat między Polską i Zakonem d. 27 września 1422 r. zawarty (nad jeziorem Mielnem, na Kujawach, gdzie Jagiełło obozował), na zawsze wcielił Żmudź do Litwy. Krzyżacy zatrzymywali Pomorze, ziemię Chełmińską i Michałowską, a oddawali Nieszawę, Orlów i Murzynów na Kujawach, zrzekając się na wieki praw do Żmudzi. Polska, zawierając ten traktat, odzyskiwała zaledwie kilka mil kwadr. ziemi lechickiej (na lewym brzegu Wisły), a wyrzekała się całego Pomorza, bo głównie miano na względzie zabezpieczenie Żmudzi dla Litwy. Memel tylko pozostał przy Zakonie, a w r. 1431 oznaczono tę granicę pokojem w Christmemlu.

R. 1411 Witold, zazdrosny o granicę swych dziedzin, sprzeciwiał się włączeniu Podola do Korony. Ale po jego śmierci, która r. 1430 nastąpiła, Polacy zajęli Kamieniec Podolski, Czerwonogród, Smotrycz i Skalę, windykując (r. 1432) takowe na rzecz Korony. W r. 1434 utworzono z Podola województwo. Panujący na Czernichowie Świdrygiello, otrzy-

mał od Jagielly po Witoldzie godność wielkiego księcia litewskiego, gdy jednak człowiek ten niespokojny poczał się buntować, Jagiello uczynił wielkim księciem, dożywotnim i lennym. Zygmunta Kiejstutowicza, brata Witoldowego. Wołyń pozostawiono przy wielkiem księstwie litewskiem z wyjątkiem Horodła, Wietlina, Łopatyna, Ratna, włączonych do Korony.

D. 31 maja 1434 r. Władysław Jagiello zmarł w Gródku, jadąc do Halicza, aby w tej starej stolicy Rusi odebrać hołd od nowego wojewody mołdawskiego, Stefana. Po zgonie Jagielly Litwa z Witebskiem, Połockiem, Orszą i Smoleńskiem rządzona była dalej przez Zygmunta Kiejstutowicza, a Rusią południową z Kijowem i Czernihowem władał Świdrygiello, który nie przestawał wicherzyć, chcąc wdrzeć się na tron wielkoksiążęcy litewski. Za pomoc przyrzekał Krzyżakom dać trzymilowy pas ziemi Żmudzkiej wzdłuż morza. Stary Zygmunt Kiejstutowicz z synem swoim Michałem bronili się przeciw wdzierstwu Świdrygielly i walecznością rycerstwa polskiego odnieśli świetne zwycięstwo (r. 1435) pod Wilkomierzem nad połączonemi wojskami Świdrygielly i Mieczowych kawalerów inflanckich. Zwycięstwo to miało dla Litwy znaczenie drugiego Grunwaldu, bo zamknęło dobę napaści Zakonu inflanckiego, którego wielki mistrz już pokojem, zawartym r. 1433 w Brześciu kujawskim, zrzekł się był raz na zawsze wszelkich uroszczeń do Żmudzi, ale pomimo to popierał je orężem, dopóki Polacy nie znieśli go na polach wilkomierskich. Upadek potęgi Zakonu pruskiego od Grunwaldu, zaś inflanckiego od Wilkomierza się datuje, w ówierć wieku jeden po drugim. To też i Świdrygiello aktem z 4 września 1437 r. uznawał już pokornie zwierzchniezą władzę Polski nad Czernihowem i Kijowem. Traktat Polski z Zakonem pruskim 5 stycznia 1437 r. w Brześciu zawarty, przyznawał Krzyżakom Arenswalde i Wedel, a przy Polsce, jak pierwiej, potwierdzał: Nieszawę, Orlów i Murzynów.

R. 1441 przyszło do sporów i wojny granicznej na Podlasiu między książętami Litwy i Mazowsza. R. 1443 biskup

krakowski, Zbigniew Oleśnicki, kupił od książąt Wacława cieszyńskiego i Bolka raciborskiego księstwo Siewierskie i do biskupstwa krakowskiego wieczyście włączył. R. 1448 Kazimierz Jagiellończyk wcielił do wielkiego księstwa litewskiego Starodub, Brańsk (zadnieprski) i Putywl, t. j. dzielnicę wypędzonego z niej Michała Zygmunutowicza, wnuka Kiejstutowego. D. 31 sierpnia 1449 r. król Kazimierz zawarł traktat z Wasylem Wasylewiczem, wielkim ks. Moskwy, mocą którego Smoleńsk, Mceńsk i Lubuck zostały przy Litwie, Rzew przy Moskwie, a Psków i Nowogród Wielki wyjęte zostały z pod wpływu litewskiego. Tegoż roku Piotr, wojewoda mołdawski, składał hołd Kazimierzowi, a w r. 1459 czynili to samo książęta Nowosielscy i Odojewscy z Rusi zadnieprskiej. Posadnica, Marfa Borecka w Nowogrodzie, udała się z biskupem Teofilem do Kazimierza Jagiellończyka, prosząc o pomoc przeciw Moskwie. Wskutek zawartego przymierza, wysłany na namiestnika do Nowogrodu kniaź Michał Olelkowicz, nie zdołał wpływem litewsko-polskim uratować niepodległości rzeczypospolitej Nowogrodzkiej i Pskowskiej. Obie te rzeczypospolite, upadając (1471—1479), przestały być przedmurzem Litwy i ułatwiły wielkim książętom moskiewskim drogę do dalszych na Rusi litewskiej podbojów.

D. 4 czy 6 lutego 1454 r. stany pruskie doręczyły Wielkiemu Mistrzowi przez herolda w Malborgu manifest, wypowiadający wojnę Zakonowi. Miasta: Grudziądz, Świec, Gniew, Grebin, Gdańsk, Elbląg, a we wschodnich Prusiech Preussmarkt, Holland, Brodnica, Brandenburg, Balga, Sława, Słuchów, Rastenburg i inne, wybuchem powstania pozbywały się rządów krzyżackich. Posłowie pruscy i burmistrzowie miast najznacniejszych bawili w Krakowie, aby przyjąć polskie poddaństwo. Dopiero atoli po 13-letniej wojnie z Zakonem o niepodległość, w której Polska czynny wzięła udział, stanął d. 19 paźdz. 1466 r. wieczysty pokój, powracający Polsce Pomorze z Gdańskiem, Malborgiem, Elblągiem, Sztumem, ziemię Chełmińską i Michałowską. Prusy właściwe (Samland,

Hinterland, Niederland), t. j. przez Krzyżaków na poganach prusko-litewskich niegdyś zdobyte i następnie ludnością przeważnie mazurską zasiedlone, pozostały przy Zakonie, ale jako księstwo hołdujące Polsce. Każdy nowo obrany Wielki Mistrz obowiązany był w sześć miesięcy po swojej elekcji dopełnić hołdu monarsze polskiemu i nikogo nigdy za zwierzchnika swego prócz papieża i króla polskiego nie uznawać. Biskupstwo chełmińskie włączono do archidiecezyi gnieźnieńskiej, warmińskie zaś zostało udzielnem pod protekcją królewską. W stanie powyższym Pomorze gdańskie i Prusy królewskie jako część Rzeczypospolitej przetrwały do jej końca i rozbiorów w r. 1772 i 1793.

Przedmurzem od granic tureckich był dla Polski dzielny wojewoda mołdawski, Stefan (1458—1501), który instynktem politycznym ciążył do Polski. Hołd jego, złożony Kazimierzowi Jagiellończykowi, odbył się r. 1484 w Kołomyi. Królewicz Jan Olbracht, mocą umowy zawartej (r. 1491) z bratem Władysławem, królem czeskim, otrzymał tytuł księcia Ślązka i za zrzeczenie się praw do tronu czeskiego wziął w posiadanie: Głogów, Bytom, Cieniawę, Kozle i Krosno, ale tylko do czasu, w którym zostanie królem polskim, co wprzódce (1492) nastąpiło. Na wiosnę r. 1493 Wielki Mistrz Zakonu, Jan Tieffen, składał w Toruniu królowi Janowi Olbrachtowi hołd należny Polsce z Prus książęcych, t. j. królewieckich.

W miarę wymierania bezdzietnych książąt mazowieckich, dzielnice ich wcielano do Korony. I tak po śmierci Władysława II., która zaszła w lutym r. 1462, nastąpiło wcielenie dzielnic Bełzkiej i Rawskiej. Po zgonie zaś Janusza II., księcia płockiego (w lutym r. 1495), z księstwa jego utworzono województwo Płockie. Od Jana, księcia oświęcimskiego i zatorskiego, Piastów śląskich, kupił w r. 1494 król Jan Olbracht księstwo Zatorskie za 80.000 ówczesnych złotych polskich czyli dukatów i 200 grzywien rocznego dożywocia.

Wielki ks. moskiewski, Iwan Wasilewicz, przybrawszy tytuł cara wszech Rosyi i sprzymierzyszy się z Mengli-

rejem, w wojnie rozpoczętej z Litwą r. 1493, zdobył: Sierpiejsk, Mceńsk, Wiaźnę i Nowogród siewierski. Aleksander Jagiellończyk, jako wówczas jeszcze za życia Jana Olbrachta wielki książę litewski, niekorzystnym dla Litwy traktatem z d. 7 lutego 1494 r. zrzekł się ostatecznie praw zwierzchnictwa nad Pskowem i Nowogrodem i oddał: Wiaźnę, Chlepeń, Oleksin, Teshynów, Rosławł, Weniew, Mściśław, Torusy, Oboleńsk, Kozielsk, Nowosielsk, Bielew, Woratyńsk, Odojew i Peremyśl, a odzyskał Lubuck, Mceńsk i Spierpiejsk. Po zawarciu tego traktatu przyszło r. 1495 do małżeństwa między Aleksandrem Jagiellończykiem i Heleną, córką Iwana Wasilewicza. Pomimo jednak tego związku, który pokój i granice Litwy z Moskwą miał ustalić, gdy dążenia państwa moskiewskiego do dalszych podbojów nie ustawały, przyszło w r. 1500 do nowej wojny, w której Litwa utraciła Mceńsk, Sierpiejsk, Putywl i Brańsk (zadnieprski). Już od wojny w r. 1490 Litwini zrozumieli, że kraje ich nad Dnieprem mogą być tylko ocalone przez związanie się z Polską w jedno państwo. Jakoż d. 10 maja 1499 na sejmie w Piotrkowie, odnowiono unię horodelską ze strony polskiej w obecności posłów litewskich, a d. 20 lipca tegoż roku na sejmie litewskim w Brześciu uczynili to samo Litwini w obecności posłów polskich. Późniejsza unia lubelska z r. 1569 była już tylko niejako kodyfikacją prawodawczą całego szeregu umów, rozpoczętych aktem zjazdu wileńskiego z d. 18 stycznia, 1401 r.

W wieku XVI.

Strata wielu ziem zadnieprzańskich w wojnie z Moskwą r. 1500, skłoniła Litwinów, po wstąpieniu na tron Aleksandra Jagiellończyka do nowego aktu unii (3 października 1501 r.),

określającego na przyszłość wspólny wybór króla przez zjazd elekcyjny polski i litewski. Oba kraje zobowiązały się do wzajemnej pomocy orężnej, wspólnych przymierzy, przywilejów i monety, a układ powyższy stał się punktem wyjścia dla dalszych działań obu narodów w celu swego zjednoczenia. R. 1503 stanął z Moskwą 6-letni rozejm, który przyznawał jej Czernichów, Starodub, Lubecz, Trubeck, Radchoszczę, Brańsk (zadnieprski), Mceńsk, Lubuck i Sierpiejsk.

Gdy Aleksander Jagiellończyk królował, brat jego młodszy Zygmunt I. rządził z woli trzeciego swego brata Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, księstwem Głogowskiem. Ten kilkoletni pobyt Zygmunta na Śląsku upamiętnił się w dziejach ziem piastowskich nad Odrą, zaprowadzonym przez królewicza polskiego wzorowym porządkiem i ładem. Prawie w tym samym czasie nastąpiła i w Moskwie zmiana tronu. Po Iwanie III. Wasylewiczu, pierwszym carze Moskwy, zmarłym r. 1505, nastąpił syn jego Wasyl III., który r. 1512 wybrał się na wojnę przeciw Litwie, postanawiając walczyć „póki konia i miecza stanie”. R. 1513 zapomocą niemieckich puszkarzy ogromne wojsko Wasila zdobyło na Litwinach Smoleńsk. Starania Warsonofiego, episkopa smoleńskiego, aby Smoleńsk oddać Polsce, nie powiodły się. Przez zwycięstwo pod Orszą (d. 8 września 1514 r.) odzyskała tylko Litwa Mścisław i Krzyczów.

Wielki mistrz pruski, Albert, za otrzymane pieniądze od mistrza kawalerów mieczowych, t. j. inflanckich, Waltera Plettenburga wyzwolił go r. 1513 z pod zależności swego Zakonu. Wówczas Kawalerowie inflancy, zostawieni samym sobie, zagrożeni wzrastającą potęgą Moskwy, szukali pomocy w Polsce, Danii, Szwecyi, czem więcej jeszcze na siebie Moskwę rozjątrzyli. D. 10 kwietnia 1525 r. Albert Hohenzollern, margrabia brandeburski, siostrzeniec króla Zygmunta I., jako wielki mistrz Zakonu, złożył królowi polskiemu uroczysty hołd na rynku krakowskim. Prusy w tymże roku sekularyzowane zostały w księstwo pruskie, czyli królewieckie, jako

lenność Polski, a książę mógł zasiadać w senacie Rzeczypospolitej. Prusy książęce stały się tedy częścią Polski, ale nie zostały nigdy do niej wcielone.

Bezpomonna śmierć dwóch ostatnich książąt mazowieckich: Stanisława r. 1524 i Janusza r. 1526, zwróciła lenno mazowieckie w ręce Polski. D. 14 września 1526 r. w Warszawie, szlachta mazowiecka przysięgła na wierność Zygmuntowi I., a r. 1529 reprezentacya województwa mazowieckiego weszła do rady i sejmu Rzeczypospolitej. Z czasów króla Zygmunta I. dotrwał do dni naszych wielki słup graniczny nad rzeką Łyką pod wsią Boguszami, o pół mili od Grąjewa, w miejscu, gdzie się zbiegały trzy granice: Prus książęcych, Korony i Litwy, w r. 1546 wymurowany, z tamtoczesnym napisem i herbami państw.

Po wstąpieniu na tron Zygmunta Augusta (r. 1548), złożyli mu hołd w d. 20 września 1549 r. książęta pomorscy, a w roku następnym uczynił to (przez posłów swoich) książę pruski Albert Hohenzollern. W sierpniu 1559 r. marszałek Zakonu inflanckiego Gottard Kettler zgodził się na zajęcie przez króla polskiego południowej części Inflant od Drui do Aszerady. R. 1561 Mikołaj Radziwiłł, zwany Czarnym, kanclerz wielki lit., doprowadził układy z tymże Kettlerem i stanami inflanckimi do skutku tak, że 5 listopada tegoż roku ogłoszono uchylene Zakonu mieczowego od władzy, a 28 listopada Kettler otrzymał księstwo Kurlandyi i Semigalii do czasu wygaśnięcia swego domu jako lenne względem Rzeczypospolitej. Całe Inflanty z Estonią poddały się Polsce i Litwie z zastrzeżeniem swojej autonomii administracyjnej i sądniczej. Ryga przy ujściu Dźwiny była głównem miastem portowem tego kraju, a powiatowem Inflant. W r. 1562 zjechał do Rygi Mikołaj Radziwiłł jako namiestnik Zygmunta Augusta. Gottard Kettler złożył na zamku wszystkie znaki godności mistrza zakonnego, a stany inflanckie wykonały przysięgę wierności królowi polskiemu. Ale Szwedzi niebawem osadzili Estonię, która naciskana od

wojsk carskich, nie mogąc liczyć na odsiecz, oderwała się od Inflant i królowi szwedzkiemu, Erykowi XIV., oddała się w poddaństwo. Dania jeszcze czas jakiś mieszała się do spraw inflanckich, aż w końcu pretensje jej do Piltina i innych okolic opłatą pieniężną (r. 1583) zaspokojone zostały. Inflanty stały się teraz przedmiotem całowiekowych bojów Polski ze Szwecją i carem. W wojnie z Moskwą r. 1567 Roman Sanguszko odzyskał za Dnieprem na rzecz Litwy Ułę, a Połubiński Izborsk.

Po księciu pruskim Albereie (którego mianują historycy Pierwszym lub Starszym), na księstwo pruskie, t. j. królewieckie, zawsze w lenności polskiej zostające, nastąpił r. 1568 jedyny syn tegoż Albert II. (Fryderyk Hohenzollern). W r. 1569 przybył on na sejm Unii do Lublina, gdzie przed królem Zygmuntem Augustem uroczysty hołd lenności (d. 19 lipca) wykonał.

Na tymże sejmie lubelskim w dniu 5 marca (1569) podpisano akt przyłączenia województwa podlaskiego do Korony. W d. 26 maja przyłączono do niej Wołyń, a 5 czerwca Ukrainę kijowską. Gdy niektórzy magnaci litewscy, kierowani interesem osobistym a nie dobrem społecznym, nie sprzyjali sprawie zjednoczenia narodów, król Zygmunt August, jako dziedziczny władca Litwy, w podniosłej mowie rozbroił ich, upominając słowami: „lepiej w miłości, jak przez kontumacyą“. Unia nastąpiła w formie federacyjnej stanów Korony ze stanami Litwy, t. j. państwa litewsko-ruskiego: Jedna Rzeczpospolita z królem wspólnie przez dwa narody obieranym i koronowanym, wspólne sejmy i przymierza polityczne, wspólna moneta, zniesienie cel litewskich, wolność przesiedlania się, centralizacja prawodawcza, a oddzielny samorząd prowincjonalny. D. 1 lipca pod wieczór zaprzysięgli posłowie i senatorowie polscy, litewscy i ruscy akt unii politycznej w kościele OO. Franciszkanów lubelskich. Król na stopniach ołtarza intonował *Te Deum*. Uzupełnieniem nowej federacji było przyłączenie Prus królewskich i Inflant, które to ostatnie wspólnie do Korony i Litwy należeć miały. D. 3 sierpnia

przyłączono już do Polski z Litwą zjednoczonej w jedną Rzeczpospolitą Inflanty, jako wspólną własność tej Rzeczypospolitej, a księstwa Kurlandyi i Semigalii jako jej hołdownicze. Przez akt unii Litwa i Ruś osiągały niezmiernie korzyści, zarówno humanitarne jak materyalne. Weszły bowiem na arenę cywilizacji europejskiej i pozyskiwały w Polsce sprzymierzeńca, który już od walk Kazimierza W. na Rusi z Tatarami i od Grunwaldu, całe morze krwi lechickiej i zasoby pracy rolniczego narodu wraz z dorobkiem duchowym na usługi Litwy i Rusi oddawał.

R. 1577, d. 12 grudnia, miasto Gdańsk, które podniosło było rokosz przeciwko Stefanowi Batoremu, uroczyste wykonało przysięgę wierności swemu królowi. W lutym roku następnego, podczas sejmiku w Warszawie, złożył Batoremu hołd lenniczej wierności Jerzy Fryderyk Hohenzollern, książę pruski (t. j. królewiecki), margrabia brandeburski, oraz książęta z Lauenburga i Bytowa na Pomorzu. Uroczysta ceremonia odbyła się na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem OO. Bernardynów warszawskich.

Brak dostatecznych środków wojennych nie dozwolił utrzymania w całości aneksyi Inflant, które były zarówno pożądane przez Szwecję jak i władców Moskwy. Właśnie car Iwan Groźny, korzystając z zatrudnienia Batorego (r. 1577) pod Gdańskiem, zajął prawie całe Inflanty, prócz miast portowych Rewla w Estonii i Rygi nad Dźwiną. Tegoż roku Polacy odzyskali jeszcze Dynaburg i Wenden. Król atoli dopiero w r. 1579 mogąc wyruszyć na wojnę północną, w sierpniu odebrał Połock i przywrócił województwo połockie. R. 1580 wzięto Wieliz i Uświat, a 8 września zdobyto Wielkie Łuki, dalej poddał się Nowel, Jezierzyszcz, Zawołocze. Potem zajmując Opoczkę, Krasne, Ostrow, stanął Batory 25 sierpnia 1581 r. pod Pskowem. Rozejmem w Kiwerowej Horce z d. 15 stycznia 1582 r. Iwan Groźny zrzekł się na korzyść Rzeczypospolitej roszczeń swoich do Inflant, Połocka i Wielizy. Wówczas to Batory zajął się urządzeniem Inflant, które

podzielił na trzy prezydentury, jakby województwa: wendeńskie, dorpackie i parnawskie. Estonię przywłaszczyła sobie Szwecya.

Na sejmie r. 1600 Zygmunt III., jako pan (choć tylko tytularny) Szwecyi, odstąpił Estonię Polsce, ale stryj jego, książę Karol sudermański, napadł Estonię i zdobył na Polakach Rewal. Wówczas Ferensbach, starosta wendeński, wkroczył do Estonii, nawzajem zaś książę Karol do Inflant, gdzie zajął Parnawę i kilka innych zamków. Prawie jednocześnie i na południowych kresach Polski rozlegał się szereg oręża. Wołosi, rozerwani na stronnictwa, nie wszyscy byli wierni Rzeczypospolitej. Hołdownik Polski. Jeremiasz Mohiła, osadzony przez Jana Zamojskiego na gospodarstwie mołdawskim, został r. 1599 wypędzony przez wojewodę wołoskiego Michała. Zamojski atoli pobiwszy Michała na głowę, osadził na gospodarstwie mołdawskim, czyli wołoskiem, Symeona Mohilę, brata Jeremiaszowego.

W wieku XVII.

Sejm warszawski w styczniu r. 1601 znalazł się wobec szczęśliwie dokonanej wojny mołdawskiej i rozpoczętej już wojny w Inflantach. Karol Chodkiewicz w tymże roku odzyskał Kokenhaus, a Krzysztof Radziwiłł Wenden. W grudniu r. 1601 zdobył Jan Zamojski Wolmar, w maju roku następnego Felin, a we wrześniu Weissenstein. Pozostało jeszcze wyprzeć Szwedów z Narwy, Rewla, Dorpatu i Parnawy. Dorpat zdobyty został przez Chodkiewicza r. 1603.

W czasie wojny z Moskwą, poddał się d. 11 czerwca 1611 r. Smoleńsk Zygmuntowi III. Tegoż roku d. 16 listopada Jan Zygmunt, elektor i margrabia brandeburski, składał uroczysty hołd monarsze polskiemu z księstwa królewieckiego. Rzeczpospolita żądała, aby w tytule swoim jej hołdownik nie pisał się księciem pruskim, ale tylko księciem „w Prusiech“. Ceremoniał hołdu, jak to już weszło w zwyczaj za tego króla, odbył się w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem bernardyńskim.

Już od czasów Zygmunta Starego sułtanowie tureccy poczęli się wtrącać do spraw wynoszenia i utwierdzania wojewodów czyli „hospodarów“ wołoskich. Pokój Żółkiewskiego w Buszy z r. 1617, potwierdzony następnie pokojem chocimskim r. 1621, zdał to już zupełnie na Turcyę, pod której panowanie przeszła powoli tym sposobem hołdująca Polsce od wieku XIV. Mołdawia.

Dnia 11 grudnia r. 1618 stanął w Dywilinie 16-letni rozejm z Moskwą, pełen chwały dla Polski, bo przywracający jej: Smoleńsk, Białe, Rosławł, Drohobuż, Sierpiejsk, Nowogród siewierski, Czernihów, Monastersko, Poczapów, Trubczewsk, Newel, Siebież i Krasne. W nowej wojnie szwedzkiej, która potem nastąpiła, Gustaw Adolf zdobył r. 1621 po walecznym oporze Rygę, Dynamundę, Mitawę i Wolmar, a Krzysztof Radziwiłł odzyskał jedną tylko Mitawę. W r. 1625 Szwedzi zagarnęli całe prawie Inflanty.

Władysław IV. po wstąpieniu na tron (r. 1632), pokojem zawartym z Moskwą w Polanowie d. 27 maja 1634 r., zrzekł się praw do korony carów Moskwy. Pokój ten zapewniał Polsce posiadanie Czernihowszczyzny, Smoleńszczyzny i Siewierszczyzny, tudzież usuwał wszelkie pretensye caratu do Inflant. Był to pod względem terytoryalnym szczyt powodzenia Polski w boju z Moskwą, po osiągnięciu którego wstępuje odtąd Rzeczpospolita w rolę odporną — Moskwa w zaczepną. Rozejm ze Szwecyą, podpisany w Stumsdorfie d. 12 września

1635 r. powrócił Rzeczypospolitej zajęte przez Szwedów Prusy i warował smutne dla niej *uti possidentis* w Inflantach.

D. 7 października 1641 r. Fryderyk Wilhelm, elektor brandeburski a lenny książę „w Prusiech“, złożył hołd Władysławowi IV. Miejszem zaś tej uroczystości był plac przed bramą zamku warszawskiego, nazywany „dziejnicem zamkowym“, a był to hołd ostatni, jaki złożyli książęta pruscy królom polskim. Traktat bowiem zawarty z elektorem brandeburskim w Welawie d. 19 września 1657 r. uwolnił go od hołdu względem Polski. Traktatem zaś dodatkowym, zawartym w Bydgoszczy d. 6 listopada tegoż roku, otrzymał elektor prawem lennem Bytów i Lauenburg na Pomorzu.

W r. 1654 na uroczystość dwóchsetnej rocznicy oswobodzenia Pomorza z pod jarzma Krzyżaków, miasto Gdańsk wybiło medal pamiątkowy. Na głównej stronie tego medalu pomieszczony orzeł polski w koronie i napis łaciński, który znaczył po polsku: „Męstwo Prusów wypędziło Krzyżaków. Boga i króla staraniem to piękne dzieło wzięte pod opiekę“. Na stronie odwrotnej herb miasta Gdańska i napis łaciński brzmiący w przekładzie: „Pamiętka miasta Gdańska pod błogiem panowaniem króla Kazimierza (Jagiellończyka), całe Prusy od niegodziwego Krzyżaków tyranstwa oswobodzone, pod panowaniem Jana Kazimierza, trzeci wiek zaczynającej się wolności swojej szczęśliwie r. 1654 (obchodzą)“.

D. 28 września 1651 r. zawartą została w Białocerkwi ugoda z Chmielnickim, podług której tylko województwo kijowskie i królewszczyzny miały być siedzibą Kozaków, starostwo czehryńskie zaś wyposażeniem hetmanów zaporoskich. W wojnie z Moskwą Polacy w d. 10 września 1654 r. utracili Smoleńsk, broniony przez Obuchowicza.

Traktatem oliwskim (r. 1660), Jan Kazimierz zrzekł się dziedzictwa tronu Szwecyi, poprzestając na tytule dożywotnim. Rzeczypospolita traciła Inflanty za Dźwiną. Rozejmem z Moskwą, podpisanym w Andruszowie 30 stycznia 1667 r. na lat 13 i pół, odstępowała Polska Smoleńsk, Siewierszczyznę i Czer-

nihowszczyznę, a Kijów oddawała na lat dwa. Wróciły do Polski Inflanty zwane Polskimi, Połock i Witebsk (mniej więcej przestrzeń późniejszej gubernii Witebskiej).

Wr. 1672, za panowania Michała Korybuta, Mochamed IV., na czele ogromnego wojska, wyruszył na nieprzygotowaną do wojny Rzeczypospolitą i 27 sierpnia zdobył Kamieniec podolski, za klucz do Polski uważany. Wówczas to (d. 18 października) stanął haniebnym traktat w Buczacz, którym Rzeczypospolita odstąpiła część Ukrainy Kozakom Doroszenki, a Turcy Podole z Kamieńcem. Później pokojem, zawartym w r. 1676 w Żórawnie, odzyskał Sobieski na Turkach dwie trzecie zagrabionej przez nich Ukrainy. Kamieniec atoli z całym Podolem przywrócony został Polsce dopiero po 27 latach panowania w nim bisurmanów, za Augusta II. Sasa traktatem, zawartym w Karłowicach, 26 stycznia 1699 r. Część zaś Ukrainy poniżej Kryłowa, tudzież pozostające w ręku Turków od r. 1666 stepy i „dzikie pola“ oczakowskie od Jahorlika i Koniecpola do Oczakowa i Limanu dniewskiego pozostały nadal przy Turkach i nie powróciły już nigdy do Rzeczypospolitej.

Na lat 19 przed pokojem karłowickim, za panowania Jana III., rozejm 13-letni, zawarty w r. 1680 z Moskwą, utrzymał przy niej w charakterze tymczasowym Kijów i Smoleńsk. Polska w widokach nakłonienia carów do wspólnego działania przeciw groźnej dla Europy potęgze ottomańskiej i łatwiejszego odzyskania od Turków Podola i południowej Ukrainy, paktami Krzysztofa Grzymułtowskiego (3 maja 1686 r.) odstąpiła ostatecznie Rosyi: Kijów, Smoleńsk, Drohobuż i Czernehów.

Fryderyk III., elektor brandeburski, nie bez tajnego porozumienia się z królem Augustem II., Sasem, naszedł z wojskiem i zajął w r. 1698 Elbląg, bogate i handlowe miasto w województwie malborskim, które przez ugodę welawską w r. 1657 było dane w zastaw Fryderykowi Wilhelmowi, ale po zawarciu pokoju w Oliwie (r. 1660) powróciło do Rzeczypospolitej. Teraz Fryderyk III. wznowił jakoby niezatłwione

kiedyś rachunki z Elblągiem i ustąpił dopiero z miasta (r. 1699), gdy wymógł przemocą zapłacenie mu sumy 300,000 talarów.

W wieku XVIII.

Już sam początek tego wieku zaznaczył się dla Rzeczypospolitej wypadkiem politycznym, bardzo dla niej niepomysłnym. Tenże Fryderyk III., elektor brandeburski, znowu nie bez porozumienia się z Augustem II. (zawsze gotowym zdradzać Polskę), ogłosił się i ukoronował w Królewcu (18 stycznia 1701 r.) na króla pruskiego, przybrawszy imię Fryderyka I. To samowolne wyniesienie się dawnego hołdownika Rzeczypospolitej na ukoronowanego monarchę, który już z powodu samego geograficznego położenia swego królestwa (jako przedzielonego Pomorzem polskim) musiał być Polsce nieżyczliwym, stanowiło dla przyszłych jej losów ciężką klęskę polityczną. To też długo nie przyznawała Rzeczpospolita tytułu króla i królestwa pruskiego, aż dopiero w r. 1764 została do tego zmuszona.

Jak dalece nowego królestwa Hohenzollernów obawiały się miasta w Prusiech polskich, najlepszym dowodem jest to, że dla uwiecznienia i na pamiątkę trzechsetnej rocznicy zrzućenia jarzma Zakonu teutońskiego i połączenia z Polską miasta powyższe znowu wybiły (r. 1754) aż trzy pamiątkowe medale. Pierwszy z nich przedstawiał widok zamku malborskiego i herolda wypowiadającego wojnę Krzyżakom, z napisem łacińskim znaczącym po polsku: „Pruskiego związku manifest doręczony przez herolda w Malborgu 6 lutego 1454 r.“. Na stronie odwrotnej medal ten miał widok Torunia z napisem: „Przed trzystu laty udręczony Toruń, w nocy zrzu-

ciwszy jarzmo, oswobodzony cieszy się wolnością“. Drugi medal ma te same napisy, tylko nieco odmienne widoki Malborka i Torunia. Trzeci, największy, przedstawia orła polskiego jak wspólnie z orłem pruskim czyli pomorskim rozrywają szponami krzyż Zakonu, z napisem w otoku: „Krzyżacki krzyż dręczy Prusów. Orzeł pruski i polski takowy wyrzucają, król i szczęście publiczne panują“. Na stronie odwrotnej napis, znaczący po polsku: „Pod opieką Bożą za Augusta III., króla polskiego, ojca ludów szczęśliwie panującego, jubileusz gdański, poświęcony pamiątce połączenia się Prus z Polską w środę popielcową, zaczynającą czwarte stulecie r. 1754“. W otoku zaś: „Prusko-polskiego związku twórca Kazimierz, trzy wieki upłynione opiekunem czezą Augusta“.

W pierwszej połowie XVIII. wieku ziemie polskie służyły wprawdzie za plac wojny i przechodów dla wojsk szwedzkich, pruskich i rosyjskich, ale polityczne granice państwa nie uległy jeszcze żadnym zmianom. Była to jednak niezależność tylko pozorna. Biron, książę Kurlandyi, lennego księstwa Rzeczypospolitej, pozostawał z rozkazu władz rosyjskich przez czas dłuższy internowany w Rosyi. August III. więc powziął zamiar nadania synowi swemu Karolowi inwestytury Kurlandyi, co nastąpiło 8 stycznia 1759 r. Gdy jednak Biron powrócony został z wygnania do Petersburga, cesarzowa Katarzyna II. postanowiła osadzić go w miejscu królewicza Karola, na zależnem od Polski księstwie kurlandzkim. Jakoż Biron wkroczył z wojskiem 22 lutego 1763 r. do Kurlandyi i obległ królewicza w Mitawie, który był zmuszony w kwietniu tegoż roku opuścić swoje księstwo. Sejm polski 1764 r., jak również osadzony na tronie polskim za wolą cesarzowej Katarzyny Stanisław August, zatwierdził w 1765 r. Birona w godności księcia kurlandzkiego. W 6 lat później jednakże, Biron, z powodu starości zrzekł się rządów Kurlandyi na rzecz Piotra, swojego syna. Ten, jako książę lenniczy Rzeczypospolitej, umieszczał jeszcze na monetach kurlandzkich herb Polski,

t. j. orla z pogonią, i dopiero w 1795 r. złożył godność książęcą, kiedy Kurlandya skutkiem trzeciego podziału wcieloną została do Rosyi.

W czasie konfederacyi Barskiej, na początku r. 1770, korona węgierska zajęła Śpiż zakarpacki i Nowotarszczyznę, z tej strony Tatr położoną. (Bogate hrabstwo spiskie nadane było (w grudniu 1764 r.) księciu Kazimierzowi Poniatowskiemu, podkomorzemu koronnemu, bratu króla, a posiadać miało 10 mil kwadr. i 13 miasteczek). Krok ten zaborezy polityki austriackiej posłużył królowi pruskiemu, Fryderykowi Wielkiemu, za powód do przekroczenia granic Warmii, Prus królewskich czyli polskich i Wielkopolski i do przedstawienia w Petersburgu, że Austria daje pierwszy przykład rozbioru Polski.

Powtórny zjazd cesarza Józefa II. z Fryderykiem 3. września 1770 r. w Neustadzie, poddał losy Polski trzem dworom sąsiednim, a wysłany przez Fryderyka brat jego ks. Henryk do Petersburga, zaproponował tam rozbiór Polski między Austryę, Prusy i Rosyę. Dopiero jednak w końcu 1771 r. doprowadził Fryderyk Rosyę i Austryę na grunt ulubionego swego zamiaru podziałowego. D. 6. i 19. lutego 1772 r. podpisano w Petersburgu i Wiedniu układy podziałowe między trzema dworami, a po targach o terytorya zająć się mające, stanął d. 5. sierpnia 1772 r. pierwszy potrójny traktat podziałowy, poczem d. 5, 11. i 13. września wyszły manifesty okupacyjne trzech dworów.

Udział Austrii w pierwszym rozbiore był najkorzystniejszym, zajmował bowiem całą krainę podkarpacką aż po Wisłę. Nowa granica biegła z korytem Wisły od Ślązka aż do Sandomierza i ujścia Sanu, a stamtąd linią prostą na Trampol do Zamościa, od Zamościa na Hrubieszów do Bugu, od Bugu do okolicy Zbaraża. Stamtąd zaś prostą linią nad Dniestrem wzdłuż małej rzeczki, przerzynającej małą część Podola, nazwaną Podgórze, aż do jej połączenia się z Dnie-

stem¹⁾. Ten ustęp opisu granic był już poprawką, uczynioną wskutek reklamacyi posła Tymowskiego, który wytknął różnice pierwotnej redakcyi polskiej od tekstu łacińskiego, mianowicie co do rzeczki „Podorzec“. Niedokładne też były: artykuł 2-gi traktatu z Prusami i również 2-gi traktatu z Rosyą. Fryderyk Wielki zaświadczał później w dziełach swoich, że Austriacy, korzystając z niedokładności mapy polskiej (Zannoniego), pomieścili umyślnie nazwy dwóch rzek: Zbrucz i Podorzec, żeby posunąć granicę dalej w głąb Polski, co dało powód Fryderykowi, że i on posunął swoje granice na południe Noteci.

Uniwersałem z d. 11 września 1772 r., ogłosiła cesarzowa Marya Teresa zajęcie rzeczonych ziem, nadając im urzędową nazwę królestw Galicyi i Lodomeryi, uformowaną z wrzekomo historycznej nazwy, księstw: Halickiego i Włodzimierskiego. Dla nowej prowincyi ustanowiła komisarza cesarskiego w osobie hrabiego Antoniego Pergen'a i oznaczyła granice takowej. Uniwersałem z d. 16 października 1772 r. zniesiono wszystkie dawne urzędy polskie, konstytucye i samorząd narodowy. W urzędach i szkołach zaprowadzono język niemiecki.

Pierwszy zabór pruski obejmował województwo Pomorskie bez Gdańska, woj. Chełmińskie bez Torunia i całe woj. Malborskie z Warmią. Nowa granica biegła wątpliwą linią podzielonej na wiele odnóg Noteci, co dawało powód do mnogich zatargów granicznych. W manifestie podziałowym Fryderyka, po najbezpieczniejszym wywodzie praw, jakoby historycznych, pięciowiekowych, domu Brandeburskiego do Pomorza i części Wielkopolski między Brdą a Notecią, król pruski oświadcza, że: „Z tych przyczyn i w tym celu uznaliśmy za

¹⁾ Galicya ówczesna większą była od dzisiejszej o cały okręg Zamojski, 101 mil kwadr. rozległy, z którego w Kongresówce powstały powiaty: Tomaszowski, Hrubieszowski, część Biłgorajskiego, Zamojskiego i Krasnostawskiego.

rzecz stosowną wziąć w posiadanie okregi Wielkopolski poza Notecią i wszystkie kraje Prus i Pomorza z tej i z tamtej strony Wisły, które Korona polska posiadała pod nazwą Prus polskich z wyjątkiem miast Gdańska i Torunia, a spodziewamy się, że Rzeczpospolita polska, zastanowiwszy się dojrzałe, rozważywszy dobrze okoliczności i roztrząsnawszy znaczenie praw naszych, przyjdzie sama do przekonania o potrzebie ułożenia się z nami w sposób przyjacielski w tej sprawie". O powyższym dokumencie historyk niemiecki Raumer powiedział, że: „Fryderyk II. odwołał się do praw i dowodów, których nigdy nie potrafił sprawdzić. skarżył się na niesprawiedliwości, których miał jakoby doznawać od Polaków i żądał niemających kapitałów, które jakoby należały mu się od wieków. W reskrypcie królewskim do prezydenta kamery kwidzyńskiej kazał Fryderyk oznajmić wojewodom i starostom zajętych Prus polskich, że gdyby wzbraniali się składać przysięgę homagialną z powodu, iż Rzeczpospolita nie zgodziła się na ustąpienie tych krajów, to starostwa ich i województwa natychmiast będą obłożone sekwestre i obsadzone administratorami".

Linia podziałowa rosyjska szła Dźwiną od zachodu do granic wojew. Witebskiego, a potem ku granicy woj. Mścińskiego, stąd do źródeł rz. Druży i Drużem do Dniepru, a Dnieprem do dawnych granic wschodnich traktatu Grzymułtowskiego. W ten sposób dostawały się Rosji przy 1-ym rozbiore tak zwane Inflanty polskie czyli województwo Inflanckie i Białoruś za Dźwiną, Drużem i Dnieprem położona. Granice wschodnie Polesia, Ukrainy i południowo-wschodnie Podola pozostały bez zmiany.

Cała rozległość dawnej Polski przed pierwszym rozbiorem wynosiła mil kwadr. 13,300. Jeżeli zaś doliczymy do tego lenne księstwo Kurlandzkie 495¹/₂ mili kwadr. rozległe, to ogół przestrzeni państwa polskiego przed r. 1772 wynosił mil kwadr. 13,795¹/₂. Z przestrzeni powyższej odpadło do Rosji, przy pierwszym podziale, mil kwadr. 1693, do Austrii

około 1509 (nie licząc Śpiża), do Prus 660, czyli razem ubyło mil kwadr. 3,862. Pozostało zatem jeszcze przy Polsce, po pierwszym podziale, mil kwadr. 9,933¹/₂, t. j. mniej więcej tyle, ile posiada dzisiejsza Francja. Ścisłe oznaczyć rozległości zaborów pruskiego i austriackiego niepodobna, ponieważ traktaty nie dostarczają żadnych cyfr, wskazując tylko główny kierunek linii granicznej. A i te granice kilkakrotnie były zmieniane, bo przy rozgraniczeniu Fryderyk II. i komisya austriacka zajęli więcej, niż traktaty rozbiorowe z r. 1772 zakreśliły, map zaś dokładnych jeszcze wówczas nie mieliśmy weale.

Na wiadomość o traktacie podziałowym, Stanisław August udał się w drodze dyplomatycznej z perswazyami do trzech mocarstw i do gwarantów traktatu oliwskiego. Król zebrał na 8. lutego 1773 r. radę senatu, która zezwoliła na zwołanie sejmku w terminie 19. kwietnia do Warszawy. Wówczas wojska mocarstw podziałowych zajęły miasto sejmowe Warszawę.

Na tym to sejmie warszawskim w r. 1773, opozycya posła nowogródzkiego, Tadeusza Rejtana, zjednała uznanie jego enoty obywatelskiej nawet u Prusaków i Rosyan. Wszelki jednak opór wobec uczynionej przez mocarstwa groźby dalszego zajęcia kraju i wobec faktycznej dyktatury Adama Ponińskiego, popartej przez ambasadora pruskiego Benoit'a, austriackiego Rewitzkiego i rosyjskiego Stackelberga, pokazał się niemożliwym. Polska wycieńczona czteroletnią wojną konfederacyi Barskiej (w której kilka tysięcy konfederatów poległo, a do 6000 było wysłanych do Syberyi) o żadnym oporze zbrojnym wobec trzech potęg militarnych myśleć nie mogła. Sprawa rozgraniczeń trzech zaborów od pozostałej Polski poszła pod rozeznanie delegacyi sejmowej. Niepewna linia Noteci podała chciwemu Fryderykowi łatwość dalszego rozszerzania swoich granic. Wojska pruskie dopiero z początkiem r. 1774, za wdaniem się Austrii i Rosji, cofnęły się z terytorium Rzeczypospolitej, ale w r. 1775 nastąpiło nowe wdzieranie się Prusaków w granice Wielkopolski. W krajach

sąsiednich, poza granicami Polski, nastąpiły także pewne zmiany, które acz tylko pośrednio jej położenia dotyczyły, zanotowane jednak być tu powinny. Po rozwiązaniu Zaporozża i Kozaczyzny w r. 1772 przez cesarzową Katarzynę II., z kolei rzeczy i Tatarzy perekopscy ze swoim Krymem do Rosyi (r. 1782) wcieleni zostali.

O geograficzem położeniu Polski po pierwszym a przed drugim rozbiorem, powiada *Korzon*: „Z trudnością utrzymała (Rzeczpospolita) Gdańsk i spław na Wiśle, a i tu komora pruska w Fordoniu zatrzymywała statki polskie, gnębiła towar cłem wysokiem i szykanami biurokratycznymi. Niemen wpadał do pruskiego hafu. Dźwina należała do Polski jednym tylko brzegiem, a wolna żegluga na niej utrzymywała się tylko za zgodą Rosyi; rzeki południowe płynęły też ku obcym krajom: pierwiej tatarskim, potem rosyjskim. Utraciła nareszcie Polska Karpaty, Bochnię i Wieliczkę z ich niezbędnymi kopalniami soli. Pod względem ekonomicznym były to warunki fatalne, pod względem zaś strategicznym cała granica naokoło stała nieprzyjacielowi otworem i nie nastroczała Polsce nigdzie obrony naturalnej“.

Gdy uchwała sejmu czteroletniego z d. 3 maja 1791 r. zwiastowała radykalną naprawę Rzeczypospolitej, a pomimo znacznego jej uszczuplenia i ciężkich warunków bytu, stawał się widocznym rozwój sił jej militarnych i społecznych — wówczas nastąpiła 23. stycznia 1793 r. nowa konwencya podziałowa prusko-rosyjska, uprzedzona wkroczeniem wojsk pruskich do Wielkopolski. W d. 31. stycznia 1793 r. zajęli Prusacy: Poznań, Wschowę i pomimo oporu mieszczan, Toruń. Dnia 5. marca wkroczyli do Częstochowy, a 29. marca, po parotygodniowym oporze gdańszczan, wzięli Gdańsk. Był to wstęp do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej. Zwołano sejm do Grodna na 17. czerwca 1793 r. Sejm ten, w nadziei pozyskania Rosyi przeciw roszczeniom pruskim, pomimo wytrwałej opozycji niektórych posłów, przyjął pod naciskiem w dniu 22. lipca

traktat drugi podziałowy z Rosyą, zaś 25. września przy użyciu siły zbrojnej, takiż traktat podziałowy z Prusami.

Kraj, po tym drugim podziale pozostały, miał na wschodzie granicę rosyjską, naznaczoną powyżej Dynaburga w kierunku południowym koło Smorgoń i Pińska, przez Wołyń, prostą linią koło Ostroga do rzeki Zbruczy, odgraniczającej Galicyę od wojew. Podolskiego. Na zachodzie nowa granica pruska poprowadzona została od Działdowa przez wojew. Płockie i ziemię Wyszogrodzką do ujścia Bzury, tu w poprzek Wisły i dalej na południe, z utratą Sochaczewa, Łowicza i Rawy na rzecz Prus, do rz. Pilicy pod Nowemmiastem, a dalej Pilicą w górę, ku granicy śląskiej z utratą Częstochowy. Z okrawków potworzono nowe województwa: Chełmskie, Włodzimierskie, Warszawskie, Ciechanowskie, Mreцьkie, Grodzieńskie, Braclawskie.

Jak widzimy, w drugim rozbiore Polski Austria nie wzięła udziału. Był to jednak stan tylko tymczasowy i w tej postaci Rzeczpospolita miała istnieć nie dłużej nad kilka miesięcy. Na wiosnę r. 1794 nastąpiło powstanie Kościuszkowskie. Granice drugiego podziału pierwiej przestały istnieć, nim mogły być na gruncie wytknięte i opisane. Traktaty podziałowe, zawarte między Rosyą i Austryą d. 3. stycznia 1795 r. i między Rosyą a Prusami d. 24. października tegoż roku, postanowiły zupełny rozbiór Polski i nowe granice trzech dworów na jej ziemiach. Kraj do Niemna, Bugu i Pilicy otrzymały Prusy pod nazwą Prus południowych ze stolicą Warszawą. Od południa Kraków z krajem po linię rz. Pilicy, średniej Wisły i Bugu wzięła Austria. Reszta od wschodu po Bug i Niemen przypadła Rosyi. Nowe granice trzech podziałów i państw zbiegły się z sobą nad Bugiem koło podlaskiego miasteczka Niemirowa. Akt abdykacyi tronu podpisał Stanisław August w Grodnie 25. listopada 1795 r.

Przy pierwszym podziale, z odpadłych do Rosyi województw: Inflanckiego, zadziwińskiej części Połockiego, Witebskiego, Mścisławskiego i zadnieprskiej części Mińskiego,

utworzyła cesarzowa Katarzyna II. dwa namiestnictwa: Połockie i Mohilewskie. Cesarz Paweł I., po wstąpieniu na tron, utworzył (1797 r.) z obu tych namiestnictw jedną „gubernię Białoruską“ z miastem gubernialnem Witebskiem, do składu której Mohilew wszedł jako miasto powiatowe. Z wojew. Mińskiego, które odpadło do Rosji przy drugim podziale (przy pierwszym tylko część zadnieprską), cesarz Paweł utworzył gubernię Mińską z dodaniem do niej południowej części województwa Połockiego, większej połowy wojew. Nowogródzkiego i wschodniej części Brzesko-litewskiego. Z województw: Wileńskiego, Trockiego, księstwa Żmudzkiego (wyjąwszy „trakt Zapuszczański“) i zachodnich części Nowogródzkiego i Brzeskiego-litewskiego cesarzowa Katarzyna II. ukazała z 14 grudnia 1795 r. utworzyła dwie gubernie: Wileńską i Słonimską. Następca zaś jej, Paweł I., wstąpiwszy na tron, utworzył (w grudniu r. 1796) z obu gubernij jedną wielką „Litewską“ z miastem gubernialnem Wilnem. Na Rusi zaś południowej, z odpadłego do Rosji przy drugim podziale wojew. Kijowskiego (sam Kijów z obwodem, około 35 mil kwadr. rozległym, należał już do Rosji od r. 1686), tudzież województw: Braclawskiego, Podolskiego, Wołyńskiego, tudzież zabużnych części Bełzkiego i ziemi Chełmskiej utworzyła cesarzowa Katarzyna trzy gubernie: Podolską, Wołyńską i Kijowską (całą na prawym brzegu Dniepru). Z wojew. Braclawskiego utworzona była chwilowo gub. Braclawska, wcielona następnie do Podolskiej, tak, że dzisiejsza Podolska obejmuje w sobie dwa dawniejsze województwa: Podolskie i Braclawskie, z wyjątkiem odpadłego od wojew. Podolskiego do Galicji pow. Czerwonogródzkiego.

W wieku XIX.

Cesarz Aleksander I., wstąpiwszy na tron (w marcu r. 1801), przywrócił utworzoną przez cesarzową Katarzynę II., a zniesioną przez Pawła I. gubernię Mohilewską, tak, że odtąd istnieją (na terytorjum odpadłym od Polski przy pierwszym podziale) dwie gubernie: Witebska i Mohilewska.

Po walnem zwycięstwie Napoleona I. nad Prusakami pod Jena (d. 14 paźdź. 1806), marszałek Davoust wkroczył 7 listopada do Poznania, poczem w trzy tygodnie Prusacy opuścili już Warszawę. Dnia 1 grudnia 1806 r. Murat ustanowił administracyę w oswobodzonym kraju polskim, który w styczniu r. 1807 został z polecenia Napoleona podzielony na 6 następujących departamentów: Warszawski, Poznański, Kaliski, Bydgoski, Płocki i Białostocki. W d. 7. i 9. lipca w Tyłży podpisany został przez Napoleona traktat z Rosyą i Prusami, którego artykuł IX. ustanawiał Księstwo Warszawskie pod panowaniem elektora saskiego. Księstwo to utworzono najprzód z zaboru pruskiego 2-go i 3-go, t. j. kraju, który dostał się Prusom w latach 1793 i 1795, z wyjątkiem części wschodniej obwodu Białostockiego z Białymstokiem, który pod rządami pruskimi był miastem kameralnem. Obwód powyższy, a mianowicie część jego, obejmująca cztery powiaty: Białostocki, Bielski, Sokółski i Drohicki, Napoleon pokojem tyłżyckim odstąpił Rosji za jej zgodę na utworzenie Księstwa Warszawskiego. Wobec odpadnięcia Białegostoku do cesarstwa, nie mógł już w Księstwie istnieć nadal z zachodniej jego części departament Białostocki, ale przemieniony został na Łomżyński. Sześć departamentów, składających najprzód Księstwo Warszawskie, podzielono na 60 powiatów. Gdańsk ogłoszony został wolnem miastem pod wspólną opieką królów:

saskiego i pruskiego. Faktycznie jednak przez czas istnienia Księstwa War., rządził stojący załogą w Gdańsku generał francuski.

Pokój Napoleona z Austryą, zawarty w październiku 1809 r. w Schoenbrunn, oddał Austrii posiadłości galicyjskie na prawym brzegu górnej Wisły i po linię od ujścia Sanu do Bugu pod Sokalem. Kraj zaś na lewym brzegu Wisły do rzeki Pilicy i na prawym między Wisłą a Bugiem przyłączył Napoleon do Księstwa Warszawskiego, a Rosyi przyznał z Galicyi część obwodu Tarnopolskiego i Czortkowskiego (odgraniczone aktem z d. 19 marca 1810 r.). Kraków został wolnem miastem handlowem. Z kraju, przyłączonego od Austrii do Księstwa War., utworzono 4 nowe departamenty: Siedlecki, Lubelski, Radomski i Krakowski (bez m. Krakowa). Tym sposobem Księstwo Warszawskie od r. 1809 liczyło departamentów 10 i obejmowało przestrzeni mil kwadratowych około 3000.

Po nieszczęśliwej dla Napoleona kampanii rosyjskiej w r. 1812, wojska cesarza Aleksandra I. zajęły Księstwo, a mianowicie Warszawę, w dniu 22. marca 1813, i zdobyły w tymże roku po dość długiem oblężeniu Zamość. Skutkiem zwycięstwa koalicji nad Francją, zebrał się r. 1815 słynny kongres w Wiedniu, podczas którego podpisano (d. 3 maja) traktaty Austrii, Prus i Rosyi, dotyczące Polski. Wówczas to ustanowione zostało Królestwo Polskie, tak zwane kongresowe (czyli „Kongresówka“) w połączeniu z cesarstwem rosyjskiem i z zapewnieniem konstytucyi, której ogłoszenie nastąpiło d. 27. listopada tegoż roku. Kraków na mocy traktatu dodatkowego został wolnem miastem pod protektorem trzech mocarstw rozbiorowych i wraz z okręgiem na lewym brzegu Wisły (obejmującym około 20 mil. kwadr.) przybrał miano Rzeczypospolitej Krakowskiej. D. 25. maja (1815 r.) król saski Fryderyk August podpisał abdykacyę z tytułu „księcia warszawskiego“, a w dniu 26. września tegoż roku, Rosya, Austrya i Prusy podpisały traktat tak zwanego „świętego przymierza“.

Departamenty Księstwa Warsz., które weszły w skład utworzonego Królestwa Polskiego, zostały przemienione na 8 województw następujących: Mazowieckie z zarządem w Warszawie, Płockie w Płocku, Podlaskie w Siedlcach, Lubelskie w Lublinie, Krakowskie w Kielcach, Kaliskie w Kaliszu, Sandomierskie w Radomiu i w miejsce Łomżyńskiego, którego wojewódzkim miastem była od r. 1815 do r. 1817 Łomża, ustanowiono Augustowskie z zarządem od r. 1818 w Suwałkach. D. 7. marca 1837 r. z ośmiu województw Kongresówki utworzono pięć gubernij: Warszawską, Płocką, Radomską, Lubelską i Augustowską, a w 30 lat potem (1867) utworzono z tych 5 aż 10 gubernij, a mianowicie: z Warszawskiej utworzono trzy: Warszawską, Piotrkowską i Kaliską; z Radomskiej utworzono dwie: Radomską i Kielecką; z Lubelskiej również dwie: Lubelską i Siedlecką, a z dwóch, Płockiej i Augustowskiej, uformowano trzy: Płocką, Suwalską i Łomżyńską.

Co do Litwy, to następca Pawła I., cesarz Aleksander I., ukazem z r. 1802 rozdzielił wielką gubernię Litewską na dwie: Litewsko-wileńską i Litewsko-grodzieńską. Cesarz Mikołaj I. ukazem z grudnia 1845 r. utworzył nową gubernię Kowieńską z siedmiu powiatów zachodnich gubernii Litewsko-wileńskiej. Aby zaś to wielkie uszczuplenie choć w części wynagrodzić, przyłączono do gubernii Wileńskiej dwa powiaty: Wilejski i Dziśnieński z Mińskiej i powiat Lidzki z Grodzieńskiej. Do Grodzieńskiej zaś wcielono już pierwej, zniesiony w r. 1842, obwód Białostocki.

Rzeczpospolita Krakowska, po 30 latach swego istnienia, włączoną została w r. 1846 do monarchii austriackiej pod nazwą Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

CZĘŚĆ II.

Podział na prowincye i województwa.

Prowincya Wielkopolska.

(*Polonia Major*).

Dawna Polska dzieliła się na trzy wielkie prowincye, a mianowicie: na Wielkopolskę, Małopolskę i Wielkie Księstwo Litewskie. Prowincya wielkopolska od czasów Jagiellońskich do roku 1768 obejmowała województw 12 i ziem 3, a od r. 1768 (w którym na życzenie króla Stanisława Augusta rozdzielono województwo Kaliskie na dwa: Kaliskie i Gnieźnieńskie) liczyła do pierwszego podziału, t. j. r. 1772, województw 13, a mianowicie: 1) Poznańskie z ziemią Wschowską, 2) Kaliskie, 3) Gnieźnieńskie, 4) Sieradzkie z ziemią Wieluńską, 5) Łęczyckie, 6) Brzesko-kujawskie, 7) Inowrocławskie (później nazywane Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską), 8) Płockie, 9) Mazowieckie, 10) Rawskie, 11) Chełmińskie, 12) Malborskie i 13) Pomorskie.

Z województw powyższych trzy, t. j.: Poznańskie, Gnieźnieńskie i Kaliskie, stanowiły pierwotną Polskę. Dwa województwa: Brzesko-kujawskie i Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską, utworzone były z ziemi Polan, zwanej Kujawami. Zatem pięć powyższych województw obejmowało krainę, która była kolebką narodu i państwa polskiego. Trzy województwa: Rawskie, Płockie i Mazowieckie, stanowiły ziemię Mazowszan, która, jako dzielnica Konrada I (młodszego syna Kazimierza

Sprawiedliwego), stawszy się lennem księstwem Polski, pozostawała przez trzy wieki pod panowaniem linii Piastów mazowieckich, poczem, w miarę ich wygasania (w latach 1462—1526), powróciła do Korony. Województwa: Łęczyckie i Sieradzkie, były ziemiami starych plemion lechickich: Łęczan czyli Łęczycan i Sieradzan. Trzy województwa: Chełmińskie, Malborskie z księstwem Warmińskim i Pomorskie, stanowiły tak zwane Prusy polskie czyli królewskie lub zachodnie, które po pokonaniu Zakonu krzyżackiego w wojnie 13-letniej, mocą traktatu Toruńskiego z r. 1466, połączyły się z Polską, do której w znacznej części już niegdyś za Piastów należały. Nazwę zaś: zachodnich, królewskich i polskich dostały dla odróżnienia od Prus właściwych, wschodnich, które, pozostawione Zakonowi, nosiły miano: Prus krzyżackich, wschodnich lub książęcych, ze stolicą w Królewcu.

Wielkopolska bez Mazowsza i Prus, t. j. obejmująca województwa: Poznańskie z ziemią Wschowską, Kaliskie z Gnieźnieńskim, Sieradzkie z ziemią Wieluńską, Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską, Brzesko-kujawskie i Łęczyckie, posiadała przestrzeni mil kwadr. 1052. Rozległość tych województw, którą we właściwych miejscach wyszczególnimy, przedstawiała wielkie różnice. Obok trzech województw wielkich: Kaliskiego, Sieradzkiego i Poznańskiego, widzimy trzy małe: Inowrocławskie, Brzesko-kujawskie i Łęczyckie. Gdy największe z nich Kaliskie (przed r. 1768) miało przestrzeni 300 mil kwadr., to najmniejsze Inowrocławskie (bez ziemi Dobrzyńskiej) liczyło tylko mil. kwadr. 53. Tak znaczne różnice rozległości pochodziły z przyczyny, że granice województw nie były dowolnie tworzone dla późniejszych potrzeb administracyjnych, ale przedstawiały stare dzielnice i ziemie książąt piastowskich. Przy wcielaniu tych dzielnic do Korony, stanowiących pewne ustroje organiczne i tradycyjne, nie można już było zamieniać ich granic, ale tylko przetwarzać na województwa.

Podział województw i ziem na powiaty miał już znaczenie przeważnie administracyjno-sądowe. Stąd terytoryalne ukształtowanie powiatów pozostawało w pewnej zależności od urzędów sądowych. Tak n. p. województwo Brzesko-kujaw-



PIECZĘĆ PRZEMYŚŁAWA II. KSIĘCIA WIELKOPOLSKIEGO I KRAKOWSKIEGO,
z r. 1290.

Wedle oryginału rytował K. W. Kielasiński.

skie dzieliło się na 5 powiatów i miało 5 sądów ziemskich; województwo Łęczyckie składało się z 3 powiatów i miało 3 sądy ziemskie. Niektóre powiaty, zwłaszcza mniej zaludnione, były ogromne, a inne bardzo małe. Największy n. p. powiat w sześciu województwach wielkopolskich, Poznański, obejmował

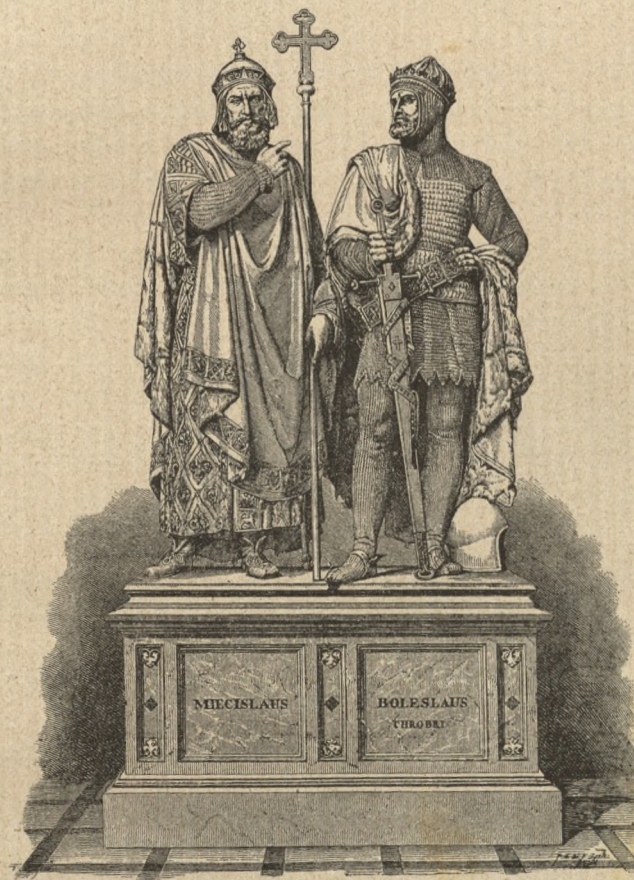
162 mil kwadr., najmniejszy zaś, Kruszwicki (w województwie Brzeskiem), tylko 6 mil kwadratowych.

Elekcya deputatów na trybunał, według uchwały sejmu konwokacyjnego z r. 1764, jak również wybór posłów na Sejm obojga narodów, według uchwały z r. 1766, odbywały się prostą większością głosów (*pluralitate votorum*). Ubiegający się o mandat deputacki lub poselski powinni byli mieć. w obrębie tegoż powiatu lub województwa, własność ziemską, dziedziczną lub zastawną, conajmniej od roku przed wyborem. Przy wyborach *liberum veto*, to jest opozycja jednego, była dozwolona i miała swoją moc przeciwko tym tylko, którzy byli pod procesem, lub nie mieli własności podług prawa, albo byli sądownie o jakie kryminały przekonani lub infamią obciążeni. Deputaci trybunalsey obowiązani byli do dwukrotnej przysięgi. Pierwszą składali zaraz po obiorze w obecności obierających i już jej w trybunale nie ponawiali, a następnie przy końcu kadencji trybunalskiej każdy deputat odprzysięgał się, jako korupcyi żadnej nie brał, ale rzetelnie i sumiennie sądził.

Województwa wielkopolskie sądziły się w trybunale podług następującego porządku: W Piotrkowie, gdzie obierano marszałka trybunalskiego prowincyi wielkopolskiej, sądziły się, od poniedziałku po św. Franciszku asykim do kwietniej niedzieli, województwa: Sieradzkie i ziemia Wieluńska. Łęczyckie, Płockie, Mazowieckie i Rawskie. W Poznaniu pod tymże prezydentem i marszałkiem, jedną kadencyą sądzą się od poniedziałku po przewodniej niedzieli do św. Tomasza, województwa: Poznańskie i ziemia Wschowska, Kaliskie, Brzesko-kujawskie, Inowrocławskie i ziemia Dobrzyńska, Chełmińskie, Malborskie i Pomorskie. Drugą zaś kadencyą na drugi rok też same województwa, co w Poznaniu, sądzą się w Bydgoszczy.

Województwa wielkopolskie: Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie, Inowrocławskie, Brzeskie, Łęczyckie i Sieradzkie, na przestrzeni już wskazanej (1052 mil kwadr.) posiadały w połowie XVI. stulecia: powiatów 29, parafii 1117, miast

i miasteczek 247, oraz wsi 6471. Najgęstsze parafie posiadał powiat Pyzdrowski, w woj. Kaliskiem, bo przeciętnie po dwie na jednej mili kwadr.; najrzadsze zaś powiat Walecki w woj.



POMNIK MIECZYSLAWA I BOLESŁAWA CHROBREGO
w katedrze poznańskiej, dłuta Chrystyana Raucha (ukończony w r. 1840).

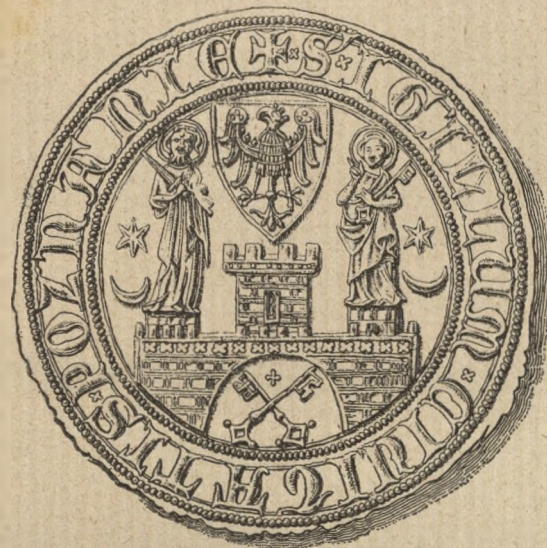
Poznańskiem nad Notecią, przeważnie lasami pokryty, bo nawet na 3 mile kwadr. nie wypadła w nim przeciętnie jedna parafia. Miasteczek najwięcej miał powiat Orłowski w woj.

Łęczyckiem, bo przeciętnie około 1 na półtorej mili kwadr. najmniej zaś powiat Rypiński w ziemi Dobrzyńskiej, bo przeciętnie 1 na 10 $\frac{1}{2}$ mili kwadr. Wsie najgęstsze były tam, gdzie i miasta, t. j. w powiecie Orłowskim (przeciętnie po 14 na mili kwadr.), a najrzadsze w powiecie Waleckim, bo prawie tylko po jednej na takiejże przestrzeni. Łanów wogóle, czyli gospodarstw, tak kmieci, jak zagrodowej szlachty, największa ilość, względnie do przestrzeni, była w woj. Brzeskiem-kujawskim, gdyż przeciętnie przeszło 72 wypadało na milę kwadr., najmniej zaś w ziemi Wieluńskiej, bo tylko 24.

Niektóre województwa prowincyi Wielkopolskiej przedstawiały w wieku XVI. największe zaludnienie w Rzeczypospolitej. Do takich należały przedewszystkiem: Brzeskie-kujawskie, Łęczyckie, Rawskie i Płockie. Dziejopisarz, profesor Pawiński, wykazał, że (w czasach Zygmunta Augusta) gęstość zaludnienia w powyższych województwach dorównywała najbardziej zaludnionym krajom rolniczym na zachodzie Europy. Obok dość licznej drobnej szlachty (która w następnych wiekach znikła w Wielkopolsce) ogół posiadaczy ziemskich składał się przeważnie ze szlachty jednowioskowej. Stan podobny nie sprzyjał tam wytwarzaniu się obszarów wielkiej własności prywatnej i wielkich rodzin arystokratycznych. Oprócz Ostrogów, Górków, Czarnkowskich, Wielkopolska nigdy nie miała więcej nad kilka domów magnackich. Stąd udział licznej rzeszy w panowaniu nad ziemią, miał tu charakter przeważnie, jak na owe czasy, demokratyczny.

Województwo Poznańskie z ziemią Wschowską.

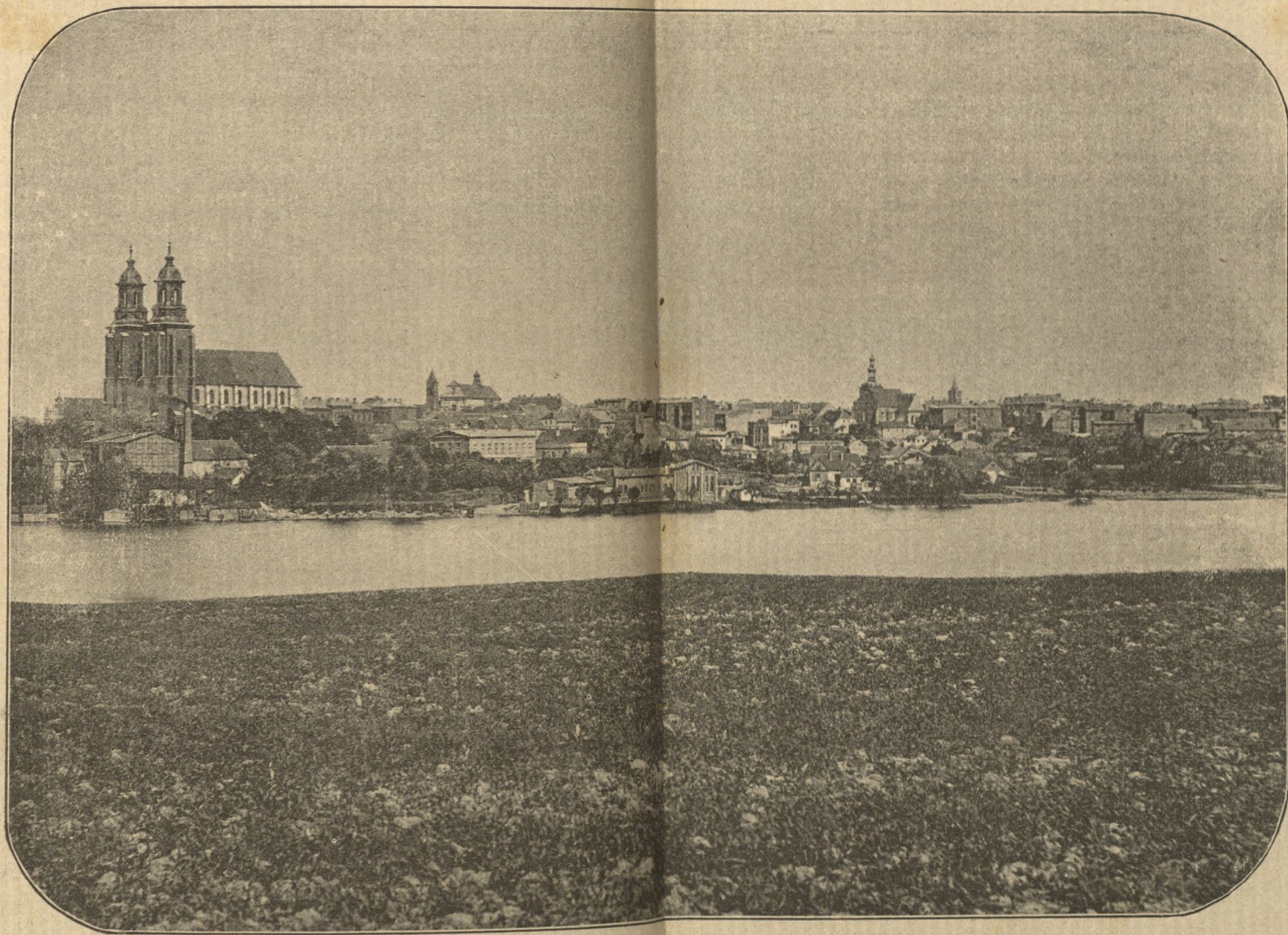
Województwo Poznańskie z Kaliskiem i Kujawami stanowiło właśnie pierwotną ziemię Polan, na której w zamierzonych czasach uspołecznił się naród Polski. Ziemia Poznańska mieowała oddzielnych wojewodów już za czasów Bolesława



HERB MIASTA POZNANIA z r. 1300 (?).

Wedle Vossberga.

Chrobrego. Poznań był niewątpliwie głównym grodem jakiejś dzielniczy książęcej jeszcze w starej Lechii. Za Mieczysława stał się stolicą ówczesnej Polski, położony nad główną rzeką Polan, Wartą, po założeniu zaś biskupstwa Poznańskiego, około r. 966, stał się metropolią władzy duchownej na całą Polskę. Tutaj to w kościele katedralnym, zbudowanym przez Mieczysława I, pochowani zostali obaj wiecy organizatorowie pań-



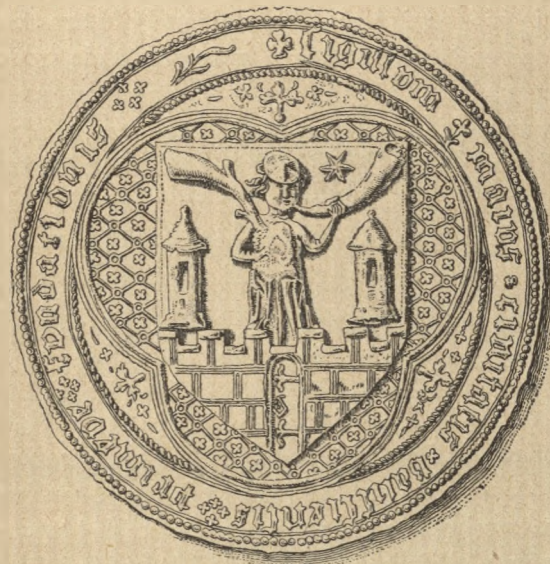
TERAŻNIEJSZY WIDOK GNIEZNA WRAZ Z KATEDRĄ
(Wedle fotografii).

stwa Polskiego: Mieczysław I roku 992 i syn jego Bolesław Wielki r. 1025.

Gdy Polska poszła w działy pomiędzy synów Bolesława Krzywoustego, prowincya Poznańska stanowiła przez półtora wieku udzielne księstwo Wielkopolskie aż do wygaśnięcia potomków Mieczysława Starego na Przemysławie II Pogrobowcu, który wskrzesił tytuł królów polskich, r. 1295. Ostatecznie jednak dopiero Władysław Łokietek około r. 1308 włączył dzielnicę Poznańską do składu Korony, w której stała się województwem. Kazimierz Wielki otoczył Poznań murem warownym i basztami, ustanowił w nim trybunał apelacyjny dla miast wielkopolskich i sam rad przebywał w Poznaniu. Była tu wówczas i mennica. Król układem w Namysłowie r. 1346 odzyskał na książętach śląskich ziemię Wschowską i do województwa Poznańskiego ją przyłączył. Ziemia ta, obejmująca przestrzeni niespełna mil kwadr. 9, nad rzeką Baryczą, przy granicy Śląska położona, była pierwaj przez Henryka, księcia panującego na Zeganiu, od Polski oderwana i do księstwa Głogowskiego przyłączona, a od książąt Głogowskich miała nadane sobie prawo bicia własnej drobnej monety. Po powrocie do Korony królowie polscy prawo to łaskawie jej pozostawili. Jagiełło, potwierdzając je, zastrzegł tylko, aby moneta była bita pod znakiem królewskim, t. j. orłem, mającym obok siebie znak miejski, czyli herb miasta i ziemi, którym był krzyż podwójny.

Województwo Poznańskie, przecięte prawie na dwie równe połowy rzeką Wartą (na lewym brzegu leżała część nieco większa), stanowiło zachodnią część ziemi Wielkopolskiej, a wysunięte północnym krańcem daleko poza Notec, graniczyło tam z Pomorzem, na wschód z woj. Kaliskiem, na południe z dolnym Śląskiem, na zachód z Brandeburgią. Ogólnej przestrzeni posiadało mil kwadr. 294, która rozpadała się na 4 powiaty: Poznański (162 m. kw.), Kościański (92 m. kw.), Wałecki za Notecią (30 m. kw.) i ziemię Wschowską (9 m. kw.). Około połowy wieku XVI. powiat Poznański posiadał

parafii 134, Kościański 118, Wałecki 9, a ziemia Wschowska 8. Przeciętnie najwięcej ziemi ornej, a tem samem i najgęstszą ludność rolniczą (stosunkowo do przestrzeni), posiadała wówczas ziemia Wschowska, po niej szedł powiat Kościański, dalej Poznański, a ostatnie miejsce zajmował leśny i mało-ludny Wałecki (*Źródła dziejowe* Pawińskiego, t. XII.).



HERB KSIĘSTWA KALISKIEGO z r. 140?

Wedle Vossberga.

Województwo Poznańskie miało senatorów 9, w tej liczbie 3 większych czyli krzesłowych (których krzesła stały w senacie podług zawarowanego uchwałami porządku i miejsca). Byli to: biskup, wojewoda i kasztelan poznańscy. Mniejszych zaś, czyli powiatowych, a jak ich nazywano potocznie „drażkowych” senatorów, t. j. bez zastrzeżonych krzeseł (więc siadających, gdzie się dało, choćby na poręczach, czyli drażkach), było 6, a mianowicie kasztelanowie: międzyrzecki, rogoziński, śremski, przemęcki, krzywiński i santocki. Starostw grodowych,

t. j. z jurysdykcjami, było w województwie trzy: poznańskie, wschowskie i waleckie. Starosta poznański był zarazem Generałem wielkopolskim, mającym pod swoją jurysdykcją nie tylko grody województwa Poznańskiego, ale wszystkie 7 pierwotnej Wielkopolski: poznański, kaliski, gnieźnieński, keyński, koniński, kościański i pyzdrski. Generał wielkopolski nie mógł być ani wojewodą, ani kasztelanem poznańskim lub kaliskim, nie mógł też sam trzymać innego starostwa grodowego przy generalstwie (znaczył zaś godnością to samo, co generał ziem podolskich). Niegrodowe starostwa znaczniejsze były: Nowodworskie, Rogozińskie, Międzyrzeckie, Śródzkie, Śremskie, Babimostskie, Kopajnickie, Obornickie i inne. Starostwo Drahimskie umową bydgoską z roku 1657 dane było Fryderykowi Wilhelmowi, elektorowi brandeburskiemu, w zastaw za sumę 120,000 talarów. Ziemia Wschowska oprócz swego starosty grodowego miała własnych urzędników ziemskich, t. j. podkomorzego i dalszych.

Sejmiki poselskie i deputackie odbywa województwo Poznańskie razem z Kaliskiem w Środzie, gdzie oba województwa obierają 12 posłów na sejm obojga narodów i 4 deputatów na trybunał, po połowie z każdego województwa. Sejm konwokacyjny z r. 1764 postanowił, aby trybunał koronny prowincyi Wielkopolskiej, zasiadający w Piotrkowie, zjeżdżał na jedną kadencję (od niedzieli przewodniej do św. Tomasza) do Poznania pod tymże, co w Piotrkowie, prezydentem i marszałkiem.

Popis czyli „okazowanie“ pospolitego ruszenia odbywała szlachta województwa pod Poznaniem. Herbem tego województwa jest orzeł biały bez korony w czerwonym polu, czyli pierwotny herb Piastów. Gdy na sejmie r. 1776 uchwalono dla posłów mundury wojewódzkie, Poznańskie wybrało sobie kontusz jasnoszafirowy z wyłogami szkarłatnymi i żupan biały, a na sejm następny r. 1778 posłowie już w tej barwie przyjechali.



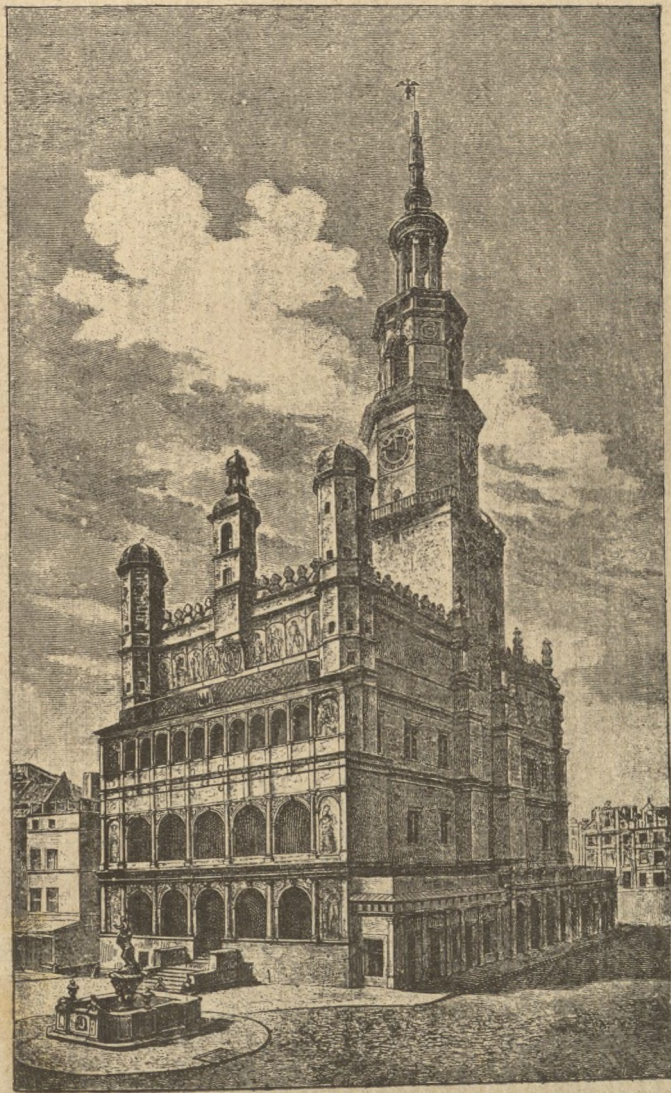
POZNAŃ OD PÓŁNOCY W R. 1618.
Wedle sztuchu Brauna i Hogenberga.

Województwo Kaliskie i Gnieźnieńskie.

Województwo Kaliskie stanowiło wschodnią połowę pierwotnej Wielkopolski. Graniczyło na północy z województwem pomorskiem, gdzie poza Notecą sięgało, na wschodzie z Inowrocławskiem, Brzesko-kujawskiem i Łęczyckiem, na południe miało Śląsk i województwo Sieradzkie, na zachód całą długość województwa Poznańskiego. Przy podziale Polski między synów Bolesława Krzywoustego, ziemia Kaliska, jako część Wielkopolski, dostała się Mieczysławowi Staremu. Dwaj prawnicy jego: Przemysław I. i Bolesław Pobożny, podzielili się w ten sposób Wielkopolską (r. 1247), że Przemysław, starszy, wziął Poznań i Gniezno, a Bolesław Pobożny Kalisz. Bolesław (który zasłynął w kronikach trzema rzeczami: pobożnością, prawami dla żydów i znajomością sztuki wojennej), był zarazem pierwszym i ostatnim księciem kaliskim. Nie zostawiwszy bowiem synów, jeno same córki, umierając r. 1279, przekazał księstwo synowcowi swemu, Przemysławowi II. Pogrobowcowi, który r. 1295 ukoronował się na króla. Gdy później Władysław Łokietek odbudowywał całość królestwa polskiego, księstwo Kaliskie wróciło do Korony jako Kaliskie województwo i od tej pory miało swoich wojewodów.

Ogólna przestrzeń województwa wynosiła 300 mil kwadratowych. Sześć zaś powiatów, na które się dzieliło, miało rozległość: Kaliski mil kw. 60, Gnieźnieński 51, Keyński 43, Nakielski przeszło 56, Koniński niespełna 40, Pyzdrowski 50. W połowie XVI. stulecia województwo Kaliskie liczyło parafii 411, miast 88 i wiosek 1869.

Herbem jego była Wieniawa, t. j. głowa żubra w koronie z pierścieniem, przechodzącym przez nozdrza, na polu w szachownicę z barwy białej i czerwonej ułożonem. Sejmiowało razem z województwem Poznańskiem w Środzie, gdzie



RATUSZ W POZNANIU,

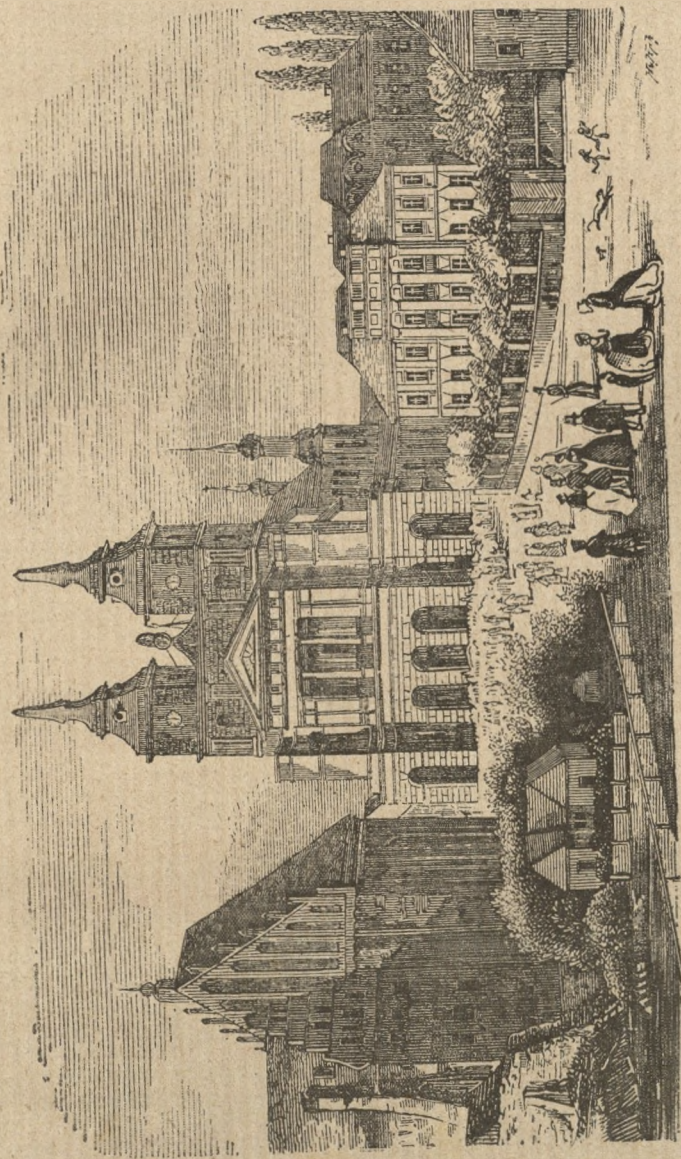
zbudowany pierwotnie w stylu gotyckim w pierwszym dziesiątku XIV wieku, przebudował r. 1552 Giovanni Battista. — Zalicza się do najpiękniejszych zabytków renesansu w Polsce.

obierano dla każdego z tych województw po 6 posłów sejmowych na jeden raz i po 2 deputatów do trybunału. Zjazd obranych posłów przed sejmem, czyli tak zwany generał prowincyi Wielkopolskiej, zbierał się w Kole. Popis rycerstwa coroczny odbywał każdy powiat u siebie, zwykle pod miastem powiatowem, na powszechny zaś co 4 lata, w poniedziałek po św. Mateuszu (w końcu września) zbierało się całe województwo pod Środę. W Kaliszu obierano kandydatów na podkomorzego granicznego i sędziów ziemskich z całego województwa, z których król po jednym mianował dożywotnie. Tamże ulokowany był sąd ziemski a także sąd grodzki dla trzech powiatów: Kaliskiego, Kamińskiego i Pyzdrskiego, oraz archiwum sądów ziemskich i grodzkich dla tychże powiatów.

Senatorów miało 8, t. j. większych czyli krzesłowych 4: arcybiskup gnieźnieński, prymas królestwa, wojewoda kaliski, kasztelanowie kaliski i gnieźnieński, oraz mniejszych także 4, którymi byli kasztelanowie: łędzki, nakielski, biechowski i kamiński. Z liczby 6 powiatów jeden nakielski miał swego oddzielnego grodowego starostę, a wszystkie inne, t. j. Kalisz, Gniezno, Pyzdry, Konin i Keyń, należały do jurysdykcji sądowej generała starosty wielkopolskiego. Znaczniejsze starostwa niegrodowe były: Ujskie, Powidzkie, Odolanowskie, Kleckie, Pobiedzkie i Kolskie.

Znaczniejsze miasta w tem województwie: Kalisz, stoleczne, z obu stron rzeką Prosną oblانة, Gniezno (prezydent i wiceprezydent trybunału koronnego prowincyi wielkopolskiej zawsze bywali z kapituły gnieźnieńskiej wybierani), Lenda i Wągrowiec, opactwa cysterskie; Mogilno, opactwo benedyktyńskie; Trzemeszno, opactwo kanoników regularnych św. Augustyna.

Roku 1768 z północnej połowy wojew. Kaliskiego, a mianowicie z trzech jego powiatów: Gnieźnieńskiego. Keyńskiego i Nakielskiego, utworzone zostało nowe województwo Gnieźnieńskie. Część powiatu Nakielskiego, która się stykała z województwem Pomorskiem, nazywano krainą. W Kaliskiem



KOŚCIÓŁ KATEDRALNY W POZNANIU
(odnowiony w latach 1772–1790).

zostały powiaty: Kaliski. Koninowski i Pyzdrowski, wojewoda i kasztelan większy, oraz mniejszy lędzki i biechowski. W Gnieźnieńskim był odtąd nowy wojewoda i drugi kasztelan większy z mniejszymi: nakielskim i kamieńskim.

Już na początku niniejszej książki, w rozdziale o Lechii, zrobiona była wzmianka o greckim geografie Ptolemeuszu, który opisując w drugim wieku po Chrystusie drogi handlowe z Południa do Bałtyku, wymienia miasto *Calischa* jako stolicę Ligeów i naznacza mu prawie tenże sam stopień geograficzny, pod jakim leży dzisiejszy Kalisz. Tegoczesny badacz Sadowski dowiódł, że Ptolemeusz najdokładniej wskazał położenie Kalisza na drodze od Karpat ku morzu bursztynowemu. Nie ulega przeto wątpliwości, że Kalisz jest najstarszem z miast lechickich i słowiańskich. Nazwa zaś jego ma w sobie pierwiastek językowy rdzennie polsko-słowiański. Pochodzi bowiem od wyrazów: *kał*, *kałuża*, *kalić* i powstać musiała od położenia pierwotnej osady grodu na bagnistej nizinie rzeki Prosnę, tam gdzie dziś znajduje się wieś Stare Miasto, jak to poświadczają nasi kronikarze.

Województwo Sieradzkie z ziemią Wieluńską.

Po zgonie Bolesława Krzywoustego, przez półtora wieku podziałów, Sieradz z okolicznymi ziemiami, składającymi później wojew. Sieradzkie, stanowił udzielne księstwo, które do różnych książąt piastowskich przechodząc, dostało się nakoniec Władysławowi Łokietkowi i przez niego, gdy został panującym, powrócone było Koronie polskiej. Wojew. Sieradzkie na północ graniczyło z Kaliskiem i Łęczyckiem. Od tego ostatniego stanowiła granicę rzeka Ner, prawie na całej swej długości. Wschodnią granicę od wojew. Sandomierskiego sta-

nowiła rzeka Pilica od Koniecpola aż po Białobrzegi. Na południe graniczyło wojew. Sieradzkie z Krakowskiem, a część tej granicy tworzyła rzeka Liezwarta, dopływ Warty. Na zachodzie leżały księstwa śląskie.

Wojew. Sieradzkie obejmowało przestrzeni mil kwadr. 162 i składało się z 4, mniej więcej równomiernych powiatów: Sieradzkiego, Szadkowskiego, Piotrkowskiego i Radomskiego czyli Radomskowskiego. Ziemia zaś Wieluńska, wzdłuż granicy śląskiej ciągnąca się, miała przestrzeni mil. kwadr. 50½ i podzielona była na dwa powiaty: większy Wieluński i znacznie mniejszy Ostrzeszowski. Pierwej zwana ona była



HERB GNIEZNA z r. 1302.

Wedł. Vossberga.

ziemią Rudzką, od grodu zbudowanego we wsi Rudzie. Mieczysław książę Opolski, chcąc swej bratowej Judycie, córce Konrada mazowieckiego, spłacić 500 grzywien srebra jej posagu, zapewnionych na księstwie Raciborskiem, opanował tę ziemię wielkopolską i oddał Judycie. Ale roku 1251 odebrał ją Przemysław wielkopolski. W wieku następnym król Łódź (r. 1370) oddał ją w lenność Władysławowi ks. opolskiemu, lecz Jagiełło, uważając takie oderwanie za nieprawne, odebrał ją r. 1396 i ostatecznie do Polski wcielił. Długosz opowiada, że ponieważ Ruda miała grunt nieużyty i bezwodny,

przeto miasto przeniesionem zostało w okolicę piękniejszą, na płaszczyznę pochyłą i żyzną, strugami bieżącej wody zwilżoną, do miejsca zwanego Wieluniem, od którego cała ziemia Rudzka dostała nazwę Wieluńskiej.

Wojew. Sieradzkie w 4 powiatach obejmowało w wieku XVI. parafij 127, miast 29 i wsi 938, ziemia zaś Wieluńska parafij 67, miast 13 i wsi 182. miała zatem względnie do przestrzeni znacznie liczniejsze parafie i miasteczka. Gleby ornej miała ziemia Wieluńska w stosunku do ogólnej przestrzeni mniej niż inne. Przyczyny tego, że pomimo najrzadszego zaludnienia było tu najwięcej kościołów i duchowieństwa, szukać należy w osobistej pobożności panujących książąt.

Herb województwa przedstawiał pół orła czarnego w czerwonym polu i pół lwa czerwonego w złotym polu, w koronie złotej, pokrywającej obie głowy. Województwo miało senatorów większych 2. t. j. wojewodę i kasztelana sieradzkich; mniejszych 3, t. j. kasztelanów: rozpierskiego, spieymirskiego i konarskiego. Starostwa grodowe były: Sieradzkie i Piotrkowskie, a niegrodowe: Radomskowskie, Szadkowskie, Kłonowskie, Tuszyńskie i Warkie. Sejmiki odbywały się w Szadku, gdzie obierano 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał.

Ziemia Wieluńska rządziła się osobno, mając własnych urzędników ziemskich i sądowych. Miała jednego senatora mniejszego, t. j. kasztelana wieluńskiego, starostwa grodowe dwa: Wieluńskie i Ostrzeszowskie, niegrodowe: Bolesławskie i Grabowskie. Sejmikowała w Wieluniu i obierała 2 posłów. W każdym z jej powiatów byli urzędnicy ziemscy oddzielni, począwszy od podkomorzego. Tylko wojewoda sieradzki mianował podwojewódzkiego wieluńskiego i dowodził pospolitem ruszeniem tej ziemi. Herb jej przedstawia baranka z chorągiewką i krzyżem.

Sieradz, stołeczne miasto województwa, położony nad główną pierwotnej Polski rzeką Wartą, należy bezwątpienia do najstarszych grodów lechickich. Zamek tutejszy wznie-

siony był na nizinie między dwoma korytami rzeki Warty, a o kasztelanach tej warowni już od XI. wieku liczne w dziejach polskich znajdują się wzmianki. Od tego grodu cały jeden szczepek lechicki zwał się Sieradzanami, a później w dobie



PIECZĘĆ LESZKA CZARNEGO

Wielkość oryginału. — Wedle sztychu K. W. Kielasińskiego.

podziałów była tu stolica książąt sieradzkich. Księciem sieradzkim był i Władysław Łokietek i on to przywrócił to księstwo Koronie polskiej, które odtąd mianowało się woje-

wódcztwem. Sieradz, jako jedno z główniejszych miast w Polsce, był często miejscem zgromadzania się stanów na publiczne obrady. W ciągu XIII., XIV. i XV. wieku odbyło się tu 18 walnych sejmów polskich, z liczby których na 6-ciu przewodniczyli monarchowie polscy. Do Sieradza przybyło r. 1383 na liczny zjazd szlachty, naradzającej się o wyborze króla, uroczyste poselstwo z Węgier od wdowy po królu Ludwiku, Elżbiety, warujące następstwo tronu dla młodszej córki Ludwika Jadwigi i tutaj także na drugim zjeździe tegoż roku postanowiono wybór tejże królowej. W Sieradzu roku 1432 zobowiązali się Polacy Jagielle obrać po jego zgonie królem syna jego Władysława. Tutaj także, gdy zginął pod Warną Władysław, oświadczone się za wyborem Kazimierza Jagiellończyka.

Województwo Sieradzkie miało przywilej używania do pieczęci laku czerwonego, co tylko samym panującym służyło, a to w nagrodę, że obywatele sieradzey, w czasie wojny z Krzyżakami, wsparli dzielnym posiłkiem Łęczyceanów i odzyskali stracone przez nich chorągwie.

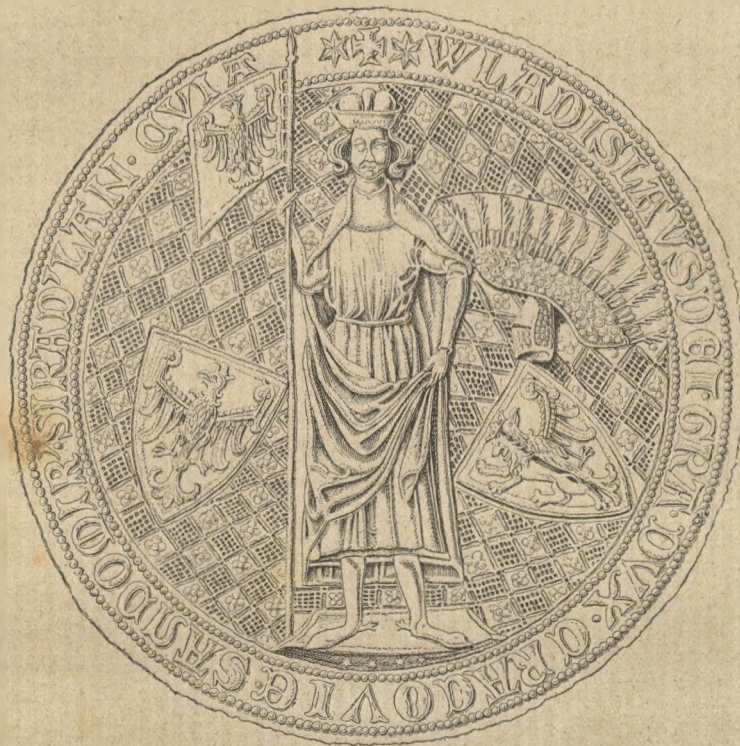
Wojew. Sieradzkie i Łęczyckie przyjęło za swój mundur obywatelski kontusz karmazynowy, wyłogi granatowe i żupan biały.

Województwo Łęczyckie.

W dobie podziałów ziemia Łęczycka była oddzielnem księstwem, w którym panowali rozmaici książęta z rodu Piastów, a najprzód Konrad I. mazowiecki, syn Kazimierza Sprawiedliwego, po nim syn jego Kazimierz I. kujawski, a następnie trzech synów Kazimierza, t. j. Leszek Czarny, Kazimierz II. i Władysław Łokietek, który to ostatni wstąpiwszy

Województwo Brzesko-kujawskie.

Na wschód od ziemi Polan leżały Kujawy, rozciągające się w znacznie większej połowie na lewym brzegu Wisły.



PIECZĘĆ WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA z r. 1315.

Kopia wielkości oryginału, wedle sztychu K. W. Kielasińskiego.

gdzie utworzono z nich dwa województwa: Brzesko-kujawskie i Inowrocławskie. Trzecia zaś ich część pod nazwą ziemi Dobrzyńskiej leżała na prawym brzegu Wisły. Bolesław Krzy-

wousty, dzieląc r. 1138 monarchię polską pomiędzy synów swoich, z Kujaw i Mazowsza uczynił jedną dzielnicę, którą oddał Bolesławowi IV. Kędzierzawemu. Gdy potem najmłodszy syn Krzywoustego Kazimierz II. Sprawiedliwy, książę krakowski, sandomierski, mazowiecki i kujawski, pozostawił dwóch synów: Leszka Białego i Konrada I., ci podzielili się (r. 1207) państwem w ten sposób, że Mazowsze z Kujawami i ziemią Łęczycką przypadło Konradowi. Jakoż od synów tego Konrada poszły linie książąt kujawskich i mazowieckich. Linia Piastów mazowieckich dotrwała w Polsce do wieku XVI., ale kujawska wygasła na Kazimierzu Wielkim i Władysławie Białym w wieku XIV. i stąd Kujawy zostały Koronie przywrócone na dwa wieki pierwszej niż Mazowsze. Kiedy zaś podzielono je na dwa województwa, nie jest napewno wiadomem. Na sejmie horodelskim r. 1413 widzimy już obecnych dwóch wojewodów z Kujaw. Jeden z nich, Maciej z Łabiszyna, podpisał się wojewodą Brzeskim, a drugi, Janusz z Kościelska, wojewodą Gniewzkowskim.

Województwo Brzesko-kujawskie graniczyło od północy z Inowrocławskiem i przez Wisłę z ziemią Dobrzyńską, od wschodu z wojew. Rawskim, od południa z Łęczyckiem i Kaliskiem, od zachodu także z Kaliskiem, a w ostatnich czasach Rzeczypospolitej z nowo utworzonym Gnieźnieńskim.

Rozległość województwa Brzesko-kujawskiego wynosiła mil kw. niespełna 60. Na tej przestrzeni leżyło ono: parafij 67, miast 13 i wiosek 567, podzielone zaś było na pięć powiatów: Brzeski, Radziejowski, Przedecki, Kowalski i Kruszwicki, odpowiednio do pięciu sądów ziemskich: w Brześciu, Radziejowie, Przedeżu, Kowalu i Kruszwicy. Pod względem rozległości były to powiaty najmniejsze w całej prowincyi Wielkopolskiej. Zaledwie Brzeski miał około 20 mil kwadr., za to Przedecki tylko 9, a Kruszwicki 6. Tak mały rozmiar powiatów wynikiem był ilości sądów ziemskich, liczba zaś znaczna tych ostatnich spowodowana była gęstością zaludnienia. Województwo bowiem Brzesko-kujawskie, względnie do

przestrzeni, miało najgęstsze zaludnienie w Polsce. W wieku XVI. posiadało ono łąnów kmiecych około 4000, szlachty zagrodowej 325, szlachty folwarcznej wsi 540. Podług obliczeń uczonego Pawińskiego, dwa województwa: Brzesko-kujawskie i Łęczyckie z najgęstszym zaludnieniem w Polsce, posiadały wówczas przeciętnie na mili kwadr. około 1200—1300 dusz pogłowa, co stanowiło w krajach rolniczych ówczesnej Europy maksimum zaludnienia.



PIECZĘĆ KONRADA, KSIĘCIA MAZOWIECKIEGO, z r. 1238.

(Wedle sztachu K. W. Kiełasińskiego).

Senatorów większych posiadało województwo 3, którymi byli: biskup kujawski oraz wojewoda i kasztelan brzesko-kujawscy; mniejszych senatorów także 3, t. j. kasztelanów-kruszwickiego, kowalskiego i konarsko-kujawskiego. Starostw

grodowych było tyle co powiatów. t. j. Brzeskie, Radziejowskie, Przedeckie, Kruszwickie i Kowalskie — niegrodowe starostwa: Dunikowskie i Nieszawskie. Ponieważ oba województwa, Brzeskie i Inowrocławskie, stanowiły dawniej jedną ziemię kujawską, sejmikowały zatem razem w Radziejowie, wybierając 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał, po połowie z każdego województwa. Popis pospolitego ruszenia, czyli „okazywanie rycerstwa“, odbywał się pod Brześciem kujawskim.

Herb obu województw kujawskich był jeden, to jest pół orla białego i pół lwa czarnego, grzbietami do siebie obróconych i jedną uwieńczonych koroną na polu złotem. Mundurem posłów sejmowych był kontusz karmazynowy, a wyłogi i żupan granatowe, po za sejmem zaś odwrotnie: kontusz granatowy, a wyłogi i żupan karmazynowe.

W województwie tem leżało największe z jezior wielkopolskich Gopło, okółko pięciu mil długie, a do pół mili szerokie, podaniami związane z kolebką dziejów polskich. Na jednej z wysp tego jeziora znajdował się gród murowany jeszcze w czasach przedpiastowych, do którego właśnie miał się schronić i śmierć tu znaleźć wygnany z Gniezna, znienawidzony przez Polan, Popiel. W pobliżu tego grodu na brzegu jeziora założyli Kujawianie miasto Kruszwicę, jedno z najstarszych i znaczniejszych miast lechickich. Roku 1096, w czasie wojny domowej pomiędzy Władysławem Hermanem i Zbigniewem, Kruszwica obrócona w perzynę, nigdy już potem do dawnego znaczenia i zamożności nie przysła.

Po upadku tego miasta zasłynął później w tem województwie: Brześć nad Zgłowiączką, Włocławek, nowa stolica i katedra biskupów kujawskich nad Wisłą, Radziejów, miejsce sejmików kujawskich i Nieszawa. Liczne i ważne zdarzenia uczyniły Brześć kujawski miastem bardzo głośnem w dziejach kraju za Piastów i Jagiellonów. Tu Konrad, książę Kujaw i Mazowsza, chcąc zabezpieczyć swoje księstwa przed napadami pogan, nadał r. 1228 ziemię Chełmińską Zakonowi

Krzyżaków. Potem oddał r. 1236 całe Kujawy synowi swemu Kazimierzowi I., który gród tutejszy uczynił swoją stolicą. Gdy następnie po Kazimierzu odziedziczył Brześć z okolicznym powiatem syn jego Władysław Łokietek, gród tutejszy stał się miejscem wielokrotnego pobytu tego bohatera, a niedalekie Pałowce r. 1331 polem wiekopomnej chwały, na którym osiwały w bojach, małego ciałem sędziwy Piast, wysiekl kwiata rycerstwa zachodniej Europy. Syn jego Kazimierz Wielki, ugodą kaliską z 1343, powrócił Brześć z ziemią Kujawską Koronie polskiej.

Województwo Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską.

Za doby dzielnic w Polsce i panowania w Kujawach Piastów kujawskich, ziemia kujawska ulegała także podziałom między książętami. A że przy powrocie do Korony dzielnice takie zachowywały zwykle postać oddzielnych województw, więc też i Kujawy do samego końca Rzeczypospolitej podzielone były na województwa: Brzeskie, Inowrocławskie i ziemię Dobrzyńską. Województwo Inowrocławskie nosiło pierwiej miano Gniewkowskiego, a uchwałę sejmu horodelskiego r. 1413 podpisał właśnie obok Macieja z Łabiszyna, wojewody Brzeskiego, Janusz z Kościelca, wojewoda Gniewkowski. Atoli już r. 1434 spotykany podpis wojewody Inowrocławskiego.

Województwo Inowrocławskie graniczyło na północ z województwem Pomorskiem, tudzież przez Wisłę z wojew. Chełmińskim, na zachód przez Wisłę z ziemią Dobrzyńską, na południe z wojew. Brzeskiem, a na zachód z północną częścią wojew. Kaliskiego (z której za Stanisława Augusta utworzono wojew. Gnieźnieńskie). Wojew. Inowrocławskie posiadało prze-

strzeni 53 mil kwadr. i w wieku XVI. liczyło parafij 41, miast 10 i wsi 291; łąków czyli gospodarstw kmiecych miało wówczas 1823, szlachty folwarcznej 291, zagrodowej 72. Widzimy już z cyfr powyższych, że stosunkowo do przestrzeni województwo to posiadało zaludnienie znacznie mniejsze niż wojew. Brzesko-kujawskie. A przyczyny tego szukać należy w znacznie gorszych warunkach gleby. Różnica ta spowodowała stare kujawskie przysłowie: „Kujawiak idzie szukać kija z chlebem, a Pałuczanie z kijem chleba“. Pałukami bowiem zwie lud część ziemi kujawskiej, leżącą między Notecią i Welną, a mianowicie późniejsze powiaty: Wągrowiecki, Mogilnicki i Szubiński. Nazwa to odwieczna, słowiańska, która oznaczała zapewne pastwiska, łąki, bo dotąd w języku czeskim *palouk* znaczy łąka.

Wojew. Inowrocławskie dzieliło się na dwa powiaty: nieco mniejszy Inowrocławski i większy Bydgoski. W Inowrocławiu i Bydgoszczy były starostwa grodowe, niegrodowe zaś były: Dybowskie, Gniewkowskie, Murzynowskie i inne. Senatorów większych miało 2, t. j. wojewodę i kasztelana inowrocławskich, mniejszy zaś jeden, kasztelan bydgoski. Herbu używało tegoż samego co i wojew. Brzeskie i uchwała z roku 1510 pozwalała na wspólne z temże województwem odbywanie sejmików w Radziejowie, na których obierano dla każdego z tych województw po 2 posłów sejmowych i po 1 deputacie na trybunał. „Okazowanie pospolitego ruszenia“ odbywało się pod Inowrocławiem.

Miasta znaczniejsze były: Inowrocław, stołeczne województwa, i Bydgoszcz. Uchwałą sejmową z r. 1764 do Bydgoszczy równie jak do Poznania przenosił się z Piotrkowa co drugi rok trybunał dla prowincyi wielkopolskiej, pod tymże prezydentem i marszałkiem.

Miedzy nazwami dwóch miast kujawskich: Włocławka i Inowrocławia, zachodził ten związek, że Włocławek zwał się w dokumentach łacińskich *Vladislavia*, Inowrocław zaś *Vladislavia Junior*, *Junovladislavia*, *Junovladislavia*, po nie-

miecku *Jungen-Leslau*. Widocznie oba miasta nazywały się bardzo podobnie lub jednakowo i dlatego młodszemu dodano *Junior*, *Junovladislavia*, co w spolszczeniu gwary potocznej przerobiło się na Inowłocław, później Inowrocław.

Ziemia Dobrzyńska, za Wisłą położona, miała kształt podobny do trójkąta, którego podstawę południowo-zachodnią stanowiła Wisła, bok północno-zachodni Drwęca, a ścianę wschodnią wpadająca także do Wisły Skrwa. Za Drwecą leżała ziemia Chełmińska, później województwo tej nazwy, do Prus królewskich należące, za Skrwą Mazowsze płockie. Do czasów Konrada nie mamy w dziejach nazwiska ziemi Dobrzyńskiej, tylko wzmianki z r. 1065 o grodach Dobrzyniu i Rypinie. Dopiero gdy poganie pruscy zaczęli ustawicznymi najazdami trapić pograniczne ziemie Kujaw i Mazowsza, książę Konrad z biskupem pruskim Krystyanem założyli roku 1222 zakon Braci Chrystusowych, złożony z wojowników niemieckich, dla których Konrad odbudował zamek w Dobrzyniu nad Wisłą i uposażył ziemią, położoną między strugami Kamienicą i Chełmicą. Rycerze przyjęli miano Braci Dobrzyńskich i zobowiązali się bronić granic Konrada, a ziemiami, jakie zdobędą na Prusakach, podzielić się z księciem.

Uposażenie Dobrzyńców nie obejmowało więc całej ziemi Dobrzyńskiej, ale tylko jej część, przestrzeni mniej więcej 6—7 mil kwadr. Kłeska zadana im przez pogan r. 1225 pod Brodnicą położyła koniec młodemu zakonowi, a wówczas to Konrad postanowił sprowadzić starszy Zakon Krzyżowy, któremu dał w uposażeniu ziemię Chełmińską, poczem w r. 1233 oba zakony połączyły się w jeden.

Od r. 1236, w którym Konrad podzielił synów swoich Kazimierza i Bolesława Kujawami i Mazowszem, a ziemię Dobrzyńską, lubo w szczuplejszych jej granicach, wraz z grodem Dobrzyniem nad Wisłą, oddał Bolesławowi, młodszemu synowi, zaczyna się właściwie historia ziemi Dobrzyńskiej. Odtąd ziemia ta przechodziła kolejno w dziedzictwo potomków Konradowych i stanowiła dość długo osobną dziedzicę,

ale bez odrębności politycznej, bo była zawsze złączona z inną dzielnicą, kujawską lub łęczycką. Mając z jednej strony sąsiedztwo pogan pruskich, z drugiej chciwy Zakon, który do jej zawładnienia wdzierał się gwałtem, nigdy prawie nie zażywała pokoju. Zdobywana i frymarczona przez Krzyżaków, najeżdżana i łupiona przez Prusaków i Litwę, odbierana i wykupowana przez Polskę, była przez dwa wieki głośną w dziejach naszych widownią historycznych wypadków.

Jednym z najsroźszych napadów było najście Prusaków i Litwy w r. 1287, którzy całą prawie ziemię Dobrzyńską zburzyli, miasta spalili i moc ludu w niewolę zabrali. Podczas napadu w r. 1323, jak zaświadcza kronikarze, Litwa uprowadziła z ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw nad Niemen 20.000 mieszkańców. Wówczas to Władysław, książę dobrzyński, synowiec króla Łokietka, nie widząc możności opierania się dłużej napadom pogan i Krzyżaków, udał się osobiście do Krakowa i króla z tem, że ustąpi mu prawem wieczystem ziemię Dobrzyńską, byle tylko otrzymał w dożywocie dla siebie, brata i matki jaką inną dzielnicę. Przychylił się król do tej prośby, a objawszy ziemię Dobrzyńską, puścił mu w lenność księstwo Łęczyckie. Wówczas Krzyżacy opanowali (r. 1329) ziemię Dobrzyńską, skutkiem czego kilka ostatnich lat swego życia, stary Łokietek strawił na corocznych z nimi bojach. Dopiero Kazimierz Wielki, umową zawartą w Kaliszu r. 1343, odzyskał ją dla Polski od Zakonu. Pomimo to, jeszcze do r. 1466, t. j. do upadku potęgi Zakonu i powrócenia Pomorza do Polski, była prawie ciągle najeżdżana, oddawana w lenność, zastawiana i wykupywana, a nawet król Jan czeski, roszczący sobie prawo do Polski po Wacławie, nie wahał się wziąć za nią od Krzyżaków 4800 kóp groszy pragskich.

Dopiero po traktacie r. 1466, wcielającym ziemię Dobrzyńską ostatecznie do Korony, w krainie tej, dzięki słodkim owocom pokoju, dzwignęły się z gruzów wsie i miasta, zakwitło rolnictwo i handel z Gdańskiem, zaczęła wzrastać

szybko ludność. Około połowy XVI. wieku ziemia Dobrzyńska na przestrzeni około 54 mil kwadr. liczyła parafj 61, miast 7, wsi 366, łądów kmiecych 2094 i szlachty zagrodowej 410, a zaludnienie jej w stosunku do przestrzeni zajmowało w prowincyi Wielkopolskiej, po województwach Brzeskiem i Łęczyckiem, pierwsze miejsce.

Ziemia Dobrzyńska dzieliła się na 3 powiaty: Dobrzyński, Rypiński i Lipnowski, ustanowiony w miejsce dawnego Słońskiego. Sejmiki odbywały się w Lipnie, gdzie obierano dwóch posłów na sejm, deputata na trybunał i komisarza na komisję radomską. Popisy, czyli „okazowanie rycerstwa“, odbywały się na polach pod Lipnem. Senatorów mniejszych było 3, t. j. kasztelanowie: dobrzyński, rypiński i słoński. Starostwo grodowe Bobrownickie — niegrodowe: Dobrzyńskie, Lipnowskie, Rypińskie i inne.

Ziemia ta, lubo uchwałą sejmu 1717 roku do województwa Brzesko-kujawskiego, a następnie do Inowrocławskiego przyłączona, nie przestała wszakże odrębnie się rządzić. Herb jej wyobraża głowę sędziwego człowieka z dwiema koronami, jedną na głowie z rogami bawolimi, a drugą na szyi. Głowa ta oznacza króla Władysława Łokietka, którego rycerstwo ziemi Dobrzyńskiej, wdzięczne za wydobyć ze szponów Zakonu krzyżackiego, uprosiło, że mu za herb pozwolił używać swojego własnego wizerunku. Dwie zaś korony, jedna na głowie, druga na szyi, są to właśnie owe dwie części, mazowiecka i kujawska, które się ostatecznie za przyczyną walecznego Łokietka zjednoczyły; nakoniec rogi bawole miały oznaczać leśną naturę tej krainy. Główne miasta były: Dobrzyń (stołeczne), Bobrowniki, Lipno i Rypin. Oprócz Dobrzyń nad Wisłą, był w tej ziemi drugi Dobrzyń nad Drwęcą w pow. Rypińskim. W Dobrzynie nad Wisłą i w Rypinie, wspominane są już w XI. wieku zamki i dwory królewskie.

na przeciętnej mili kwadr. 23 wsi, Bielski 21, Płoński 20, a podobnie wielkiego stosunku wsi małych a gęstych nigdzie indziej, w żadnej dzielnicy Polski się nie spotyka. — Tak w Wielkopolsce, jak i Małopolsce nie masz żadnego powiatu, któryby się mógł równać, pod względem gęstości zasiadłych w nim wiosek, z powiatami: Ciechanowskim, Bielskim, Płońskim, Sączockim, Mławskim lub Nowomiejskim. W Wielko-

Mazowsze.

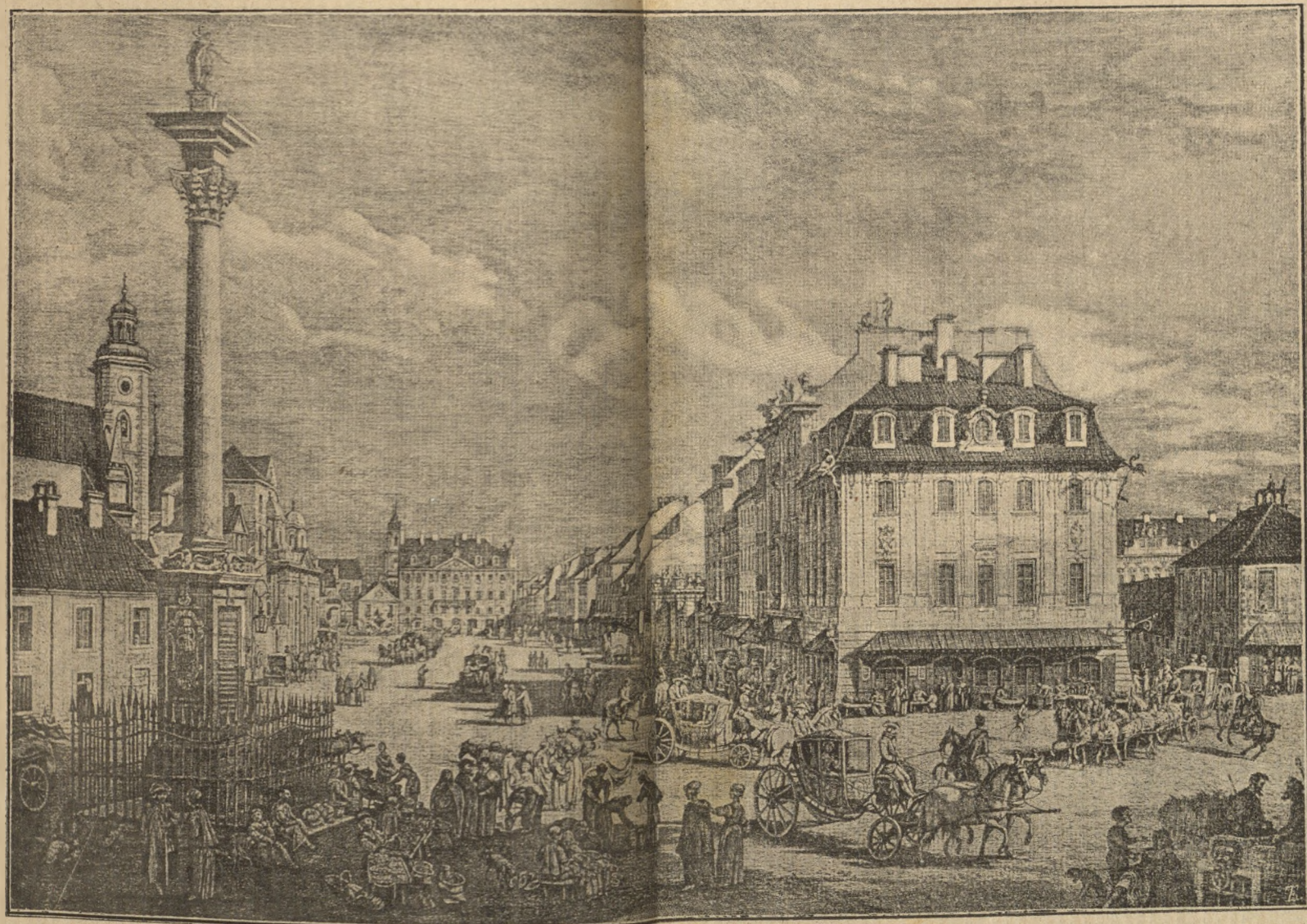
W ogólnym podziale Rzeczypospolitej na 3 prowincye: Wielkopolskę, Małopolskę i Wielkie Ks. Litewskie — Mazowsze zaliczało się do prowincyi Wielkopolskiej. Obszerna ta ziemia, jedno ciało z Polską od wieku X. do XII. składająca, stawszy się (r. 1207) dzielnicą Konrada (brata młodszego Leszka Białego), częstym odtąd ulegając przez półtrzecia wieku podziałom, stanowiła odrębną całość pod względem dynastycznym, politycznym, społecznym, prawnym i etnograficznym. W końcu tej doby trzy główne dzielnice mazowieckie, w miarę wygasania książąt, wcielane do Korony (w latach 1462, 1495 i 1526), zamienione zostały na trzy województwa: Rawskie, Płockie i Mazowieckie. Zanim o każdym z tych województw podamy oddzielne wiadomości, poprzedzić je musimy ogólnym poglądem na całe Mazowsze i cyframi z dawnych źródeł urzędowych i późniejszych obliczeń.

Cała kraina mazowiecka posiadała w wieku XVI. rozległości mil kwadr. 578, a na tej przestrzeni w trzech województwach powiatów 33, parafii 446, miast i miasteczek 94. wsi 5990. Kiedy Wielkopolska na 1051 mil kwadr. powierzchni miała ogółem wsi 6471, Małopolska na 1013 mil kwadr. wsi 5500, Mazowsze, jak widzimy, względnie do swej przestrzeni, posiadało podwójną liczbę wiosek, czyli, gdy na przeciętnej mili kwadratowej Wielkopolska miała około 6 wiosek, Małopolska 5, to Mazowsze 10. Powiat n. p. Ciechanowski posiadał



PIECZĘĆ KSIĘSTWA MAZOWIECKIEGO
z przewileju m. Warszawy z r. 1376.

polsce była tylko ziemia Łęczycka, w części Kujawska i Dobrzyńska, które, licząc na milę kwadr. od 10 do 14 wsi, zbliżały się do gęstości zasiadłych powiatów mazowieckich. Zwraca jednak na to uwagę prof. Pawiński, że owe powiaty wielkopolskie, mające większą liczbę wiosek, albo graniczą bezpośrednio z Mazowszem, albo leżą w bliskim z Mazurami sąsiedztwie. Widocznie były wspólne przyczyny, które wywołały jednakowe ukształtowanie się stosunków.



„PROSPEKT PLACU PRZED XX. BERNARDYNAMI W WARSZAWIE,
 biorąc wejście z ul. bramy krakowskiej“
 (współczesny sztych Cavaletti'ego z roku 1776).

Ludność ogólna Mazowsza w XVI. wieku byłaby nie-
równie większą, gdyby nie przyległe obszary Podlasia, a zwa-
szcza Litwy i Rusi, na które licznie i ciągle od XIV. wieku
przenosiła się szlachta mazowiecka. Głównym czynnikiem,
który wpłynął na tę gęstość mazowieckiej ludności, dorówny-
wającej najludniejszym okolicom łęczyckim, kujawskim i do-
brzyńskim, była nie dobroć gleby, bo ta przeciętnie jest gor-
szą na Mazowszu, ale ogromny stosunek liczebny drobnej
szlachty mazowieckiej, jako warstwy w dziedziczeniu ziemi
niezależnej od nikogo. Statystyka naszego wieku XVI. daje pod
tym względem ciekawe bardzo wiadomości. Gdy n. p. w Wiel-
kopolsce r. 1571 obok 40,274 łanów czyli gospodarstw knie-
cych w dobrach szlachty folwarcznej oraz duchowieństwa
i w królewskich, istniało poza obrębem tychże 2052
łanów, t. j. zagród dziedzicznej drobnej szlachty, to w trzech
województwach mazowieckich obok 23,361 łanów knieczych,
istniało 12,031 łanów szlachty zagrodowej, bezknie-
cej, zatem uprawiającej własną ręką swoją rolę.

Święcki, opisując Mazowsze za czasów Zygmunta III.,
podnosi większe zaludnienie województwa Mazowieckiego,
w porównaniu z Płockiem i Rawskiem, i podaje liczbę osiadłych
w nim rodzin szlacheckich na 45,000, nadmieniając przytem,
iż żadna z nich nie jest tak biedną, żeby przynajmniej je-
dnego męża na koniu nie mogła wystawić na wojnę. Liczba
Święckiego jest mocno przesadzona. W każdym jednak razie
w trzech województwach Mazowsza mogło znajdować się około
32,000 rodzin zagrodowców i folwarcznych właścicieli niezawis-
łych materyalnie, co stanowiło przeszło trzecią część ogól-
nej w tych ziemiach ludności rolniczej. Z pewną też chlubą
możemy dziś powiedzieć, iż nie tylko w całej Słowiańszczyźnie,
ale i w całej ówczesnej Europie nie było drugiego kraju,
w którymby tak znaczny odłam ludności rolniczej używał
dobrodziejstwa wolności osobistej i swobodnego dziedzicze-
nia ziemi.

Królewszczyzny, jak wiadomo, powstały na Mazowszu

z dawnych dóbr książąt mazowieckich, po wcieleniu ich księstw
do Korony. Ten spadek po książętach, z którego powstały
tak zwane w XVI. wieku dobra stołu królewskiego, był wogóle
na Mazowszu niewielki. Wsie królewskie grupują się albo
około dawnych „grodów“ czyli zamków obronnych i należą
do starej formacyi, albo powstały w XIV.—XVI. wieku z kar-
czunku w borach mazowieckich, czyli, jak wówczas mawiano,
„na surowym korzeniu“. Ogółem wszystkich takich wsi kró-
lewskich na Mazowszu było wówczas 262, a w tej liczbie
wojew. Mazowieckie posiadało 208, Rawskie 42, a Płockie 12.
Najwięcej, bo 81, było ich w ziemi Czerskiej, w jej połowie
na prawym brzegu Wisły, gdzie leżały dawniej puszcze ksią-
żąt mazowieckich: osiecka, starogrodzka, dębska,
w których, dopiero gdy ustały napady Jadźwingów i Litwi-
nów, mógł się rozpocząć ruch kolonizacyjny. Cokolwiekby
przy porównaniu z Małopolską, okazuje się, że w tej ostatniej
nie masz ani jednego powiatu lub województwa, w któremby
stosunek wsi królewskich był tak mały, jak n. p. w wojew.
Płockiem.

Wielką własność prawie wyłącznie stanowiły na Ma-
zowszu dobra duchowieństwa. Gdy wsi królewskich znajdo-
wało się na całym Mazowszu 262, to duchownych było około
500 (w ogólnej liczbie wszystkich wsi 5990). Największe do-
bra ziemskie posiadało biskupstwo płockie, które stanowiło
główną duchowną metropolię Mazowsza. Miało ono w XVI.
wieku ogółem wsi 232. Drugie miejsce po biskupie płockim
zajmował arcybiskup gnieźnieński, posiadający w dwóch klu-
czach: łowickim i skierniewickim około 20 mil kwadr.
obszaru i 123 wiosek. Takiego jednolitego skupienia dóbr nie
przedstawiała żadna, nawet w innych częściach Polski, wła-
sność duchowna. Biskup krakowski posiadał tylko w kluczu
kieleckim 10 mil kwadr. a w bodzętyńskim 8 mil kw. prze-
strzeni. Łączące się z sobą klucze biskupstwa płockiego i ar-
chidyaconii pułtuskiej, pomiędzy rzekami Narwią i Bugiem,
tworzyły terytorium z powierzchnią, 18 do 20 mil kwadra-

towych wynoszącą. Dobra te jednak były to przeważnie puszcze leśne, bo długo narażone na ustawiczne najazdy i uprowadzanie ludu w niewolę przez Jadźwingów i Litwę, nie miały tak dogodnych warunków do kolonizacji i rozwoju rolniczego, jak słynące z rozkwitu dobra łowickie arcybiskupów gnieźnieńskich.

Proboszcz plocki posiadał tak zwane księstwo Sieluńskie, złożone z 3 kluczów, z których dwa leżało w ziemi Rożańskiej, a trzy w pow. Ostrołęckim ziemi Łomżyńskiej. Za to dóbr klasztornych posiadało Mazowsze bardzo mało. Uderza tu przede wszystkim brak tych licznych i bogatych opactw, w jakie obfitowała n. p. ziemia Krakowska. Mazowsze posiadało tylko dwa opactwa: czerwińskie kanoników laterańskich i w samym Płocku benedyktyńskie. Największe uposażenie miało opactwo czerwińskie, posiadając wsi własnych 58.

Wybitne piętno własności ziemskiej społeczeństwa mazowieckiego uderza przy pierwszym rzucie oka na spisy wiosek z ich posiadaczami. Oto poza większą własnością królewską i duchowną, niemasz stanowczo na Mazowszu wielkiej własności prywatnej. W rękach szlachty nie było tu nigdy bogactwa ziemi, dającego przewagę pewnym jednostkom. Na całym Mazowszu nie było wcale takich rodów, jakich setki miała Małopolska, a dziesiątki Wielkopolska, któreby posiadały po kilkanaście lub kilkadziesiąt wsi i folwarków. Fortuny złożone z kilku folwarków i wiosek należały już w Mazowszu do nielicznej wielkiej własności. Nie było tu wcale magnatów, tylko gdzieś tam zamożniejsze domy szlachty. Jeżeli w Małopolsce było mnóstwo właścicieli kilkowioskowych, w Wielkopolsce jednowioskowych, to na Mazowszu, nie mówiąc o zagrodowej i bezkmiecej szlachcie, najwięcej wsi podzielonych było na kilka małych folwarczków, których właściciele mieszkali po kilku zaledwie kmieci. Myliłby się, kto by sądził, że n. p. wojewodowie, kasztelani i podkomorzowie na Mazowszu, byli to wszystko możni posiadacze ziemscy. W województwie Rawkiem jeszcze mniej widzimy zamożniejszych rodzin, niż

w Płockiem. Wiek XVI. przedstawia tu ciągle podziały folwarków. Był to już możny szlachcie, który miał na kilku wioskach po kilka łąnów folwarcznych i po kilku kmieci. Najmożniejszym był tu dom Gostomskich, zwłaszcza Anzelma, wojewody rawskiego, słynnego autora najlepszej w XVI. wieku polskiej książki o „Gospodarstwie“, którego rodową włością była wieś Gostomia Wielka i kilka innych wsi przyległych, już nie w całości do wojewody należących.

Województwo Rawskie.

Jedną z trzech głównych dzielnic, na jakie rozpadło się Mazowsze pod panowaniem Piastowiczów w wieku XV., było księstwo Rawskie. Dwaj synowie księcia Płockiego i Bełzkiego, Władysława Ziemowitowicza, rodzonych siostrzeńca Jagielly: Władysław II. i Ziemowit VI., byli małoletnimi podczas zgonu ojca (roku 1455), nie zaraz więc podzielili się spadkiem między sobą. Matka ich miała od męża w dożywociu ziemię Sochaczewską, syn Władysław później dodał jej Gostyńską (trzy miasta: Gostyń, Gombin i Osmoły, oraz 22 włości). Na początku r. 1462 obaj ci książęta, dochodząc zaledwie pełnoletności, pomarli. Najprzód zmarł (w Sannikach) Ziemowit 1. stycznia, po nim Władysław w nocy z 26 na 27 lutego, i pochowani zostali w Płocku. Do spadku zgłosiła się zrazu ich ciotka Katarzyna, wdowa po Michale Zygmuntowiczu litewskim, i nawet wydawała przywileje, potem inni. Wówczas (1462) Kazimierz Jagiellończyk wcielił księstwo Rawskie do Korony, a Płockie oddał linii panującej warszawskiej.

Była to zatem pierwsza z dzielnic mazowieckich, która powróciła do Polski, a zamieniona na województwo Rawskie, w granicach swoich z XV. wieku dotrwała do upadku Rze-

czypospolitej. Północną granicę tego województwa stanowiła rzeka Wisła na przestrzeni od Zakroczymia do granicy woj. Brzesko-kujawskiego, zaczynającej się wprost ujścia Skrwy. Poza Wisłą leżało księstwo Płockie, oraz ziemia Zakroczymska, należąca do trzeciej (warszawskiej) dzielnicy Mazowsza. Wschodnią ścianę woj. Rawskiego stanowiły ziemie: Warszawska i Czerska z woj. Mazowieckiego. Na granicy tej ku południowi płynęła rzeczka Magielanka, wpadająca do Pilicy pod Przybyszewem. Południową granicę od woj. Sandomierskiego stanowiła rzeka Pilica na przestrzeni od Przybyszewa do Brzegu, a od Brzegu do Brzezin graniczył od południa powiat Brzeziński wojew. Łęczyckiego, a część tej granicy stanowiła Leśnica, dopływ Pilicy. Na zachodzie od Brzezin aż do Wisły i punktu wprost ujścia Skrwy graniczyło woj. Rawskie z Łęczykiem i Brzesko-kujawskiem.

Województwo Rawskie posiadało powierzchni 92 mil kw. Dzieliło się na trzy ziemie: Rawską, Sochaczewską i Gostyńską, a każda z nich na dwa powiaty. Rawska miała powiaty: Rawski i Bielski, Sochaczewska: Sochaczewski i Mszczonowski, a Gostyńska: Gostyński i Gąbiński. Trzy te ziemie były co do wielkości dosyć równomierne, posiadały ogółem w wieku XVI. parafii 100, miast 15, łąnów kmiecych z folwarcznymi 5093 i bezkniecej szlachty zagród 558.

Senatorów posiadało województwo większych 2, to jest wojewodę i kasztelana rawskich, mniejszych także 2, to jest kasztelanów: sochaczewskiego i gostyńskiego. Starostwa grodowe były trzy: Rawskie, Sochaczewskie i Gostyńskie, czyli, że każda ziemia miała gród swój własny. Sejmiki odbywały się w Rawie, Sochaczewie i Gąbinie, na których ziemie obierały po 2 posłów na sejm i po 2 deputatów na trybunał; deputatów obierano co trzeci rok, t. j. że corocznie kolejno jedna z ziem wybierała dwóch dla całego województwa. Konstytucya sejmowa z roku 1766 przywróciła wojew. Rawskiemu sejmik generalny czyli wojewódzki, t. j. tak zwany generał Rawski, ale tylko dla obioru deputatów trybunalskich i Komisyj do-

brego porządku. Na miejsce do odbywania generałów Rawskich naznaczono miasteczko Bolimów, jako środkowy punkt województwa. Popis rycerstwa czyli zbrojne „okazowanie“ szlachty odbywało się pod Sochaczewem.

Herb wojew. Rawskiego był taki sam, jak Płockiego, t. j. czarny orzeł bez korony w czerwonym polu, tylko z tą różnicą, że płocki miał na piersiach literę P., a Rawski literę R. Mundur wojewódzki był: kontusz szkarłatny, wyłogi czarne i żupan biały, a na guzach litera R. Mówiono, iż litera ta ma oznaczać pamiątkę dawnej udzielnosci księstwa Rawskiego. Starostwa niegrodowe w tem województwie były: Bolimowskie, Gąbińskie, Guzowskie, Kapinoskie, Długoleckie i inne.

Miasta znaczniejsze: Rawa, stołeczne województwa z zamkiem po książętach mazowieckich — Biała, gdzie się sądziło ziemstwo rawskie — Sochaczew — Bolimów — Gostyń i Skiernewice z rezydencyą książąt prymasów w księstwie Łowickiem, które w ziemi Sochaczewskiej leżało. Łowicz nad rzeką Bzurą przyozdobiony zamkiem arcybiskupim i kilku kościołami, uczyniony przez sejm roku 1764 miastem grodowem. W zamku rawskim osadzano zwykle więźniów najdostojniejszych, w czasie wojen pojmanych. Gdy r. 1562 postanowioną została kwarta, czyli czwarcizna dochodu z królewskiej, na utrzymanie wojska stałego, zwożono pieniądze zewsząd do Rawy corocznie około Zielonych Świątek, gdzie wyznaczeni senatorowie i posłowie ze starostą rawskim przyjmowali je i kwitowali, a stąd ta opłata nazywała się „kwartą rawską“. W ziemi Sochaczewskiej leżała puszcza Jaktorowska, w której znajdowały się ostatnie tury w Polsce. W lustracyi z r. 1559 zapisano ich sztuk 24, a r. 1601 już tylko było turów 4 i turzyca 1.

Województwo Płockie.

Gdy bezdzietny Janusz II., książę łomżyński, ciechanowski, płocki i wiski (syn Bolesława IV., księcia warszawskiego, czerskiego, zakroczymskiego, ciechanowskiego i łomżyńskiego, oraz Barbary, księżniczki Ruskiej), w dniu 16 lutego 1495 r. życie zakończył — ziemia Płocka, czyli księstwo, będące jego dzielnicą, na mocy prawa feudalnego zostało włączone (oprócz ziemi Wyszogrodzkiej) do Korony polskiej i na województwo Płockie zamienione. Województwo to graniczyło na północy z Prusami książęcymi i krańcem wojew. Chełmińskiego Prus polskich. Tutaj na małej przestrzeni, od wsi Zielunia ku Działdowu, granicę pruską stanowiła rzeczka Działdówka. Na wschód graniczyło z księstwem a później województwem Mazowieckiem (najpóźniej, bo r. 1526, do Korony wcielonym), mianowicie z ziemią jego Ciechanowską. Granicę od tej ziemi stanowiły miejscami rzeczki: Orzyce i Lydynia, a z ziemią Wyszogradzką od Blichowa i Bodzanowa do Wisły, strumień Mułtawa. Na południe od ziemi Wyszogrodzkiej odgraniczała rzeczka Płonna, a od województwa Rawskiego Wisła, na przestrzeni od ujścia Mułtawy do ujścia Skrwy. Zachodnią ścianę od ziemi Dobrzyńskiej tworzyła Skrwa, od wsi Piotków w dół ku Wiśle.

Województwo Płockie zajmowało przestrzeni w wieku XVI. mil kwadr. $76\frac{1}{3}$ i dzieliło się na 8 małych powiatów: Płocki, Bielski, Raciąski, Sierpski, Płoński, Szreński, Niedzborski i Mławski. Z tych trzy ostatnie, położone między rzeką Wkrą i Prusami, oraz ziemią Ciechanowską, nosiły miano ziemi Zawskrzeńskiej. Powiaty Szreński i Sierpski (dawniej pisano Sieprski), jako więcej leśne i mniej zaludnione, były większe od innych, za to Płoński n. p. miał tylko $5\frac{1}{2}$ mili kwadr. Parafii posiadało wogóle to województwo 67, najwięcej

w pow. Płockim i Szreńskim; miast i miasteczek 63, wsi 1115, których najgęstsza zasiedłość, bo 21 na milę kwadratową, posiadał powiat Bielski. Łanów kmiecych i folwarcznych liczyło woj. Płockie 3620, łanów szlachty zagrodowej, to jest bezkmiecej, 1864, ogółem łanów wszystkich 5484.

Województwo Płockie sejmikowało w Raciążu (jako mniej więcej środkowym swoim punkcie), obierając 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał piotrkowski. Popisy rycerstwa odbywały się także pod Raciążem. Za rządów Stanisława Augusta przeniesiono sejmiki do Płocka. Senatorów większych miało województwo Płockie trzech, t. j. biskupa, wojewodę i kasztelana płockich; mniejszych zaś dwóch, t. j. kasztelanów: raciańskiego i sierpskiego. Starostwo grodowe było Płockie, niegrodowe: Mławskie, Płońskie i inne. Konstytucya sejmowa z r. 1726 pozwoliła ziemi Zawskrzeńskiej na urzędników i oddzielne ziemstwo, zasiadające w Mławie. Sądy ziemskie odbywały się bowiem pierwaj tylko w Płocku, Bielsku i Sierpcu. Herbem województwa był orzeł czarny w polu czerwonym z literą P. na piersiach, bez korony na głowie.

Stolicą województwa był Płock, na wyniosłym prawym brzegu Wisły, jeden z najdawniejszych grodów lechickich i do wieku XV. główne miasto całego Mazowsza. Prawnuk Chrobrego, Władysław I. Herman, i syn tego ostatniego, Bolesław Krzywousty, stojąc jakby na czatach od napastniczej dziedziny pruskiej i usiłując ustalić granicę Polski na lechickich wybrzeżach Bałtyku, przemieszkowali częściej w Płocku, niż Krakowie i tu obydwaj pomarli, — pierwszy w roku 1102, a drugi r. 1138 i obu w tutejszym kościele katedralnym pochowano. Długosz powiada, że Władysław rad przesiadywał w zamku płockim, „ta bowiem okolica z położenia swego zdawała mu się do mieszkania nad wszystkie inne przyjemniejszą“.

Później wielu książąt mazowieckich, oraz ich żony i dzieci, grzebano w katedrze płockiej, skończywszy na Januszu II., ostatnim księciu płockim. Prochy tych Piastów spoczywają w głębi podkościelnej, śladów zaś zewnętrznych pozostało

niewiele. Na pieczęci kościoła plockiego z r. 1238 wyobrażona jest katedra plocka z dwiema wysokimi wieżami o wielu piętach.

Po zgonie Zygmunta I., królowa Bona posiadała Płock tytułem odprawy od r. 1548 przez lat 7 do wyjazdu swego z Polski, z początkiem r. 1555. Wznoszący się na wyżynie, z wysokimi wieżami gród plocki należał jeszcze w wieku XVI. do znakomitszych miast polskich. Klonowicz, płynąc Wisłą, pisze o nim:

Ujrysz na szkucie przez górę zaiste
 Krzyże złociste.
 Płocko wesołe na łądzie wysokim
 Oglądasz, będąc pod brzegiem głębokim,
 Chceszli wierzch ujrzyć stamtąd kościelowy,
 Zdejm kołpak z głowy.

Za czasów tego poety pobierano pod zamkiem plockim cło od prowadzonych Wisłą do Gdańska płodów handlowych, więc też pisał o tem Klonowicz:

Tam, jeśli też chcesz z pokojem swe żyto
 Prowadzić, radzę, nieś Karłowi myto ¹⁾,
 Choć się odyma, niech cię to nie rusza,
 Oddaj, co słusza.

Na pochyłościach góry plockiej słynęły z dawnych czasów sady owocowe, które Szwedzi, zajmwszy to miasto w r. 1655, zniszczyli wraz z winnicami.

¹⁾ Karzeł — sługa cłowy, z niemieckiego *Kerl* = chłop.

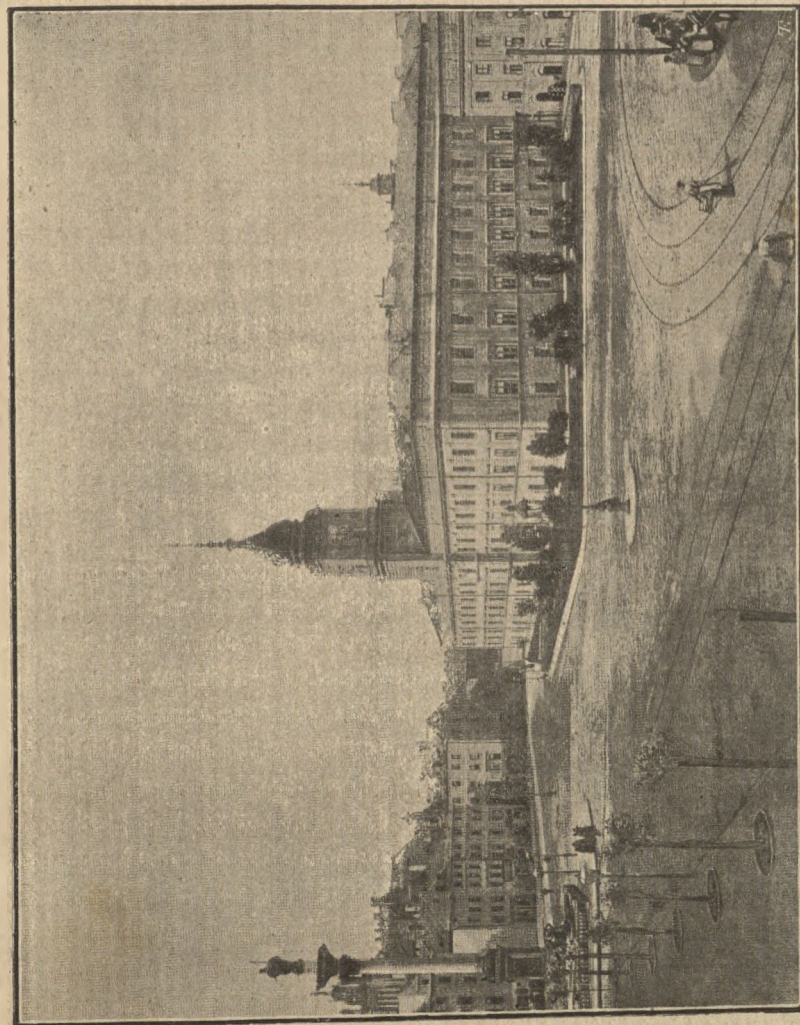
Województwo Mazowieckie.

Gdy bezdzietność i wczesny zgon prześladowały książąt mazowieckich, dzielnice ich, jak widzieliśmy, powracały kolejno do Korony: Rawska w r. 1462, a Płocka w r. 1495, i tym sposobem z końcem wieku XV. był już Polsce zwrócony w spadku po Piastach mazowieckich, szeroki pas Mazowsza plocko-rawskiego, ciągnący się z północy od pruskiej granicy i miasta Mławy na południe, po rzekę Pilicę. Tylko więc w posiadaniu linii warszawsko-czerskiej pozostawała jeszcze, na początku wieku XVI., wschodnia, ale za to prawie półtrzecia razy większa od dwóch poprzednich (Plockiej i Rawskiej), prowincya mazowiecka, warszawsko-łomżyńsko-czerska, ciągnąca się także od granicy Prus książęcych i Podlasia po województwo Sandomierskie na południu.

Gdy dnia 8 sierpnia 1524 roku zmarł znowu bezżenny, młody Stanisław ks. mazowiecki, a 10 marca 1526 roku brat jego, Janusz III.; z ich zgonem przybyło Koronie nowe województwo, prawie kraj cały, 410 mil rozległy. Powracała do Polski szeroka jej dzielnica, niegdyś przez Mieczysławów i Chrobrych organizowana, która do zgonu książąt (Stanisława i Janusza) nosiła nazwę księstwa Mazowieckiego, a po ich zgonie wcielona do Korony, została Województwem Mazowieckiem i zachowała granice i nazwę powyższą do roku 1795. Województwo Mazowieckie składało się z 10 ziem następujących: Czerskiej, Warszawskiej, Wiskiej, Wyszogrodzkiej, Zakroczymskiej, Ciechanowskiej, Łomżyńskiej, Rożańskiej, Liwskiej i Nurskiej. Tu musimy nadmienić słów kilka o tem, co dawniej rozumiano pod nazwą ziemi i powiatu. W czasach piastowskich każda grupa sąsiadujących z sobą wiosek i osad rolnych, t. j. otoczonych i połączonych polami, tworzyła t. zw. opole, po łacinie *vicinia* — sąsiedztwo, czyli po dzi-

siejszemu: gminę. Opola więc były najmniejszymi terytoriami w pierwotnym administracyjno-sądowym podziale kraju. Pewna grupa opol, wspólnie wiecująca i sądząca się, powiadamiana i zwoływana do spraw wspólnych, tworzyła powiat (źródło nazwy od wyrazów wiec, powiecać, powiadamiać się). Opola i powiaty nie mogły mieć odrębnego znaczenia politycznego, ale tylko administracyjno-sądowe i obronne, o ile miały zamek; zmieniały zaś swoje granice lub powstawały nowe, w miarę przybywania nowych po lasach wiosek i zaludniania się okolic pierwszej małoludnych. Dopiero „ziemia“ miała już pewien terytoryalny charakter stały i polityczny. Granice bowiem „ziemi“ stanowiły często jakieś rzeki i rzeczki, n. p. ziemia Chełmińska leżała między Wisłą, Drwęcą i Ossą; Dobrzyńska zajmowała przestrzeń od Drwęcę i Wisły po Skrwę; Wiska od Narwi do Biebrzy i Łeku. W tej naturze granic była właśnie przyczyna, dla której przestrzenie podobne zaczęto nazywać „ziemiami“, bo dosłownie była to ziemia, zwykle pomiędzy wodami i bagnami położona. Naturalnie nie wszystkie granice ziem mogły być wodami określone, a nawet, w późniejszych rozgraniczaniach, nie zawsze zwracano uwagę na rzeki i strumienie, ale było to już wtedy, kiedy nazwa i znaczenie „ziemi“ ustaliło się w narodzie i kiedy wytykano granice suche między dobrami, a do granic takich musiano nieraz stosować granice ziem.

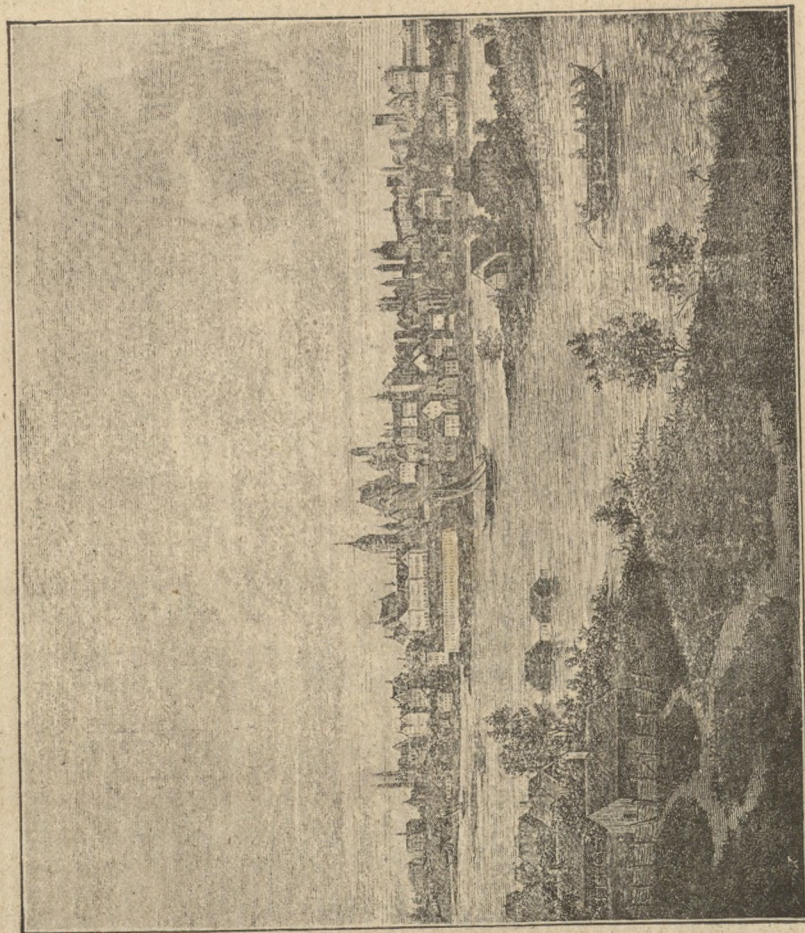
W Litwie nie było podziału na ziemie, tylko na powiaty, bo podział ten nastąpił już w tych czasach, kiedy piastowski podział na ziemie nie mógł dosłownie być praktykowany. W Polsce ziemia dzieliła się na powiaty, mające, jak już wyżej powiedzieliśmy, najprzód znaczenie okręgów zamkowych, obronnych, potem administracyjno-sądowo-ziemskich. Podstawą zatem tego podziału był stopień zaludnienia, czyli potrzeba posiadania w okolicy zamku obronnego, a następnie sądu i pewnych władz. To też, jak ziemia była mała, mogła nie dzielić się wcale na powiaty, n. p. dwie najmniejsze ziemie w województwie Mazowieckiem: Wyszogrodzka i Liwska, nie



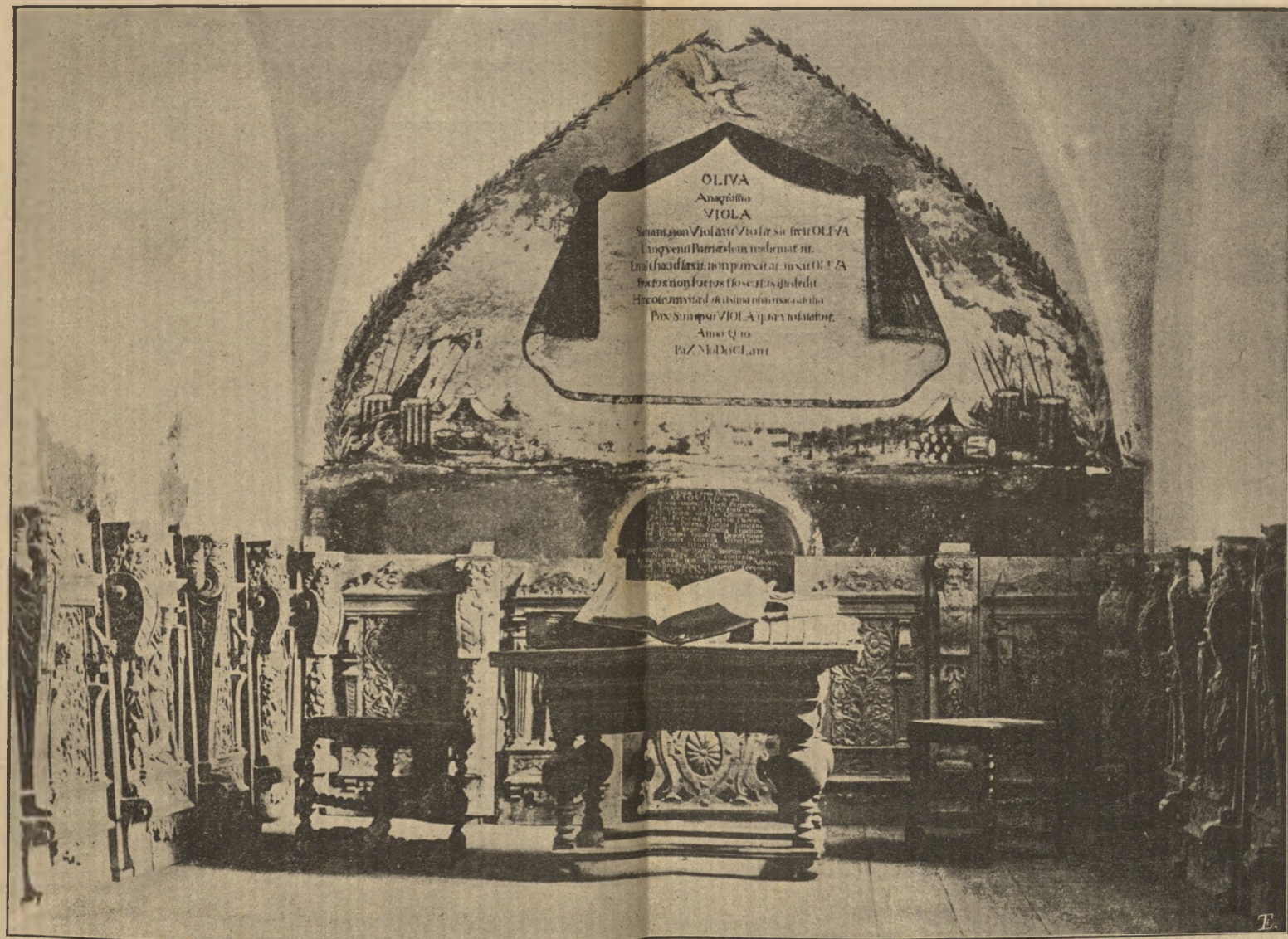
WARSZAWA, B. ZAMEK KRÓLEWSKI PRZY PLACU ZYGMUNTA,
(zbudowany pierwotnie z początku XV. wieku, odnowiony staraniem Stanisława Augusta).

miały wcale powiatów, największa zaś, Łomżyńska, miała ich najwięcej, bo 4. Ziemia Płocka, będąca zarazem województwem, jako obszerna i ludna, dzieliła się na 8 powiatów, a że trzy z nich były odcięte od reszty rzeką Wkrą, to też, jak widzieliśmy, dostały oddzielne miano „ziemi Zawskrzeńskiej“.

Granice województwa Mazowieckiego były następujące: na północ Prusy książęce, poczynszyszy od Janowa (gdzie małą część granicy stanowiła rzeka Orzyc) aż do Grajewa i rzeki Łeku. Scianę tę północną, około 20 mil długą, stanowiła przeważnie granica sucha. Scianę wschodnią, na długości mil przeszło 25, tworzyło województwo Podlaskie aż pod Siedlce, a dalej ku południo-zachodowi, na kilku milach, ziemia Łukowska. Granica ta wschodnia, wprost przeciwnie, niż północna, biegła przeważnie z rzekami: a najprzód od Grajewa do Biebrzy stanowiła ją rzeka Łek, potem od ujścia Łeku rzeka Biebrza do połączenia się tejże z Narwią w okolicy Wizny, potem od ujścia Biebrzy w górę Narwi do ujścia rzeczki Jamiołki, zwanej także Śliną i wzdłuż Śliny do jej źródeł, a potem z rzeczką Mieniem do Nurca, a z Nurcem do Bugu. Bug stanowił granicę Mazowsza z Podlasiem od ujścia Nurca w dół swego biegu aż prawie do ujścia Broku, a dalej szła granica sucha, od lewego brzegu Buga do rzeki Liwca pod wieś Paplin, a od Wólki Paplińskiej w górę rzeką Liwcem aż do ujścia Muchawki w pobliżu Siedlec. Tym sposobem Węgrów i Mokobody leżały na Podlasiu, zamek Liw na Mazowszu, a Siedlce w ziemi Łukowskiej, zaliczanej do województwa Lubelskiego. Dalej, na małej przestrzeni, stanowiła granicę Mazowsza z ziemią Łukowską mała rzeczka Muchawka. Granica ta, porzuciwszy potem Muchawkę, zwracała się stanowczo na południo-zachód i biegła już odtąd suchym szlakiem mil kilkanaście, aż do Wisły, której dosięgała wprost Magnuszewa, odgraniczając Mazowsze od ziemi Łukowskiej, a dalej od ziemi Stężyckiej, należącej do wojew. Sandomierskiego, ale położonej na prawym brzegu Wisły, poniżej ujścia rzeki Wieprza.



WIDOK WARSZAWY Z KOŃCA XVIII. WIEKU.
Według spódnym ryciną Bogumiła Schiffrera.



WNĘTRZE SALI KLASZTORNEJ W OLIWIE KOŁO GDAŃSKA.
gdzie w r. 1660 Jan Kazimierz uznał traktatem niezależność Prus książęcych.

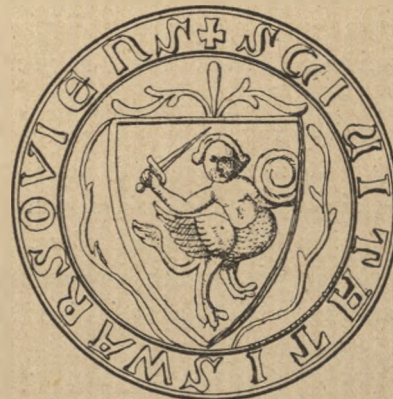
Wedle fotografii z natury.

Całą południową granicę Mazowsza stanowiło woj. Sandomierskie, od okolicy Stoczka i Żelechowa do Wyśmierzyc nad Pilicą. Rzeka Pilica jednak nie stanowiła granicy wojew. Mazowieckiego, które przekraczało na jej brzeg prawy i koło Ryczywołu i Głowaczewa sięgało po rzekę Radomkę, dalej zaś od Głowaczewa do Wyśmierzyc miało granicę suchą. Na całym zachodzie woj. Mazowieckie graniczyło z dzielnicą Płocką i Rawską, których rubieże spisane już były przy województwie Płockiem i Rawkiem. Co do ogólnej rozległości, to, jak już wzmiankowaliśmy, wojew. Mazowieckie posiadało około 410 mil kwadratowych.

Popis, czyli okazowanie rycerstwa, odbywał się w każdej z 10 ziem, składających to województwo, w niektórych zaś ziemiach, w trzech miejscach z powodu wielkiej liczby szlachty. W wieku XVI. całe województwo posiadało razem parafii 266, które najgęstsze były w ziemi Wyszogrodzkiej, Zakroczymskiej i w powiecie Grójeckim ziemi Czerskiej. Miast i miasteczek posiadało woj. ogółem 63, wiosek 3,957, łąnów kmiecych i folwarcznych 14,648, a łąnów czyli gospodarstw szlachty zagrodowej, nie mającej kmieci, 12,031. Widzimy z tego, że prawie połowa ogólnej przestrzeni ziemi ornej w woj. Mazowieckiem uprawiana była bez pomocy kmieci, własną ręką szlachty, posiadającej szerokie przywileje i nieograniczone swobody, ręką ludzi, z których każdy powtarzał charakterystyczne przysłowie: „choć nie umiem czytać ani pisać, ale królem mogę zostać“. Podobnego zdemokratyzowania klasy uprzywilejowanej i uznania najszerzych praw ludzkich w tak wielkim liczebnie odłamie społeczeństwa, żaden naród słowiański ani zachodnio-europejski współcześnie nie przedstawiał, co niezawodną chlubę narodowi polskiemu przynosi i pod względem zachowania pojęć rdzennie słowiańskich na niepospolitem stawia go miejscu.

Województwo Mazowieckie ma za herb orła białego bez korony, w polu czerwonym. Tymże herbem zaszczycały się wszystkie ziemie województwa Mazowieckiego, z wyjątkiem

Liwskiej, która nosi w herbie pół niedźwiedzia czarnego i pół orła czerwonego pod jedną koroną. Senatorów większych posiadało województwo dwóch, t. j. wojewodę mazowieckiego i kasztelana



Z dyplomu niemieckiego z r. 1459.



Z r. 1614.



Z r. 1798, w czasie rządów pruskich.

HERBY WARSZAWY.

czerskiego, mniejszych zaś sześciu, a mianowicie kasztelanów: wiskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego, warszawskiego, ciechanowskiego i liwskiego.

1) Ziemia Czerska, rozległa mil kwadratowych $73\frac{1}{2}$, zatem po Łomżyńskiej druga co do wielkości w województwie, na dwie prawie równe części Wisłą przedzielona, powiatów miała 3: Czerski, zwany niekiedy Garwolińskim, Grójecki i Warecki; starostwo grodowe Czerskie; niegrodowe Grójeckie, Wareckie, Garwolińskie, Latowickie, Osieckie, Stromeckie. Sejmikuje w Czersku, obiera posłów 2 na sejm, a deputata 1 do trybunału co piąty rok. Gdy bowiem całe województwo wysyłało corocznie z 10 ziem około 2 deputatów, to wybór wypadł na każdą ziemię po 1 co piąty rok. Miasto Czersk ze starożytnym zamkiem książęcym na górze, panującym nad doliną Wisły, liczyło się jako stolica województwa Mazowieckiego, inne miasta znaczniejsze w tej ziemi były: Warka, Grójec, Garwolin i Góra.

2) Ziemia Warszawska, rozległa mil kwadratowych 52, także po obu brzegach Wisły w dwóch prawie równych częściach rozciągająca się, miała powiatów 3: Warszawski, Błoński i Tarczyński; starostwo grodowe Warszawskie, niegrodowe: Błońskie, Stanisławowskie, Piaseczyńskie i inne. Sejmikuje w Warszawie, obiera posłów 2, deputata na trybunał co piąty rok jednego. Główne miasto Warszawa, od Zygmunta III. stolica całej Rzeczypospolitej, na wyniosłym lewym brzegu Wisły, rezydencja królów, miejsce sejmów. Za ostatniego króla Stanisława Augusta zasiadały tu komisye: skarbowe, wojskowe, edukacyjna, dobrego porządku, rada nieustająca, sądy asesorskie, marszałkowskie, ziemskie, grodowe. W pałacu publicznym przy placu Krasińskich mieściły się cztery jurysdykcyje sądowe, t. j. obu komisyj, sądów asesorskich i marszałkowskich z kancelaryami. Przy tym pałacu był ogród publiczny do przechadzki (zwany ogrodem Krasińskich). Biblioteka publiczna, zebrana i darowana przez biskupa Załuskiego Rzeczypospolitej wraz z gmachem przy ulicy Daniłowiczowskiej, obejmująca 400,000 tomów dzieł i rękopisów, swego czasu jedna z największych w świecie. O milę od Warszawy Wilanów z rezydencją i ogrodem, założonym przez Jana Sobieskiego, gdzie król ten

po 20-letnim panowaniu d. 17 czerwca 1696 r. żywot swój zakończył.

3) Ziemia Wiska, zajmująca północny kraniec województwa, rozległa mil kwadr. około 26, miała trzy powiaty: Wiski, Wąsowski i Radziwiłłowski; starostwo grodowe Wiskie, do którego należy także gród Wąsowski. Sejmikuje w Wiznie, obiera 2 posłów na sejm, oraz co piąty rok deputata na trybunał. Zamieszкана przeważnie przez szlachtę zagrodową. W mieście stołecznem tej ziemi, Wiznie, znajduje się nad Narwią obszerna warowna góra po grodzie z czasów piastowskich.

4) Ziemia Wyszogrodzka, dla zbyt małej przestrzeni, bo tylko $11\frac{1}{2}$ mili kwadr. rozległości mająca, nie podzielona na powiaty. Sejmikuje w Wyszogrodzie, obiera na sejmy 2 posłów i co piąty rok deputata do trybunału. Wyszogród na wyniosłym prawym brzegu Wisły, stolica ziemi i starostwo grodowe, gdzie też odbywają się sądy ziemskie i grodzkie. Ziemia Wyszogrodzka należała po rok 1495 do księstwa Płockiego, ale kiedy w roku powyższym dzielnica płocka wcielana była do Korony, król Jan Olbracht pozwolił na przyłączenie tej ziemi do księstwa Mazowieckiego, gdzie panowała jeszcze linia niewygasłych Piastów czersko-warszawskich i dopiero po ich zgonie r. 1526 powróciła z resztą Mazowsza do Polski. Wyszogród słynął w XVI. wieku z sukiennictwa, z sadów owocowych i z uprawy winogrodu na stokach gór nad Wisłą. Podług lustracyi z r. 1564, z winnicy zamkowej natłaczają wina „czasem baryłę, czasem dwie“.

5) Ziemia Zakroczymska, 21 mil kwadratowych rozległa, podzielona była na 2 powiaty: Zakroczymski i Nowomiejski. Sejmikowała w Zakroczymiu, obierając, jak inne, 2 posłów i 1 deputata co piąty rok. Zakroczym na wyniosłym prawym brzegu Wisły poniżej ujścia Narwi, starostwo grodowe i stolica ziemi. Sądy ziemskie odprawiały się w Zakroczymiu, Sanocku i Nowemmieście.

6) Ziemia Ciechanowska, 49 mil kwadratowych

rozległa, miała 3 powiaty: Ciechanowski, Przasnyski i Sącowski, oraz starostwo grodowe w Ciechanowie, gdzie obierała 2 posłów i co piąty rok deputata. Miasta: Ciechanów, stołeczne ziemi, i Przasnysz.

7) Ziemia Łomżyńska, przeszło 77 mil kwadratowych rozległa. zatem największa w województwie Mazowieckiem, rzeką Narwią prawie na dwie równe części przedzielona, składała się z 4 powiatów: Łomżyńskiego (mówiono i pisano: Łomzińskiego), Kolnieńskiego, Zambrowskiego i Ostrołęckiego; starostwo grodowe Łomżyńskie, do którego należały grody: Kolniński, Zambrowski i Ostrołęcki. Za osobnym przywilejem królewskim chodzi leśnictwo łomżyńskie, do którego należą miasteczka Kolno i Nowogród. Niegrodowe starostwo Ostrołęckie, w którego rozległych puszczech, od Narwi do granicy pruskiej, wytworzył się ród mazowiecki Kurpiów. Sejmikowała ziemia w Łomży, gdzie obierała dwóch posłów i deputata, jak inne. Powiat Zambrowski, zamieszkały prawie wyłącznie przez zagrodową bezkmiącą szlachtę, jako bardzo ludny, miał swoje osobne ziemstwo w Zambrowie.

8) Ziemia Rożańska, około $16\frac{1}{3}$ mili kwadratowej rozległa. ma 2 powiaty: Rożański i Makowski. Sejmikuje w Rożanie, gdzie obiera, jak inne ziemie tego województwa, 2 posłów i co piąty rok deputata na trybunał.

9) Ziemia Liwska, rozległa mil kwadratowych 17, cała na lewym brzegu rzeki Liwca, który odgranicza ją od wschodu z ziemią Drohicą, czyli od województwa Podlaskiego, nie była podzielona na powiaty. Starostwo miała grodowe, Liwskie, i niegrodowe, Korytnickie. Sejmikowała w Liwie, obierając 2 posłów i co piąty rok deputata. Miasto Liw, nad rzeką Liwcem, stołeczne tej ziemi, ze starożytnym murowanym zamkiem książąt mazowieckich, osada bardzo dawna, co wskazuje mnóstwo znajdujących tu pieniędzy staro-rzymskich.

10) Ziemia Nurska, rozległa mil kwadratowych $66\frac{1}{3}$, zatem po Łomżyńskiej i Czerskiej trzecia co do wielkości w liczbie 10 ziem województwa Mazowieckiego. Miała 3 po-

wiaty: Nurski, Kamieńczykowski i Ostrowski. Do starostwa grodowego nurskiego należały też grody Kamieńczyk i Ostrów. Sejmikowała w Nurze nad Bugiem. Większa część ziemi leżała na prawym, mniejsza na lewym brzegu tej rzeki. Część środkowa i zachodnia pokryta była w okolicy Kamieńczyka, Ostrowa i Wyszkowa puszczą biskupów płockich, część wschodnia, koło Nura i Czyżewa, zamieszkała prawie wyłącznie przez Mazowiecką szlachtę zagrodową, bezkmiącą.

Mundur sejmowy wszystkich ziem województwa Mazowieckiego był: kontusz ciemno-szafirowy, wyłogi i żupan barwy słomianej, guzy z literami X. M., na pamiątkę dawnej udzieleności Księstwa Mazowieckiego.

Prusy Polskie, czyli Królewskie.

Ziemia Chełmińska, dana przez Konrada I. Mazowieckiego jako uposażenie jałmużnicze Zakonowi krzyżackiemu, tudzież Pomorze polskie z Gdańskiem, zagrabione Władysławowi Łokietkowi r. 1309 przez Zakon, podlegając rządowi krzyżackim, zachowywały obyczaj i narodowość polską. Ucisk i wyzysk cheiwego Zakonu, doznawany przez wszystkich mieszkańców tych ziem, zarówno przez wieśniaków, jak szlachtę i mieszczan, zarówno Polaków, jak Niemców, osiedlających się w miastach, utrzymywał w nich tradycję swobód, jakie posiadali pierwsi pod rządem Polski lub książąt Pomorskich, i podsycił we wszystkich mieszkańcach żądzę zrzucenia z siebie jarzma krzyżackiego.

Czterech więc rycerzy (mających dobra blisko miasta Radzyna) w ziemi Chełmińskiej zawiązało, w celu pozbycia się panowania Zakonu, rodzaj bractwa, sprzysiężenia, które przyjęło nazwę Jaszczurkowego, podobno z powodu, że wyobrażenie tego niewinnego gadu służyło spiskowym jako znak do wzajemnego poznawania się między sobą. Do tego stowarzyszenia, które, ufne w swą siłę, poczęło działać jawnie, przystąpiła szlachta ziemi Chełmińskiej, Ostrorodzkiej, Dzierzowskiej, Elbląskiej, oraz mieszkańcy miast: Torunia, Brodnicy, Grudziądz, Elbląga, Brunsbergi i innych. Za takie dążności potępieni przez cesarza niemieckiego, protektora Zakonu, wy-



RATUSZ W TORUNIU.

słali spiskowcy r. 1454 przedstawiciele swoich do Krakowa, gdzie przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem oświadczyli pamiętne słowa, że „jak tylko stali się panami woli swojej, postanowili natychmiast powrócić na łono dawnej i odwiecznej ojczyzny, od której obłudą lub siłą oręża oderwani byli”.

Kiedy król, po wybuchu wojny z Zakonem, przyjechał z Torunia do Elbląga, gdzie — jak mówi Bielski — „nie jako za pana, ale ledwie nie za Boga od tych tam ludzi był przyjęt”, prócz szlachty przysięgali mu także na wierność trzej biskupi pruscy: chełmiński, pomezkański i sambieński. Nastąpił sejm w Grudziądzu, na którym stanęła unia ziem „Pruskich” z Koroną. Senatorowie tych ziem, na równi z koronnymi, mieli zasiadać w radzie koronnej, czyli Wielkoradzie królewskiej, i wspólnie króla wybierać. Król przyrzekał, że urzędy w ziemiach Pruskich będzie rozdawał tylko obywatelom miejscowym. Prusy zachowywały oddzielny swój skarb, prawo indygenatu i pospolitego ruszenia w granicach tylko pruskich.

Pokój toruński, zawarty po skończonej wojnie 13-letniej z Zakonem, r. 1466, pozostawił Wielkiego Mistrza w lennem względem Polski posiadaniu Prus książęcych. A że księstwo to leżało na wschód od Prus, połączonych z Polską, powstały stąd nazwy: Prus wschodnich, czyli książęcych, pozostawionych Krzyżakom ze stolicą w Królewcu, oraz Prus zachodnich, czyli polskich lub królewskich. Te ostatnie razem z Warmią przedstawiały rozległość około 630 mil kwadratów i co do wielkości były prawie równe Prusom wschodnim. Tym sposobem musiało ustać istnienie postanowionego podczas wojny 13-letniej województwa Królewieckiego, a stanęły tylko w Prusiech zachodnich trzy województwa: zamiast Toruńskiego Chełmińskie, zamiast Elbląskiego Malborskie razem z księstwem Warmińskim i zamiast Gdańskiego województwo Pomorskie.

Jeszcze na początku tej wojny Kazimierz Jagiellończyk ustanowił dla ziem pruskich i nominował 4 wojewodów: gdańskiego, toruńskiego, elbląskiego i królewieckiego. Kró-

lewiecki był już wobec pozostawienia tej części Prus Krzyżakom niepotrzebny. Teraz król ustanowił 3 kasztelanów: chełmińskiego, elbląskiego i gdańskiego; 3 podkomorzych, 3 chorążych, miecznika i podskarbiego ziem Pruskich, oraz sędziów po powiatach. Urzędnicy ziemscy w województwach pruskich byli następujący: podkomorzy, chorąży, sędzia ziemski, ławnicy czyli sądowi, którzy są asesorami na sądach ziemskich, i pisarz ziemski.

Najprzód wszystkie województwa odprawiały sejmiki u siebie. Województwo Pomorskie, jako największe i aż w czterech miejscach sejmikujące, miało po tych sejmikach powiatowych sejmik wojewódzki, czyli „generalik pomorski”. Następnie posłowie zewsząd wybrani jechali na sejm prowincjonalny, t. j. na ów Generał pruski, który odbywał się kolejno raz w Grudziądzu, drugi raz w Malborgu, a trzeci raz w Gniewie. Z Generału, na którym prezydował zawsze książę biskup warmiński, a w niebytności jego biskup chełmiński, posłowie jechali na sejm koronny. Jeżeli który sejmik w 3 województwach nie stanął, nie mogło być Generału, albo jeżeli zerwano Generał, posłowie na sejm koronny nie jechali. Początkowo na Generałach pruskich sam król powinien był przewodniczyć. Zwano je po łacinie *Conventus Generales*.

Senat pruski (Wielkorada Prus polskich) składał się z 15 senatorów czyli wielkoradców, a mianowicie: 2 biskupów: chełmińskiego i warmińskiego (bo dwaj inni, sambieński i pomezkański, ze swemi diecezjami pozostali u Krzyżaków w Prusiech wschodnich), 3 wojewodów, 3 kasztelanów, 3 podkomorzych, 3 przedstawicieli głównych miast pruskich: Gdańska, Elbląga i Torunia, i wreszcie podskarbiego ziem Pruskich. Tak w senacie pruskim, jako i na Generałach, urzędowy tytuł prezydującego księcia biskupa warmińskiego był: *Princeps Sacri Romani Imperii*, t. j. książę świętego państwa rzymskiego, i ten w sprawach kościoła nie podlegał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, tylko samej Stolicy Apostolskiej.

Do Senatu Koronnego (od r. 1466) wchodziło 8 senatorów

pruskich, a mianowicie: 2 biskupów, 3 wojewodów i 3 kasztelanów, których krzesła do czasu unii lubelskiej stały razem, jako oddzielna prowincya. Dopiero na sejmie powyższym (1569 r.) postanowiono za zgodą ogólną pomieszać krzesła wszystkich prowincyi Rzeczypospolitej, a więc i pruskie, w pewnym oczywiście porządku, podług starszeństwa województw. Miecznik ziem pruskich i inni wszysecy urzędnicy, nie należący do Senatu Pruskiego, mieli swoje stalla w niższej izbie sejmowej.

Wszystkie obrady na sejmikach powiatowych i na Generale prowincyi pruskiej odbywały się po polsku, sami tylko deputowani od miast (Gdańska, Elbląga i Torunia) mogli czytać wnioski po łacinie, gdyby z tego chcieli korzystać. Prawa ziemskie, zwane *Jus terrestre*, nadane przez Kazimierza Jagiellończyka, z późniejszymi zmianami obowiązywały szlachtę, której apelacya służyła do trybunału piotrkowskiego. Później, na mocy uchwały sejmu z roku 1764, ustanowiony Trybunał Wielkopolski począł sędzić sprawy kadencyami, w Poznaniu i Bydgoszczy, dla Wielkopolski i Prus królewskich. Miasta, rządząc się prawem chełmińskim, odwoływały się do sądów nadwornych królewskich.

Prusy polskie słynęły z handlownych i bogatych miast, nad Wisłą i Nogatem położonych. O trzech najglówniejszych: Gdańsku, Elblągu i Toruniu, mówiło pospolite przysłowie, że: Toruń piękny, Elbląg mocny, Gdańsk bogaty. Wszystkie trzy miały prawo bicia własnej monety i biły jej dużo. Miasta powyższe dostarczały Europie: polskie zboże, potaż, воск i inne produkta, a sprowadzały morzem dla Polski towary kolonialne, śledzie i ryby zamorskie, wina francuskie i hiszpańskie, cienkie sukna, tkaniny jedwabne i t. d. Prusy polskie obfitowały w dobrą glebę, rybne jeziora, żyzne pastwiska, obfitość pięknego bydła, oraz bursztyn, wyrzucany przez Baltyk. Miały porty morskie i zamki warowne, a w miastach bogate mieszczaństwo i kupiectwo. To też od czasu powrócenia ziem po-



KOŚCIÓŁ N. MARYI PANNY W TORUNIU.

morskich do Polski za Kazimierza IV., statysci zaznaczyli wzrost dostatków w Koronie Polskiej.

Województwo Chełmińskie.

Ziemia, położona pomiędzy Wisłą, Drwęcą i Ossą, zamieszkała od prawieków przez ludność lechicką, nazwana została za doby Piastów, od głównego grodu swego Chełmna (nad Wisłą), ziemią Chełmińską. Mieczysław I. i Bolesław Wielki zakładali w niej kościoły i warownie, aby umocnić wiarę chrześcijańską i bezpieczeństwo jej mieszkańców. Za Ossą i Lutrzyną, w kraju pogan pruskich, rozciągały się szerokie, prawie bezludne puszcze, z których barbarzyńcy mogli łatwo czynić niespodziane napady na rolniczych, więc zasobniejszych Lechitów. Upamiętnił się w dziejach napad Prusów roku 1217 na ziemię Chełmińską i na Mazowsze, w którym prawdopodobnie cały świat pogański: prusko-jaćwiesko-litewski, wziął udział. Kościoły i miasta ziemi Chełmińskiej i części Mazowsza poszły w perzynę, wsie palono i wycinano, a Konrad, książę mazowiecki, ustąpienie nieprzyjaciół okupował pieniędźmi. Na wieść o tym strasznym napadzie, papież Honoriusz III. wydał odezwę do wszystkich wiernych w Polsce, aby się wyprawili na krucyatę przeciwko nieprzyjaciółom wiary świętej. Książęta polscy ociągali się, wiedzieli bowiem lepiej od innych, że niemożliwym jest pokonanie ludu, ukrytego w kraju moczarów i zawalonych złomami puszczy. Gdy papież powtórzył wezwanie w Niemczech północnych, biskup Chrystyan poprowadził roku 1219 na pogan pierwszy zastęp krzyżowców, wśród których, jak się zdaje, nie było książąt polskich. Dopiero w r. 1222 zbrali się: Leszek Biały, Henryk Brodaty śląski i Konrad I. mazowiecki, z licznymi hufcami,

na wspólną wyprawę, do której przystąpili i książęta pomorscy: Świętopełk i Warcisław. I ta wszakże wyprawa nie zdołała zabezpieczyć ziemi Chełmińskiej, ani Kujaw i Mazowsza od najazdów pogańskich. Prusowie nie posiadali ani miast, ani grodów, t. j. środowisk swego życia, gdzieby można zagrozić ich krajowi i zmusić do walki w polu. Ukryci w niedostępnych za jeziorami kniejach i bagnach, nie mieli zwyczaju stawiać czoła uzbrojonemu rycerstwu. Drużyny ich rozbójniczo, nocami, niespodzianie wypadały w ludne ziemie lechickie i z łupieżą umykały do bezpiecznych swych kryjówek.

Wówczas to biskup Chrystyan poradził Konradowi ustanowienie zakonu „braci rycerskiej“ przeciw Prusom. Zawiazanym więc został około roku 1223—1225 zakon „Braci Dobrzyńskich“, tak nazwanych od zamku Dobrzyń nad Wisłą, który dano im na siedlisko. Gdy jednak młody ten związek upadł w pierwszych starciach z poganami, Konrad sprowadził, założony podczas wojen krzyżowych w Ziemi Świętej, Zakon teutoński, któremu nie zawahał się (roku 1228—1230) oddać w uposażeniu jałmużniczem całej ziemi Chełmińskiej, przerażający obraz spustoszenia od r. 1217 przedstawiającej. Krzyżowcy obowiązali się zwalczyć pogaństwo i, po jego pokonaniu, powrócić rzeczoną ziemię książętom mazowieckim, a tylko podzielić się po połowie krajami, które przez nich na poganach zdobyte być mogą.

Od tej więc pory, to jest od roku 1230, aż do wojny trzynastoletniej za Kazimierza Jagiellończyka (1454—1466), która powróciła Prusy polskie Koronie, cała ziemia Chełmińska pozostawała w posiadaniu Zakonu. Po unii zaś Prus z Koroną, weszła w skład Polski, jako województwo Chełmińskie. Województwo to graniczyło na północ z Pomезanią, należącą do Prus książęcych, na zachód z ziemią tychże Krzyżaków, która nosiła nazwę Saskiej, czyli Sasinowskiej, na południe z ziemią Dobrzyńską i powiatami Sierpskim i Szreńskim po rzekę Działdówkę. Resztę granicy południowej

i ścianę zachodnią stanowiła Wisła, oddzielająca je od województw Inowrocławskiego i Pomorskiego. Województwo Chełmińskie składało się z dwóch ziem: Chełmińskiej i Michałowskiej, podzielonych na 7 powiatów. Z tych 5 powiatów: Chełmiński, Toruński, Grudziądzki, Radzyński i Kowalewski, leżało w ziemi Chełmińskiej, a dwa: Brodnicki i Nowomiejski, w Michałowskiej, wschodnią część województwa stanowiącej. Ziemia ta rządziła się wspólnie z Chełmińską, miała jednak osobnego swego chorążego i sędziego ziemskiego z asesorami, a odprawiała sądy w Brodniczy i Nowem-mieście. Północno-wschodni kraniec województwa Chełmińskiego, a w nim ziemi Michałowskiej, około Lubawy, zajmowały obszerne posiadłości biskupów chełmińskich.

Województwo Chełmińskie miało senatorów większych trzech, to jest: biskupa, wojewodę i kasztelana chełmińskich. Starostwo grodowe Kowalewskie należało do wojewody, który naznaczał podwojewodziego i pisarza grodzkiego, sprawujących sądy grodzkie w Kowalewie z kadencją co miesiąc. Niegrodowe starostwa były: Brodnickie, Grudziądzkie, Lipińskie, Golubskie, Pokrzywnickie, Radzyńskie, Lonkorskie i inne. Sejmiki odbywały się przedsejmowe w Kowalewie, a deputackie w Radzynie. Na pierwszych obierano 14 posłów sejmowych (po dwóch z powiatu), na drugich zaś dwóch deputatów trybunalskich od r. 1589, t. j. od przyłączenia ziem pruskich do trybunału koronnego. Ziemia Chełmińska odprawiała sądy ziemskie w Radzynie. Herbem województwa był w czerwonym polu orzeł biały o jednej głowie z koroną na szyi, który miał wystającą z prawego skrzydła rękę człowieka zbrojnego, trzymającą miecz nad głową, do cięcia podniesiony.

Znaczniejsze miasta województwa Chełmińskiego były: Chełmno, stołeczne województwa, nad ramieniem Wisły położone. Pierwotna osada Chełmna leżała o milę w górę Wisły, w miejscu, gdzie dziś znajduje się wioska Starogród. Tutaj, podług legendy, Mieczysław I. miał fundować kościół, ale gdy poganie zburzyli r. 1217 pierwotne Chełmno, wówczas

miasto i kościoły odbudowały się w miejscu dzisiejszem. Chełmno, szybko za rządów krzyżackich odbudowywane, miało sąd apelacyjny miejski i stało się najznakomitszem z miast pruskich, ale gdy roku 1457, podczas wojny trzynastoletniej, burmistrz i pięciu rajców weszli w porozumienie z Krzyżakami, Kazimierz Jagiellończyk pozbawił Chełmno tego pierwszeństwa na rzecz Torunia. Papież Urban VI. szkoły tutejsze obdarzył roku 1387 tytułem akademii, a porównyując z prawami uniwersytetu Bonońskiego, dozwolił udzielania stopni doktorów w 4 wydziałach. Przy pierwszym podziale kraju (roku 1772) dostało się Chełmno pod rządy króla Fryderyka.

Toruń miał się pierwotnie nazywać Tarnowem(?). Dnia 27 maja, w pierwszym roku wojny trzynastoletniej z Zakonem (1454), król Kazimierz Jagiellończyk, zasiadłszy na tronie w rynku toruńskim, odebrał hołd od ziemi Chełmińskiej, z przysięgą na poddaństwo i posłuszeństwo. Ostatni zaś rok tej wojny (1466) upamiętnił się, zawartym w Toruniu d. 19 października, głośnym w dziejach pokojem z Krzyżakami, który przywrócił Koronie Prusy polskie i Pomorze. W 7 lat później (d. 19 lutego r. 1473) urodził się w Toruniu nieśmiertelnej pamięci Mikołaj Kopernik. Dnia 17 czerwca r. 1501 zmarł tutaj, tknięty apopleksją, król Jan Olbracht. Do świetnego stanu Torunia przyczyniał się przywilej pierwszego składu towarów, z Polski i do Polski przychodzących, który jednak odjęty Toruniowi został przez króla Aleksandra roku 1505. Na pochyłościach wzgórz toruńskich sływały sady i winnice, więc też Klonowicz we „*Flisie*“ swoimi pisze:

„Od siebie się miej, gdzie wdzięczne winnice
Wiszą nad Wisłą, w nich żywe krynice;
Ujrzysz luthauzy i ogrody śliczne,
Drzewa rozliczne“.

Wspaniałe czerwone mury krzyżackie i wysokie wieże zdumiewały widokiem swoim przybywających do Torunia:

„Lecz naprzód ujrzysz nad górami śpice,
I wież wysokich złote makowice,
Co swymi wierzchy modre niebo orzą,
Obłoki porzą.

Toruń budowny i bogaty w cnotę,
Tam szczyrych mieszczan oglądasz ochotę.
Tam pokój, tam wstyd, tam płuży uczciwość
I sprawiedliwość.

Bógżeć pomagaj, zwierzchności dostojna,
Ku dobrym skłonna, na zuchwałe zbrojna,
Bóg cię tu żegnaj, bo mi pilno w drogę,
Mieszkać nie mogę.

Dnia 16 lipca 1636 roku pochowane zostały z wielką okazałością w toruńskim kościele Panny Maryi. sprowadzone z Brodnicy, zwłoki Anny, siostry króla Zygmunta III., od 11-tu lat zmarłej. Za panowania Krzyżaków Toruń, od wieku XIII., był miastem Zakonu. Kazimierz Jagiellończyk potwierdził 1457 roku prawo mennicy miastu, które też, z małemi przerwami, wybijało swoją własną monetę do r. 1765.

Grudziądz nad Wisłą, w pobliżu ujścia Ossy, był starożytną osadą lechicką, którą nazwano Gródkiem, niewątpliwie od wzniesionego tu za Piastów zameczku. Zameczek ten opanowany został przez pogan pruskich, którzy częstymi stąd napadami trapiли przyległe ziemie polskie. Krzyżacy, po ujarzmieniu Prus, odbudowawszy miasto i zamek, zmienili jego polską nazwę Gródek na *Graudenz*, z której powstał Grudziądz. W Grudziądzu naprzemian z Malborkiem odprawiały się sejmiki generalne trzech województw, czyli Generał Prus polskich. Miasto, na wyniosłym wybrzeżu Wisły położone, sprowadzało wodę z Ossy za pomocą wodociągu i maszyny, której wynalezienie tradycja przypisywała Mikołajowi Kopernikowi. Inne miasta w województwie chełmińskim były: Radzyn, znany już za Bolesława Wielkiego, Kowalewo, gdzie się mieściło archiwum województwa, Brodnica (przy ujściu Brodnicy

do Drwęcy), który to gród za rządów krzyżackich tak ważne zajął stanowisko, że go nazywano kluczem do całych Prus. Zygmunt III. nadał starostwo to 1605 r. siostrze swej Annie, która, z upodobaniem tu przemieszkując, trudniła się zbieraniem ziół, układaniem zielnika, bawiła się nawet chemią, słynęła przytem z pobożności, miłosiernych uczynków i tu zmarła 6 lutego 1625 r., ale ciało jej tymczasowo z powodu wojen szwedzkich w tutejszym kościele złożone, dopiero w lat 11 Władysław IV. w Toruniu pochował. Na mocy przywileju nie wolno było w Brodnicy mieszkać żydom, którzy dopiero po zaborze pruskim osiadać tu w r. 1773 zaczęli. Chełmża, nad jeziorem, mieściła w sobie po r. 1251 katedrę i kapitułę, z Chełmna przeniesioną. Lubawa, dobra biskupów chełmińskich z ich rezydencją. Koło wsi Rogoźna i ujścia Jarzęgi do Ossy kazał Bolesław Chrobry r. 1014 wbić słup żelazny w Ossę, jako znak graniczny z ziemią Prusów. Krzyżacy, zostawszy panami ziemi Chełmińskiej, słup ten wyrzucili i młyn w tem miejscu zmurowali, tylko została nazwa wsi: Słup. Łabiszyn, miasto założone z przywileju, danego przez wielkiego mistrza, Konrada Wallenroda. Golub, nad Drwęcą, który otrzymawszy od Zygmunta III. siostra jego, Anna, założyła tu wielki ogród, gdzie pielęgnowała mnogie zioła i krzewy. Na wiosnę 1623 r. nawiedził ją, jadąc do Gdańska, król z żoną i dziećmi, i kilka dni tu przepędził.

Województwo Malborskie.

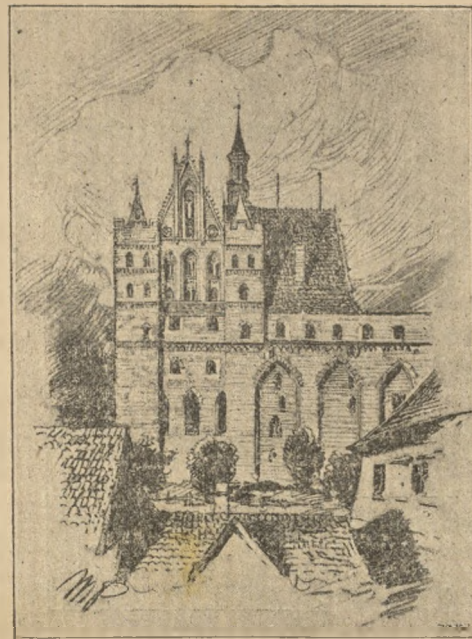
Najmniejsze z trzech województw w Prusiech polskich, od północy Bałtykiem, a właściwie zatokami Gdańską i Fryską oblane, od wschodu graniczące z księstwem Warmińskim i Prusami książęcemi, od południa z częścią tychże Prus,

która się zwała Pomezanią, od zachodu przedzielone było ko-
rytem Wisły od województwa Pomorskiego. Dzieliło się na
cztery powiaty: Sztumski, Kiszporski, Elbląski i Malborski.
Starostwo grodowe Kiszporskie należało do wojewody, który
wybiera podwojewodziego i pisarza, a jeżeli nie sądzi sam,
to przez nich sprawuje sądy grodzkie w Kiszporku. Niegro-
dowe starostwa były: Sztumskie, Tolkmickie i inne. Sejmiki
wojewódzkie, sądy grodzkie i ziemskie nie w Malborgu, ale
w Sztumie się odbywały. Gród sztumski zależał od starosty
w Kiszporku. Na sejmikach wojewódzkich wybieranych jest
ośmiu posłów na General pruski, to jest po dwóch z powiatu,
i dwóch deputatów na trybunał z całego województwa. Sądy
ziemskie sprawował sędzia ziemski z ławnikami.

Herb województwa Malborskiego był ten, co Chełmiń-
skiego, zachodziła tylko różnica w barwach, a mianowicie, że
w herbie chełmińskim orzeł jest biały na polu czerwonym,
a w herbie malborskim orzeł czerwony na polu białym.

Stołecznem miastem województwa był Malborg, po
łacinnie *Marieburgum*, po niemiecku *Mariaenburg*, co po
polsku przemieniono na Malborg. Założyli go r. 1274 Krzyżacy
we wsi pruskiej Alem, na prawym brzegu Nogatu, o mil
5—6 od Gdańska, a zagrabiwszy Polsce Gdańsk w r. 1309
i zbudowawszy w Malborgu wielkim kosztem zamek, jeden
z najwarowniejszych w ówczesnej Europie, uczynili Malborg
stolicą swojej potęgi. Jagiełło, po wielkim zwycięstwie r. 1410
pod Gruenwaldem, zajął miasto Malborg, nie mógł jednak
zdobyć zamku. Podczas tego oblężenia, wystrzelona z rozkazu
króla kula działowa, mająca zburzyć środkowy filar, utrzy-
mujący sklepienie wielkiej sali, w której zasiadał W. Mistrz
z Komturami, utkwiała w murze nad kominem, chybiwszy
o kilka cali. Kazimierz IV. był szczęśliwszy i zdobył twierdzę
malborską podczas wojny trzynastoletniej r. 1460, a w sześć
lat potem Malborg przeszedł pod panowanie polskie. Tu się
odtąd odbywał na przemian z Grudziądzem sejm Prus polskich,
zwany *Generalem*.

Potężne mury twierdzy dzieliły się na zamek dolny,
średni i wysoki. W dolnym jedna z baszt zwała się Babą,
druga z bramą *Cvetor*, a była i *mynnica*, w której działa-
lano. W średnim zamku, między wielu innemi, była izba, po-
dobnie jak na Wawelu, *kurzą stopą* zwana. Ta część zamku
obejmowała za polskich czasów mieszkanie Króla i Królowej

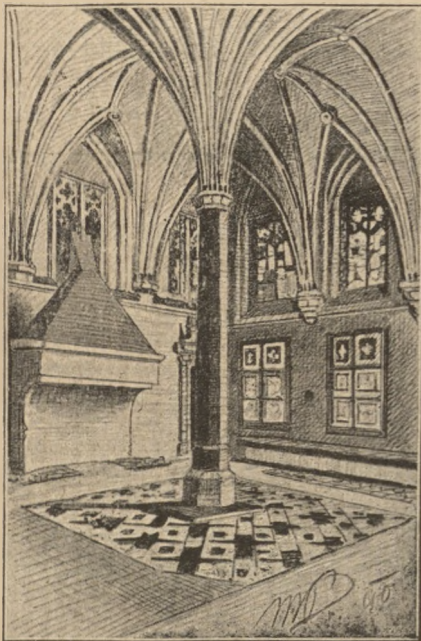


ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

Jejmości. gdzie pierwaj sam Wielki Mistrz Zakonu miał sie-
dzibę i stąd urządził wyprawy na ciągłe burzenie Polski
i Litwy. W trzeciej części, zwanej zamkiem wysokim,
między innymi znajdował się sklep Witolda, to jest mie-
szkanie, które ten bohater jako więzień lub gość Zakonu po-
bytem swoim upamiętnił. Cały ogromny gmach zamku mal-

borskiego, obejmujący tyle wspomnień z dziejów Zakonu i dziejów polskich, uległ znacznym uszkodzeniom w wielkim pożarze r. 1644.

Elbląg, po staropolsku *Olbiąg*, po niemiecku *Elbing*, nad rzeczką tegoż imienia, do Friszhafu wpadającą, miasto



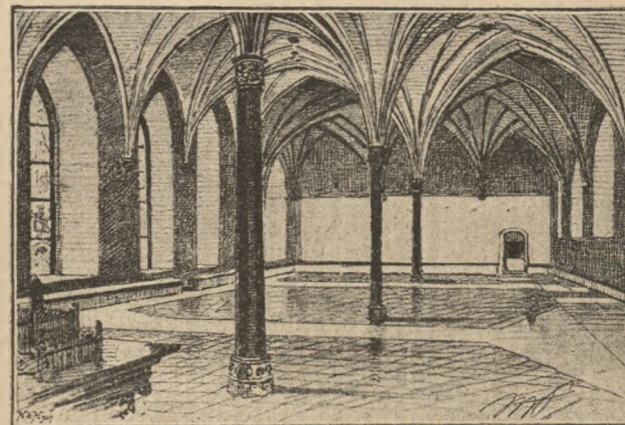
ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

Wielka sala mistrza.

powiatowe w województwie Malborskiem. Roku 1237 postawiony był tu przez Krzyżaków, przy pomocy Konrada Mazowieckiego, zamek, koło którego kupcy z Lubeki zabudowali miasto. Roku 1454 Elblążanie, nie mogąc znieść dłużej ucisku krzyżackiego, zburzyli ten zamek, osadzony załogą niemiecką, i poddali się królowi Kazimierzowi IV. Odtąd Elbląg długo

był Polsce wierny i r. 1520 mężnie się oparł napaści Alberta, margrabiego Brandenburskiego. Miasto należało do związku hanzeatyckiego i biło własną monetę.

Sztum. *Stum*, miasto, założone w miejscu lechickiej wsi Postolin, między jeziorami, dwie mile od Malborka, powiatowe i starościńskie; posiadało znakomity zamek krzy-



ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

Korytarz klasztorny.

żacki, było miejscem sejmików województwa, oraz sądów ziemskich i grodzkich. Gustaw Adolf, podczas wyprawy swojej na Polskę za Zygmunta III. pobity dnia 25 czerwca 1629 r. przez Koniecpolskiego pod Sztumem, dwa razy w sąsiednim lesie dostał się do niewoli, z której jednak zdołał się zawsze wysłiznąć. W pobliskiej miastu wsi Sztumdorf Władysław IV. zawarł r. 1635 zawieszenie broni ze Szwedami i rozejm na lat 26.

W widłach Wisły i Nogatu leżała, słynna z urodzajności, nizina, zwana Żuława mi. Źródłostów tej nazwy pochodził zapewne z języka pierwotnych Prusów i tylko został

spolszczonym (po litewsku: *sała* — wyspa, *želu* — zielenieje, *žolė* — trawa). Nazwa używa się zwykle w liczbie mnogiej, ponieważ służy dwom wielkim i kilku pomniejszym wyspom nizinnym. Odróżniano Żuławę gdańską, elbląską i dwie malborskie, ogółem 16 mil kwadratowych mające. Od Malborka ku Gdańskowi ciągną się niziny, Wisłą i Nogatem oblانة, a drugie ku Elblągowi, między korytem Nogatu a jeziorem Drużnem zawarte. Po osuszeniu kanałami i tamami Żuławy stały się jedną z najżyźniejszych w świecie okolic już za czasów krzyżackich. Żuławy malborskie, dc Malborskiej, ekonomii królewskiej przynależne, dzielą się na Wielką Żuławę, między Wisłą i Nogatem położoną, i Małą Żuławę, inaczej Fisza wską, od Nogatu do jeziora Drużna ciągnącą się. Według lustracyi z r. 1649 Wielka Żuława obejmowała 39 wsi na 1728 włókach osiadłych, a w r. 1783 liczono w niej 2130 łąnów. Wsi te, chociaż przez Krzyżaków, kolonizowane były przeważnie ludnością polską i dlatego w znacznej części miały nazwiska polskie. Wieś Kościelec założona była przez Kościeleckiego r. 1471 za przywilejem Kazimierza Jagiellończyka. Mała Żuława Malborska miała w r. 1649 wsi 22 na 677 włókach ziemi, a pod koniec XVIII. wieku było w niej 966 łąnów, zaś na nich, oprócz dawnych wsi, przybyło jeszcze 16 wsi, tak zwanych holenderskich. Roczny dochód królewski z całej ekonomii malborskiej, to jest miasta, folwarków, czynszów i pastwisk Wielkiej i Małej Żuławy, wniesiony do skarbu króla Jegomości r. 1649, po strąceniu kosztów administracyi i potrzeb kościelnych, czynił złotych polskich ówczesnych 117,384, groszy 9 i szelągów 11. Była to zatem najwięcej dochodu przynosząca królewszczyzna ze wszystkich w Rzeczypospolitej.

W a r m i a.



Do województwa Malborskiego należała Warmia, stanowiąca oddzielne księstwo pod absolutną władzą księcia biskupa Warmińskiego. Nazwa Warmii nie pochodziła od jakiegoś zaginionego miasta, jak mniemali niektórzy, ale od plemienia pruskiego Warmów, którzy sam środek krainy pruskiej, na prawym brzegu rzeki Paseryi zamieszkiwali. Krzyżacy, zaprowadzając mieczem chrześcijaństwo w wieku XIII., lud ten nieliczny bądź wytępilli, bądź dalej wyparli, tak, że dość żyzna ta kraina stanęła otworem dla kolonizacyi i poczęła się napępniać wsiami, od południa mazurskimi, zaś od północy, to jest od Bałtyku, niemieckimi.

Warmia, przedstawiająca kształtem swoim nieregularny trójkąt, mający 77 mil kwadratowych przestrzeni, z wierzchołkiem, ku morzu zwróconym, od strony północy miała brzegi Fryszchafu, na północo-wschodzie Prusy królewieckie, na południo-wschodzie tychże Prus powiaty: Szestyński, Szczyński i Niborski, oddzielające ją od księstwa Mazowieckiego; na zachodzie powiat Olsztynkowski, linię rzeki Paseryi i w pobliżu Fryszchafu województwo Malborskie. Papież Innocenty IV., dzieląc r. 1241 wszystkie ziemie pruskie na 4 dyecezye, ustanowił wówczas po raz pierwszy Warmińską i za granice jej nazначzył jezioro Drużno, zatokę morską Friszchaf, a od północy rzekę Prygorę. Od tego to r. 1241 Warmia zaczęła mieć oddzielnego biskupa, który w sprawach duchownych podlegał arcybiskupowi Ryskiemu, rządził zaś całą Warmią pod zwierzchnictwem W. Mistrza Zakonu. Kiedy się następnie Prusy poddały dobrowolnie Polsce, biskup warmiński zawarł podobnie co do swojej podległości oddzielną umowę, mocą której został księciem Warmińskim, mającym władzę i prawo miecza nad wszystkimi stanami i urzędami w tym kraju.

Odtąd zaczął prezydować w senacie Prus królewskich, a w senacie polskim alternatą z biskupem Łuckim miejsce otrzymał, co się zaś tyczy rzeczy duchownych, od samej tylko Stolicy Apostolskiej zależał.

Szlachta, mieszczenie, kmiecie i kapituła wysyłali deputowanych na zjazdy warmińskie, gdzie, pod przewodem biskupa, naradzali się o potrzebach kraju. Rządzili się zaś temże prawem, co reszta Prus królewskich, i własnymi swymi ustawami. Książę biskup sądził wszystkie sprawy bez apelacji, stanowił urzędników ziemskich i starostów, wolno mu było zażywać palusza i krzyża arcybiskupiego w swojej diecezyi.

Kapituła warmińska ma za herb bramę żelazną w murze o trzech wieżach i pół krzyża (z lewym ramieniem), nad herbem mitra papieska, a nad mitrą krzyżyk. W r. 1512 otrzymała od Zygmunta I. przywilej wolnej elekcji biskupów. Królowie polscy podawali tylko kapitule czterech kandydatów, którzy musieli być rodowitą szlachtą pruską, lub posiadać w kapitule swoje *stallum*. Według konstytucji sejmowej z r. 1764 kapituła warmińska powinna wysyłać jednego deputata na trybunał prowincyi Wielkopolskiej.

W szeregu biskupów warmińskich znajdowali się często ludzie pierwszorzędnej sławy i zasługi dla kraju. Dosyć wymienić tutaj kardynała Stanisława Hozjusza, który został biskupem warmińskim r. 1551 po Janie Dantyszku. Po śmierci Hozjusza w r. 1579 zasiadł na stolicy warmińskiej Marcin Kromer, jeden z najcelniejszych dziejopisów i statystów polskich XVI. wieku. O katechizmie polskim Kromera dla diecezjan warmińskich wiadomo jest z dziejów piśmiennictwa krajowego i świadectw pruskich. Ludność Warmii musiała być przeważnie polską, a nawet w południowej połowie stanowiła wyłącznie element mazurski, skoro biskupi polecali proboszczom odmawiać po polsku: „Ojcze nasz, Zdrowaś, Maryo, Wierzę i spowiedź powszechną“. Zwyczajem, przyjętym przez królów, biskupi warmińscy mianowani byli zwykle z biskupów chełmińskich. W wieku XVIII. na stolicy

warmińskiej widzimy Jędrzeja Załuskiego, uczzonego, zmarłego w Gutstademie na Warmii r. 1711, i Grabowskiego, po którym r. 1766 otrzymuje katedrę warmińską i 400,000 złp. dochodu rocznego, jaki to biskupstwo z dóbr swoich przynosiło, młody, bo trzydziestoletni kapłan i poeta, Ignacy Krasiecki. W 6 lat potem Warmia przeszła pod panowanie pruskie i autor *Pana Podstolego* miał odtąd dwa dwory królewskie, na których nieraz przesiadywał.

Miasta warmińskie, jako pozakładane przez Krzyżaków lub biskupów w ich dobie, rodem Niemców, nosiły nazwy niemieckie, a były następujące: 1) *Heilsberg*, w spolszczeniu Lechbarg lub Helberg, z zamkiem nad rzeką Allą, stoleczne Warmii. 2) *Frauenburg* ze wspaniałą katedrą, w której spoczywają zwłoki wiekopomnego Mikołaja Kopernika. Wielki nasz astronom, jako tutejszy kanonik katedralny, tu większą część życia swego mieszkał, tu miał swoje obserwatorium na jednej z wież katedry, tu robił genialne odkrycia, pisał swe dzieła i tu r. 1543 życie zakończył, a dotąd miasto szezyci się jeszcze wodociągiem, przez Kopernika wystawionym. 3) *Braunsberg* (w spolszczeniu Brunsberga) nad rzeką Passargą; 4) Bisztynek (z niemieckiego *Bischofsstein* lub *Bistein*); 5) *Ressel*, po polsku Resła, Ressela, małe miasteczko, blisko którego jest, sławny na całą Warmię, kościół z cudownym obrazem Najśw. Maryi Panny, Świętą lipką zwany, r. 1618 przez Szymona Rudnickiego, biskupa warmińskiego, wzniesiony; 6) *Seeburg*, po polsku Siborg; 7) Biskupiec, po niemiecku *Bischofsburg*; 8) *Wartenberg*; 9) Olsztynek, Holsztyn (u Niemców *Allenstein*); 10) *Gutstadt*; 11) Orneta (po niemiecku *Wormith* lub *Formitha*); 12) Mezłak, po niemiecku *Mehlsack*, i inne.

Województwo Pomorskie.

Gdy traktatem Toruńskim z Zakonem Krzyżaków (roku 1466) tak zwane Prusy zachodnie, królewskie, powróciły do Polski, utworzono z nich trzy województwa: dwa mniejsze na prawym brzegu Wisły (Chełmińskie i Malborskie z Warmią), oraz trzecie większe, Pomorskie, na lewym brzegu Wisły, dorównyujące rozległością dwom poprzednim, połączonym razem z Warmią. Rozległości tego województwa bardzo ściśle obliczyć dzisiaj nie podobna, w każdym razie wynosiła ona około 300 mil kwadratowych. Północną część województwa stanowiła ziemia Kaszubska, Bałtykiem i zatoką Gdańską od północy i wschodu oblana. Wschodnią ścianą była Wisła, odgraniczająca od województw: Malborskiego, Chełmińskiego i ziemi Pomezkańskiej, do Prus książęcych należące. Na południu graniczyło województwo Pomorskie z Inowrocławskiem, czyli Kujawami (w okolicach Fordonia i Bydgoszczy), oraz z zanuteką częścią województwa Kaliskiego, a później Gnieźnieńskiego. Zachodnią i północno-zachodnią linię stanowiła długa i łamana, sucha granica od pomorza słupskiego, czyli Pomeranii Brandeburskiej. Niemcy, dla odróżnienia Pomorza brandeburskiego od Pomorza polskiego, czyli gdańskiego, nazwali to ostatnie *Pomerellen*, t. j. Pomerelią. Do województwa Pomorskiego należały jeszcze dwie anklawy w granicach Pomorza brandeburskiego, a mianowicie zamki Lauenburg i Bytów z okolicznymi ziemiami. Gdy jednak od samego zaraz pokoju Toruńskiego powiaty te ciągle w posiadaniu pomorskich książąt, jako lenno Polski, pozostawały, a po wygaśnięciu tychże załedwo przez lat 20, t. j. od r. 1637 do 1657, wcielone do województwa Pomorskiego były i znowu na lenność elektorów Brandeburskich przeszły, opisywać ich tutaj nie zachodzi potrzeba.

Ziemia, z której utworzone zostało za Kazimierza Jagiellończyka województwo Pomorskie, zamieszкана była już w czasach piastowskich przez ludność rdzennie polską. różniącą się swem narzeczem od wielkopolskiej może tyle, co Mazowsze, lub Krakowianie. Badacz przeszłości tego kraju, Ignacy Zakrzewski, powiada, iż od najdawniejszych czasów posiadał on te same urządzenia administracyjne i prawnicze, co inne ziemie, wchodzące w skład Polski. Liczne dokumenta, doszłe do nas z czasów udzielnych książąt pomorskich (ogłoszone przez Perlbacha w osobnem *Pomerellisches Urkundenbuch*), wykazują taką samą władzę książęcą, ten sam skład administracji w kasztelanach i wojewodach, te same sądy wiccowe, *colloquia*, te same ciężary i podatki, rozłożone na różne klasy społeczeństwa, co w Polsce. I tak znajdujemy tam wojewódzwa: Białogrodzkie, Gdańskie, Tezewskie, Świeckie i Słupskie; kasztelanie: Białogrodzką, Chmielińską, Tezewską, Lubieszowską, Nowską, Pucką, Rudzińską, Raciąską czyli Zaborską, Sierocką, Sławińską, Świecką, Słupską, Wyszogrodzką i Szczytnowską. Oprócz tego spotykamy tam tych samych dygnitarzy niższych, t. j. podkomorzych, sędziów, chorążych, cześników, stolników, wojskich i t. d., a wszyscy zajmują te same stanowiska, co w całej Polsce.

To też i obyczaj w niezem się na Pomorzu od polskiego nie różnił. Te same prawa i obowiązki szlachty, to samo stanowisko ludności wiejskiej, takie same podziały majątku ziemskiego pomiędzy dzieci i, co za tem idzie, te same podziały kraju całego pomiędzy synów książęcych i nieunikniony tego skutek, ta sama niemoc polityczna na zewnątrz, pobudzająca, zarówno tu jak tam, chciwość sąsiadów. Słowem: ziemia Pomorska zachowywała aż do utracenia swej udzielnosci wszystkie znamiona narodowe polskie, a lubo przez Świętopelka za Leszka Białego i przez Zakon krzyżacki za Łokietka pod względem politycznym oderwaną została na czas długi, to przecież nie przestała być jeszcze wówczas częścią Polski pod względem narodowym i kościelnym. Wchodziła bowiem w skład

archidiecezyi Gnieźnieńskiej, a Świętopelk, rozprzestrzeniwszy jej granice poza rzekę Lebę, wcielił do niej ziemię Sławińską i Słupską, z czego powstał późniejszy archidyaconat Słupski.

Województwo Pomorskie w r. 1764 podzielone zostało na 10 powiatów: Gdański, Pucki, Kościerzynski, Tezewski, Skarszewski, Nowski, Świecki, Tucholski, Czluchowski i Mirachowski. Powiaty: Gdański, Nowski i Starogrodzki liczyły się do Tezewskiego. Sejmiki powiatowe każdy powiat odprawiał u siebie, lubo najczęściej w czterech miastach tego województwa: Pucku, Tucholi, Czluchowie i Świeciu. skąd szlachta zjeżdżała się na sejmik ogólny do Starogrodu, jako środkowego miasta w województwie. Na tym generaliku obierała 20 posłów, to jest po dwóch z każdego powiatu, którzy naprzód udawali się na General Pruski do Malborga lub Grudziądza, a potem na sejm koronny. Na trybunał piotrkowski wybierało całe województwo dwóch deputatów na sejmiku deputackim, także w Starogrodzie.

Senatorów większych było dwóch, a mianowicie: wojewoda Pomorski i kasztelan Gdański. Starostwo grodowe Skarszewskie należało do wojewody, który ma swego podwojewodzkiego i pisarza grodzkiego, a ci sądy grodzkie sądzą w Skarszewie. Niegrodowe starostwa były: Białemburskie, Czluchowskie, Gniewskie czyli Mewe, Hamersztyńskie, Mirachowskie, Nowskie, Osieckie, Parchowskie, Puckie, Sobowickie, Starogrodzkie, Świeckie i Tucholskie, wszystkie noszące nazwiska od miasteczek tegoż imienia. Tezewo było ekonomią królewską dóbr stołowych. Sądy ziemskie odbywały się zazwyczaj tam, gdzie i sejmiki; w Starogrodzie sądziły się trzy powiaty: Gdański, Tezewski i Nowski. Herb województwa wyobraża Gryfa czerwonego ze złotymi szponami i koroną na głowie w białym polu; przednie jego nogi wspięte i skrzydła podniesione.

Stołecznem miastem województwa był Gdańsk, po łacinie nazywany: *Gedanum*, *Gidanie*, *Dantiscum*, *Godanum*, po niemiecku *Danzig*. Była to stara osada lechicka, która za

Mieczysława I. i Bolesława Wielkiego do Polski już należała. Podług żywota św. Wojciecha, przez Jana Kanaparza, Bolesław roku 997 posłał świętego apostoła Prus Wisłą aż do Gdańska, którego był panem. Bolesław Krzywousty nadał wśród Gdańska różne ziemie i dochody biskupstwu kujawskiemu, pragnąc dać mu możność i obowiązek szerzenia chrześcijaństwa na Pomorzu, co papież Eugeniusz III już po jego zgonie w bulli z r. 1148 potwierdził. Miasto leży na lewym brzegu Wisły o milę od ujścia jej do morza, przetrzięte rzeczkami Moltawą, dwiema odnogami wchodzącą do Wisły, i Radunią, wpadającą do Moltawy, otoczone od północy i wschodu Wisłą, zwaną tu Leniwką; od południa i zachodu trzema górami: Gradową, Biskupią i Cygańską. Gdańsk był najhandlowniejszym portem morza Bałtyckiego i jedną z głównych twierdz w Polsce, posiadał 6 przedmieść, z których tak zwane *Szotland* zostawało pod jurysdykcyą biskupa kujawskiego, mającego tu niegdyś nawet dwór swój na górze, Biskupią od tego zwanej.

Do znakomitszych budowli należał starożytny i wspaniały kościół farny N. P. Maryi, giełda, zwana *Artushof*, z posagiem Augusta III., dwór szlachecki *Junckerhof*, sławne na całą Europę gimnazjum, olbrzymi młyn królewski na Raduni o ośmnastu kołach, przynoszący do skarbu królewskiego na godzinę po dukacie za' mieliwo. Najciekawszym był jednak ratusz gotycki, miejsce posiedzeń magistratu gdańskiego, pamiętne w dziejach nie tylko tego miasta, ale i całej Polski. Mieściło się w nim, niezmiernie ważne dla dziejów polskich i pruskich, archiwum, XIII. wieku sięgające, i słynny zegar, opisany przez Gwagnina. W r. 1309, gdy Krzyżacy wydarli Gdańsk Polsce i Łokietkowi, ludność tego miasta musiała być przeważnie polską i wrogo względem rycerstwa niemieckiego usposobioną, skoro dopuściło się ono na niej strasznej rzezi, upamiętnionej przez dziejopisów. Żądza Gdańszczan ciągnięcia nadmiernych korzyści z handlu polskiego bywała przyczyną nieporozumień, a nawet buntów przeciw władzy królewskiej. Za Władysława IV. handel Gdańska miał być najrozleglej-

szym, a ludność do 80,000 głów wynosiła. Dwa grody nad-wiślańskie, Gdańsk i Kraków, były za Zygmunta III. najludniejsze w Polsce, a łącznie z Pragą czeską i w całej Słowiańszczyźnie.

O milę od Gdańska nad jeziorem leży słynne opactwo Cystersów Oliwa, fundowane roku 1170 przez Sobiesława, księcia Pomorskiego. Zygmunt III., przybywszy ze Szwecyi r. 1587 na objęcie tronu polskiego, w kościele tutejszym dnia 7 października *Pacta Conventa* podpisał. Rok znowu 1660 upamiętnił się niekorzystnym dla Polski traktatem oliwskim. Jan Kazimierz, ratując kraj, zniszczony po srogim napadzie Szwedów i zagrożony przez wszystkich prawie sąsiadów, zawarł tu ¹⁾ traktat, którym na rzecz Szwecyi zrzekał się Rygi i Inflant i przyznał elektorom brandeburskim niezawisłość Prus książęcych. Powiadają, że gdy pokój ten podpisywał, lzy potoczyły się z oczu królowi.

Do ważniejszych miast i miejscowości województwa Pomorskiego należały: Pucko z zamkiem mocnym i portem wojennym polskim nad zatoką morza Bałtyckiego, zwaną Pucką, założone w wieku XII. przez Bogusława, syna Sambora, księcia Pomorskiego. Wejherowo w ziemi Kaszubskiej; Kościerz lub Kościerzyna; Tczewo, po łacinie *Der-savia*, a po niemiecku *Dirschau*, nad Wisłą; Skórzewo; Starygród po niemiecku *Stargard*; Peplin nad rzeką Peplą z opactwem Cystersów, fundowanych roku 1274 przez Mszczuga; Gniew nad Wisłą; Nowe, po niemiecku *Neuen-burg*; Świecie lub Swiec, po niemiecku *Schwet*, po łacinie *Suecia*, *Suece*, nad Wisłą, przy ujściu Czarny; Koronów nad Brdą, gdzie po bitwie gruenwaldzkiej powtórnie Polacy (1410 r.) pobili Krzyżaków; Tuchola; Chojnice; Człuchów i Hamersztyn.

Hela, wąski półwysep piaszczysty, 5 mil długi, tworzy zatokę Pucką z części Gdańskiej. W zatoce Puckiej właśnie

miała stanowisko flota polska za Zygmunta III. i Władysława IV. Na całym półwyspie Puckim, prócz osady rybackiej, Helą zwanej, którą Zygmunt I. Gdańszczanom oddał, znajdowały się dwie małe twierdze, przez Władysława IV. zbudowane: jedna, Władysławów, z portem; druga, Kazimierzów, dla ochrony floty polskiej i samego Gdańska. Ale podczas wojen za Jana Kazimierza obie zburzone zostały.

¹⁾ Rycinę zobacz na str. 136.

Prowincya Małopolska.

(*Polonia Minor*).

Odwiecznym polskim zwyczajem, gdy na ziemiach wsi dawnej powstawała nowa, to do nazwy dawnej dodawano przymiotnik wielka, a do nowej mała. Ten sam zwyczaj zastosowano i w nazwach krain polskich, z których gęściej zaludniona i dawniej uorganizowana dostała nazwę Wielkopolski, a młodsza jej siostrzyca Małopolski¹⁾. Kiedy powstała ta odrębność w nazwach, dziś już dokładnie oznaczyć niepodobna, bo najprzód powstać ona musiała w mowie potocznej, która nie była językiem piśmiennym ani urzędowym. Książęta wielkopolscy, Bolesław i Przemysław I., w dokumencie z r. 1242 tytułują się *Duces Majoris Poloniae* (książęta Starej Polski). Tenże Bolesław, jak również syn jego Przemysław II. Pogrobowiec, w przywilejach z lat 1258—1288 używali nieraz tytułu: *Dux Majoris Poloniae*.

W duchu języka polskiego nazwanie wsi lub ziemi wielką i małą oznacza nietyle rozległość ich granic, ile starszeństwo i gniazdowość. Wprawdzie Kraków miał tradycje historyczne może nawet starsze niż Gniezno i Kruszwica, ale

nie był kolebką takiej dynastyi, jak piastowska, i nie uorganizował takiego państwa, jakie mogli i uorganizowali Piastowie w środku Lechii.

Łokietek, żyjący tradycją trzech pierwszych Bolesławów, to jest ideą narodowego zjednoczenia, koronuje się nie w Gnieźnie, ale w Krakowie, stolicy małopolskiej, jakby dla oznaczenia, że kraj wszędzie jeden, państwo jedno, że unia osobista dzielnic piastowskich ustaje, a następuje zjednoczenie się dwóch prowincyj w jedno państwo. Od tej to chwili istnieje Małopolska urzędownie, jako prowincya w królestwie Polskiem. Łokietek zaprowadza unię sejmową, t. j. wspólne sejmy dla Wielko i Małopolski, dążąc do ujednostajnienia władzy i praw narodowych. To tłómaczy późniejszy wybór Piotrkowa na wspólne sejmy, jako miejsca pogranicznego dwóch połów państwa. Nie chcieli Polanie jechać do Krakowa i Małopolanie do Gniezna na sejmy, uważając się jedni i drudzy za dostojniejszych. Żeby więc pogodzić drażliwości wzajemne, Piotrków wybrano na gród sejmowy. Na Władysława Łokietka i syna jego Kazimierza Wielkiego spływa chluba sławy, że kiedy Włosi i Niemcy dopiero w nowszych czasach przeprowadzają ideę zjednoczenia narodowego, to ci dwaj wielcy Piastowie urzeczywistnili ją w XIV. wieku, i nie mieczem ani zaborami ale zapomocą ugody dobrowolnej i pracy prawodawczej.

Właściwą Małopolskę stanowiły województwa: Krakowskie, Sandomierskie i Lubelskie, oraz kupione (w wieku XV.) przez Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, u książąt śląskich księstwo Siewierskie, i odzyskane przez Jagiełłę (choć naprzód drogą zastawu) w krainie zakarpackiej starostwo Spiskie z 13 miastami. Małopolska w tych granicach posiadała (podług dzisiejszych dokładnych obliczeń) przestrzeni mil kwadratowych 1046. Była zatem tylko o 6 mil kwadratowych mniejszą od Wielkopolski. Trzy powyższe województwa małopolskie, bez księstwa Siewierskiego i Śpiża, posiadały w drugiej połowie XVI. wieku parafii 922, miast 205 i wsi 5500,

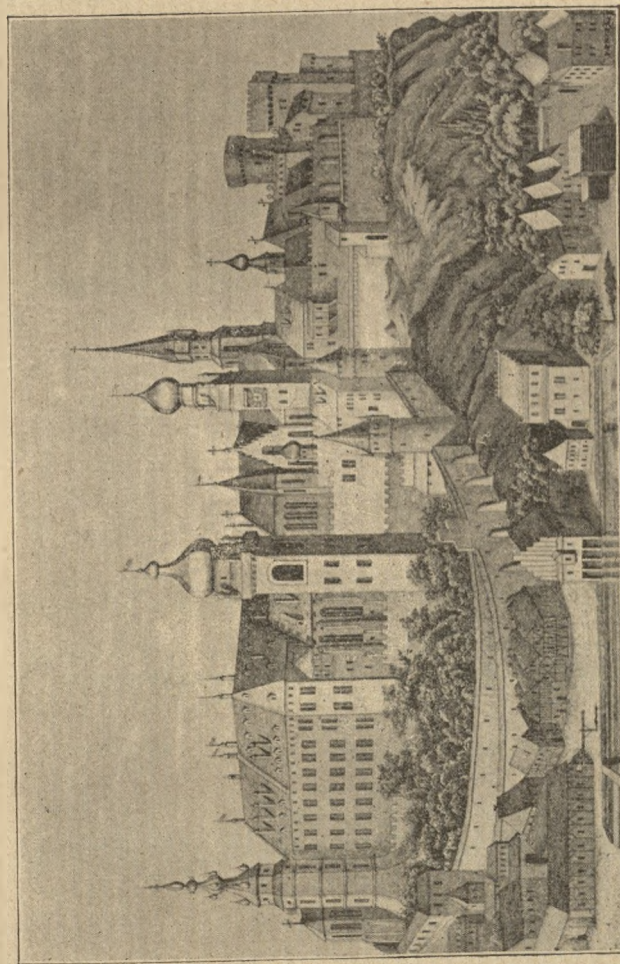
¹⁾ Widzimy to samo później i u Słowian wschodnich, gdzie obok Wielkorosyi powstaje w XVIII. wieku Małorosya.

t. j. mniej niż miała Wielkopolska o 195 parafii, 42 miast i 950 wiosek.

Unia lubelska (1569) przez przyłączenie Rusi Czerwonej, Wołynia, Podola i Ukrainy do Korony, uczyniła prowincję małopolską wielokrotnie rozleglejszą. Odtąd prowincya ta składała się z 11 województw, 3 księstw i 3 ziem. Były to mianowicie: 1) Województwo Krakowskie z trzema księstwami: Oświęcimskim, Zatorskim i Siewierskim, oraz starostwem Spiskim, 2) Sandomierskie, 3) Kijowskie, 4) Ruskie z ziemiami Halicką i Chełmską, 5) Wołyńskie, 6) Podolskie, 7) Lubelskie z ziemią Łukowską, 8) Bełzkie, 9) Podlaskie, 10) Braclawskie i 11) Czernihowskie.

Województwo Krakowskie.

Województwo Krakowskie obejmowało Lechię podkarpacką, na prawym brzegu Wisły położoną, jak również na lewym brzegu Wisły ziemię pomiędzy województwem Sieradzkim i Krakowem, w której brały początek rzeki Warta i Pilica. Dzieje tej części Lechii południowej (nazwanej przez późniejszych historyków Wielką i Białą Chrobaczą) do czasów Bolesława Chrobrego są mgliste i legendarne. Wiemy, że był Krakus, czyli Krak, bo dowodzi tego sama nazwa Krakowa, że ród jego musiał być potężnym, bo większych mogił, niż jemu i jego córce Wandzie, Lechici nie usypali nikomu. Zresztą pewniejszego nic nie wiemy. Żyjąc w pogaństwie, oddzieleni od świata Karpatami, dziejopisów ludy lechickie nie miały. Gdy nie zawsze stawało silnego oręcza miejscowym książętom Lechickim nad Górną Odrą i Wisłą, to przychodzili wówczas książęta Czeszy lub Morawscy i opanowywali Wrocław lub Kraków na czas jakiś. Nawzajem Piastowie, wzmógł-

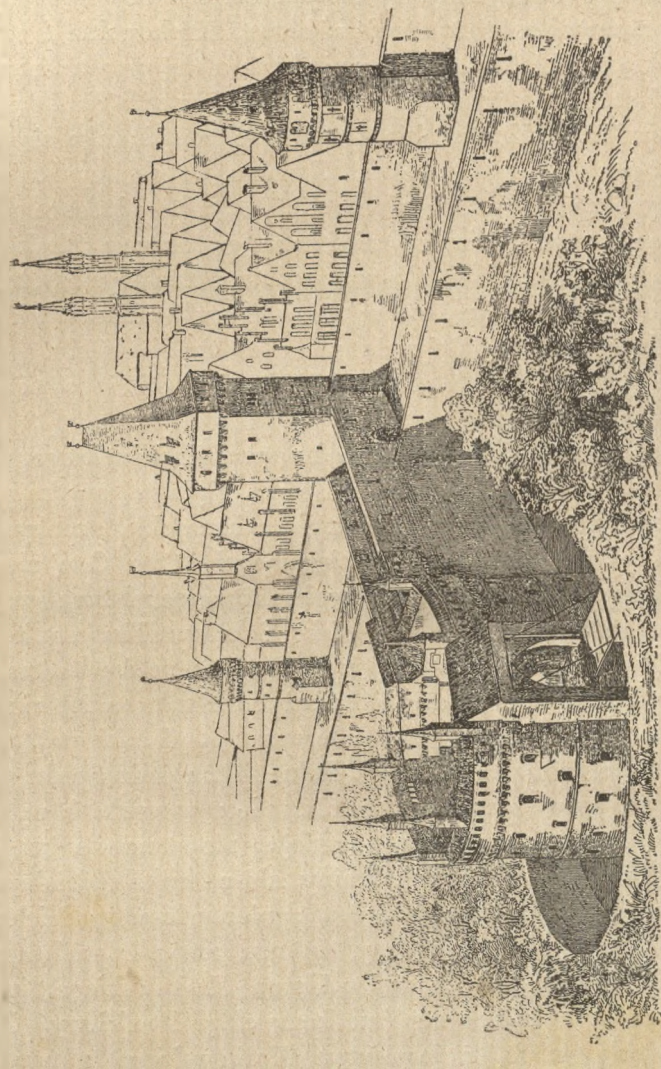


WIDOK ZAMKU KRÓLEWSKIEGO I KATEDRY NA WAWELU Z KOŃCEM XVI WIEKU.
Wedle współczesnego artysty.

szy się w potęgę, zdobywali czasowo Czechy, Morawę i Słowację aż po Dunaj. Był czas (za Mieczysława I.), że panowanie czeskie sięgało po Kraków, jak o tem wyraźnie pisze Kosmas i Al-Bekri. Czy jednak dopiero w r. 999 Bolesław Wielki po raz pierwszy przyłączył Lechię krakowską do Polski, należy o tem wątpić, już z tych jedynie powodów, że o zdobyczach Polski za Karpatami są wskazówki wcześniejsze, azali więc byłoby możliwem zdobywanie krajów dalszych i obcych bez posiadania bliższych i wspólnej narodowości?

W podziale Polski r. 1138 pomiędzy synów Bolesława Krzywoustego, księstwo Krakowskie dane, niezależnie od Śląska, najstarszemu z nich, Władysławowi, posiadało niewątpliwie granice, jeżeli nie takie same, to bardzo niedalekie od granic późniejszego województwa Krakowskiego. W roku 1397 uchwalono podział wojew. Krakowskiego na 3 powiaty: Krakowski, Proszowski i Żarnowiecki. W wieku XVI. widzimy ich w województwie powyższem 7, a mianowicie: Proszowski, Szczyrzycki, Lelowski, Księski, Śląski, Biecki i Sandecki. W roku 1676 przy spisie do podatku podymnego znajduje się w województwie Krakowskiem 8 powiatów: Krakowski, Proszowski, Lelowski, Księski, Szczerzecki, Sądecki, Czehowski i Biecki.

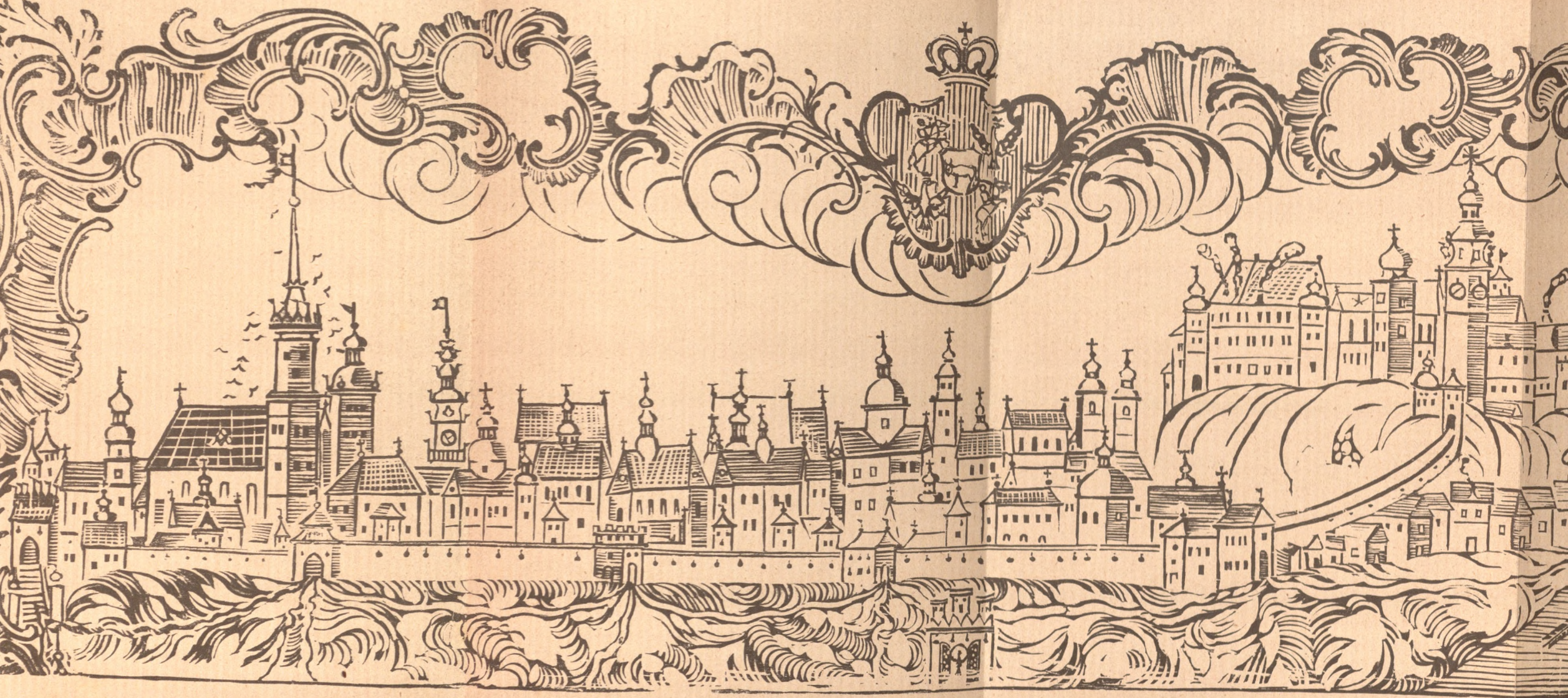
Ze szczegółowego spisu wszystkich wsi w owym czasie widzimy, iż granice województwa Krakowskiego były następujące: na północ z województwem Sieradzkim i ziemią Wieluńską, od której granica szła rzeczką Liczwartą, będącą dopływem lewego brzegu Warty. Od ujścia Liczwarty biegła granica krakowska aż do Karpat i źródeł Jasiołki w kierunku południowo-wschodnim, przecinając rzekę Pilicę między Koniecpolem i Lelowem i od Pilicy rozgraniczając już województwa Krakowskie z Sandomierskiem w ten sposób, że Secemin, Sobków, Pińczów, Opatowiec, Szczurowa, Wojnicz, Tuchów, Brzostek, Kołaczyce i Jedlicze należały do województwa Sandomierskiego, a Lelów, Jędrzejów, Działoszyce, Skalbierz, Koszyce, Szczepanów, Zakluczyn, Jodłowa, Jasło, Dukla i Jaśliska do województwa Krakowskiego. Na tej przestrzeni



BRAMA FLORYAŃSKA W KRAKOWIE WRAZ Z CZĘŚCIĄ MURÓW OBRONNYCH I WIDOKIEM NA ŚRÓDMIEŚCIE.
Rekonstrukcja (wiek XVI.) wedle rysunku Esenwehna.

stanowiła granicę w niektórych miejscach górna Nida, a z pobliza Działoszyc do Wisły Nidzica, od Przemykowa do Brzezinki Uświca, a dalej lewy jej dopływ. Od Brzostka do okolicy Krosna rozgraniczała dwa województwa. Krakowskie i Sandomierskie. rzeka Wisłoka, z wyjątkiem małej przestrzeni powyżej Jasła, gdzie wsie Brzyszczyki, Gorajowice i Hańkówka, do województwa Krakowskiego zaliczone, znajdowały się na prawym brzegu Wisłoki. Górna Jasiółka, od okolicy Krosna aż do granicy Węgier i grzbietu Karpat, z pod którego wypływała, stanowiła granicę między województwem Krakowskim a ziemią Sanocką, do województwa Ruskiego należącą. Południową granicę krakowską stanowił grzbiet Karpat i Tatr od okolicy, w której leży na zachodzie źródło Wisły, i od granicy księstw Śląskich aż po źródła Jasiółki i po ziemię Sanocką na wschodzie.

Od południa przytykała do księstwa Krakowskiego, położona już za Karpatami, ziemia Spiska. Była to część pozostawiona przy Polsce z szerokich zakarpackich zdobyczy Bolesława Wielkiego, po Dunaj sięgających i Cise. O tej ziemi pisze Długosz: „Koloman, król węgierski, zaręczył syna swego najstarszego Stefana z Judytą, córką Bolesława Krzywoustego (r. 1108), który wyznaczył jej w posagu ziemię Spiską, należącą do Polski, a w znacznej części do Krakowskiej ziemi. Od tego czasu ziemia Spiska oderwana od Polski stała się własnością i dziedziną Węgier“. Roku 1412 ziemia Spiska powróciła na prawie zastawu do Polski, lecz w wiekach następnych, pod nazwą Starostwa Spiskiego, nie stanowiła już jednolitej w granicach swoich krainy, ale na kilka oddzielnych kluczów (obejmujących 13 miast oprócz włości) podzielona była. Z tych jeden, ciągnący się nad rzeką Popradem za Karpatami, przytykał do województwa Krakowskiego, inne zaś stanowiły oddzielne zupełnie kompleksy i anklawy. Zachodnią całą ścianę województwa Krakowskiego stanowiły księstwa Śląskie, począwszy od rzeczki Liczwarty i ziemi Wieluńskiej na północy aż do Morawi i grzbietu Karpat po-

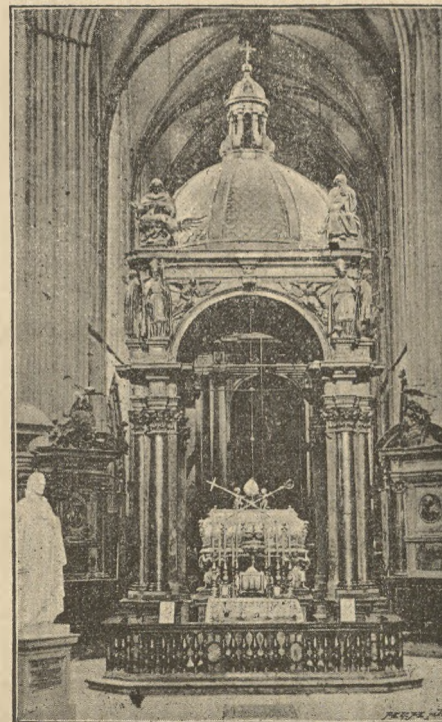


WIDOK KRAKOWA Z PIERWSZEJ POŁOWY XVI. WIEKU.

Oryginalny drzeworyt z dzieła: „Kronika świata“ Marcina Bielskiego, wydane w Krakowie w r. 1550.

(Ze zbiorów Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie).

wyżej źródeł Wisły na południu. Na tej linii część granicy tworzyły dwa dopływy Wisły: Czarna Przemsza i rz. Biała, a leżały przy niej trzy, przyłączone do województwa Krakowskiego księstwa: Oświęcimskie, Zatorskie i Siewierskie.



KAPLICA W KATEDRZE NA WAWELU, MIESZCZĄCA RELIKWIE
ŚW. STANISŁAWA.

Wedle fotografii Kriegera w Krakowie.

Księstwo Siewierskie (po łacinie *Ducatus Seve-riensis*) Kazimierz II. Sprawiedliwy podarował r. 1180 chrześniakowi swemu, Kazimierzowi, synowi Mieczysława, księcia Raciborskiego. Od tej pory pozostawało to księstwo w ręku Piastowiczów Śląskich aż do roku 1443, w którym „ziemię

buskie, Mszańskie, Nowotarskie, Olsztyńskie, Ojcowskie, Rab-sztyńskie, Ujmskie, Wolbromskie, Żarnowieckie i inne. Starosta krakowski był generałem małopolskim i miał pod swoją jurysdykcją prócz grodu krakowskiego powiaty: Proszowski, Lelowski i Księski. Województwo sejmikuje w Proszowicach, gdzie na sejmiku generalnym, czyli tak zwanym Generale krakowskim, obiera ośmiu posłów sejmowych, to jest po jednym z powiatu, i dwóch deputatów na trybunał prowincyi małopolskiej do Lublina.

Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie stanowiły oddzielne dwa powiaty: Oświęcimski i Zatorski, które sejmikowały w Zatorze i obierały dwóch posłów na sejm i jednego deputata na trybunał. Konstytucye sejmowe z lat 1581 i 1616 orzekły, iż sejmiki tych księstw powinny trzema dniami poprzedzać sejmik generalny proszowicki. W księstwach było starostwo grodowe Oświęcimskie, niegrodowe Zatorskie, Berwaldzkie i inne. Razem księstwa powyższe obejmowały 160 wsi i miasta: Oświęcim, Zator, Żywiec, Kenty, Wadowice i Berwald. Księstwo Siewierskie, od czasu, jak zostało nabyte przez Zbigniewa Oleśnickiego i darowane na wieczne czasy biskupstwu krakowskiemu, zostawało pod władzą biskupów krakowskich, którzy tytułowali się książętami siewierskimi. Mieli oni prawo rządzić absolutnie, sądzić bez apelacji i wybierać urzędników ziemskich. Miasteczka księstwa były: Siewierz i Sławków. Sejm z roku 1766 nakazał w starostwie Spiskim utrzymywać kosztem skarbu koronnego garnizon 120 ludzi. Lubowla, Podoleniec, Gniazdy, Drużbak, lubo dawniej za osobnymi przywilejami chodziły, teraz weszły do liczby 13 miast, składających starostwo Spiskie.

Okazowanie szlachty w pospolitem ruszeniu odbywało województwo Krakowskie pod Krakowem, na błoniach przy Kazimierzu. Województwo to ma w herbie orła białego w złotej koronie na czerwonym polu, ze złotą na skrzydłach pręgą. Księstwo Oświęcimskie ma za herb orła czerwonego w błękitnym polu, z literą O na piersiach, a Zatorskie orła białego

w błękitnym polu, z literą Z. Ziemia Sądecka w województwie Krakowskim miała swój herb oddzielny: na chorągwi tarczę sześć razy przepasaną czerwono i żółto i dziewięć gwiazd.



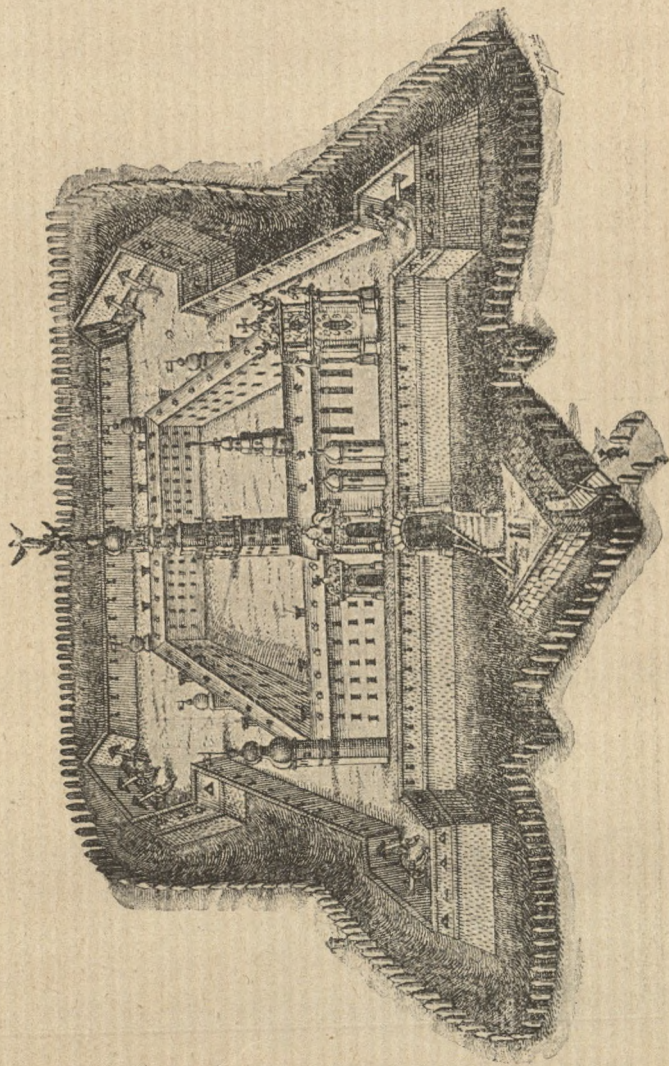
KOŚCIÓŁ I KLASZTOR ŚW. KUNEGUNDY W STARYM SĄCZU.

Ziemia Krakowska uważana była za jedną z najbogatszych w Polsce, miała bowiem kopalnie soli w Wieliczce i Bochni, srebra i ołowiu w Olkuszu, a gleba proszowska równała się nadgoplańskiej i podolskiej. Stąd w podziale między

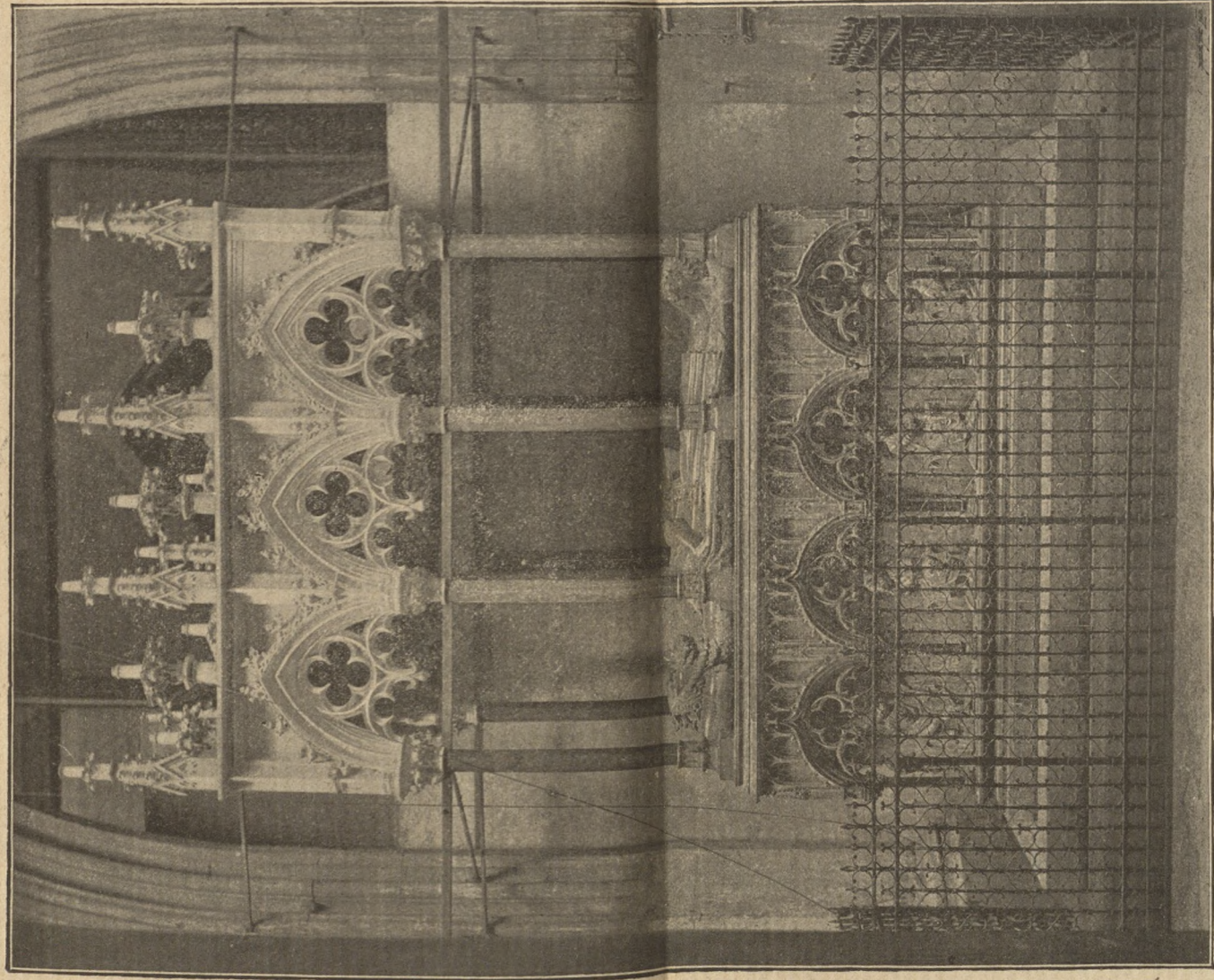
synów dał jej Bolesław Krzywousty pierwszeństwo nad innemi dzielnicami, a Kadłubek słusznie ją zowie *Regina provinciarum*. Kazimierz Wielki, starając się o zaludnienie i zamożność kraju, o dobrobyt ludu wiejskiego, o ozdobę i umocnienie grodów, najszczodrzej zlewał swoje dobrodziejstwa na to województwo, jako najbliższe jego oka i serca. Za Jagiellonów magnaci i można szlachta wznosili w okolicach stolicy zamki i pałace. To też Starowolski, w XVII. wieku opisując znaczniejsze miejsca, mówi, że: od Olkusza do Krakowa niezliczona jest liczba wspaniałych gmachów, w gęście włoskim zbudowanych, tak, że wymienić wszystkich niepodobna. W malowniczej i rozkosznej ziemi Krakowskiej mnóstwo było wszędzie historycznych pamiątek: starych świątyń, kaplic, grobowców, zamków, murów i baszt miejskich.

Przykład zamożności szlachty krakowskiej podaje Długosz, mówiąc, że gdy w roku 1246 głód okropny nawiedził ziemię Chełmińską i Pomorską, Wydzga z Czorsztyna, szlachcic ziemi krakowskiej, postanowiwszy dla walki z pogaństwem przyjąć szatę krzyżacką, posłał Wisłą pod Toruń trzy wielkie statki, naładowane winem, miodem, pszenicą, żytem, słoniną, masłem i wszelką żywnością, lądem zaś 300 sztuk bydła i koni, co było wielce pożądanem dla ginących z głodu. Sam potem wstąpił do Zakonu i sprowadził z sobą złota skarb wielki.

Na górze, zwanej niegdyś Wawel, później Wawel, stała katedra z grobami królów polskich i zamek Piastów, zapewne w miejscu grodu Krakusowego. W pośrodku katedry stał wspaniały grób św. Stanisława, patrona kraju. Tu Łokietek, koronując się w r. 1320, przeniósł koronę, szczerbiec i miejsce koronacyjne dawnych Piastów z wielkopolskiego Gniezna. Tutaj odbywały się odtąd wszystkie koronacje z wyjątkiem ostatniej Stanisława Augusta, na którą zezwoliła Rzeczpospolita w Warszawie, zastrzegając tę wyjątkowość. W skarbcu zamkowym na Wawelu przechowywano korony i klejnoty Rzeczypospolitej pod kluczem kasztelana krakow-



DAWNY WIDOK JASNEJ GÓRY CZĘSTOCHOWSKIEJ.



GOTYCKI POMNIK KAZIMIERZA WIELKIEGO W KATEDRZE NA WAWELU.

Dziśco rz żbary wyjerskich z Kozy.

Tu spoczywają zwłoki króla, uczczonę powtórny pogrzebem, w r. 1869.

skiego, kustosa koronnego i sześciu wojewodów: krakowskiego, poznańskiego, wileńskiego, trockiego, kaliskiego i sandomierskiego. W akademickim kościele św. Anny jest grób błogosławionego Jana Kantego, w kościele św. Pawła na Skałce miejsce i ołtarz, gdzie św. Stanisław, biskup, był rozsiekany. Miasto wysyłało deputatów na sejmy, którzy się na konstytucjach podpisywali.

Na Podgórzu za Wisłą panuje nad Krakowem potężna mogiła Krakusa, a o milę drogi, we wsi Mogile, opactwo cysterskie i mogiła Wandy. Najslynniejszą miejscowością w województwie Krakowskim jest Częstochowa z cudownym obrazem Bogarodzicy w kościele Paulinów, na Jasnej Górze, wśród fortecy, na której utrzymanie wyznaczone były dobra. W Starym Sączu klasztor i kościół Franciszkanek z grobem św. Kunegundy. Zamki warowne były: w Tęczynku, Lipowcu, Siewierzu, Smoleniu, Bobolicach, Czorsztynie, Olsztynie, Ojcowie, Pieskowej Skale, Wojniczu, Lubowli na Śpiżu, i w bardzo wielu innych miejscowościach.

Województwo Sandomierskie.

Bolesław III. Krzywousty, umierając r. 1138, podzielił państwo Polskie pomiędzy czterech synów, z których Henryk otrzymał ziemię Sandomierską i Lubelską. Tym sposobem utworzone zostało w Polsce księstwo Sandomierskie, które, gdy Henryk zginął w wyprawie krzyżowej na pogan pruskich, odziedziczył po nim brat najmłodszy, Kazimierz Sprawiedliwy. Po Kazimierzu objął to księstwo syn jego, Leszek Biały, a następnie syn Leszka Białego, Bolesław V. Wstydlivy, po którym, że był bezdzietny, objął dzielnicę Sandomierską, jako najbliższy spadkobierca, Leszek Czarny (1279—1288). Po zgonie

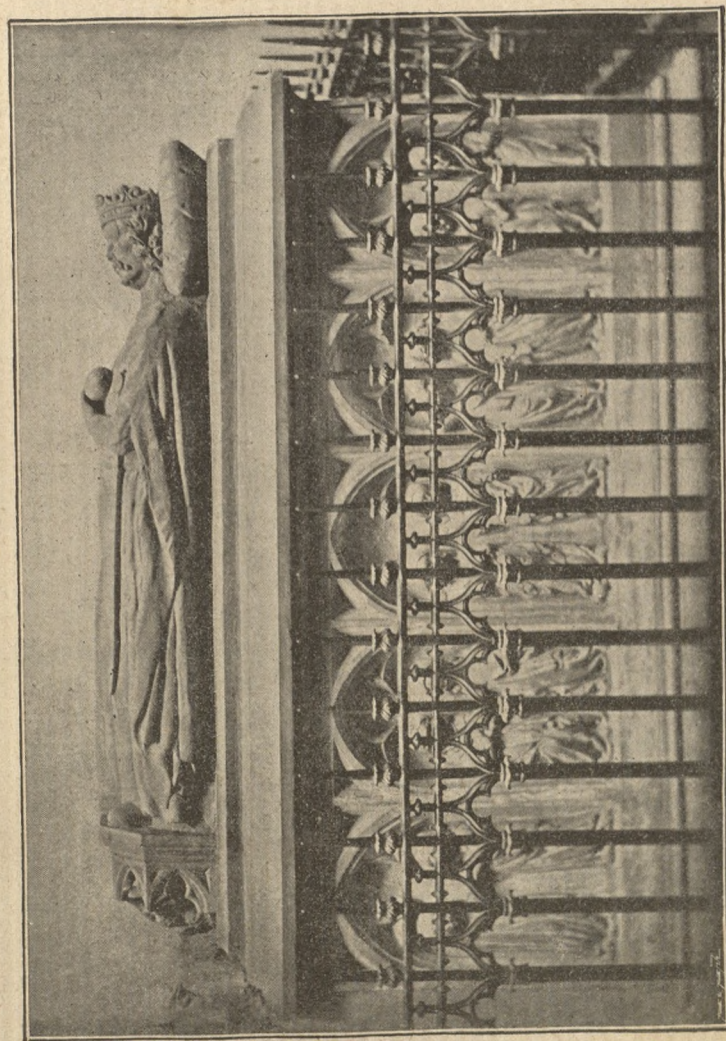
Leszka Czarnego, Krakowianie i Sandomierzanie (przeważnie mieszczaństwo) obrali sobie księcia Bolesława mazowieckiego, rycerstwo zaś popierało Władysława Łokietka, przyrodniego i młodszego brata Leszka Czarnego. Odtąd zaczęła się dla Łokietka doba burz wojennych, politycznych i tułactwa, zakończona roku 1320 koronacją na króla polskiego w Krakowie. Łokietek, dzięki niepospolitemu hartowi ducha, męstwu, wytrwałości i żywotności idei narodowej, odbudował państwo, do którego, obok tylu ziem innych, wcielił i ks. Sandomierskie.

Księstwo to od czasów Łokietka stało się województwem z początku bardzo rozległym, bo takiej przestrzeni, jak cała dzielnica henrykowa, obejmująca i ziemię Lubelską. Dopiero około roku 1471 odłączona ziemia Lubelska poczęła tworzyć oddzielne województwo. Granice województwa Sandomierskiego od roku powyższego były następujące: na północ graniczyło z trzema województwami: Łęczyckiem, Rawskim i Mazowieckiem. Z pierwszemi dwoma granicę stanowiła rzeka Pilica na przestrzeni od Białobrzegów do Wyśmierzyc. Z województwem Mazowieckiem, po obu stronach Wisły, była granica przeważnie sucha, a tylko w okolicy Głowaczewa i Ryczywołu na 3-milowej przestrzeni stanowiła tę granicę rz. Radomka. Zachodnią granicę tworzyło województwo Lubelskie i ziemia Łukowska, do województwa powyższego należąca. Do województwa Sandomierskiego należała ziemia Stężycka, na prawym brzegu Wisły położona, i ta właśnie miała od północy zawiślańską połowę ziemi Czerskiej, od północo-wschodu ziemię Łukowską, od południa przez rzekę Wieprz województwo Lubelskie i od południo-zachodu rzekę Wisłę (od ujścia Wieprza do ujścia Radomki). W okolicy Sieciechowa i Kozienice kilkanaście wsi, dziś położonych na lewym brzegu Wisły, należało także do ziemi Stężyckiej. Wisła oddzielała województwo Sandomierskie od Lubelskiego, od okolicy ujścia Wieprza i wsi Gołębia, w górę tej rzeki idąc do ujścia Sanu, a dalej odgraniczał San na przestrzeni kilkomilowej aż pod Rudnik i Krzeszów, gdzie województwo Sandomierskie graniczyło już

nić z Lubelskiem. ale z ziemią Przemyską województwa Ruskiego. Granica ta z ziemią Przemyską biegła od Krzeszowa i rzeki Sanu w kierunku południowo-zachodnim ku rzece Wisłokowi i m. Krosnu, gdzie nad Jasiołką pod Świerżową i Zręczynem stykały się trzy województwa: Sandomierskie, Krakowskie i Ruskie. Dalej długa linia granicy południowo-zachodniej województwa Sandomierskiego była już opisana przy województwie Krakowskim. jak również granica zachodnia od województwa Sieradzkiego, którą od Koniecpola do Tomaszowa stanowiła rzeka Pilica.

Województwo Sandomierskie w powyższych granicach obejmowało przestrzeń $467\frac{1}{4}$ mil kwadratowych, na której w wieku XVI. znajdowało się w 374 parafiach miast i miasteczek 100, oraz wsi 2586, a w tych ostatnich było 1anów kmiecych czyli gospodarstw 11465, szlachty zagrodowej, t. j. bezkmiciej 261. Roku 1397 część województwa Sandomierskiego na lewym brzegu Wisły podzieloną została na 3 powiaty: Sandomierski, Radomski i Chęciński. Później z ksiąg poborowych widać, że jeszcze na początku XVI. wieku województwo Sandomierskie składało się z 9 powiatów: Sandomierskiego, Wiślickiego, Chęcińskiego, Opoczyńskiego, Radomskiego, Szydłowskiego, Stężyckiego, Pilzneńskiego i Tarnowskiego. Dwa z nich, Tarnowski i Szydłowski, w ciągu XVI. wieku wcielone zostały do sąsiednich: Tarnowski do Pilzneńskiego, a Szydłowski do Wiślickiego i Sandomierskiego. W taryfie do podymnego z roku 1676 wymienionych jest w województwie Sandomierskiem 6 powiatów: Sandomierski, Wiślicki, Chęciński, Opoczyński, Stężycki i Pilzneński, oraz siódma ziemia Radomska. Ziemia Radomska miała zaiste słuszniejsze prawo do tytułu „ziemi“, niż Stężycka, była bowiem przeszło 3 razy większą od Stężyckiej, miała w Radomiu sądy ziemskie z kilku powiatów i otoczona była rzekami: Wisłą i w części Radomką, Drzewicą, Pilicą i Kamionną.

Województwo Sandomierskie miało senatorów większych dwóch, to jest wojewodę i kasztelana sandomierskich; mniej-



GROBOWIEC WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA W KATEDRZE NA WAWELU.

Wedle fotografii Kriegera w Krakowie.

szych siedmiu, a mianowicie kasztelanów: wiślickiego, radomskiego, zawichostskiego, żarnowskiego, małogoskiego, połanieckiego i czechowskiego. Wszystkie powiaty miały swoich urzędników ziemskich, prócz podkomorzego, który był jeden na całe województwo. Starostwa grodowe były: Sandomierskie, Radomskie, Chęcińskie, Opoczyńskie, Nowomiejskie czyli Korczyńskie i Stężyckie. Sądy grodzkie odbywały się w Nowem-mieście-Korczynie dla powiatów Wiślickiego i Pilznieńskiego. Niegrodowe starostwa były: Wiślickie, Pilznieńskie, Stobnieckie, Soleckie, Zawichostskie, Szydłowskie, Przedborskie, Ropeczyckie, Ryczywolskie, Radoszyckie, Małopolskie, Ryckie, Zwoleńskie, Gołabskie i inne. Ziemstwa, czyli sądy ziemskie, były trzy na województwo: Sandomierskie, gdzie sądziły się powiaty: Sandomierski, Wiślicki i Pilznieński, i wybory do ziemstwa odbywały się w Sandomierzu; Radomskie dla powiatów: Radomskiego, Opoczyńskiego i Chęcińskiego z elekcyą ziemstwa w Radomiu; Stężyckie na samą ziemię czyli powiat Stężycki z wyborami do ziemstwa w Stężycy. W Opatowie odbywały się sejmiki całego województwa Sandomierskiego, na których wybierano na sejm koronny siedmiu posłów (po jednym z każdego powiatu) i dwóch deputatów z całego województwa na trybunał małopolski do Lublina i jednego komisarza do Radomia.

Zjazdy generalne (*Conventus Generales*) prowincyi Małopolskiej, zwane Generałami, odbywały się w Nowem-mieście-Korczynie, gdzie na trzy tygodnie przed sejmem walnym zjeżdżali się posłowie małopolscy, wybrani w województwach: Krakowskiem, Sandomierskiem, Lubelskiem, Wołyńskiem i Podolskiem wraz ze swymi senatorami, aby spisane na sejmikach wojewódzkich i ziemskich lauda i żądania porównać, roztrząsnąć i w jedną połączyć instrukcyę, w której posłowie na sejmie walnym nie już dodać ani ująć nie mieli prawa. „Okazowanie rycerstwa“ czyli przegląd pospolitego ruszenia odbywał się corocznie z całego województwa w jednym miejscu. Gdy atoli z powodu rozległości województwa nie wszyscy

„respektowali prawo“, konstytucya sejmowa z roku 1631 postanowiła „okazowanie po powiatach, tak, aby każdy osobnym poczem swoim porządnie *modo militari* w powiecie swym przed własnym kasztelanem okazować się był powinien, pod winami w razie niestawienia się prawem opisanemi. Czwartego jednak roku, dla oświadczenia wspólnej gotowości, wszystkie powiaty województwa zjeżdżać się będą pod Pokrzywnicą“. Chorągiew województwa przedstawiała w herbie tarczę, na dwoje przedzieloną. Jedna połowa wprost oka lewego podzielona jest na sześć pasów w kierunku poziomym, z których trzy białe i trzy czerwone; druga zaś połowa wprost oka prawego przedstawia w błękitnem polu dziewięć gwiazd po trzy w rzędzie.

Województwo Sandomierskie z glebą w północnych powiatach piaszczystą, ku środkowi i południu posiadało okolice bardzo żyzne. Opatowska n. p. obfitowała w słynną pszenicę, zwaną sandomierką lub opatówką. Były tu i puszcze kilkomilowe, pokłady kredy, wapna, marmurów, miedzi, a najwięcej żelaza.

Miasto stołeczne Sandomierz (po łacinie *Sandomiria*) nazwę swoją wzięło od imienia staropolskiego Sędomir. Widocznie pierwszym założycielem był jakiś Sędomir, tak jak Przemyśla Przemysław, w skróceniu Przemyśl, a Radomia Radomysł, w skróceniu Radom. Pośród wielu wydarzeń dziejowych, które w Sandomierzu miały miejsce, najgłośniejszym był straszny napad Tatarów w roku 1241, zdobycie miasta w d. 2 lutego i rzeź przez nich dokonana na mieszkańcach, w liczbie których poległo 49 dominikanów, modlących się w świątyni. Krwi zaś tyle miało być rozlanej na zamku, że „struga z góry zamkowej ściekała“. Do najstarszych miast tego województwa należały: Wiślica nad Nidą i Korczyn w pobliżu ujścia Nidy do Wisły. O Wiślicy (po łacinie *Vislicia*) powtarza Długosz podanie, że była założoną przez Wisława, starożytnego władcę Polski. Z czasów tak odległych nie możemy mieć żadnych dokładnych wiadomości. Jest tylko

prawdopodobnem, że, kiedy każde z plemion lechickich miało jeszcze swojego władcę, zanim Piastowie uorganizowali Lechitów w naród Polski, to Wiślica mogła być grodem stołecznym krainy powiślańskiej i mieć szczepowego księcia, Wisława. Wiślica została też i za Piastów miejscem zjazdów małopolskich, jako punkt więcej od Krakowa środkowy w Małopolsce, a Kazimierz W. opasał ją murem obronnym. Z liczby tych zjazdów stał się wiekopomnym zjazd krajowy powszechny, zwołany przez Kazimierza Wielkiego na dzień 8 marca 1347 r., gdzie, pod przewodem wielkiego króla-prawodawcy, zebrano w jedną całość, porównano, uzupełniono i ogłoszono pierwszy ogólny narodowy zbiór praw pisanych, nazwany „Statutem Wiślickim“.

Drugim miastem po Wiślicy, najgłośniejszem w Małopolsce ze zjazdów, był Korczyn. Zamek zbudowano o pół mili poniżej starej wsi Korczyna, na lewym brzegu Nidy i tu koło zamku powstało Nowe-miasto Korczyn. W tym to zamku czy dworze księżęcem Grzymisława, żona Leszka Białego, pożyła r. 1221 Bolesława, zwanego Wstydlwym. Województwo Sandomierskie było krainą możnych rodów, które tu posiadały swoje gniazda i w dziejach Polski odegrały głośną rolę. Do takich należeli między innymi Oleśnicey z Oleśnicy, Szydłowiccy z Szydłowca, Kazanowscy z Kazanowa, Tarnowscy z Tarnowa, Odrowążowie z Odrowąży, Końskich i Białaczowa, Ossolińscy z Ossolina i t. d. Dwaj bracia Ossolińscy: Jerzy i Krzysztof, wzniesli dwa wspaniałe zamki w stylu włoskim w czasach Władysława IV. Jerzy w Ossolinie, a Krzysztof w Ujeździe. Zamek w Ujeździe nazwany został od herbu i imienia Krzysztofa Ossolińskiego Krzysztoporem, a w budowie jego zastosowano liczby z rachuby czasu. Było więc w nim okien tyle, ile dni w roku, komnat tyle, ile tygodni, a wielkich sal tyle, ile miesięcy, baszt narożnych ile kwartałów w roku. Słynęły także zamki w Osieku, w Chrobrzu, za Piastów wzniesiony przez Bolesława Chrobrego i od jego przydomku tak nazwany, w Ilży, w Chęcinach, gdzie r. 1331 na

zjeździe, zwołanym przez Władysława Łokietka, sędziwy ten bohater, za zgodą możnowładztwa i biskupów, mianował następcą na tronie polskim syna swego, Kazimierza III., nazwanego Wielkim; w Janowie nad Wisłą zamek Firlejów, i t. d.

Z fundacyj klasztornych słynęły: Łysa Góra (po łacinie *Mons Calvus*), zwana także Świętokrzyską (*Mons Crucis*), wysoka nad poziom morza Bałtyckiego stóp blisko 2,000, z klasztorem Benedyktynów, który miał fundować Bolesław Wielki i nazwać świętokrzyskim od przechowywanego tu szczątku drzewa z krzyża Chrystusa Pana. Inne opactwo Benedyktynów założyć miał tenże Bolesław w Sieciechowie. Pierwotny kościół św. Wojciecha stanął w Kielcach r. 1804. Henryk, książę Sandomierski, fundował r. 1154 i bogato uposażył w Opatowie klasztor sprowadzonych z Palestyny Templaryszów. W tymże wieku powstały opactwa Cystersów w Wąchocku i w Koprzywnicy; ta ostatnia zaznaczyła się podczas pierwszego na Polskę napadu Tatarów w r. 1241.

Do licznych miejscowości, upamiętnionych w tem województwie wypadkami dziejowymi, należał Zawichost, gdzie r. 1206 odniósł wielkie zwycięstwo Leszek Biały nad napadającym jego państwo Romanem, ks. Halickim, który w ucieczce po przebyciu Wisły dopędzony, poległ. Pod Turskiem i Chmielnikiem r. 1241 usiłowali Polacy bohatersko powstrzymać olbrzymią hordeę Mongołów. W Radomiu r. 1470 posłowie narodu czeskiego, stanąwszy przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem i Senatem Polskim, ofiarowali koronę czeską królewiczowi Władysławowi. W Karwowie r. 1160 urodził się Wincenty, syn Kadłubka, główny kronikarz polski z doby Piastów. Osadę Okszę, blisko rzeki Nidy, założył poeta Mikołaj Rej z Nagłowic. W Sycynie r. 1530 urodził się największy z wieszczów polskich doby zygmuntońskiej, Jan Kochanowski, który mieszkał potem w Czarnym-lesie, a pochowany został w Zwoleniu. W Rytwianach znajduje się grób uczonego i walecznego Łukasza Opalińskiego.

Słynęły na całą Polskę wyroby garncarskie z Ilży, szable

i sukna ze Staszowa, gdzie także znajdowała się papiernia. Znane były kuźnie żelazne w Końskich i Samsonowie, wyroby stolarskie i snycerskie z Drzewicy i Kolbuszowej, lecznicze źródła słone w Busku i Solcu.

Województwo Lubelskie z ziemią Łukowską.

Że przestrzeń kraju, pomiędzy Wisłą a Bugiem położona, za Bolesława Wielkiego do Polski należała, poświadczają to polscy kronikarze z doby Piastów, którzy o Bugu, jako granicy Polski z Rusią, z powodu wypraw Chrobrego, wspominają. Długosz twierdzi, że ziemia Lubelska, gęsto pierwwej nasiadła rolnikami i innymi osadnikami, potem, skutkiem napadów pogan, a zwłaszcza wielkiego najazdu Litwinów, Prusów i Jądzwingów w r. 1244, zamienioną została prawie w pustynię. Gdy Bolesław Krzywousty, umierając w roku 1138, podzielił Polskę między synów, ziemia Lubelska dostała się Henrykowi wraz z księstwem Sandomierskiem i część tegoż stanowiła. Mając zamek obronny w Lublinie, miała i swoich kasztelanów, którzy już od r. 1230 są znani. Dopiero atoli Kazimierz Jagiellończyk, dla zbyt wielkiej rozległości województwa Sandomierskiego, odłączywszy znaczną część jego poza Wisłą i Sanem, utworzył z takowej województwo Lubelskie, co sejm piotrkowski r. 1474 potwierdził. Pierwszym wojewodą Lubelskim był Dobiesław Kmita z Wiśnicza, Śrzeniawczyk, który r. 1478 na wojewodę sandomierskiego postąpił.

Województwo Lubelskie, jako jedna całość z ziemią Łukowską, graniczyło: na północ i na północo-wschód z województwem Podlaskiem, na wschód z ziemią Chełmską i małemi przestrzeniami województwa Brzesko-litewskiego i Belzkiego, na południe z województwem Ruskim, na zachód

z województwem Mazowieckiem i Sandomierskiem. Część tej granicy stanowiła Wisła od ujścia Sanu do ujścia Wieprza i na małej przestrzeni dolny San, przy którego połączeniu się z Wisłą, oba brzegi do województwa Lubelskiego należały. Całe województwo dzieliło się na trzy powiaty: Lubelski, Urzędowski i Łukowski, nazywany zawsze „ziemią Łukowską”, oddzielony był bowiem od reszty województwa rzekami Wieprzem i Tyśmienicą, stanowiąc część jego północną.

Przestrzeń całego województwa wynosiła mil kwadratowych $200\frac{1}{3}$, z których przypadało na powiat Lubelski mil kwadratowych $105\frac{1}{2}$, na Urzędowski około 60 i na ziemię Łukowską 35. Na całej powyższej przestrzeni w wieku XVI. znajdowało się miast 34, wsi 663, parafij 82. Uprawnych łąnów, czyli gospodarstw kmiecych, znajdowało się ogółem 2999, a obok nich znaczna liczba, bo 966 łąnów szlachty zagrodowej, to jest bezknieceej. Najwięcej takiej szlachty znajdowało się w ziemi Łukowskiej; obok bowiem 700—800 łąnów kmiecych, należących do szlachty folwarcznej, z górą drugie tyle, bo 770, było łąnów uprawianych ręką szlachty bezknieciowej.

Województwo Lubelskie posiadało w senacie senatorów większych dwóch, a mianowicie wojewodę i kasztelana lubelskich. Sejmiki odbywały się w Lublinie, na których wybierano sześciu posłów na sejm obydwóch narodów i dwóch deputatów na trybunał małopolski. Popis rycerstwa odbywał się pod Lublinem. Starostwa grodowe były dwa: Lubelskie i Łukowskie, niegrodowe zaś: Urzędowskie, Kazimirskie, Parczowskie, Wąwolnickie, Kąkolownickie, Zbuczyńskie i inne. Przed rokiem 1631 księgi grodzkie po różnych miejscach bywały, jako to w Urzędowie i Wąwolnicy, ale sejm z roku powyższego naznaczył dla grodów miejsce tylko w Lublinie i Łukowie. Herb województwa przedstawiał w polu czerwonym białego rogatego jelenia z koroną królewską na szyi i nogami, do biegu podniesionemi.

Województwo Lubelskie odznaczało się w Małopolsce

pierwotnej dobrą glebą i korzystnem położeniem, bo oblane trzema spławnymi rzekami: Wisłą, Sanem i Wieprzem. Obfitowało przytem w dobrze zabudowane miasta i liczne pamiątki historyczne. Stołeczne miasto województwa, Lublin, nad rzeką Bystrzycą położone, należało do znaczniejszych w Polsce i starszych. Mieczysław I. miał tu wystawić około roku 986 kościół św. Mikołaja na górze nad rzeczką Czechówką, a za Bolesława Chrobrego miał tu znajdować się zamek drewniany. Po Henryku, synu Bolesława Krzywoustego, dostał się Lublin najmłodszemu z braci, Kazimierzowi Sprawiedliwemu, a po nim synowi jego, Leszkowi Białemu, i synowi Leszka, Bolesławowi Wstydliwemu. Gdy Mongołowie, czyli Tatarzy, zbuczyli w r. 1241 Lublin i grody obronne, czyli zamki ziemi Lubelskiej, otworzyło to drogę do podobnych najazdów na zamożne i rolnicze te strony leśnym pogańskim ludom Litwinów, Prusów i Jadźwingów, jeden szczep lettoński stanowiącym. Upamiętniły się napady pogan w r. 1244, równających wszystko z ziemią i uprowadzających lud w niewolę nad Niemen; także spalenie powtórne Lublina przez Mendoga w r. 1255. Jadźwingów powstrzymał dopiero oręż Bolesława Wstydliwego r. 1264 i Leszka Czarnego roku 1282. Na pamiątkę tego drugiego zwycięstwa (które ostatecznie zmusiło Jadźwingów do cofnięcia się z Podlasia w głąb Litwy) Leszek Czarny, po powrocie z nad górnej Narwi do Lublina, założył tu kościół farny pod wezwaniem św. Michała, który, jak podanie miejscowe niesie, zbudowany został przy pomocy rąk pojmanyh w niewolę Jadźwingów. Uporządkowanie i prawa miejskie zawdzięcza Lublin Łokietkowi, a mury swoje i obwarowanie synowi jego, Kazimierzowi Wielkiemu. W sto lat po pierwszym najeździe Tatarów na Polskę, Kazimierz Wielki w roku 1341 zajęty oswojeniem Czerwonej Rusi od ich jarzma, pobił także tych najeźdźców i pod Lublinem, gdzie kilka tysięcy trupem ich padło. Po tym to wypadku Lublin wysokim murem i przekopem opasany, a zamek lubelski z zachowaniem wieży księcia Daniela z ruin dźwigniony i na

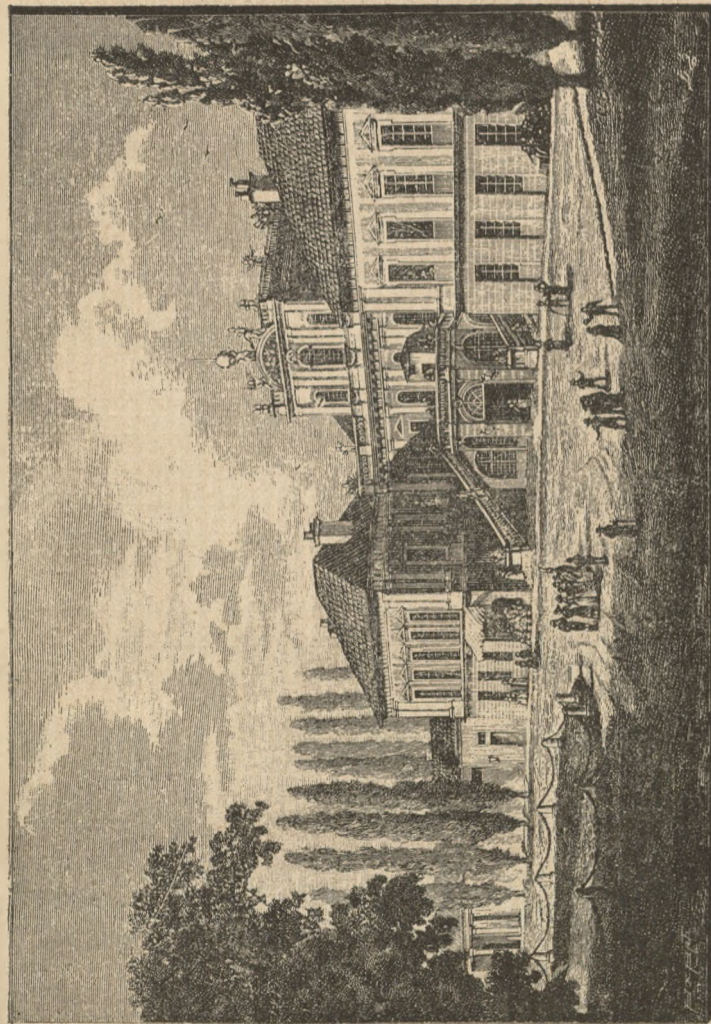
nowo obwarowany został. W r. 1386 odbył się tu pierwszy zjazd polityczny panów polskich z litewskimi w obecności Jagielly, jadącego na chrzest swój i objęcie tronu Piastów do Polski.

W roku 1569 nastąpił w Lublinie sejm unii Litwy z Polską. Dnia 5 marca zgodziła się Litwa na przywrócenie do Korony województwa Podlaskiego, dnia 26 maja przyznano Koronie ziemię Wołyńską, a 5 czerwca wcielono księstwo Kijowskie. Za staraniem Zygmunta Augusta, dziedzicznego dotąd pana Litwy, nastąpiła przy schyłku dnia 1 lipca zgoda na unię polityczną dwóch krajów. Wielki ten wypadek dziejowy, który łączył ostatecznie dwa narody i porównywał prawa ich obywateli, ogłoszono uroczystie w kościele Dominikańskim. Dnia 3 sierpnia przyłączono Inflanty do Rzeczypospolitej, jako wspólną Korony i Litwy własność, a księstwa Kurlandyi i Semigalii, jako tejsze Rzeczypospolitej hołdownicze. Król dnia 11 sierpnia zatwierdził akt Unii i tegoż dnia kazał ogłosić zapadłych na tym sejmie 88 ustaw, urządzających wspólne przywileje obojga narodów, wspólny wybór króla z koronacją w Krakowie, porządek sejmowania z naznaczeniem odtąd na ten cel Warszawy, miejsca w Senacie dla województw całej Rzeczypospolitej i t. d. Dnia 19 lipca, siedzącemu na tronie pośród rynku lubelskiego Zygmuntowi Augustowi, złożył hołd i przysięgę lenną Albrecht Fryderyk, książę Pruski. Przy tej ceremonii dozwolono posłom pokrewnych rodów Elektora brandeburskiego dotykać się chorągwi, przez lennika trzymanej, przez co po raz pierwszy przyznano tym książętom prawo następstwa w Prusiech w razie wygaśnięcia linii ks. Alberta. W Lublinie więc dany był, wspaniałomyślnością potężnego Jagiellona, pierwszy zadatek polityczny przyszłej potęgi domu Brandeburskiego. W następnym roku król kazał na pamiątkę Unii wystawić na placu „Litewskim“ od przyjazdu z Krakowa kolumnę z ciosowego kamienia, na której stały dwa posągi: Władysława Jagielly, jego pradziada i królowej Jadwigi. W temże miejscu roku 1825 wzniesiony został nowy pomnik

żelazny. Za Stefana Batorego ustanowionym został w Lublinie (1578 r.) trybunał dla Małopolski, który tu sądził corocznie od pierwszego poniedziałku po św. Franciszku do niedzieli Kwietniej, a w klasztorze Dominikanów posiadał swoje archiwum. Herbem Lublina był kozioł wspięty, objadający winne grono, później tylko sam kozioł w zwykłej postaci.

Drugim miastem po Lublinie był w tem województwie Kazimierz Dolny, nad Wisłą, w dokumentach łacińskich *inferior* nazywany dla odróżnienia od Kazimierza, przedmieścia w Krakowie, Kazimierza w województwie Łęczyckiem nad rzeką Nerem i Kazimierza biskupiego w województwie Kaliskiem. Dawniej w tem miejscu istniała wieś Skowierzyn, zanim Kazimierz Wielki, ściągając tu handel zbożowy z głębi kraju na spław Wisłą, nie założył miasta składowego, jakiego jeszcze Małopolska nie miała, i nie nazwał go od swojego imienia Kazimierzem. Król ten, dając dowody prawie bezprzykładnej w dziejach zabiegliwości i pracy ekonomicznej dla swego kraju, celem obrony handlowego miasta wzniósł panujący nad niem zamek i jeszcze wyżej na szczycie góry wieżę, z której miała przyswiecać przystani wiślanej i żeglującym po Wiśle statkom latarnia. Wzbogaceni mieszczaństwo kazimierskie powznosiło później tak piękne kamienice, że te mogłyby służyć do ozdoby każdego miasta w Europie i dotąd jeszcze są przedmiotem podziwu.

Do głośniejszych w województwie Lubelskiem miejscowości należała wieś Babin, o 2½ mili od Lublina pod Bełżycami położona, od której w wieku XVI. wzięła nazwę „Babińska Rzeczpospolita”, utworzona żartobliwie przez towarzystwo wesolej i dowcipnej szlachty. Dziedzicem Babina był wówczas Stanisław Pszonka, sędzia lubelski, który wspólnie z Piotrem Kaszowskim, także sędzią lubelskim, dla zabawy, połączonej z rozumnym celem karcenia śmieszności i zdrożności ludzkich za pomocą żywej satyry, byli za czasów Zygmunta Augusta pierwszymi założycielami tego stowarzyszenia, które dopiero w drugiej połowie wieku XVII. rozprzegło się.



ZAMEK KS. CZARTORYSKICH W PUŁAWACH.

Widok z południa z początku b. stulecia.

Puławy, wieś na wysokim prawym brzegu Wisły, o dwie mile poniżej Kazimierza, własność niegdyś Tenczyńskich, potem Lubomirskich i Sieniawskich: od tych ostatnich posagiem Zofii, córki Adama Sieniawskiego, hetmana Wiel. Kor. została wniesiona w dom ks. Czartoryskich, zasłynęła zaś w połowie XVIII. wieku ogrodem i sadami. Kiedy później ks. Adam, generał ziem podolskich, objął Puławy po ojcu swim, Augustynie, wojewodzie ruskim, żona jego, Elżbieta z Flemingów Czartoryska, obdarzona wytwornym smakiem, do takiej piękności doprowadziła ogrody puławskie, że miejsce to stało się jedną z najrozkoszniejszych wiejskich rezydencji w Polsce. Zamiłowanie Czartoryskich w naukach i literaturze ojczyźnej i rozumne, a dość rzadko spotykane podniosłe poczucie obowiązków każdego magnata względem rodzinnego kraju, uczyniło Puławy w pierwszych trzydziestu latach XIX. wieku ogniskiem życia umysłowego w narodzie i zapisało imię Czartoryskich wiekopomnymi głoskami w dziejach umysłowości polskiej. Biblioteka, zgromadzona tu przez Czartoryskich w połączeniu z biblioteką porycką po Tadeuszu Czackim, stała się największą i najbogatszą ksiąźnicą polską po stracie publicznej biblioteki Załuskich, którą przewieziono w roku 1795 i 1796 z Warszawy do Petersburga. Biblioteka Puławska została w r. 1831 z pewnymi uszczerbkami przewieziona do Sieniawy, a następnie do Krakowa.

Wieś Sobieska Wola (o 4 mile od Lublina) była gniazdem domu Sobieskich, którzy od niej przyjęli swe nazwisko. O milę od Woli Sobieskiej i Żółkiewki znajduje się w pięknym górzystym położeniu wieś Pilaszkowice, także dziedzictwo Sobieskich, pamiętna częstym przebywaniem Jana III. Wieś Piotrowin, nad Wisłą, między Kazimierzem dolnym a Józefowem, naprzeciwko Solca położona, była niegdyś dziedzictwem św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa Krakowskiego. Parczów, miasto królewskie na starym trakcie z Korony do Litwy, z Lublina do Brześcia-litewskiego wiodącym, ponieważ leżało przy granicy Korony z Litwą, było w czasach

Jagiellońskich miejscem częstych zjazdów królów i panów radnych obu narodów. W ziemi Łukowskiej były miasta: Łuków, stołeczne ziemi, z sądami ziemskimi i grodzkimi, Radzyń, Siedlce, Kock, Serokomla i Zbuczyn.

Województwo Podlaskie.

Właściwe i pierwotne Podlasie było pasem ziemi, długim mil trzydzieści kilka, a szerokim kilka do kilkunastu, ciągnącym się z północy od ziemi pruskiej i jezior: Rajgrodzkiego i Necko pod dzisiejszem Augustowem w kierunku południowym aż pod Radzyń i Parczów. Na całej tej przestrzeni Podlasie stanowiło wschodnią ścianę Mazowsza lechickiego i zarazem krainę, odgraniczającą to Mazowsze od Rusi grodzieńskiej i brzeskiej. Aby się lepiej zorientować w rzeczywistych konturach granic Podlasia i województwa Podlaskiego z czasów Rzeczypospolitej (które na wszystkich mapach starych i nowych niedokładnie są oznaczone), należy sobie wyobrazić linię, poprowadzoną z Augustowa przez Rajgród, Knyszyn, Suraż, Brańsk, Drohiczyn, Międzyrzec do wsi Gęsi pod Parczewem, a linia ta stanowić będzie oś, przecinającą podłużnie sam środek wydłużonej krainy podlaskiej.

To trzymanie się Podlasia całą jego długością pogranicza Lechitów, czyli Lachów, przemawia bardzo za tem, że nazwa Podlasia nie powstała od lasów, jak nazwa Polesia, ale od Lachów, pod granicą których ciągnęło się Podlasie. Było to zatem *pod-lasze*, ale i dzisiaj, gdybyśmy kazali wieśniakowi podlaskiemu wymówić tę nazwę, to wypowie ją nie: podlasze, ale „podlasie“. Nie wypływa z tego bynajmniej, aby krainę podlaską uważać jako nielechicką. Nie ulega bowiem wątpliwości, że długo była ona bezludnym, szerokim pasem lasów

granicznych między Mazowszem i Rusią, jakie rozciągały się prawie na wszystkich granicach, czyli rubieżach starej Lechii. Pas ten przecięty był poprzecznie czterema rzekami: Biebrzą czyli Bobrą, Narwią, Bugiem i Krzną. Na samej jego północy, poza Biebrzą i dopływem jej, zwanym Łeką (dziś Łykiem), od Łeki do Czarnej Hańczy (w okolicach dzisiejszego Rajgrodu, Augustowa, Suwałk i Elku) leżała gniazdowa ziemia plemienia prusko-litewskiego Jadźwingów. Skutkiem wzrostu zaludnienia na Mazowszu i Rusi, Podlasie zaczęło się wcześniej osiedlać. Od południa i wschodu przybywali na pustkowia Rusini, a od zachodu napływali Mazurzy. Prawdopodobnie około wieku XI. lub XII. zaludniły się Rusią okolice Bielska, Kleszczel, Mielnika i Konstantynowa, a jeszcze wcześniej osiadła gęsto rolnicza ludność mazurska w okolicy dzisiejszego Tykocina i Wysokiego mazowieckiego. Dowodzą tego potężne ziemne grodziska typu mazowieckiego w tej części Podlasia, żalniki lechickie i wielkie mnóstwo wklęsłych kamieni żarnowych, pospolitych na całym Mazowszu, a nie znalezionych dotąd na Litwie i Rusi.

Powyższy stan zaludnienia zmienić się musiał, gdy testamentem Krzywoustego Polska rozdzielona na księstwa, straciła urok państwowej swej potęgi i siłę do obrony i opieki nad ludnością swych kresów. Władysław, najstarszy syn Krzywoustego, w wojnie z starszymi braćmi przyzwawszy na pomoc książąt Rusi, w nagrodę dał im z dzielnicy mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego ziemię Wiską, graniczącą z Podlasiem przez Biebrzę, a z Jadźwingami przez Łekę. Upadek ten państwa polskiego w dobie podziałów ośmielił Jadźwingów do uczynienia z borów podlaskich szlaku swego koczowiska i, jak to już dawniej powiedzieliśmy, do wbicia się klinem na południe pomiędzy Ruś i Mazowsze aż nad Bug, gdzie warowny zamek drobiecki za punkt oparcia w napadach nieraz im służył.

Straszliwy najazd Tatarów na Ruś i Polskę w r. 1241, burząc w tych krajach wszelką władzę i obronę, jak już to

wyżej powiedzieliśmy, stworzył Litwie i Jadźwingom szerokie pole do łupów nad Bugiem, Wieprzem i Wisłą. Jeżeli kronikarze zanotowali, że ludna ziemia Lubelska zaczęła wtedy przemieniać się w pustynię, to coś dopiero musiało dziać się w mazowieckich okolicach rolniczych, bliżej Prus i Jaćwieży nad Biebrzą, Narwią i Bugiem położonych. O ziemi Wiskiej w Mazowszu nad Biebrzą mamy także wzmiankę, że się wówczas w step zamieniła. A to samo wyludnienie Mazurów nastąpiło i w okolicy dzisiejszego Tykocina, Ciechanowca, Sterdyni, Sokołowa. Dopiero po wyparciu Jadźwingów z Podlasia, w drugiej połowie XIII. wieku, przez Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego, ludność polska, a tym razem już drobna szlachta mazowiecka zaczęła (w wieku XIV.) powtórnie napływać do bezludnego prawie Podlasia, pomimo, że panowała tu Litwa z Rusią.

Prawo do Podlasia rościli zarówno Mazowszanie czyli Polacy (bo już przed Jadźwingami siedliska swoje w tej ziemi posiadali), jak Krzyżacy z tytułu Jadźwingów (ziemia bowiem pogan pruskich była im obiecana, a północne Podlasie między rzeką Łeką i Netą było gniazdem plemienia prusko-jatwieskiego). Litwa wreszcie, zagarniając pod swe panowanie całą prawie Ruś, nabywała prawa do Podlasia z tytułu osiedlających się w niem od wschodu i południa Rusinów. Tym sposobem Podlasie stało się krajem spornym pomiędzy Litwą i Mazowszem. Inocenty IV. przyznał je 1253 r. Bolesławowi Wstydliwemu i Kazimierzowi Kujawskiemu, ale Kazimierz Wielki zrzekł się Bielska, Drohiczyzna i Mielnika na rzecz Kiejstuta. Kazimierz Jagiellończyk, nieprzyjazny książętom mazowieckim, dopuścił do wojny o Podlasie i do przyłączenia prawie całego Podlasia do Litwy. Zygmunt I. utworzył w Wielkiem księstwie Litewskiem województwo Podlaskie, które potem sejm lubelski (1569 r.) Koronie polskiej powrócił.

Województwo Podlaskie posiadało następujące granice: na północy z województwem Trockiem i Prusami, która to granica przecinała jezioro Rajgrodzkie, w połowie pruskie.

Wschodnia ściana między Podlasiem a województwem Trockiem zaczynała się od Augustowa i biegła na południe do rzeki Biebrzy czyli Bobry z korytem rzeki Netty, a od Bobry z korytem rzeki Brzozowej koło wsi Jaćwieże i z rzeczką Kamianką do wsi Brzozowej-korony, a stąd do miasteczka Wasilkowa i Białegostoku, tak, że Wasilków w województwie Trockiem, a Białystok leżał na Podlasiu. Od rzeki Supraśli pod Wasilkowem biegła granica sucha aż do wsi Gródka nad Narwią, przy ujściu Narewki, potem brzegiem zachodnim puszczy Białowieskiej, która już do województwa Brzesko-litewskiego należała. Sucha ta granica, okrążywszy podlaskie Kleszczele, dochodziła rzeki Nurca o milę powyżej Bociek i biegła znowu na południe w górę Nurca, a dalej suchym łądem aż do Niemirowa nad Bug i od Buga na południe aż pod Parczów, tak, że Janów, Biała, Łomary i Wisznice leżały w województwie Brzesko-litewskim, a Międzyrzec, Rossosz i Horodyszcze na Podlasiu. Ale był to wąski południowy cypel województwa Podlaskiego, bo od Parczowa i Wohynia, położonych w województwie Lubelskiem, zaczynała się już granica zachodnia Podlasia, najprzód z ziemią Łukowską, a od rzeki Liwca w pobliżu Siedlec z Mazowszem.

Po trzecim rozbiórce Polski większa część Podlasia, od Augustowa do rzeki Buga, dostała się Prusom, a mniejsza, na lewym brzegu Buga położona, Austrii. Gdy w Kongresówce r. 1815 utworzono ośm województw, a z tych jednemu nadano nazwę Podlaskiego, w skład tego weszła tylko część Podlasia, na lewym brzegu Buga leżąca, a obok niej włączono znaczne przestrzenie Mazowsza, województwa Lubelskiego i Brzeskiego. Największa zaś część Podlasia odpadła do Litwy, a mianowicie do obwodu Białostockiego, a później do gubernii Grodzieńskiej. Tym sposobem w pojęciach ogółu pogmatwały się granice pierwotnego Podlasia, to jest województwa Podlaskiego z czasów Rzeczypospolitej z granicami nowego województwa Podlaskiego w Kongresówce, do którego tylko część dawnego województwa Podlaskiego została włączoną. Podlasie, to stare,



KRÓL ZYGMUNT AUGUST W 50. ROKU ŻYCIA.

Kopia portretu z dzieła księcia Alberta Pruskiego „Libri de arte militari”, dedykowanego królowi.

pierwotne, znajduje się obecnie, po kawałku, aż w czterech guberniach. Najmniejsza jego część w guberni Suwalskiej (Rajgród, Augustowo), nieco większa w Łomżyńskiej (powiat Mazowiecki), znacznie większa w gubernii Siedleckiej (Węgrów, Sokołów, Międzyrzec) i największa w gubernii Grodzieńskiej (Goniądz, Knyszyn, Białystok, Bielsk, Siemiatycze, Mielnik, Drohiczyn).

Herb województwa Podlaskiego utworzono z dwóch herbów Polski i Litwy, gdy przyłączano ostatecznie w r. 1569 Podlasie do Korony. Przedstawia on zatem dwie tarcze o polach czerwonych: na jednej orła białego bez korony, a na drugiej pogoń litewską. Senatorów większych posiadało województwo dwóch, to jest wojewodę i kasztelana podlaskich. Okazowania zbrojne pospolitego ruszenia odbywały się pod Drohiczynem, który uważano za stolicę województwa. Podlasie dzieliło się na trzy ziemie: Drohiczką, Bielską i Mielnicką, które miały swoich podkomorzich i wszystkich zwykłych urzędników ziemskich. Każda z tych ziem obierała po dwóch posłów na sejmy, a całe województwo (kolejno ziemiami) dwóch deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Ziemia Drohiccka sejmikowała i sądy grodowe miała w Drohiczyźnie, ziemskie zaś także w Drohiczyźnie, które jednak, dla wylewów Bugu i okolic dalszych na lewym jego brzegu, odbywały swoje kadencje w Miedzno, Sokołowie i Mokobodach. Podczas roków, czyli kadencyj sądów ziemskich, sądy grodzkie odbywać się nie mogły, żeby jedna osoba nie była na dwa terminy narażona. Drohiczyn (po łacinie *Drogiczynum*) podlaski odróżnić należy od innego Drohiczyna, również położonego niegdyś nad Bugiem, ale w ziemi Chełmskiej, w którym Opizo, legat papieski, koronował r. 1246 Daniela, księcia kijowskiego i halickiego, na króla Rusi. Na prawym brzegu Bugu w Drohiczyźnie podlaskim na stromej górze już za doby Piastów istniał gród warowny, w którym Konrad, ks. mazowiecki, osadził r. 1237 część zakonnych braci Dobrzyńskich, wzbraniającą się połączyć z Krzyżakami, i nadał im część



STEFAN CZARNIECKI,
hetman polny kor., wojewoda kijowski.

Wedle współczesnego portretu olejnego (obecnie w pałacu cesarskim w Berlinie).

ziemi podlaskiej między Bugiem i Nurcem „aż ku granicom Rusi“ z obowiązkiem bronienia Mazowsza od napadów pogan. Ale Tatarzy zburzyli ten gród w roku 1241, a wtedy zajęła Podlasie Litwa. Drohiczyn posiadał trzy piękne kościoły i od roku 1661 szkoły jezuickie, które stały się głośniami, przeszedszy w r. 1774 do Pijarów.

W Mielniku, gdzie także w r. 1241 zburzyli Tatarzy położony na górze nadbużnej zamek mazowiecki, sejmikowała potem ziemia Mielnicka i odbywały swoje roki sądy ziemskie i grodzkie. Ziemia ta właśnie przedstawiała przestrzeń bardzo wydłużoną, bo szeroka na mil 2—3, ciągnęła się mil kilkanaście przy zachodniej ścianie województwa Brzeskiego z okolicy Bociek na północy aż pod Wołyn i Parczów lubelski. Aleksander Jag., Wielki ks. Litewski, udając się w roku 1501 do Korony na objęcie tronu polskiego, zatrzymał się w Mielniku, aby odbyć naradę z panami litewskimi, na której uchwalono, aby Wielkie ks. Litewskie połączyć w jedno nierozłączne ciało z Królestwem Polskiem i stanowić odtąd jeden naród i lud, jednego mieć króla i władcę, wspólne obrady, przymierza i monetę, co wszystko pod przysięgą dotrzymania podpisami swymi umocnili panowie litewscy w Mielniku w sobotę, przed dniem św. Szymona i Judy.

Ziemia Bielska zachowała najwięcej dóbr królewskich i była z trzech ziem podlaskich największą, bo stanowiła północną połowę Podlasia z miastami i miasteczkami: Bielsk, Narew, Orla, Kleszczele, Boćki, Brańsk, Suraż, Białystok, Tykocin, Knyszyn, Goniadz, Choroszcz, Jasionówka, Rajgród i Augustowo. Starostwa: Knyszyńskie i Tykocińskie nad rzeką Biebrzą, Narwią i Suprasłą były największemi na Podlasiu. W Knyszynie lubił przemieszkawać Zygmunt August, i tu, przeniósłszy się z Warszawy dla zdrowia, zmarł w dniu 7 lipca 1572 r. Król ten, kilka dni przed śmiercią, uczynił starostą tykocińskim i wasilkowskim Łukasza Górnickiego, który był jego sekretarzem, a głośnym pisarzem epoki zyguntowskiej. Górnicki, pozostając do śmierci swojej (r. 1602)

starostą tykocińskim, dzieła swoje pisał w Lipnikach pod Tykocinem, gdzie mieszkał i umarł, w kościele zaś bernardyńskim, na wyspie narwianej, między zamkiem a miastem leżącej, pochowany został. Za Władysława IV. Krzysztof Wiesiołowski, starosta tykociński i marszałek nadworny litewski, założył w Tykocinie dom przytułku dla inwalidów-rycerzy, który dotąd istnieje i jest jednym ze starszych tego rodzaju zakładów w Europie. W r. 1661 Rzeczpospolita, wynagradzając wojenne czyny Stefana Czarnieckiego, nadała mu i jego potomkom na wieczyste dziedzictwo starostwo Tykocińskie, a prawnuk Czarnieckiego, Jan Klemens Branicki, hetman wielki koronny, w sto lat później wznosił na rynku tykocińskim piękny pomnik swojemu pradziadowi, który także dotąd istnieje, a wykonany był przez mieszkającego w Warszawie rzeźbiarza francuskiego Delaunay. Tenże Branicki (herbu Gryf) założył w Białym-stoku okazałą rezydencję, wspaniałe ogrody i liczne gmachy, co dało powód do nazywania tego miasta Wersalem podlaskim.

W zaludnieniu województwa Podlaskiego uderza przede wszystkim nadzwyczajna liczba drobnej, dziedzicznej szlachty mazowieckiej, która jednak nie rozsiadła się równomiernie w całym województwie, ale przedstawia pewne skupienia, odpowiednio do okoliczności, jakie towarzyszyły jej osiedlaniu. Północną połowę województwa Podlaskiego stanowiła ziemia Bielska, ciągnąca się z południa od Brańska i Bociek nad Nurcem do Augustowa na północy. W ziemi tej spotykamy albo obszerne królewszczyny, jak starostwo Knyszyńskie, Augustowskie, Narewskie, Bielskie, Brańskie, Rajgrodzkie, Kleszczelskie i darowane Stefanowi Czarnieckiemu Tykocińskie, albo niezmierne mnóstwo zagród szlacheckich w miastach przeważnie niewielkich, ale gęsto rozsianych. Do takich okolic szlacheckich należy przede wszystkim położona między Tykocinem a Brańskiem i między Goniądem a Knyszynem. Według spisu wsi i miast do poboru podymnego w roku 1676, ziemia Bielska posiadała pierwszych 885, drugich 12. Parafii

łacińskich znajdowało się w niej około 35 i kilka uniekich. Ze spisu wszystkich dymów, dokonanego w r. 1775, widzimy, iż w ciągu lat stu, to jest do roku 1875, nie przybyła już ani wieś żadna, ani zmiana w ich nazwach. W powyższej liczbie wiosek podlaskich, szlachta folwareczna, posiadająca włościan, miała dóbr 73, a w nich dymów dworskich i włościańskich 2841. szlachta zaś zagrodowa, zajmując w tej ziemi około 40 mil kwadratowych, posiadała na tej przestrzeni gospodarstw 6300. a w nich 8185 dymów. W tej liczbie 6300 fortun było 5811 właścicieli takich, którzy posiadali tylko po jednym dymie, uprawiali zatem ziemię własną ręką. Były takie parafie, jak n. p. kobylińska koło Tykocina, gdzie w 600 gospodarstwach szlacheckich nie było ani jednego poddanego kmiecia. Tak znacznego stosunku wolnej ludności rolniczej podobno żaden naród w czasach poddaństwa nie posiadał. Z liczby 436 wsi ziemi Bielskiej, zamieszkałych wyłącznie przez zagrodową szlachtę, znajduje się w granicach dzisiejszej Kongresówki wsi 285, a do gubernii Grodzieńskiej w powiecie Białostockim i części Bielskiego odpadło 151.

Taryfa dymów ziemi Drohickej, sporządzona w r. 1791, wykazuje 330 wsi, zamieszkałych przez zagonową szlachtę, tudzież około 20 wsi pośrednich, z których każda należała do kilku posiadaczy, mających zwykle po kilku kmieci i kilka dymów. W tych 330 wioskach znajdowało się dziedzictw szlacheckich jednodymowych czyli bezkmiecych 6149. razem zatem w ziemi Bielskiej i Drohickej znajdowało się zagród dziedzicznych 12,449. Jeżeli przyjmiemy w obliczaniu ludności zasadę profesora Pawińskiego, że na jedno gospodarstwo kmiecia lub zagrodowca należy liczyć przeciętnie 11 dusz, to wypadnie, że w dwóch ziemiach powyższych pod koniec istnienia Rzeczypospolitej znajdowało się dziedzicznej ludności szlacheckiej samych tylko zagrodowców podlaskich około głów 137,000. Że zaś ogólna liczba takich wiosek w tych ziemiach wynosiła 766, wypada zatem przeciętnie na jedną wieś około 15 właścicieli i około 165 dusz ludności. Największa też liczba

wiosek miała po kilkunastu właścicieli, niewielka liczba miała po kilku, a największa ze wszystkich w ziemi Bielskiej wieś Popławy liczyła 72 dziedziców, po większej części Popławskich, w ziemi zaś Drohickej Szmurły miały 71, a Lipki 72 dziedziców, w znacznej części Szmurłów i Lipków.

W ziemi Mielnickiej, najmniejszej z trzech ziem podlaskich, nie było prawie drobnej szlachty, tak samo, jak na wschodnim krańcu ziemi Bielskiej pod puszcza Białowieską, to jest wogóle nie było jej prawie przy granicach Rusi litewskiej. Przyczyna tego była jasna. Gdy bowiem wyludnione najściem Jadźwingów i napadami Litwy w wieku XIII. Podlasie odzyskało w wieku XIV. tyle spokoju, że puste ziemie poczęły się znowu zaludniać, to od granic Rusi napływali Rusini, a od Mazowsza, z zachodu, szlachta mazowiecka z ziemi Nurskiej, Łomżyńskiej, Wiskiej i Ciecchanowskiej. Wrodzona tej szlachcie żądza do posiadania ziemi, podobna, jak u Semitów do posiadania pieniędzy, czyniła z niej znakomity element kolonizacyjny. Nie upłynęły jeszcze dwa wieki, a już się tak na Podlasiu rozrodziła, że tysiącami rozbiegała się stąd, szukając doli i ziemi na Rusi, Litwie i w Małopolsce, gdzie nieraz do wielkich fortun dochodziła. Na Podlasiu to i Mazowszu miały swoje gniazda rodziny Rzewuskich, Jabłonowskich, Kossakowskich, Gosiewskich, Poniatowskich, Pułaskich, Kuczyńskich, Godlewskich, Brzostowskich i setki innych.

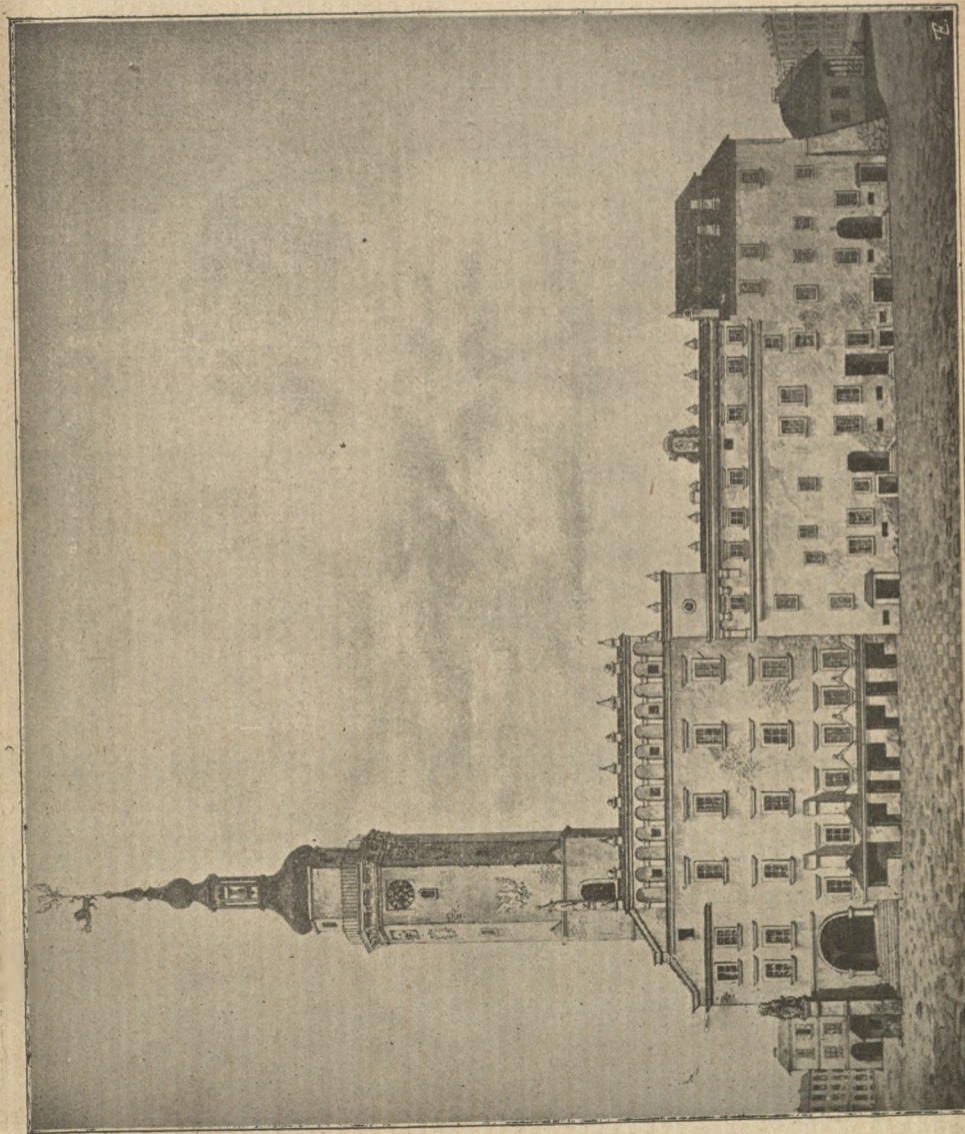
Województwo Ruskie.

(Ruś Czerwona — *Russia rubra*).

Już Okolski, pragnąc wytłomaczyć przyczynę nazwy Rusi Czerwonej, wysilał się na niedorzeczne domysły, że n. p.

kraina ta dlatego została tak nazwaną, iż lud jej jest kompleksy krwistej, że rośnie tam wiele krzaków *rubeta* i że te ziemie, w czasie licznych wojen, wiele krwi ludzkiej oblało! Później nazwę powyższą wywodzono od znajdującego się na łąkach tej krainy owadu „czerwiec“, który dostarczał farby czerwonej i służył niegdyś za przedmiot handlu zagranicznego. Rzeczywiście ów czerwiec jeszcze w XVIII. wieku odchodził do Wołoszczyzny i Turcyi, a do połowy XVI. był sprzedawany w Gdańsku po cenie wysokiej do krajów zachodnich, dopóki nie wyparła go koszenila, przywożona z Ameryki. Nestor mówi o „grodach czerwieńskich“, które r. 981 zdobył Włodzimierz na Lachach; Baliński rozpowszechnił mniemanie, że leżały one nad rzeką Huczwą, gdzie dzisiejsza wieś Czeremo, w okolicy Hrubieszowa i Tyszowiec. Wyczerpująco roztrząsał wszystkie zdania uczony Kętrzyński i doszedł do wniosku, o którym już raz mówiliśmy, że grody Czerwieńskie musiały się ciągnąć od Czerwonogrodu począwszy, wzdłuż Dniestru aż do Sanu, nad którym leży Przemyśl, a od Sanu znów do źródeł Bugu. Wymieniona przez Nestora nazwa Czerwień jest przymiotnikiem i oznacza „czerwony“; domyslać się przy nim trzeba wyrazu „gród“, jak i Lwów oznacza „Lwów gród“. a Lemberg pierwotnie brzmiał Loewenburg. Czerwień zatem po polsku tłumaczy się Czerwonogród. Takie też miasto istnieje na Czerwonej Rusi, niedaleko Dniestru, na północ od Zaleszczyk. Było niegdyś grodem książęcym, a później starostwem i stolicą powiatu. Dopóki inne grody zależały od tego Czerwienia, musiały zwać się czerwinińskimi, od których poszła niezawodnie nazwa Rusi Czerwonej, która wszakże nie była pojęciem etnograficznym i stałym, lecz geograficznym i zmiennym.

W wieku X. i XI. górowały w tej krainie grody Przemyśl i Czerwień (Czerwonogród), po nim występuje Halicz, a dopiero około roku 1250 powstała stolica księstwa, Lwów. Od roku 1340 posiadał Ruś Czerwoną Kazimierz Wielki, prawem spadkobierstwa po wygaśnięciu książąt czerwonoruskich, i uwolnił ten piękny kraj od jarzma Tatarów. Siostrzeniec



RATUSZ WE LWOWIE Z KOŃCEM XVI. WIEKU.
Po restauracji, dokonanej przez Marcina Kamplana.

Kazimierza i następcę, król Lois, czyli Ludwik, nazwany w Węgrzech Wielkim, wcielił potem Ruś Czerwoną do Węgier. Odebrana Węgrom i przywrócona Polsce przez królową Jadwigę, rządzona była przez namiestników królewskich, zwanych „starostami“, poczynając od pierwszego z nich w r. 1387 Jaśka Tarnowskiego. Nazwa województwa Ruskiego nadana być mogła Rusi Czerwonej pod koniec panowania Władysława Jagiełły, bo w owym czasie wojewodowie przemyscy poczęli się nazywać ruskimi. Pierwszy taki podpis dochował się Jana Mężyka z Dąbrowy, wojewody ruskiego, a około roku 1470 pojawia się tytuł generalnego wojewody Ruskiego, którym był Stanisław z Chotcza.

Województwo Ruskie składało się z pięciu ziem: 1) Lwowskiej z powiatem Żydaczewskim, 2) Przemyskiej, 3) Sanockiej, 4) Halickiej i 5) Chełmskiej. Dwie ziemie ostatnie, to jest Halicka i Chełmska, rządziły się osobno, nadto ziemia Chełmska oddzielona była całkowicie od województwa Ruskiego przez województwo Bełskie. Mówiąc zatem o granicach, należy oddzielnie uważać pierwsze cztery ziemie jako województwo Ruskie, które w roku 1772 weszło w skład Galicyi i Lodomeryi, a oddzielnie opisać granice ziemi Chełmskiej, która innym ulegała losom po rozbiorze. Województwo Ruskie graniczyło na północ z województwem Lubelskiem, Bełskiem i Wołyńskiem, na wschód z województwem Podolskiem i Wołoszczyzną, gdzie znaczną część granicy między Karpatami i Dniestrem stanowiła rzeka Czeremosz. Granicę południowo-wschodnią z Węgrami stanowił łańcuch Karpat, zwany tu Beskidem wysokim lub Bieszczadami, ścianę zaś wschodnią stanowiły dwa województwa: Sandomierskie, od Sanu do rzeki Jasiołki, i Krakowskie, oddzielone Jasiołką na podgórze karpackiem.

Trzy ziemie: Lwowska, Przemyska i Sanocka, każda w stołecznem swoim mieście, to jest Lwowie, Przemyślu i Sanoku, odprawiały sejmiki deputackie i gospodarskie. Sejmiki zaś poselskie i relacyjne, czyli general województwa

Ruskiego, odbywał się w Sądowej Wiszni, gdzie wybierano na sejm walny siedmiu posłów, z każdej ziemi po dwóch, i jednego z powiatu Żydaczewskiego. Ziemia Lwowska z powiatem Żydaczewskim wybiera dwu deputatów, Przemyska i Sanocka po jednym. Starostwa grodowe były: Lwowskie, Żydaczewskie, Przemyskie i Sanockie. Herbem województwa jest w polu błękitnem lew złoty w złotej koronie, wspinający się przedniemi łapami na skałę. Senatorów większych miały te trzy ziemie czterech, którymi byli: arcybiskup lwowski, biskup przemyski, wojewoda ruski i kasztelan lwowski, mniejszych dwóch, kasztelanowie: przemyski i sanocki.

Ziemia Lwowska używała tegoż herbu, co i województwo; zbrojne okazowanie szlachty odbywała pod m. Glinianami. Lwów posiadał dwa zamki: wysoki, zbudowany pierwotnie z drzewa na górze, zwanej Łysą, przez Lwa Daniłowicza, ks. Halickiego, który tu około roku 1268—1270 przeniósł stolicę księstwa z Halicza i od którego imienia otrzymał nazwę Lwihorod. Drugi zamek stanął na dole, gdzie zabudowało się miasto. W miejsce drewnianego, wysokiego zamku, Kazimierz Wielki wznosił gród murowany. Trybunał prowincyi małopolskiej, pod tymże marszałkiem i prezydentem, co i w Lublinie, sądził we Lwowie województwa: Ruskie z ziemią Halicką, Kijowskie, Wołyńskie, Podolskie, Bełzkie, Braclawskie i Czerniechowskie, corocznie od przewodniej niedzieli do św. Tomasza. Na trybunał ten bywał wybierany z kapituły lwowskiej prezydent i wiceprezydent. Kontrakty lwowskie otwierały się na Trzy-króle. Powiat Żydaczewski, lubo z ziemią Lwowską spółem chodził, uważany był jednak niekiedy za oddzielną ziemię, a konstytucya sejmu koronacyjnego króla Jana III. r. 1676 herb jej nadała: trzech lewków na chorągwi niebieskiej. Z obliczenia siół do podatku podymnego w owym roku okazuje się, że w ziemi Lwowskiej opłacało ten podatek wsi 618, a miast i miasteczek 42, w powiecie zaś Żydaczewskim wsi 170 i miasteczek 9.

Ziemia Przemyska dzieliła się na dwa powiaty:



4. Łysa góra - 5. Wpochli zamki, który przy dnie pogodnym o 40 mil od Lwowa widac. 6. Góra Łopczana południe Lwowa zwana. 7. Kościół Niesiedzialny P. Maryi. 8. Kościół Paski S. Krzyża. 9. Brama krakowska. 10. Kościół Ormiański. 11. Franciszkanie. 12. Brama Halicka. 13. Dominikanie. 14. Ratusz. 15. Kościół S. Andrzeja. 16. Kościół S. Andrzeja. 17. Karmelici. 18. Panna Maryja.

WIDOK LWOWA Z R. 1617.

Wedle sztychu w dziele Brauna „Civitates orbis terrarum“, t. VI. Kolonia. 1617.

Przemyski i Przeworski; używała za herb orła dwugłowego pod jedną koroną w polu błękitnem. Zbrojny popis szlachty odbywał się na błoniach Medyki. Wsi, opłacających podatek podymny w r. 1676, posiadał powiat Przemyski 657 i miast z miasteczkami 18, powiat zaś Przeworski wiosek 221 i miast także 18. Przemyśl, po łacinie *Praemisia*, po rusku *Pere-mysl*, miasto stołeczne ziemi Przemyskiej, nad Sanem, miało stary zamek i dwie katedry biskupie: grecko-katolicką i łacińską. Był to gród jeden z najstarszych, bo już Nestor powiada o nim, że należał do Lachów przed rokiem 981. Że zaś nazwa sięgała się wówczas do grodu jako zamku warownego, bo miasta w znaczeniu dzisiejszem mogło jeszcze nie być, a zamkom przez siebie założonym nadawali książęta często nazwy od swoich imion (Kraków od Kraka, Lwów od Lwa, Włodzimierz od ks. Włodzimierza), więc przypuszczać także należy, że Przemyśl, będąc grodem Lachów (zanim zdobył go Włodzimierz W.), założony został przez jakiegoś lechickiego księcia Przemyśława. Do nader licznych pamiątkowych miejscowości w tej ziemi należy Medyka, gdzie to właśnie sędziwy król Władysław Jagiełło, udając się do Lwowa w r. 1434, słuchał ze zwykłym upodobaniem śpiewu słowika w nocy i przeziębwszy się umarł po przybyciu do Gródka w ziemi Lwowskiej.

Ziemia Sanocka, na podgórzu Karpackiem, pomiędzy ziemią Przemyską, a grzbietem Beskidów, to jest granicą węgierską, nad górnym Sanem położona, nie dzieliła się na powiaty, a używała takiej samej chorągwi, jak ziemia Przemyska, z orłem dwugłowym pod jedną koroną w polu błękitnem. Liczyła w r. 1676 wsi do podatku podymnego 371 i miast z miasteczkami 12. Sanok, po łacinie *Sanocum*, miasto stołeczne ziemi nad Sanem, trapiiony napadami Węgrów, począł dopiero używać swobody, wzrastać w ludność i zamożność, po przyłączeniu Rusi Czerwonej do ciała narodu przez Kazimierza W., który zamek tutejszy przebudował i podczas pobytu swego w Sanoku r. 1366 obdarzył go prawem magdeburskiem i licznymi dobrodziejstwami.

Ziemia Halicka, rządząc się osobno od reszty województwa Ruskiego, uważana była za oddzielną ziemię. Dzielili się na trzy powiaty: Halicki, Trembowelski i Kołomyjski. Ten ostatni, na pogórzu karpackiem, ponieważ był położony w ostrym kącie, pomiędzy granicą Węgier i częścią Wołoszczyzny, zwaną Bukowiną, otrzymał w mowie potocznej miano Pokucia (w ruskiem narzeczu kąt — kut). O tym samorządzie ziemi Halickiej istnieje stanowcza uchwała sejmu koronnego z r. 1564 w słowach: „Za pilnym żądaniem posłów ziemi Halickiej i zezwoleniem spolem rad, przez zageśszczenie i nasiadłość rycerstwa i przez dalekość drogi niebezpieczeńściom onych krajów folgując, ustawujemy sejmik w Haliczu: aby tam kasztelan ze szlachtą posły obierał, iżby się o potrzebach pospolitych tam namawiać mogli“. Sejmik ten miał się odbywać zawsze na tydzień przed Generałem wiśnińskim, to jest sejmem wszystkich ziem województwa Ruskiego w Sądowej Wiśni. Na sejmiku halickim wybierała ziemia sześciu posłów na sejm walny (po dwóch z każdego powiatu), oraz deputata na trybunał koronny i komisarza na trybunał skarbowy do Radomia. Kasztelan halicki odbywał pod Haliczem zbrojne okazowanie rycerstwa, czyli popis wojskowy wszystkiej szlachty. Ziemia posiadała jednego senatora mniejszego i dwa starostwa grodowe: Halickie i Trembowelskie, a niegrodowe: Kołomyjskie, Buczniewskie, Tłumackie, Rohatyńskie, Kałuskie, Jabłonowskie, Śniatyńskie, Solotwińskie, Krasnopolskie, Mogilnickie i inne. Herb ziemi wyobrażał w polu białem czarną kawkę z rozciągnionemi skrzydłami w koronie złotej. Podług taryfy podymnego z roku 1677 znajdowało się wówczas w całej ziemi Halickiej wsi 565 i miast 38.

Halicz, po łacinie *Halicia*, miasto stołeczne ziemi, przy ujściu Łukwi do Dniestru, jeden z grodów Czerwieńskich, bardzo dawny, o którym Długosz powiada, iż wziął nazwisko od góry tego imienia (t. j. łysej), lecz kto go i kiedy zbudował, niemasz w dziejach żadnego śladu. W wieku XII. i XIII. bywał stolicą udzielnych książąt. Pierwsza żona Bolesława

Krzywoustego, Zbysława (poślubiona roku 1103), była córką Świętopelka, ks. kijowskiego i halickiego. Mściław, wygnany z Halicza przez braci, szukał pomocy u wuja swego, Kazimierza Sprawiedliwego, który r. 1182 przywrócił mu rządy pod warunkiem przymierza z Polakami. Po jego zgonie oddał Kazimierz ks. Halickie Romanowi Mściławowiczowi, zastrzegając hołd i posłuszeństwo. Romana tego przywrócił powtórnie na księstwo Halickie Leszek Biały. O tym Romanie pisze Długosz, że roku 1204, dowiedziawszy się, iż Leszek księstwo Krakowskie z rąk wypuścił, zaraz Polaków, trudniących się kupiectwem na Rusi, z majątków wyzuł i zakazał im prowadzenia wszelkiego z poddanymi swymi handlu, co jednak dowodzi starych stosunków sąsiedzkich między bratnimi ludami, o których już i Al-Becri w X. wieku wspomina. Arcybiskupstwo łacińskie, założone w Haliczu dla Rusi Czerwonej od r. 1375 przez Ludwika, króla węgierskiego i polskiego, przeniesionem zostało do Lwowa za Jagielly w r. 1416.

Ziemia Chełmska stanowiła enklawę, czyli oddzielną przynależność województwa Ruskiego, będąc zupełnie od niego przegrodzoną przez województwo Belskie. Graniczyła ona na północ z województwem Brzesko-litewskim, a część tej granicy na lewym brzegu Bugu stanowiła rzeczka Włodawka. Na wschód, przechodząc daleko za prawy brzeg Bugu, graniczyła z Wołyniem. W części tej zabużnej leżał Opalin, Lubomla, Maciejów i najdalej, bo na samym krańcu północno-wschodnim ziemi, położone Ratno i Datyn. Południową jej granicę stanowiło województwo Belskie, a zachodnią Lubelskie. Bug przecinał ziemię Chełmską na dwie nierówne części, a Wieprz brał początek na południowym jej krańcu przy granicy województwa Belskiego. W mniejszej części, zabużnej, miała swoje źródła rzeka Prypeć i znajdowało się kilka sporych jezior, a mianowicie: Tur, Pulmo, Świtiaskie czyli Świtach, Łuna, Biała.

Dzieje ziemi Chełmskiej przedstawiają od X. wieku ścieranie się dwóch wpływów: zachodniego Piastów i wschodniego



JAN ZAMOJSKI,
kanclerz wielki koronny. — Wedle współczesnego sztychu.

Rurykowiczów, a, gdy najazdy tatarskie zdruzgotały potęgę książąt Rusi, przybył jeszcze trzeci współzawodnik do władzy — oręż potężnego Gedymina. Gdy Kazimierz Wielki przyłączył w roku 1340 Ruś Czerwoną do Polski, zaczęły się wówczas spory i walki między Kazimierzem i książętami Litewskimi o ziemię Chełmską i Wołyń. Mocą ugody z Olgierdem, Kazimierz Wielki, odzyskawszy ziemię Chełmską, oddał ją w dzierżawę Jerzemu Narymuntowiczowi, księciu Belskiemu, zostawiając załogę polską w grodzie chełmskim. Gdy jednak książę ten wchodził w ciągle znowy przeciw Polsce i dopomagał najazdom Litwinów, król Ludwik, następca Kazimierza, zarządziwszy r. 1377 wielką wyprawę, zajął Chełm i ostatecznie ziemię Chełmską wcielił do Korony.

Ziemia Chełmska rządziła się oddzielnie od województwa, sejmikowała w Chełmie, wybierając dwóch posłów i jednego deputata. Dzieliła się na dwa powiaty: Chełmski i Krasnostawski, z których każdy miał starostwo grodowe, w Chełmie i Krasnymstawie, i osobnych urzędników ziemskich. Niegrodowe starostwa były: Lubomlskie, Ratneńskie, Hrubieszowskie i inne. Senatorów było dwóch: większym, czyli krzesłowym, był biskup chełmski, a mniejszym chełmski kasztelan. Powiat Chełmski w r. 1676 posiadał wsi 260 i miast z miasteczkami 16, powiat zaś Krasnostawski wsi 167 i miast 7.

Stołeczne miasto ziemi, Chełm, nazwane tak od wyrazu słowiańskiego *chołm*, oznaczającego pagórek, leży nad rzeczką Uher, do Bugu wpadającą, i jest odwieczną siedzibą słowiańską, znaną od początków dziejów Polski i Rusi. Jako zabytek z epoki panowania tu książąt litewskich i ruskich, dotrwały do naszych czasów dwie wieże murowane, które lud słupami nazywa. Jedna przy mieście na wzgórku, łąkami otoczonym, a druga we wsi Stołpie, której nazwisko stąd poszło. Nad rz. Huczną, w jednej z najżyźniejszych okolic Polski, leży Hrubieszów, po łacinie *Rubesovia*. Była to wieś królewska Hrubieszów, którą Władysław Jagiełło w roku 1400 zamienił na miasto. Mikołaj Rej z Topoli, w dobrach swoich przy wsi

Kobyle w ziemi Chełmskiej, założył około roku 1547 miasto, które od swego imienia nazwał Rejowcem.

Jan Zamojski, kanclerz i hetman wielki koronny, chcąc odpowiednią swej zamożności wznieść rezydencję, a zarazem przyczynić się skutecznie do obrony kraju, założył w powiecie Krasnostawskim miasto i twierdzę Zamość (po łacinie *Zamościa*), któremu nadał i herb, wyobrażający św. Tomasza z dzidą, a mieszczan, kupeców i rękodzielników, zaopatrzył szczerze we wszelakie dobrodziejstwa i przywileje. Dla podniesienia oświaty krajowej wielki ten obywatel założył w końcu XVI. wieku akademię w Zamościu, dając świetny przykład magnatom polskim, w jaki sposób kochać i służyć swej ojczyźnie byli powinni. Znajdowała się w Zamościu bogata zbrojownia, szacowna biblioteka i rzadkie rękopisma. W kościele farnym św. Tomasza po prawej stronie prezbiterium znajduje się kaplica z grobami Zamojskich, a niżej ten prosty, ale wszystko mówiący napis: *Hic situs est Joannes Zamojski*. Jest to jedyny pomnik dla tego wielkiego męża, dotąd na ziemi polskiej wzniesiony, a pod nim w małym sklepie zwłoki jego spoczywają. Blisko tej kaplicy, w filarze z prawej strony, wyryty jest na małej marmurowej tablicy nagrobek sławnego poety Szymona Szymonowicza, przyjaciela i domownika Jana Zamojskiego, który lubił otaczać się uczonymi i szczylił się ich przyjaźnią. Akademia zamojska, chyląc się później ku upadkowi, przetrwała jednak w Zamościu do r. 1784. Południową część ziemi Chełmskiej (powiatu Krasnostawskiego) zajmowała ordynacya Zamojska, której znaczna część przeciągała się na zachód, do powiatu Urzędowskiego w województwie Lubelskiem.

Województwo Bełskie.

Bełz nad rz. Załoką, do Buga wpadającą, był jednym ze starszych grodów czewieńskich, a stąd i nazwę swoją otaczającej go ziemi udzielił. Ziemię powyższą r. 981 zajął Włodzimierz „na Lachach“, później odzyskał ją r. 1018 Bolesław Wielki, ale po śmierci Chrobrego, Jarosław, książę kijowski, powrócił ją znowu do Rusi. Odtąd staje się ona dzielnicą książąt ruskich, przechodząc ustawicznie z rąk do rąk, nie wyłączając i Kazimierza Sprawiedliwego, który r. 1191, zjechawszy do Bełza, załatwia i godzi spory między Rurykowiczami. W wieku XIV., po wygaśnięciu niektórych książąt ruskich, ziemia Bełska, prawem naturalnego spadku, przeszła wraz z innymi krajami Rusi Czerwonej na księcia mazowieckiego, Bolesława Trojdenowicza, jako urodzonego z Marii córki Jerzego I., księcia halickiego i włodzimierskiego, który w r. 1331 ożenił się z Eufemią, córką Gedymina, wielkiego księcia litewskiego, i był przez potężnego teścia popierany. Gdy Bolesław ten bezpotomnie d. 7 kwietnia 1340 r. umarł, wówczas Kazimierz Wielki tytułem spadku (byli sobie przestryjeczni jako wnukowie rodzonych braci: Bolesław Ziemowita Mazowieckiego, a Kazimierz W. Kazimierza Kujawskiego) zajął Ruś Czerwoną z ziemią Bełską. Spory jednak nie ustały i dopiero za sprawą Władysława, księcia opolskiego, którego Ludwik węgierski, następca Kazimierza W., mianował wielkorządcą Czerwonej Rusi, ziemie Bełska wraz z Chełmską ostatecznie połączone z Koroną zostały, a miasta ich mnogimi przywilejami uposażone.

Jagiello. wydając siostrę swoją, Aleksandrę, roku 1387 za Ziemowita, księcia mazowieckiego, przekazał mu w posagu ziemię Bełską, a tym sposobem ziemia ta dostała się powtórnie książętom mazowieckim. Dzierżyli też ją synowie tego Zie-

wita, najprzód starszy Kazimierz, potem młodszy Władysław, następnie zaś synowie Władysława, także Ziemowit i Władysław. Gdy jednak obaj pomarli młodo i bezzennie, bo przed dojściem do lat dojrzałych (pierwszy w styczniu, drugi w lutym roku 1462), ziemia Bełska, jako po książętach lennych, przeszła znowu na własność Korony Polskiej. Działo się to za Kazimierza Jagiellończyka, przy którego synach nauczycielem był dziejopisarz Jan Długosz i ten właśnie zaznacza, że na jego to prośbę król Kazimierz III. nadał herb ziemi



HERB ZIEMI BEŁSKIEJ.

Bełskiej (widocznie żadnego pierwiej nie miała), przedstawiający w polu czerwonym gryfa białego pod złotą koroną, wspinającego się przednimi łapami do góry. Ziemia Bełska, zostając od r. 1387 do 1462 pod jurysdykcją książąt mazowieckich, miała swoich wojewodów, kasztelanów i innych urzędników ziemskich trybem polskim.

Zamieniona na województwo Bełskie (nieco mniejsze od Lubelskiego, a równe prawie z ziemią Chełmską), graniczyła z tą ziemią od północy, z Wołyniem w okolicach zabużnych od północo-wschodu, z województwem Ruskim od południa

i z Lubelskiem i ziemią Przemyską na zachód. Województwo Belskie miało senatorów większych dwóch, to jest wojewodę i kasztelana Belskiego, mniejszych także dwóch, którymi byli kasztelanowie lubaczewski i buski. Ten ostatni został dopiero na sejmie r. 1764 postanowiony. Niesiecki powiada, że niegdyś były w województwie Belskiem powiaty: Lubaczewski, Szewłocki i Horodelski. za swego zaś czasu wymienia: Belski, Grabowiecki, Horodelski i ziemię Buską. Teodor Waga, dokładniejszy geograf od innych, wymienia w r. 1767 powiaty: Belski, Grabowiecki, Horodelski, Lubaczewski i ziemię Buską. I tak być musiało, bo na sejmikach w Belzie obierało województwo pięciu posłów, czyli po jednym z powiatu i ziemi, tudzież ogółem dwóch deputatów na trybunał. Starostwa grodowe były cztery: Belskie, Buskie, Grabowieckie i Horodelskie, a niegrodowe: Lubaczewskie, Sokalskie, Mostowskie, Korytnickie, Tyszowieckie, Tarnogrodzkie, Szczurowickie i inne. Popis szlachty ustanowił dla tego województwa sejm r. 1564, zastrzegając, iż „każdy się u Belza okazać powinien i jako wojna pospolitą jest, powinien służyć“.

Województwo Belskie, najmniejsze z województw małopolskich, liczyło w XVII. wieku wsi 483 i miast z miasteczkami 33, wielkich rzek nie miało wcale, tylko Bug, prawie od jego źródeł aż do Dubienki wewnątrz tego województwa płynący. W całym województwie jeden tylko istniał zakład naukowy w Warężu, pod zarządem księży Pijarów. Przy pierwszym rozbiórce r. 1772 prawie całe województwo Belskie dostało się pod panowanie Austrii. Pozostało tylko przy Koronie z dóbr prywatnych miasteczko Korytnica i wsi 16, a z duchownych wsi dwie, z dóbr zaś królewskich miasto Dubienka i włości 10. Sejm przeto wielki uchwalił r. 1791, nie dopuszczając zupełnego zniesienia województwa Belskiego, iż nawet w tym maluzekim obrębie, jaki pozostał, obierać będzie województwo Belskie posłów dwóch, a sejmikom, wybierającym deputata trybunalskiego, naznaczył jako miejsce kościoła farny w Dubience. sejmiiki bowiem w kościołach się

zwykle odbywały. Z przyczyny zaś szczupłości województwa (zaledwie bowiem kilka mil kwadratowych z niego pozostało), obywatele w ziemi Chełmskiej lub w województwie Wołyńskim dziedziczne posesye mający, do sejmikowania w województwie Belskiem prawo mieć mogli i do wszelkich urzędów i funkcyj ziemian Belskich przypuszczeni zostali. W r. 1793 województwo Belskie istnieć przestało, gdyż przy formowaniu nowych województw po drugim rozbiórce skrawki województwa Belskiego wcielone zostały do nowoutworzonych: Chełmskiego i Włodzimierskiego.

Województwo Wołyńskie.

Najstarszy kronikarz Rusi, Nestor, ilekroć mówi o ludności, zamieszkującej pierwotnie obszar Wołynia, nazywa ją Bużanami i Dulebami. Później siedzą w tej ziemi Wołynianie, zapewne potomkowie Bużan i Dulebów, od nazwy ziemi biorący swoje nazwisko. Pod r. 1077 pisze Nestor o Wsiewołodzie kijowskim, że „wyszedł przeciw bratu Jarosławowi na Wołyn i zawarli pokój“. Waldemar, książę waregski, czyli po słowiańsku Włodzimierz, pan Kijowa, r. 981 „poszedł na Lachów i zajął ich grody Przemysł i Czerwieńsk“. Wołyn, leżący na drodze z Kijowa do tych grodów, musiał stać się oczywiście także zdobyczą Włodzimierza, który posadził aż trzech synów swoich na Wołyniu i Polesiu, w trzech dzielnicach między Dnieprem a Bugiem. Grody zaś czerwieńskie, czyli kraj nad górnym Dniestrem i Sanem, dla siebie, to jest dla kijowskich wielkich książąt zachował. Na Wołyniu założył gród, który od jego imienia przezwany został Włodzimierzem. Gród ten odebrał pierwszeństwo Łuckowi i przez długie lata

był stolicą całej ziemi, księstwa najdostojniejszego na Wołyniu. O Włodzimierz tak się ubiegali waregscy władcy Wołynia, jak o Kijów Rurykowicze perejasławscy i smoleńscy, a Piastowie o Kraków.

Te pierwsze trzy dzielnice były: turowska na Polesiu, drewlańska na Owrużu i włodzimierska na Wołyniu. Awanturczość książąt waregskich (powiada Bartoszewicz) była powodem, że nigdy stale jedna dynastia osiedlić się nie mogła na Wołyniu, który tym sposobem, przechodząc z ręki w rękę przez różne dynastye, zawsze był rozrywany i dzielony, ciągle się rozpadał na części lub spajał na nowo. Książąt się namnożyło, a każdy się dzielnicy dobijał wojną. Wiele zaś książęta kijowscy utracili swoją powagę, jaką mieli za czasów Waldemara i Jarosława. Był czas za Romana Mściśławowicza, że Włodzimierz wołyński tak się podniósł, iż zasłonił sobą nawet Kijów. Lecz gdy Roman, z pomocą Leszka Białego, zawładnął Haliczem i utworzył państwo od Karpat po Dniepr i Prypeć, państwo jego halicko-włodzimierskie (stąd późniejsza nazwa Galicya i Lodomerja) przeżyło dłuższe chwile, pomimo, iż Roman poległ w r. 1204 pod Zawiehostem. Tylko Halicz wziął pierwszeństwo, a Włodzimierz zszedł na podrzędne miejsce. Później po Haliczu Chełm, po Chełmie Lwów brały ciągle to pierwszeństwo przed Włodzimierzem.

W dobie Gedymina dwaj bracia rodzeni panowali na Wołyniu w dwóch najcelniejszych jego grodach, Andrzej na Włodzimierzu, a Lew, czyli Leon, na Łucku i obydwaj posiadali Ruś Czerwoną. Lew, aby okupić swoją niezawisłość, wydał jedynaczkę córkę za Lubarta, syna Gedyminowego. Lubart opanował tedy stronę północną Wołynia, wtenczas gdy Polska, po zupełnem wygaśnięciu Waregów, zajęła Ruś Czerwoną, owe grody czerwieńskie, przez Waldemara na Lachach zdobyte. Wówczas zaczęła się walka pomiędzy Polską a Litwą o spadek po królestwie Danielowem i spory, do rozstrzygnięcia tem trudniejsze, że skutkiem kilkowiekowych walk i ścierania się książąt waregskich, nie było na Rusi nigdzie granic usta-

lonych. Wyprawą w r. 1366 Kazimierz Wielki ugruntował swoje panowanie w okolicach górnego Bugu i do państwa swego przyłączył Włodzimierz. Walka toczyła się o to, czy Polska przyciągnie do Włodzimierza cały Wołyń z Łuckiem, grodem Litwy.

Ostatnim księciem udzielnym na Wołyniu był brat Jagiełły, Świdrygiełło, który burzliwe życie swoje najspokojniej skończył w Łucku. Książę małych zdolności, wróg Polski przez prywatę i pychę, a jednak cały zostawał mimowolnie pod wpływem polskiej cywilizacyi. Dwór swój urządził na wzór ostatnich Piastów, miał, jak oni, nieznanych pierwej w Litwie, swoich kancelarzy i marszałków, radę panów, to jest rodzaj senatorów koronnych, nadawał obyczajem polskim przywileje pisane na ziemię, na różne swobody, jednym słowem naśladował żywcem wszystkie formy rządu i obyczajów Polski, a tym sposobem bezwiednie szczepił cywilizację zachodnią na Wołyniu. Ze śmiercią Świdrygiełły w roku 1454 obszerne ziemie Wołyńskie zostały bezpośrednią własnością ukoronowanej linii Jagiellonów, czyli panującego w Litwie i Polsce króla Kazimierza Jagiellończyka, który wcielił ją do Wielkiego księstwa Litewskiego i przysięgą wierności zobowiązał. Wynikły z tego powodu ciągle o własność tej ziemi spory między Koroną a Litwą, które zakończono ostatecznie na pamiętnym sejmie lubelskim w roku 1569, gdy z woli Zygmunta Augusta i obojga narodów Wołyń przyłączono do Korony, a Koronę zjednoczono z Litwą. Wówczas to rządcy tej ziemi, marszałkowie dożywotni, naznaczani przez Wielkich ks. litewskich, istnieć przestali, a w utworzonym województwie Wołyńskim pierwszym wojewodą został Aleksander książę Czartoryski, jako jeden ze starych gniazdowych kniaziów wołyńskich, którymi zresztą roił się cały Wołyń więcej, niż którakolwiek inna prowincja Rusi lub Litwy.

Zygmunt August aktem unii nadał i zapewnił różne przywileje dla ziemi wołyńskiej, która zachowywała swoje prawa i taki samorząd, jaki miały wszystkie województwa

w Koronie. Uchwała sejmu mieć chce, aby panowie wołyńscy „na wojnę huffy swe wedle obyczaju koronnego stawili, a posłowie z sejmików (powiatowych), tak, jako w Koronie obyczaj jest, do Włodzimierza (na. generał wołyński przed walnym sejmem) zjeżdżać się mają. Dawniejszy herb Wołynia, wyobrażający krzyż biały w polu czerwonym, sięgający ramionami do brzegów tarczy, otrzymał na tymże sejmie (t. j. w r. 1569, a nie 1589, jak mylnie mówi Niesiecki i za nim wielu innych) nową ozdobę w postaci mniejszej tarczy na środku z orłem białym bez korony. Sejm unii wcielił Wołyn do Małopolski, a, zachowując mu Statut litewski, dał moc Wołynianom na sejmikach powiatowych Statut ten poprawiać i artykułów wedle potrzeby przyczyniać lub ujmować, a na sejm walny Rzeczypospolitej do zatwierdzenia przywozić. Jeden tylko z tego statutu uchylono na zawsze „rozdział wojenny o obronie ziemskiej, jako przeciwny wolnościom koronnym“. Kniaziom zachowano ich godności, ale, jako szlachtę polską, zrównano we wszelkich prawach z dawną koronną. W r. 1578 ustanowione ziemstwa, to jest urzędy polskie, od razu wszystkie nastały. Kiedy województwa za Bugiem miały osobny ufundować sobie trybunał w Łucku, z zastrzeżonym przez sejm unii językiem sądowym ruskim, szlachta ruska namyśliła się prędko i przyłączyła się do trybunału lubelskiego, otwierając tym sposobem wrota mowie polskiej do akt i wyroków. Cechą tej epoki, to jest XVI. wieku, na Wołyniu jest upadek starych rodów wołyńskich. Zmarnowali majątek, ostatkiem gonią, dobra swoje i zamki (mówi Bartoszewicz) oddają za długi wierzycielom i często nawet żydom. Jedni wymarli w nędzy, drudzy wygaśli. W ich miejsce wstępuje szlachta polska, wyrobiona z wołyńskiej, łączącej się związkami pokrewieństwa z polską.

Województwo Wołyńskie graniczyło na północ z Brzesko-litewskim, a granica ta w znacznej części przetrwała do dnia dzisiejszego, jako granica pomiędzy gubernią Wołyńską i Mińską. Wschodnią ścianę stanowiło województwo Kijowskie, ale

Wołyńskie nie sięgało tak daleko na wschód, jak dziś gubernia Wołyńska, a więc Kijowskie było więcej na zachód posuniętem; powiat Żytomierski, należący dziś do tej gubernii, był za Rzeczypospolitą powiatem w Kijowszczyźnie. Na południe graniczyło województwo Wołyńskie z Podolskiem i Ruskiem. Przy pierwszym rozbiórze Polski r. 1772 odpadł od Austrii mały południowy klin ziemi Wołyńskiej. Na zasadzie zaś, że owa kilkomilowa przestrzeń należała niegdyś do dawnego księstwa Włodzimierskiego (*Vladimiria*, przez zepsucie *Lodomeria*), nowo nabytym krajom nadała Austria nazwę Galicyi i Lodomeryi. Na zachód graniczyło województwo Wołyńskie z Belskiem i ziemią Chełmską, a prawie cała ta granica, równie jak z województwem Ruskiem, Podolskiem i Kijowskiem, a nawet Brzeskiem, była sucha.

Senatorów większych było w województwie Wołyńskim trzech, to jest biskup Łucki, wojewoda i kasztelan wołyńscy. Województwo dzieliło się na trzy powiaty: Łucki, Włodzimierski i Krzemieniecki. Każdy z tych powiatów miał swoje starostwo grodowe w mieście powiatowem, gdzie znajdowały się i zamki, czyli grody królewskie (w Łucku, Włodzimierzu i Kamieńcu). Sejmikowało zaś województwo w Łucku, obierając z każdego powiatu po dwóch posłów sejmowych i jednym deputacie. Zbrojne okazowanie szlachty całego województwa odbywało się na rozległych płaszczynach pod Łuckiem. — Województwo Wołyńskie w wieku XVI. posiadało rozległości około 750 mil kwadratowych; połowę takowej zajmował powiat Łucki, a z drugiej połowy część jej trzecią najmniejszy Włodzimierski, a dwie trzecie Krzemieniecki. Miast i miasteczek znajdowało się w województwie 68, wsi było roku 1583 w powiecie łuckim 777, we Włodzimierskim 294, w Krzemienieckim 562. Spis wsi tego ostatniego powiatu, dokonany w roku 1725, przedstawia około 70 wsi więcej. Zamków warownych znajdowało się na Wołyniu za Stefana Batorego 65. Łanów roli uprawnej w r. 1589 obliczone 8,162.

Granice województwa Wołyńskiego były w rzeczywistości

znacznie ciaśniejsze niż ziemia, którą za Wołyńską uważano. Żytomierz n. p. i Owruż powszechnie uważano za miasta wołyńskie, choć leżały w województwie Kijowskiem. I rzeczywiście Wołyń sięgał daleko w głąb województwa Kijowskiego, a nawet Podolskiego i Braclawskiego, nie posiadając tam żadnych ścisłych, tak fizycznych, jako i etnograficznych granic. Ludność bowiem pierwotna była bardzo nieliczna i bądź skutkiem morderczych wojen i napadów, bądź napływu ludności z Polski, ciągle do XVIII. wieku falująca. Gwagnin, w końcu XVI. wieku, pisze o Wołyniu, że „jest to kraina szeroka, w urodzaje wszelkich zbóż i jarzyn żyzna i obfita, lasy zwierzynnymi i jeziorami rybnymi napelniona“. Powierzchność Wołynia była wówczas jeszcze bardzo sielska. „Łucko, miasto drzewiane, posiadało zamki dwa murowane na pagórkach“. „Włodzimierz, miasto drzewiane, parkanem też drzewianym, gliną oblepionym, obwiedzione, nad jezioro błotnemi leży“. „Krzemieniec, miasto drzewiane, szerokie, zamek ma murem otoczony na wysokiej górze“. Łucko posiadał dwie katedry: łacińskiego i greckiego, a później grecko-katolickiego obrządku. Był on jakby Rzymem wołyńskim, a biskup łucki mieszkał w dobrach swoich Torczyni i zajmował w Koronie wielkie stanowisko, bo bywał zwykle kanclerzem. Miasto zabudowało się w wieku XVII. i XVIII. kościołami. W Dermaniu i w Dubnie najznakomitsi ojcowie Kościoła słowiańskiego bywali archimandrytami: Smotrycki, Sakowicz, Dubowicz, oprócz metropolitów.

Stolicami księstw były: Ostrog, Korzec, Wiśniowiec, Zbaraż, Czartorysk, Zwiachel, Poryck, Klewań, Żuków, Czwertnia, Równo, Dolsk, Kowel, Zasław, Kamień-koszyński. Od tych wszystkich nazw poszły nazwiska rodów kniaziowskich. Ziemie Sanguszków, Kamień i Niesuchojeże, zajmowały na Polesiu wołyńskim 38 mil kwadratowych. Czartorysk książąt Czartoryskich nad dolnym Styrem miał przestrzeni 40 mil kwadratowych. Włość Ołycka miała 14 mil kwadratowych, a Klewańska 10. Korecka z Międzyrzecką



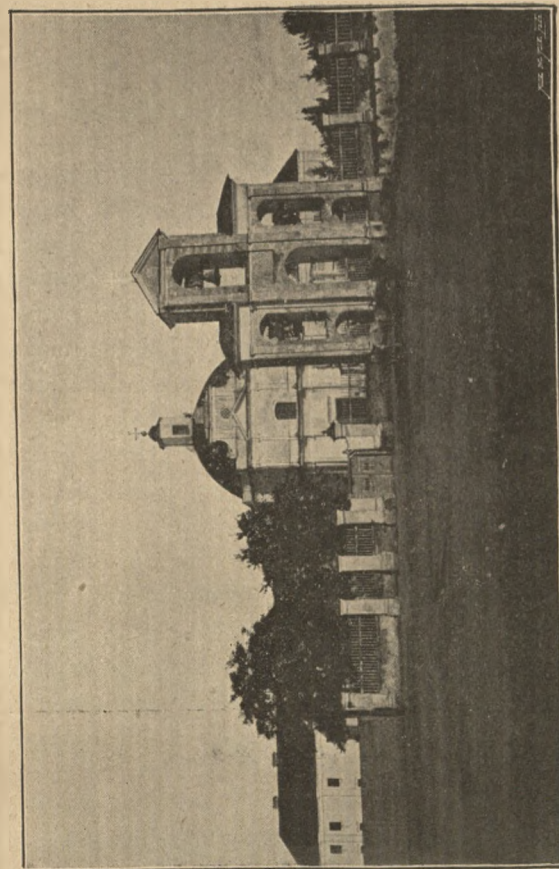
TADEUSZ CZACKI.

Wedle współczesnego portretu Lessera, sztychował J. Ligber w Warszawie.

36 mil kwadratowych; włość Zbaraska 13 mil kwadratowych. Nad wszystkimi jednak górował Ostrog. Gdy raz Tatarzy spustoszyli część dóbr księcia Konstantyna Ostrońskiego. było w tej części 6 miast i 243 siół. Ostrog był stolicą najslawniejszej rodziny prawdziwych kniaziów, którzy z linii pińskiej pochodzili, stolicą hetmanów i wojewodów i, co ważniejsza, wielkich ludzi, bohaterów, statystów. Ks. Konstanty Wasił, sam dzielny wódz, był synem Konstantego, zwycięsę pod Orszą. Syn jego z dóbr ostrońskich stworzył ordynację, która się miała dostać kawalerom maltańskim, obowiązany na kresach Wołynia do nieustannej walki z półkiszycem. Ta ordynacja, jedna z największych w Europie, istniała przez półtora wieku, a rozdał ją nieprawnie Janusz Sanguszk, spadkobierca Ostrońskich, za Augusta III. Sasa. Spory z tego powodu wzburzały cały świat polski przez lat kilkanaście; o Dubno, stolicę ordynacji, toczyły się wówczas żwawe walki. Ordynaci bowiem ostrońscy obowiązani byli na każdą potrzebę kraju dostarczyć 300 wojowników konnych i 300 pieszych, co przez rozdarowanie ordynacji upadało. Gdy, pomimo wszelkich przeszkód i zobowiązań, Janusz Sanguszk nie przestawał szafować majątkami ordynacji, uznała konstytucja sejmowa z r. 1766 dobra ordynackie za ziemskie, a donataryusze zamiast utrzymywania 600 ludzi na potrzebę Rzeczypospolitej, co byłoby już niemożliwym, obowiązani zostali do płacenia rocznie skarbowi 300,000 złotych polskich.

Zbaraż uważany był przez znawców spraw wojennych za Termopile polskie, nie wśród gór, ale wśród bagien, stąd regimentarz Firlej pod Zbaraż się cofał przed Chmielnickim, stąd i oblężenie wojsk koronnych w Zbarażu (opisane w powieści Ogniem i mieczem przez Sienkiewicza). Beresteczko, z którego poszli kniaziowie Berestecey, miasto Bohowitynow kniaziów Prońskich, potem Leszczyńskich, sławne pogromem Kozaków w r. 1652, Konstantynów, Ostropol, Piątka, Połonne, sławne innemi bitwami. Pod Stepaniem Czarniecki, jeszcze pułkownikiem będąc, znakomite swoje drugie odniósł zwycię-

stwo. Kisielin, ognisko rodu, był siedzibą arianów na Wołyniu, nie jedyną wprawdzie, bo była druga w Hoszezy. Obydwie trwały krótko, gdy bowiem, w czasie najścia Szwedów



KOŚCIÓŁ W LUBARZE NAD SŁUCZĄ,
dawnej OO. Dominikanów.

na Polskę, arianie skwapliwie wiązali się z najezdami kraju, nie mogli już później ostać się w narodzie, lub wyrzekali się sekciarstwa. Peresopnica i Drohobuż były niegdyś stolicami jeszcze księstw waregskich.

W Łucku (po łacinie *Luceoria*) odbył się r. 1429 tak świetny zjazd monarchów europejskich, jakiego ziemie słowiańskie nigdy jeszcze przedtem nie widziały. Jagiello z królową Zofią, trzecią żoną swoją, zjechał do Łucka dnia 6 stycznia, a w 6 tygodni potem przyjechał cesarz niemiecki, Zygmunt. Gospodarzem był Wielki książę Litewski, Witold, do którego Wołyń wówczas należał, i ten, z królem Jagiełłą, wyjechał na milę powitać cesarza, przybywającego z cesarzową. Przywitawszy się, wsiadł król do cesarzowej na sanie, a cesarz do Witolda, i jechali tak na zamek. Znajdowali się w Łucku: Eryk VII., król duński, Wasyl Wasylewicz, W. ks. moskiewski, syn córki Witolda, Wielki mistrz Zakonu krzyżackiego, Ruzdorf, i Siegfried kawalerów inflanckich, legat papieski, metropolita Rusi Focysz, hanowie Tatarów perekopskich i zawożańskich, gospodar Wołoszczyzny, książęta mazowieccy, pomorscy, śląscy, twerscy i odojewscy, cesarz zaś grecki, Jan Paleolog, przysłał swych posłów. Dodać do tego wielki napływ szlachty, tak, iż na mil kilka dokoła pełno było goszczących po wsiach, a wszystkich wspinał się przez siedm niedziel podejmował Witold. Na to przyjęcie wychodziło codziennie, jak zapewnia Strykowski, po 700 beczek miodu, okrom małmazyi (wino greckie), piwa i innych trunków, wołów i jałowic 700, baranów 1400, żubrów, łosi i dzików 100. Przedmiotem obrad miało być obmyślenie obrony przeciwko grożącej Europie potędze Otomańskiej, przyczem cesarz Zygmunt miał skryty zamiar osłabienia Polski przez podmówienie Witolda, aby się królem litewskim ogłosił, co oczywiście leżało w interesie rzeszy niemieckiej i Krzyżaków. I byłoby do tego przyszło, gdyby nie opór, głębiej pojmujących politykę, dyplomatów polskich i litewskich.

Krzemieniec (po łacinie *Cremenecia*), tak nazwany od obfitujących w krzemień gór wapiennych, upamiętnił się w starożytności tem, że był tu jedyny zamek na całej Rusi, który za wielkiego najazdu Batuhana nie został przez Tatarów zdobyty i zburzony, jak wszystkie inne w tych krajach.

W nowszych czasach zajaśniał Krzemieniec szkołami. Dnia 19 grudnia 1803 zezwolono na założenie gimnazjum wołyńskiego, które po wielu trudach i poświęceniach urządził tu i otworzył Tadeusz Czacki, dając świetny przykład magnatom wołyńskim, jak się służy swemu krajowi. Bibliotekę i gabinet numizmatyczny nabył on po Stanisławie Auguście, książę Józef Poniatowski ofiarował tu gabinet fizyczny i mineralogiczny po swoim stryju, prymasie. Zbiory liczyły już w r. 1813 książek 32,468 i numizmatów 20,000, założono ogród botaniczny, a r. 1807 otwarto szkołę geometrów, później mechaników. Liceum krzemienieckie r. 1816 liczyło już uczniów około 600, a dochodu rocznego miało 245,594 złp., z którego sami ziemianie i duchowni gubernii wołyńskiej składali dobrowolnie rocznie złp. 162,552. Nie też dziwnego, że szkoła ta, przeniesiona w roku 1833 do Kijowa, tak łatwo przekształconą została na uniwersytet.

Niema tu miejsca na wyliczenie wszystkich miejscowości, upamiętnionych na Wołyniu w dziejach krajowych. Zabłysły Zieleniec i Lubar przez ks. Józefa Poniatowskiego, Horochów uczynił później siedziskiem muz Waleryan Strojnowski, w Młynowie mieszkał i umarł znany w piśmiennictwie polskim autor Aleksander Chodkiewicz, w Poryeku Tadeusz Czacki, w Gródku i Hubinie za nowszych czasów Józef Kraszewski. Tajkury wślawił powieścią historyczną, p. t. *Tajkury*, na tle czasów Jana Kazimierza, Michał Grabowski.

Województwo Podolskie.

Jak pomorze oznacza kraj nadmorski, porzeczce — nadrzeczny, a podgórze u podnóża gór położony, tak podole jest krajem Rusi dolnej, to jest zajmującym dolinę względem Rusi górnej. W czasach, gdy nie znano pomiarów wyniesienia nad poziom morza, najprostszym sposobem porównania był kierunek biegu rzek. Tym sposobem krainę n. p. nad dolnym Niemnem położoną nazwali Litwini Żmudzią (*żemas* — niski, dolny), nad dolnym Dnieprem leżał Niż kozacki, a nad Dniestrem, poniżej Rusi Czerwonej za Seretem i Zbruczem, ku południo-wschodowi leżało uroczne Podole. W czasach historycznych były tu kresy ludności słowiańskiej, która trzymała się stałych siedzib. Dalej zaczynały się stepy koczowników: Ohliczów, Tywerców i Pieczyngów, niesłowiańskiego już pochodzenia. Sąsiedztwo tych koczowniczych a barbarzyńskich ludów przez długie wieki nie musiało pozwalać Słowianom na zasiedlenie swoich kresów podolskich, na zaludnienie i uspołecznienie tych najpiękniejszych i najbogatszych ziem słowiańskich. Mała ludność nad górnym Dniestrem i Bohem nie mogła wytworzyć państw uorganizowanych, więc po jej grody sięgali aż Lachowie z nad Wisły i Waregowie z nad Dniepru; skutkiem tego u grodów Czerwieńskich w r. 981 rozpoczęły się ich walki wzajemne.

Wobec takich stosunków, granice stepowego Podola przez długie czasy nie mogły mieć stałych rubieży. Tatarzy, którzy odrazu wzięli górę wśród koczowniczych plemion stepowych w wieku XIII., korzystając z niezgody Rurykowiczów, opanowali łatwo kraj między Dnieprem i Dniestrem i ustanowili tam swoje baskaki dla wybierania pogłównego haraczku. Dopiero Litwa, wypierana z nad Bałtyku przez Zakon, chcąc zająć Ruś dla siebie, wypędziła Tatarów z ziem ruskich,

a to samo uczynił i Kazimierz W., wcielając Ruś Czerwoną z częścią Podola do Polski. Nastąpiły więc potem starcia między Polską i Litwą o panowanie na Wołyniu. Olgierd, przy pomocy Tatarów, zajął Podole w r. 1352, a syn jego, Jagiełło, po wstąpieniu na tron polski, oceniając wielkie zasługi Spytki z Melsztyna, wojewody krakowskiego, dał mu r. 1396 prawem feudalnem ziemię Podolską. Później znowu, chcąc zjednać swego brata Świdrygiełłę, „aby mu Litwy nie wojował“, odkupił król Podole u synów Spytki Melsztyńskiego za 5000 grzywien czeskich i uposażył nim Świdrygiełłę. Strykowski pisze, iż „Świdrygiełło, zostawszy Wielkim ks. litewskim po Witoldzie (1430 r) długie burdy wiódł o Podole z Polaki“. Roku 1434, na sejmie koronacyjnym Władysława III. (Warneńczyka), porównaną została szlachta podolska w prawach i swobodach ze szlachtą polską, i utworzone zostało województwo podolskie, a pierwszym wojewodą podolskim został Piotr ze Sprowy Odrowąż. Mimo to nie przestawała Litwa upominać się u Korony o zwrot Podola, a niesnaskom tym położyła dopiero koniec unia lubelska 1569 roku. Gdyby nie Buczaccy, Kamienieccy, Jazłowieccy, Koniecpolscy, Sieniawscy, Potoccy i tysiące szlachty polskiej, która od XIV. wieku prawie bez przerwy waleczne nadstawiała piersi i ginęła pokotem w bojach z bisurmaństwem, to Podole byłoby i nadal, tak, jak przed wiekiem XIV., prawie bezludnym stepem i koczowiskiem hord azyatyckich. Co zaludniło Podole? — mówi Szajnocha — Oto napady tatarskie. Zamiast odstraszać, nęciły one szlachtę polską do osiedlania się tamże. W południowej Rusi — opowiada świadek tamtoczesny — już prawie powszechniejszą jest mowa polska od ruskiej. Gdyż dla żytności gleby i harców z Tatarami chętnie tam osiadają Polacy.

Skoro był już od r. 1434 wojewoda podolski, więc musiało być i województwo, którego granice z czasem się ustaliły. Na północo-zachód z powiatem Trembowelskim woj. Ruskiego, od rzeki Stypy do Wołoczysk i na północ z woj. Wołyńskim, od Wołoczysk do Januszpola granica Podola była sucha.

Ścianę wschodnią od Ukrainy, a mianowicie województwa Bracławskiego stanowiła także na większej przestrzeni granica sucha, a na mniejszej Murachwa, dopływ Dniestru. Całą granicę południową od Wołoszy stanowił kręty Dniestr, a zachodnią od Pokucia Dniestr i Stypa.

Gruntowny badacz, Aleks. Jabłonowski, powiada, że pierwotnie było tu więcej drobnych powiatów; inaczej wszakże nieco gasły tu one niż na Wołyniu. Na Podolu rodowych dzielnic książęcych wcale nie było, nikt tu się długo utrzymać nie mógł, nawet pierwsi oswobodziciele litewscy Korjatowicze, wnukowie Gedymina. Powiaty tworzą się (jak bywało w całej Polsce) koło ważniejszych zamków królewskich i giną z ich upadkiem. W XV. wieku obok Kamieńca występują jeszcze: Skala, Smotrycz, a dawniej nieco na południu Bakota, która miejsce prastarej Uszycey zajęła. Roku 1530 obok Latyczowa widzimy Miedzyboż, Chmielnik (czy nie na miejsce dawnego Bożska?), Zińków, w roku 1542 przez Bar zastąpiony. Ostatecznie jednak we trzy tylko powiaty całe województwo się złożyło. Powiat Czerwonogrodzki, klinem do starej ziemi Halickiej wchodzący, najmniejszy, bo najdawniej zasiedlony i najbardziej zwarty. Stołeczny jego Czerwonogród, czyli Czerwone lub Czerwień, nadał niewątpliwie w starożytności, jak to już mówiliśmy, nazwę grodom Czerwieńskim i Rusi Czerwonej. Powiat Kamieniecki, rozciągający się od Zbrucza do Kalusa, znacznie już większy, oraz Latyczowski od Kalusa do Murachwy, z górnem Pobożem stanowiący całą wschodnią połowę województwa. Tym sposobem po uorganizowaniu województwa Podolskiego w wieku XVI. widzimy stopniowanie obszaru powiatów, zwiększających się ku wschodowi w miarę powiększenia pustynności kraju. To stosowanie się do gęstości zaludnienia było potrzebą praktyczną, na którą zwracano uwagę w całej Polsce. Jeszcze r. 1583 w spisie dzierżaw dożywotnich, jakby dla dawnego przypomnienia, policzone jest do Podola i starostwo trębowelskie z woj. Ruskiego.

Rozległość trzech powiatów podolskich wynosiła: Czer-

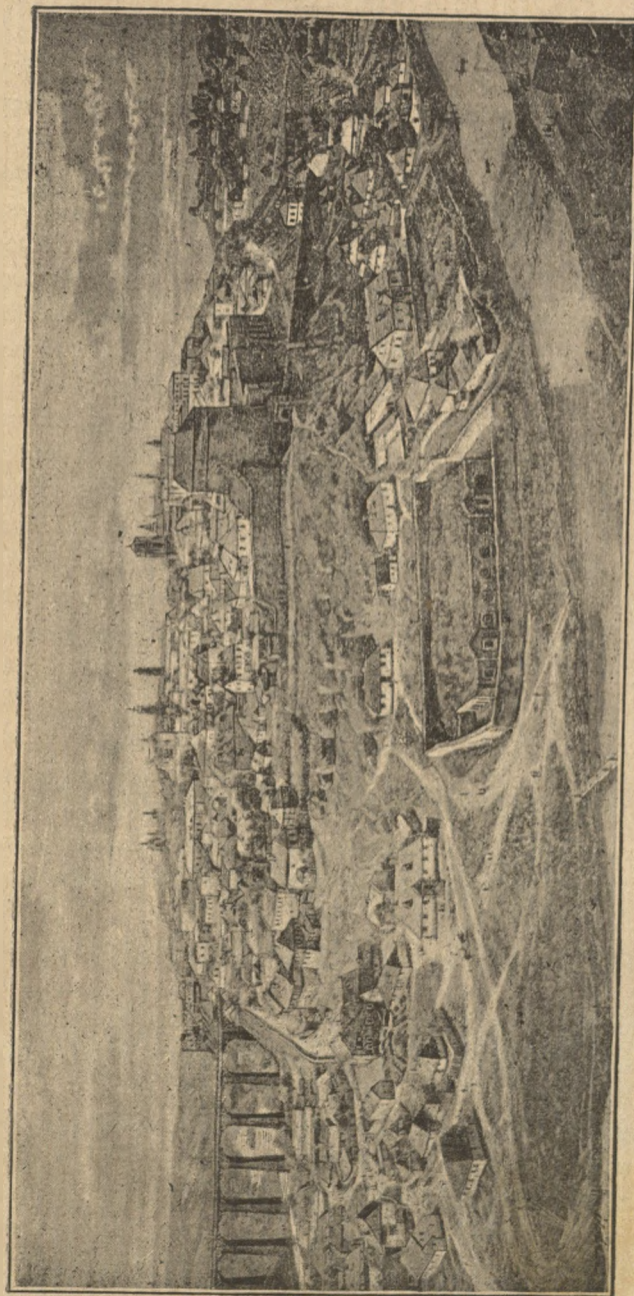
wonogrodzkiego mil kwadratowych 48, Kamienieckiego 111 $\frac{1}{2}$, i Latyczowskiego 188, razem całego województwa około 348. W XVI. wieku było miast w tem województwie 37, a mianowicie: w powiecie Czerwonogrodzkim 14, w Kamienieckim 12 i w Latyczowskim 11. Wsi zaś ogółem spis z roku 1578 przedstawia 650, a o pięć lat późniejszy (1583 r.) tylko 434, to jest o 216 mniej. Ciągłe napady Tatarów i olbrzymie spustoszenia były powodem wielkich różnic w wykazach poborowych nawet najbliższych lat. Zależało bowiem od tego, ile wsi było spalonych, a ile ocalało, ile gospodarstw było zdolnych do opłacenia podatku. Tak n. p. znajdujemy w tem województwie następującą ilość plugów, czy łąnów, z których wzięto pobór, razem we wszystkich powiatach: R. 1563 z łąnów 2440, r. 1569 z łąnów 1422, r. 1576 z łąnów 1424, r. 1583 z łąnów niespustoszonych 2021, a w r. 1588 z łąnów 2112. Stosunek liczby zamków do przestrzeni kraju był na Podolu odpowiednio do potrzeb nieco większy niż na Wołyniu, gdy bowiem województwo Wołyńskie w wieku XVI. posiadało zamków 65, to o połowę szczuplejsze Podolskie i znacznie mniej zaludnione. liczyło zamków obronnych 35.

Województwo Podolskie miało senatorów większych trzech, którymi byli: biskup kamieniecki, wojewoda podolski i kasztelan kamieniecki. Starosta, noszący tytuł „generała ziem podolskich“, miał pod swoją jurysdykcją dwa grody: Kamieniecki i Latyczowski. Niegrodowe starostwa były: Czerwonogrodzkie, Barskie, Chmielnickie, Kopajgrodzkie, Mukarowskie, Płoskirowskie i t. d. Sejmiki odbywały się w Kamieńcu podolskim, na których obierano sześciu posłów i dwóch deputatów trybunalskich. Okazowanie zbrojne szlachty, uchwałą sejmu z r. 1563 naznaczone było u miasteczka Balina. Województwo Podolskie miało dwóch sędziów pogranicznych, którzy wraz z sędzią i pisarzem grodzkim, kamienieckimi, tudzież komisarzami, od Porty Otomańskiej wyznaczonymi, sądy pograniczne w sprawach obywatelów polskich z tureckimi, wołoskimi i tatarskimi sprawują. Sędziowie ci pobierali od skarbu

po 2000 złotych rocznej płacy. Starostowie pograniczni na Ukrainie i Podolu, grodowi, czy niegrodowi, przysięgali królowi na wierność, a starostwa ich nie mogły podpadać cesy na białogłowy. Herbem województwa było złote z promieniami słońce w białym polu. W r. 1772, przy pierwszym rozbiore Polski, powiat Czerwonogrodzki przeszedł po rzekę Zbrucz pod panowanie Austrii; ponieważ w traktacie podziałowym rzeka ta nazwana była Podhorcem, władze austriackie zakazały mieszkańcom używać nazwy Zbrucz pod karą 25 zł. reńskich, pozwalając tylko nazwy traktatowej.

Podole przedstawiało najprzód, równie jak Wołyń, grupę kilkunastu wielkich, magnackich fortun. Międzybożczyzna Sieniawskich nad górnym Bohem i Bożkiem obejmowała przestrzeń 30 mil kwadratowych, włość Jazłowiecka m. kw. około 18, włość Grodecka 12, starostwo Barskie m. kw. 33, włość Ladawska 9 m. kw. Takich jednak obszarów, jak na Polesiu wołyńskim, wiele tu być nie mogło.

Kamieniec (*Camenechia, Camenecium*), stolica województwa Podolskiego, był już zburzony przez Tatarów w r. 1241. Olgierd, oswobodziwszy Podole od Tatarów, oddał Kamieniec ks. Korjatowiczom, którzy odbudowali miasto. Położony na skale w miejscu obronnem, obwarowany przez królów polskich murami, Kamieniec uważany był za klucz Podola, ale raz zdobyty przez Portę Otomańską w r. 1672, pozostawał w jej ręku przez lat 27. Gdy napróżno Jan III. przez całe swe panowanie usiłował odzyskać Kamieniec z rąk tureckich, postanowił przynajmniej mieć twierdzę powyższą na ciągłym baczności, nie dopuszczać do niej żywności i poskramiać czynione z niej wycieczki. Jakoż hetman wielki koronny, Stanisław Jabłonowski, mimo doznawanych przeszkód od Turków, wzniósł przy ujściu Zbrucza do Dniestru szanice ziemnej warowni, którą nazwano Okopem na górze św. Trójcy, blokadą Kamieńca Podolskiego, za co Rzeczpospolita oświadczyła wdzięczność hetmanowi. August II. r. 1700 wydał przywilej na pobudowanie tu miasta św. Trójcy. Później w czasie kon-



KAMIENIEC PODOLSKI.
Widok teraźniejszy, zdjęty z natury.

federacyi Barskiej, r. 1770, oblegany był w okopach św. Trójcy Kazimierz Puławski, a po pierwszym rozbiórce Austriacy uprzętnęli znaczną część wałów powyższych.

Do miejscowości historycznych lub pamiątkowych w województwie Podolskiem należą między innymi: Zwaniec przy ujściu Zwańczyka do Dniestru, miejsce bitew, wielokrotnych przepraw wojsk Rzeczypospolitej przez Dniestr i niepomyślnych ugod Jana Kazimierza z Tatarami (r. 1653) i Chmielnickim. Paniowie nad Smotryczem, z zamkiem Potockich, miejsce kilku walk z Turkami. Studzienica, przy ujściu Studenicy do Dniestru, miejsce słynne pieczarami w skałach, sadami i cudownym obrazem Matki Boskiej. Czerwonogród (*Castrum Rubrum*) nad Dżurynem w pobliżu Dniestru, stolica powiatu, gród starożytny, którego nazwa pochodzi niewątpliwie od znajdujących się tu obficie skał czerwonych. Już pierwszej mówiliśmy, iż był to prawdopodobnie najznacznější z grodów nazywanych w X. i XI. wieku Czerwieńskimi, od których i nazwa Czerwonej Rusi powstała. Zamek tutejszy wzajemnie sobie wydzielali rozrodzeni licznie książęta Waregscy, aż póki Tatarzy w r. 1240 nie owdadnęli Podola. Jazłowiec nad Olchowcem, gniazdo możnego i głośnego rycerskimi dzieł domu Jazłowieckich herbu Habdank. Dźwinogród, przy ujściu Dzwiniaczki do Dniestru, przez Nestora zwany Zwenihorod, przez innych Świnihorod, niegdys gród znamienity. Zaleszczyki, z trzech stron Dniestrem oblانة, Stanisław Poniatowski (ojciec króla) uczynił osadą fabryczną, głośną wyrobami płócien, kamlotów, sukien i t. p. Latyczów, przy ujściu Wołka do Bohu, miasto stołeczne powiatu, słynne cudownym obrazem Bogarodzi, koronowanym w roku 1778. Pilawce zostały nadane r. 1363 Prandocie Szczukockiemu przywilejem Kazimierza Wielkiego, który, dźwigając Podole z pustkowie i upadku, i w przywileju powyższym powiada, że „chcąc, aby ziemia podolska, będąca w stanie zupełnego zniszczenia i wyludnienia z powodu napadów Tatarów, osiedloną została“ i t. d. Bar nad rzeką Rowem, miasteczko

pierwej zwane Rów, nabyte przez królowę Bonę i przezwanе na pamiątkę jej księstwa włoskiego Barem polskim (*polonicum*), miało zamek, wzniesiony przez nią wielkim nakładem, do wstrzymywania napadów nieprzyjaciół. Bar stał się histo-



KAZIMIERZ PUŁASKI,
poległ pod Savannah w Stanach Zjedn. Ameryki P. r. 1779.
(Wedle sztychu Antoniego Oleńczyńskiego).

rycznym od zawiązanej na zamku tutejszym dnia 1 marca 1768 r. konfederacyi. Doktor Józef Rolle, historyk, o zamczkach podolskich napisał całe dzieło, a na tle stosunków tej prowincyi osnuł tomów kilkanaście cennych prac swoich, syn zaś jego, Michał, wydał o starostwie Barskiem książkę oddzielną

Województwo Kijowskie.

Podług najdawniejszego z kronikarzy ruskich, Nestora, ziemia kijowska nad Dnieprem zamieszkała była przez plemię słowiańskie Polan. Zapewne tak nazwani byli oni od tego, że zamieszkiwali pola, czyli byli rolnikami, równie jak Polanie lechiccy nad Wartą. Polanie kijowscy uciskani byli przez wojowniczych Drewlan, a potem płacili daninę Chozarom. W r. 864 dwaj Waregowie z drużyny Ruryka: Askold i Dir, płynąc Dnieprem do Carogrodu, pytali Kijowian: „*Czyj se gradek?*“, a odebrawszy go Chozarom, lub przyjąwszy służbę u kahana chozarskiego, panować w nim zaczęli. W roku 882 Oleg, opanowawszy Kijów po zabiciu Askolda i Dira, przeniósł tu stolicę swoją z Nowogrodu. Waldemar, czyli Włodzimierz, przyjąwszy roku 988 wiarę chrześcijańską, pobudował w Kijowie pierwsze cerkwie. Miasto zasłynęło wówczas handlem, który z całej Rusi gromadził tu futra i inne płody wywozowe, spławiane Dnieprem do morza Czarnego i Śródziemnego, a z Grecyi i Wschodu ściągał złoto, adamaszki, wina i t.d. Kijów był właśnie w najświetniejszej epoce swego rozwoju, kiedy w złotą jego bramę uderzył zwycięskim „szczyrbem“ Piast polski, gwoli symbolicznemu zwyczajowi zdobywców.

Od czasu, w którym Jarosław I. wszystkie ziemie swoje pomiędzy pięciu synów podzielił, państwo Kijowskie zaczęło się chylić ku upadkowi. W ciągłych wojnach domowych godność tronu wielkksiążęcego upadła. Kijów, wielokrotnie zdobywany i łupiony przez Rurykowiczów, wydzierających go sobie nawzajem, zdobyty został nareszcie przez Mongołów Batuhana w roku 1240; odtąd, lat 80, płacił z całą Rusią południową haracz „baskakom“ tatarskim. W takim stanie Gedymin, Wielki ks. litewski, pobiwszy książąt ruskich, zajął Kijów i do państwa litewskiego go przyłączył. Odtąd następcy Ge-

dymina, a mianowicie syn jego, Olgierd, wnuk, Władysław Jagiełło, i dwaj prawnukowie: Władysław Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk, powierzali na prawie lennem rządu księstwa Kijowskiego, to jest Ukrainy, spokrewnionym z sobą książętom ruskim i litewskim. Ostatni z tych książąt, Symeon Olelkowicz, czując się bliskim zgonu, posłał r. 1470 Kazimierzowi Jagiellończykowi, jako swemu zwierzchniemu panu, konia białego i łuk, których w bojach zwycięskich zażywał, polecając w opiekę młodocianego syna swego, Bazylego. Kazimierz chciał Bazylemu powierzyć rządy Kijowa, ale oparli się temu Litwini z obawy, żeby ta prowincya nie zamieniła się w dziedzictwo, pozostając tak długo w posiadaniu jednej rodziny. Król mianował przeto r. 1471 dla Kijowa, już nie księcia, ale wojewodę kijowskiego w osobie jednego z panów litewskich, Marcina Gasztolda, i tym sposobem księstwo przeszło na województwo.

Na sejmie lubelskim r. 1569 woj. Kijowskie wcielone zostało do Korony i pozostawało przy niej do 30 stycznia 1667 r., w którym to czasie odstąpiony został Kijów pokojem andruszowskim Rosyi na lat dwa. W r. 1686 zawarty został z Rosyą traktat przez Krzysztofa Grzymułtowskiego, pełnomocnika Rzeczypospolitej, w widokach wciągnięcia Rosyi do aliansu przeciwko Turcyi i odebrania od niej Kamieńca z Podolem. Pokojem tym ustępowała Polska Rosyi Ukrainę zadnieprską, czyli część województwa Kijowskiego, położoną na lewym brzegu tej rzeki, a na prawym Kijów z okragiem, około 30 mil kwadratowych rozległym, i miastami: Trypołem, Stajkami, Wasilkowem i Wyszogródkiem. Tym sposobem województwo Kijowskie zostało znacznie uszczuplone, a granice jego od r. 1686 do 1772 były następujące: na północ województwo Brzesko-litewskie i Mińskie, na wschód Dniepr. počawszy z północy od okolicy Lubecza, a skończywszy przy ujściu Taśminy, z wyjątkiem okręgu Kijowa w kształcie klina, który na prawym brzegu tej rzeki stanowił posiadłość rosyjską. Na południe województwo Braclawskie, mała przestrzeń Podolskiego i od



STRÓJE, GZYZWANE W POLSCE W XVI. WIEKU.

Oryginał drzeworytu z dzieła „Gaiardo enoty” Bartosza Poprockiego, wydane w Krakowie w r. 1578.

Kilka włączonych drukarni: Tłumaczystetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Braclawskiego do Dniepru stepy Zaporozża, zwane „dzikimi polami“, a po przyłączeniu ich do Rosyi, Noworosyą. Ścianę zachodnią stanowiło województwo Wołyńskie.

W niniejszem miejscu zaznaczyć musimy, co właściwie znaczyl wyraz „Ukraina“ i do jakich ziem go stosowano. Wyraz Ukraina — powiada Bartoszewicz — rodowodem swoim bardzo łatwo się tłumaczy. Ukraina, to każda ziemia na kraju czyli na krańcu, u granicy, u kraju państwa położona. Krainą nazywa w r. 1350 biskup kujawski powiat, leżący na granicy ziem krzyżackich, na kraju czyli u kraju ziemi Dobrzyńskiej. Nazwa ukraiiny, stosowana do ziem Kijowskich od czasu ostatecznego ich wcielenia (roku 1471) do Litwy, nie miała nigdy charakteru oficjalnego i oznaczała jedynie tyle, co „ugranicze“, południowy kraniec, kraj Wielkiego księstwa Litewskiego od strony „ordynców“. Urzędownie raz pierwszy została ona użyta w 20 lat po wcieleniu Kijowszczyzny do Korony w tytule głośnej ustawy z r. 1589: „Porządek z strony Niżowców i Ukrainy“, chociaż i tu jako tylko imię pospolite, a nie nazwa polityczna, urzędowa prowincyi. Wereszczyński, biskup kijowski, za Zygmunta III. pierwszy chyba (w znanej swej przestrodze Rzeczypospolitej) używa nazwy „Ukraina“ w nieco ściślejszem znaczeniu. Al. Jabłonowski powiada, że od owych czasów pod nazwą Ukrainy, w rozległym tej nazwy znaczeniu, poczęto w głębi Korony i Litwy rozumieć szeroki, prawie bezbrzeżny obszar ziem, roztaczający się za Słuczą i Murachwą, to jest granicami przyrodzonymi Wołynia i Podola na dorzeczu Dniepru i Bohu aż do szlaku „murawskiego“ i „pól oczakowskich“, a który aktem unii 1569 r. przyłączono do Korony. Obszar nie tylko stepowy, ale obejmujący i Polesie nadnieprowe, urzędownie rozpadający się na dwa województwa: Kijowskie i Braclawskie.

Powyżej zaznaczyliśmy granice województwa Kijowskiego takie, jakie zastał rok 1772, to jest od traktatu Grzymułtowskiego z roku 1686 istniejące, dające się ściśle oznaczyć. Nie



BOHDAN CHMIELNICKI.

Wedle sztychu Wilhelma Hondiusa z r. 1651.

można jednak pominąć wiadomości o granicach dawniejszych, znacznie obszerniejszych, lubo za Dnieprem i od Zaporozża bardzo zmiennych i nieokreślonych. Zawojowane przez Gedymina księstwo Kijowskie nie miało ścisłych granic. Dzielnica Kijowska leżała wówczas na obydwóch brzegach Dniepru, począwszy od Polesia Mozyrskiego aż do limanu dniewprwego i Czarnego morza. Lecz granice od wschodu i zachodu, przeważnie stepowe i w kraju bądź pustym, bądź mało bardzo zaludnionym nie przedstawiały nic pewnego. Na wschodzie zwłaszcza ginęły w pustyni, ciągnącej się ku „szlakowi murawskiemu“, mając nihy rzekę Orelę za przedział od koczujących Krymców. Po zmianie księstwa na województwo (1471 r.), Tatarzy wrędecie spędzili strażę litewskie z Oreli, Tawani i ujęć Dniepru, a granica, posunięta dawniej aż nad brzegi morza Czarnego przez Witolda, zaczyna się teraz cofać lub fałować. Za to na północy, po odpadnięciu w r. 1482 Czernihowa od Litwy, za Dnieprem przybył Kijowowi Lubecz z włością. Nawet od Wołynia i Braclawia „Biskupszczyzna“ i Zwino-grodszczyzna wciąż były sporne. Granicę północną z oderwanym r. 1569 od województwa Kijowskiego na rzecz Litwy powiatem Mozyrskim dopiero komisya 1622 roku wyraźniej zaznaczyła.

O rozgraniczeniu za Dnieprem, gdzie się województwo Kijowskie na całej północo-wschodniej linii z carstwem Moskiewskiem stykało, rozstrzygały już nie komisye, lecz faktyczna przewaga orężna lub silniejszy napór kolonizacyi. Pomimo odpadnięcia w r. 1482 Czernihowa, Lubecz pozostawał stale przy Kijowie i granica lubecko-czernihowska stale trzymała się linii równoległej, o kilka mil od Dniepru idącej poza nim, z północy na południe, od powiatu Rzeczyckiego do rzeki Desny. Za panowania litewskiego Putywl należał jeszcze do Kijowa, zanim go posiadł nieprzyjaciół, jak się skarżą jeszcze r. 1520 ziemianie kijowscy. Naturalną granicę wschodnią Kijowszczyzny od carstwa moskiewskiego stanowił „szlak murawski“, snujący się linią wododziału Dniepru z Donem. Nie



MYKSA ALIGERI FILI, MAG CHAN TARTAR CRIMENS. EORUQ IN HUNGAR DUCTOR

Zu finden in Nürnberg bei Jakob Sandhart Kupffergucker

MURZA TATARSKI W STROJU BOJOWYM.

Wedle sztychu J. Sandrarta.

umieli jednak starostowie, ziemianie i kozacy kijowscy i tej linii w swem ręku utrzymać i stracili wcześniej źródła Suły, Psła i Worskli. Samar zaś już wypływał z „ziemi tatarskiej“, a od stepu Nogajskiego i Perekopskiego granicą były „Końskie wody“, zaś za „Porohami“, sam Dniepr aż do swego limanu.

Za czasów litewskich województwo Kijowskie dzieliło się na powiaty: 1) Mozyrski, później od Kijowa oddzielony, 2) Lubecki, od siewierszczyzny czernihowskiej po r. 1482 pozostały, 3) Czarnobylski, 4) Owrucki na Polesiu kijowskim, 5) Żytomierski, czasem do Wołynia zaliczany, 6) Kijowski, 7) Osterski nad Desną, 8) Kaniowski, w którego części zadnieprskiej leżało starostwo Perejasławskie i 9) Czerkaski, zajmujący południową część województwa po obu brzegach Dniepru. Przy regulowaniu sądownictwa i granic, wobec przygotowywanej unii krajów, zrobiono w roku 1566 zastrzeżenie, aby, ze względu na złe drogi i potrzeby ziemian, Księgi były rozłożone w trzech miejscach, to jest Kijowie, Żytomierzu i Owruczu. Tym sposobem, po połączeniu wojew. Kijowskiego z Koroną, r. 1569 uorganizowano trzy powiaty: Kijowski, Żytomierski i Owrucki, w których powiaty dawniejsze w liczbie 9 zostały w rodzaju niby okręgów. Sejmiki odbywały się w trzech miastach powiatowych, a po odpadnięciu Kijowa, w Żytomierzu i Owruczu, gdzie obierano jednak zawsze sześciu posłów sejmowych (po dwóch z powiatu), dwu deputatów na trybunał i jednego komisarza do Radomia. Senatorów większych było w województwie trzech, t. j.: biskup, wojewoda i kasztelan, kijowscy. Starostwa grodowe były dwa: Żytomierskie i Owruckie. Niegrodowe: Białocerkiewskie, Bohusławskie, Czehryńskie, Czerkaskie, Kaniowskie, Korsuńskie, Trechtymirowskie, Brusilowskie i inne. Wojewoda był zarazem generałem ziem kijowskich. Zbrojne okazowanie odbywało się pod Żytomierzem w poniedziałek po Zielonych Świątkach. Gwagnin powiada, że chorągiew herbowa województwa Kijowskiego była zielona, o dwu rogach, i że z jednej strony

miała w czerwonym polu pogoń litewską, a z drugiej, w białym polu, czarnego niedźwiedzia, z lewą przednią nogą, do góry nieco podniesioną. Herb powyższy, wobec połączenia Kijowa z Koroną, musiał uleść zmianie, a chorągiew już tylko z jednej strony miała niedźwiedzia, z drugiej zaś miejsce pogoni w czerwonym polu zajął anioł biały, trzymający w prawej ręce miecz dobyty, na dół końcem spuszczonej, w lewej zaś pochwę, której koniec miecza dotykał.

Podług możliwie ścisłych obliczeń, podanych w dziele „Źródła dziejowe“ przez Aleks. Jabłonowskiego, cała Ukraina polska przed rokiem 1686, to jest, traktatem Grzymułtowskiego, przedstawiała powierzchnię mil kwadratowych 4700. W tej ogromnej rozległości, przewyższającej dwukrotnie przestrzeń dzisiejszej Kongresówki, a trzykrotnie Galicji, dwa województwa „ukrainne“: Kijowskie i Bracławskie, obejmowały mil kwadr. 3,163, a tak zwane „dzikie pola“, czyli stepy niżowe i oczakowskie, mil kwadr. 1,537. Samo wojew. Kijowskie, to jest bez Bracławskiego i Dzikich pól, liczyło mil kw. 2,534¹/₂, poszczególnie zaś: powiat Owrucki 280, Żytomierski 253, a Kijowski 2,001¹/₂.

Wład. Łubieński w swojej geografii, wydanej r. 1740, tak pisze o województwie Kijowskim: „Kraj we wszystko obfitujący, ale zawsze podległy buntom hajdamackim i najazdom tatarskim, dla czego tam miasta muszą być albo mocno obronne, albo zupełnie zdezelowane“. Co się tyczy hajdamaków ci z niesłychaną śmiałością napadali na wsie, dwory, a nawet i miasta do końca panowania Stanisława Augusta. Pod względem wyglądu zewnętrznego ziemie ukraińskie przedstawiały trzy odrębne charaktery: Polesie ukraińskie nad dolną Prypcią i jej dopływami: Uszą i Słowieczną, stanowiąc północną Ukrainę, przedstawiało jeden zwarty przestwór borów podmokłych, będący dalszym ciągiem Polesia wołyńskiego i Pińskiego. Dalej ku południowi, w pasie Żytomierza i Kijowa, Ukraina przedstawiała się jako kraj najbogatszy, najlepiej zaludniony, rolniczy, mający naprzemian „zapola“ i szerokie

jeszcze pasma lasów. Wreszcie południowa Ukraina po obu brzegach Dniepru przechodziła w bezbrzeżne stepy i „dzikie pola“, ku morzu Czarnemu i Azowskiemu rozpłatała się.

Największy przestwór dzikich prawdziwie pól (mówi Al. Jabłonowski) i rozległych równin stepowych, wiosną tylko zielonych, przedstawiał Niż dniewy, po obu brzegach Dniepru, poniżej rzek: Orel i Taśminy. W prawo i w lewo od Porohów, był tu świat pustyni bezbrzeżnych, a jednak nie bez wód i lasów. Całe dorzecze Samary okryte było pięknymi lasami, skąd Kozacy brali drzewo na swoje lekkie łodzie, zaś inżynier Rzeczypospolitej, Beauplan, w XVII. wieku brał materiały do budowy Kudaku. Samo wejście Dniepru w „Dzikie pola“ osłaniał głośny „Czarny las“, gdzie często Tatarzy w swoich wyprawach łupieskich „koszem“ zapadali.

Gdy przewaga oręża Olgierda, Witolda i pierwszych Jagiellonów zaczęła słabnąć i cofać granice państwa Litewsko-polskiego od brzegów morza Czarnego ku północy, złowrogi sąsiedztwo hord tatarskich zaciężyło niebawem nad rozkoszną ziemią ukraińską. Nieprzerwane pasmo jej nieszczęść, rozlewów krwi i żałoby rozpoczyna w r. 1482 napad cara hordy perekopskiej, Mengligireja, który zamienił w perzynę wszystką ziemię ukraińską, tak, że na całym obszarze, zalanym falą zniszczenia, ocalały tylko zamki: Żytomierz, Braclaw, Kaniów i Czerkasy. Odtąd najazdy tatarskie przez dwa wieki z górą stały się tłem codziennym dziejów Ukrainy, której prawie każda stopa ziemi nawskróś przesiąkała krwią bohaterów, spieszących tłumnie i ochoczo z nad Wisły na krwawe boje z bisurmanami.

Tatarzy mieli prawie stałe swoje szlaki, którymi od „pól dzikich“ zapuszczali swe zagony w głąb Ukrainy. Szlak tatarski nie był drogą ani gościniecem kupieckim, ale nosił wyłączny charakter. Wszystkim wiadomy, był rzadko widywanym. Znany był jego ogólny kierunek, wymijający przeprawy przez większe rzeki, ale nie były znane nigdy poszczególne jego zwroty. Szerokość szlaku odpowiadała sile

„czambułu“. Pospolicie rozciągał się on wszędzie „na dwoje strzelanie z łuku“, ale nieraz, gdy szła cała horda, to i na mil parę. W pustyni oryentowano się mogiłami. Szlaki główne, po doprowadzeniu hordy lub czambułu do okolic zaludnionych, jako celu każdej wyprawy, dzieliły się na uboczne zagony,



KOZAK Z ZAPOROŻA.

Wedle rzeźby Lewandowskiego.

okrywające siecią kraj cały lub upatrzone jego części. Dopiero na tych ubocznych szlakach odbywały się łowy na zaskoczonych z nienacka mieszkańców i ich dobro. Ponieważ szlaki większe odpowiadały wododziałom większych rzek Ukrainy, było więc ich tyle, ile samych wododziałów, mianowicie trzy: Szlak czarny, między dopływami Bohu i Dniepru; Ku-

czmański między Bohem i Dniestrem i Murawski między Dnieprem i Donem. Był jeszcze czwarty szlak Wołoski za Dniestrem, który z Budziaku, czyli nadmorskiej Bessarabii, prowadził na Ruś Czerwoną, ale ten Ukrainy nie dotykał. Trzy pierwsze miały za punkt wyjścia Perekop, od którego rozchodziły się w różne strony.

Szlak Czarny, po tatarsku „*Dżorna islach*“, rozpoczął się właściwie dopiero w Czarnym lesie, od którego i nazwę swoją nosił, w uroczysku na wierzchowiskach rzeki Ingułu, gdzie Tatarowie „zapadali koszem“, dopóki się wszyscy nie zebrali. Szlak Kuczmański, rozdzieliwszy się ze szlakiem Czarnym u Martwych wód, przechodził na prawą stronę Bohu przez bród, zwracał się wododziałem Bohu i Dniestru aż ku granicy podolskiej, gdzie na wododziale z Rowem znajdowało się uroczysko Kuczman, skąd biegł już Podolem ku Lwowu, omijając Bar i Czarny Ostrów. Szlak Murawski od Perekopu biegł między dorzecziami Dniepru i Donu wzdłuż wschodniej granicy Ukrainy zadnieprskiej do Tuły i Moskwy.

Po napadzie Mengligireja na Ukrainę, postanowił „hospodar“ litewski i król polski, Kazimierz Jagiellończyk, umocnić należycie zamek kijowski, zebrał tedy wielkie wojsko, począwszy od kniaziów Siewierskich aż do włości podlaskich. Na robotę zaś kijowską przychodziło po 20,000 toporów z włości podnieprskich. Litwa miała swój system obronny, t. zw. bojarszczyzny, czyli osadzanie dookoła każdego zamku „hospodarskiego“ siół bojarami, a czasem i szlachtą, z obowiązkiem utrzymywania i obrony tych zamków, wysyłania straży i czat w pole i występowania zbrojno na każde zawołanie wojewody, czy starosty. Wyciągnięto tedy w poprzek Ukrainy całe jakby trzy linie obronne podobnych zamków z bojarami. Straże były trzech rodzaj: zamkowe, ostrogo-we (miejskie) i polne. Te ostatnie czuwały w stepach, w pobliżu szlaków i ułusów tatarskich. Na pograniczu Litwy i Korony kombinowały się straż litewskie i polskie. Od wstąpienia na tron króla Zygmunta I. (roku 1507), jazda polska

znajdowała się już zawsze na straży Rusi i Podola w sile od 1000 do 3200 koni. W połowie XVI. wieku system obronny litewski okazał się już zużytym, a wystąpiła potrzeba zaciężnego żołnierza. Próby uorganizowania zbiegających się z Rusi, Litwy, Moskwy i Polski nad dolny Dniepr przybyś-zów, zwanych z tatarską Kozakami, okazały się zawodnymi. Poczęto zatem czynić zaciągi z żywiołu miejscowego i Polaków, oraz utrzymywać po zamkach puszkarczów. Za najskuteczniejszy sposób zabezpieczenia Ukrainy uważał Batory podbój Krymu, co Zamojski podzielał i co skuteczniałby Polska, gdyby nie śmierć wczesna Batorego, po którym Zygmunt III. żył przeważnie ideą odzyskania tronu szwedzkiego.

Województwo Braclawskie.

Po przyłączeniu Podola właściwego, czyli województwa Podolskiego, podczas unii lubelskiej w r. 1569 do Korony, z Podola, niżej położonego nad Dniestrem i Bohem, czyli Podola ukraińskiego, utworzono województwo Braclawskie z zamkami: Braclawiem, Winnicą i Zwinogrodem. Gdy podczas tegoż sejmku połączone zostało następnie z Koroną województwo Kijowskie i Braclawskie, polecono zaraz w roku następnym (1570) osobnej komisji ustanowienie granic nowego województwa. Ponieważ na zachodzie województwa Braclawskiego wiadomą granicą od Podola była rz. Murachwa, a na południo-zachodzie od Wołoszczyzny Dniestr, głównem przeto zadaniem tej komisji była granica północna od województwa Kijowskiego. Wyprowadzoną ona została od północo-wschodniego krańca Podola, z okolicy Ułanowa, i skierowana Czarnym szlakiem, to jest wododziałem, pomiędzy Teterwią, Hniłopiatem i Rastawicą z jednej strony, a Śniwodą, Deśnicą

i dopływami górnej Rosi z drugiej. Dla umorzenia sporów granicznych, Stefan Batory 1584 r. w przywileju dla miasta Korsunia, za linię graniczną dwóch województw ukraińnych (Kijowskiego i Braclawskiego) przeznaczył Uhorski Tyhicz (poczynając od Woronnego), a już przez to samo i Sine wody. Granica ta pozostawała jednak długo sporną w okolicach „Zwinogrodziny“, jak również nieuchwytnej „Biskupszczyzny“ jako pustyni, gdzieś na Orzechowańcu w dorzeczu górnej Rosi, nadanej niegdyś, może przez Witolda, biskupom kijowskim. Co do granicy południowo-wschodniej województwa Braclawskiego, to Beauplan naznacza ją na swej mapie, poczynając od Dniestru, znacznie niżej Kuczurhanu przez Kujalnik i Teligul do Bohu, powyżej ujścia Czyczaklei, gdzie stał zamek turecki Bałaklej u rzeki Suchej, stąd do Ingulu w punkcie, przez który prowadził „szlak Czarny“, idący ku Targowicy poniżej „Czarnego lasu“, odkąd już poczynala się granica kijowska.

Pod koniec XVI. wieku — jak mówi Al. Jabłonowski — większą część województw ukraińnych zajmowały jeszcze dziekie pola, to jest pustynie, stepy; życie zaś polityczno-społeczne skupiało się tylko w pasie rolniczym, t. j. poleskim, w Kijowszczyźnie i na Pobożu, bliżej zamków królewskich w wojew. Braclawskim. Ruch atoli osadniczy począł już ogarniać pustynie owe, jedną po drugiej, nawet w pasie przy granicach południowych województwa, który nazwano Pobereżem.

„Po unii lubelskiej i przyłączeniu ziem ukraińnych do Korony — mówi Jabłonowski — postać się ich zmieniła. Wstępuje na pierwszy plan, trybem polskim, stan rycerski, szlachta, a wszystko poczyną się stosownie do jego potrzeb. Starostowie, wojewodowie nawet, już nie mają mocy nad nim, jak pierwiej, zdobywa on sobie własne ziemstwo, sądy etc. Do jego też potrzeb nagina się i podział województw sądowo-administracyjny. Powiat przestaje być równoznacznikiem obrotu przysądu zamkowego starostów, a staje się powoli, faktycznie, zakresem terytoryalnym sądu ziemskiego szlachty. Utrzymuje

się zatem w starym obrębie tam tylko, gdzie już bojarstwo miejscowe zdobyło sobie prawa ziemian, szlachty, gdzie szlachta stała się już potęgą — nawet liezebnie. A więc w woj. Braclawskim dwa były tylko zamki hospodarskie, czyli wielkosiążące i dwa powiaty: Winnicki i Braclawski. Po unii te same dwa pozostały i nadal. Próbowano jeszcze od czasu do czasu wskrzesić trzeci powiat Zwinogrodzki, o rubieżach zupełnie nieokreślonych (bo trudnych do określenia w pustkowiach). Nie posiadamy też wyraźnie określonych granic między powiatami: Winnickim i Braclawskim. W dukcie granicznym z r. 1546 jedno tylko wyraźnie wskazano, że na tym rubieżu przedziela powyższe powiaty „szlak kuczmański“, przechodzący tu pomiędzy Nowosielecami a Noskowcami (słobodą).

Powiat Winnicki był najmniejszy, bo zajmował najwięcej zaludnioną część północo-zachodnią wojewewództwa Braclawskiego nad Bohem, posiadał jednak przestrzeni około 200 mil kwadratowych. Powiat Braclawski obejmował całą południową i wschodnią połowę województwa nad Dniestrem i Bohem, a przestrzeń jego wynosiła około 420 mil kwadr. Składał się on jednak z dwóch obwodów: Braclawskiego i Zwinogrodzkiego. Zwinogrodzki, który miał obejmować dawniej pustynię Sinych wód, po zburzeniu zamku w Zwinogrodzie został tylko nominalnym. Aleks. Jabłonowski podaje rozległość obwodu Braclawskiego na 292—3 mil kw., a Zwinogrodzkiego na 127—8. Ten ostatni był jednak pierwiej znacznie większym. Wobec poczucia potrzeby odbudowania twierdzy Zwinogrodzkiej, utrzymywała się też na Ukrainie głucha pamięć dawnego obszaru Zwinogrodziny — „aż do lasów kaniowskich i granicy czerkaskiej“ (1570 r.). Gdy atoli zamek ten nie powstał, obszar ten podzielono za Batorego w r. 1584 pomiędzy obydwie województwa ukraińne, naznaczając za linię rozgraniczenia między Kijowskiem i Braclawskim rzekę Uhorski Tykicz. Tę część właśnie, która do województwa i powiatu Braclawskiego odpadła i w powiecie tym wschodnią część jego

łącznie z dawną pustynią „Umaniem“ stanowiła, nazywa Al. Jabłonowski obwodem Zwinogrodzkim.

Zygmunt August, wcielając na sejmie w Lublinie 1569 r. podolskie i wołyńskie ziemie do Korony, zarząca pod d. 26 maja obywatelom nowo utworzonego wojew. Braclawskiego, że „wszelkie sprawy ich, tak u sądów grodzkich i ziemskich, jako też za apelacyami na sąd nasz przypadające, z pany radami koronnemi sędzić i odprawować mamy i powinni będziemy statutem litewskim, przez nas im dzierżec poprzysiężonym, który im wcale zostawujemy“. Poczet wojewodów braclawskich rozpoczął Roman ks. Sanguszko, pierwszym zaś kasztelanem braclawskim został Jędrzej kniaź Kapusta. Nadanie herbu nastąpiło r. 1589, o czem brzmi uchwała sejmowa: „Pisarze ziemscy, gdy sprawy w trybunale odprawowane będą, mają księgi osobne mieć, a wszystkie sprawy do tych ksiąg pismem ruskim zapisować, dekreta i sprawy wszelkie także pismem ruskim wydawać za pieczęcią województwa. Herbowa pieczęć ma być pół księżycy a krzyż“. Tu objaśniamy, iż na chorągwi braclawskiej umieszczony był w polu czerwonym krzyż kawalerski, mający w środku tarczę błękitną, na której półksiężyc. Województwo Braclawskie miało dwóch senatorów większych: to jest wojewodę i kasztelana braclawskich; posłów na sejm wybierało sześciu, to jest po dwóch z powiatu, utrzymując nominalnie, choć nie faktycznie, istnienie powiatu Zwinogrodzkiego. Deputatów na trybunał lubelski wybierano dwóch. Niezależnie od tego, województwo Braclawskie, podobnie jak Podolskie, miało swoich sędziów pogranicznych, którzy wraz z komisarzami od Porty ottomańskiej i hana tatarskiego zsyłanymi, rozsądzały sprawy i kłótnie, zachodzące między obywatelami tych dwóch państw.

Gdy na mocy konstytucyi sejmowej z r. 1598 przeniesione zostały sądy ziemskie i grodzkie oraz sejmiki z Braclawia do Winnicy, wówczas to ostatnie miasto poczęło być uważane za stolicę województwa. Ziemstwu winnickiemu naznaczono trzy, dla grodu zaś winnickiego cztery kadencye

sądowe do roku. Wobec wzrastającego zaludnienia stepów, ustawa sejmowa z r. 1791 utworzyła w wojew. Braclawskim czwarty powiat Nadboński i powiększyła odpowiednio liczbę posłów z sześciu na ośmiu, co wszakże, z powodu konfederacyi Targowieckiej i rozbioru Rzeczypospolitej, nie przyszło do skutku. Po nastąpionym rozbiore, z województwa Braclawskiego utworzono najprzód gubernię Braclawską, która została później na czas krótki nazwana Woznesieńską, aż nareszcie utworzono z czterech województw istniejące dotąd trzy gubernie: Kijowską, Podolską i Wołyńską, pomnożywszy znacznie liczbę powiatów.

Województwo Braclawskie miało glebę najżyźniejszą ze wszystkich województw całej dawnej Polski. Boh, płynąc krętem korytem przez środek województwa, przecinał je na dwie prawie równe części, z których zabierał mnóstwo rzek pomniejszych i strumieni, a mianowicie: Zhar, Sob i Sina woda, czyli Simiucha, utworzona z połączenia Tykieza Gnilego z Tykiezem Uhorskim. Południowa część wojew. Braclawskiego, ciągnąca się ponad Dniestrem i stepami tatarskimi, zwała się z dawna, jak już to nadmieniliśmy powyżej, Pobereżem, t. j. pobrzeżem, pograniczem, które było przeważnie we władaniu dwóch rodzin magnackich: Potockich i Koniecpolskich. Pola zasiewane tu są przeważnie kukurudzą, a tak zwane hasztany (z tureckiego *bostan* — ogród w polu) pokryte są kawonami i melonami, winograd przyodziewa skały naddniestrzańskie, dziko rosną brzoskwinie, morele i szparagi.

Na południe od Pobereża i granie wojew. Braclawskiego, na przestrzeni między Dniestrem i Bohem, ciągnęło się ku brzegom morza Czarnego tak zwane Pole oczakowskie, inaczej jedysańskie. Nazwa pierwsza pochodziła od portu nadmorskiego Oczaków, położonego przy gardzieli limanu dniewowego, druga zaś od hordy „Jedysańskiej“ Tatarów, koczujących po stepach „pola oczakowskiego“. Za Witolda i Władysława Jagiellończyka „pole oczakowskie“ należało do W. ks. Litewskiego. Za Kazimierza Jagiellończyka jeszcze Litwa,



RYCERZ POLSKI W XVII. WIEKU.
Wedle rysunku Juliana Kosaka.

mimo faktycznego cofnięcia się od brzegów Czarnego morza, nie zrzekała się wcale swych praw do całego „pola oczakowskiego“, usiłując spędzić z niego Tatarów przemocą i zastrzegając później sobie prawa swoje w układach z Turcją. W roku n. p. 1542 taką udzielono „naukę“ tym, którzy są wysłani „na ukazanie granic z państwa cara tureckiego“: „Jeśli Turcy będą mówić, iż to tatarskie są pola, bo na nich znać groby tatarskie, odpowiedzieć, żeśmy na on czas dopuścili Tatarów Oczakowa używać dla posług, które Tatarowie na ón czas nam czynili“. Parę lat później w „nauce“, danej (r. 1540) dzierżawcy winniczemu Kmityczowi „o granicach między państwa Jego król. m. i ziemią Wołoską oraz Białogrodem, bardziej jeszcze ostro występowano, nakazując powiedzieć posłowi sułtańskiemu: „My granic oczakowskich ukazywać nie możemy, bo Oczaków jest króla Jmci i stoi na gruncie własnym Wiel. księstwa Litewskiego i z dawnych czas k'temu państwu należał i trzymany był, czemu świadczą i „pisma dokonczalne“ z carami perekopskimi. Na takich to niezmierzonych przestrzeniach rozciągały się obszary dwóch województw ukraińskich: Kijowskiego i Braclawskiego, w epoce zjednoczenia ich z Koroną.

Podług spisu wsi z roku 1625 znajdowało się wówczas tychże w województwie Braclawskim 285, nie licząc tylko sadyb i chutorów, rozsianych pojedynczo. Przez wiek XVII. i XVIII. osadnictwo i zaludnienie pustyń posuwało się tak szybko, iż pod koniec bytu Rzeczypospolitej woj. Braclawskie liczyło już wsi około półtora tysiąca. Nadzwyczajnie szybko kolonizację Ukraina braclawska w tej epoce zawdzięczała waleczności i energii stanu rycerskiego w obronie swych wiosek. Gdy przed unią r. 1569 województwo Braclawskie nie liczyło więcej zamków i zameczków nad 30, to w lat 50 po unii znajdujemy powiększenie się tej liczby uderzającym. Wprawdzie zamków królewskich przybyło już niewiele, ale za to powstała znakomita liczba prywatnych. Pod osłoną zamków polskich przemieniały się otaczające pustynie „w rozległe i żywe role“, pośród których rozrzucone były domki ze strzelni-

cami, gdzie ratowali się ucieczką wieśniacy, zaskoczeni znie-nacka przez Tatarów. Po unii stróżem granic od Tatarów był „hetman polny“, który znajdował się zwykle przy wojsku za-ciężnem, a później kwarcianem na kresach Podola i Ukrainy, wyręczał go zaś „strażnik trzech szlaków tatarskich“, zwany „strażnikiem koronnym“. Za hetmaństwa Jana Zamojskiego „kopyto tatarskie przez kilkanaście lat polskiej ziemi nie deptało“, hetmani zaś Żółkiewski i Koniecpolski „tak dzikie pola żołnierzem przejrżeli i pomierzyli, iż co tylko mógł wiedzieć stary kozak, to już lada ciura żołnierski na Ukrainie był tego świadom“.

Województwo Czernihowskie.

Czernihów, nad rzeką Desną, dopływem Dniepru, jest jednym z najstarszych grodów słowiańskich na Rusi kijowsko-zadnieprskiej, pierwsza bowiem o nim wzmianka sięga r. 907 z powodu traktatu, zawartego przez Wielkiego ks. Kijowskiego, Olega, z cesarzem bizantyjskim, Leonem. Jarosław kijowski, umierając roku 1054 i dzieląc swe dzierżawy między synów, oddał ziemie siewierskie wraz z grodem czernihowskim Światosławowi. Od śmierci tego Światosława Czernihów bywał nieraz przedmiotem sporów i walk o posiadanie pomiędzy rozrodzonymi książętami domu Ruryka i stanowił przedmurze Rusi Siewierskiej przed hordami Połowców, koczujących na stepowem Zadnieprzu. W roku 1238 Czernihów został przez Tatarów zdobyty i spalony, a książę jego, Michał Wsiewołodowicz, pojechał do Złotej Hordy, by wyjednać sobie „jartyk“, czyli przywilej na księstwo Czernihowskie, lecz został tam (r. 1246) zabity, a ziemia czernihowsko-siewierska rozdrobniła się na małe dzielnice pomiędzy jego potomków, którzy, tocząc

ciągłe pomiędzy sobą walki i wysługując się nieraz Tatarom, doprowadzili kraj do zupełnego upadku. Korzystając z położenia tego, książę litewski, Olgierd (ojciec Jagielly), zdobył w drugiej połowie XIV. wieku ziemie czernihowsko-siewierskie i osadził w ważniejszych jej grodach swoich synów: Dymitra na Czernihowie i Trubezewsku, Korybuta na Bryańsku i Nowogrodzie siewierskim; Starodub zaś oddał synowcowi swemu, Patrycemu Narymuntowiczowi. Odtąd ziemia Czernihowska przez półtora prawie stulecia pozostawała pod panowaniem Litwy.

Upadek Rzeczypospolitych: Nowogrodzkiej i Pskowskiej, w latach 1471—1479, otworzył władcóm Moskwy drogę do podboju Rusi litewskiej. Gdy drobni pograniczni książęta czernihowsko-siewierscy zaczęli przechodzić w poddaństwo Moskwy, a skargi i reklamacje króla Kazimierza IV. Jagiellończyka okazały się bezskuteczne, zaczęła się w roku 1493 wojna między Iwanem III. Wasilewiczem a Litwą, podczas której, gdy hetman litewski, Konstanty z Ostroga, poniósł porażkę i dostał się do niewoli (roku 1499 pod Dorohobużem), większa część grodów czernihowsko-siewierskich, mianowicie Putywl (Puciwił), Nowogródek siewierski, Starodub i Czernihów zostały do W. ks. Moskiewskiego przyłączone. Tak tedy po półtorawiekowem panowaniu Litwy, Czernihów dostał się znowu (na lat 119) pod władzę carów państwa Moskiewskiego. Dopiero bowiem rozejmem, zawartym r. 1618 w Dywilinie, szerokie ziemie Rusi zadnieprskiej, a w ich liczbie i Czernihowska, powróciły do Rzeczypospolitej, ale pozostawały przy niej już tylko przez lat 59, to jest do pokoju Andruszowskiego w r. 1667, w którym Czernihów odpadł do Moskwy, co zostało ostatecznie traktatem Grzymultowskim w roku 1686 potwierdzone.

Ponieważ pokój Dywiliński był tylko zawartym na lat 16 rozejmem po wojnie między Polską i Moskwą, Rzeczpospolita przeto nie uważała za stosowne przed upływem tego czasu tworzyć województwo z ziem czernihowskich, które tymcza-

sem tylko na lat 16 miała sobie zapewnione. Uchwała sejmu z r. 1633 mówi tylko: „Gród i ziemstwo w Czerniechowie postanawiamy i kasztelana, podkomorzego i urzędy wszelkie ziemskie, powiatowe, porządkiem koronnym, które potym *per electionem* iść będą, rozdaliśmy, i posłów 2, których w Czerniechowie obierać będą, naznaczamy“. Dopiero po traktacie Polanowskim, zawartym w r. 1634, uchwałą sejmową z roku 1635 utworzone zostało z księstwa województwo Czernihowskie, podzielone na dwa powiaty: Czernihowski i Nowogrodzki. Uchwała ta brzmi: „Urzędników wszystkich w Nowogrodzku Siewierskim, tudzież gród i ziemstwo, a sejmik jeden zawsze i popisy w Czerniechowie i kasztelana jednego naznaczamy. Posłów dwu, jako w Czerniechowie ordynowaliśmy, tak z Nowogrodzka (Siewierskiego) drugich dwu; deputatów jednego z Czerniechowa, a drugiego z Nowogrodzka naznaczamy“. — Starostwa grodowe były dwa: Czernihowskie i Nowogrodzkie, pierwsze z nich należało do wojewody. Senatorów większych do senatu koronnego dostało województwo dwóch, a mianowicie wojewodę i kasztelana czernihowskich. Pierwszym wojewodą czernihowskim mianowany został Marcin Kalinowski „w pamiątkę krwawych zasług jego“; pierwszym zaś kasztelanem został Mikołaj Kossakowski. Za herb na pieczęcie i chorągiew swoją otrzymało to województwo orła czarnego o dwóch głowach pod jedną koroną.

Jak już powyżej nadmieniliśmy, rozejmem Andruszowskim z dnia 30 stycznia 1667 r. oddała Rzeczpospolita Rosyi województwo Czernihowskie, a ustąpienie to stwierdzone zostało ostatecznie traktatem, zawartym przez Krzysztofa Grzymultowskiego, wojewodę poznańskiego, w d. 3 maja 1686 r. Pozostały tylko przy Polsce, na pamiątkę dziejową dla potomnych i z zasady, tytuły urzędników ziemskich, a nawet liczbę tytularnych posłów powiększono z 4 na 6, którymi mogli zostawać obywatele, mający dziedziczne posiadłości ziemskie w województwie Wołyńskim i zbierać się na wybory i sejmiki we Włodzimierzu na Wołyniu. Ostatnim takim wojewodą tytularnym

był Ludwik Wilga od r. 1783, a kasztelanem Felicyan ks. Czwertyński od r. 1792, zaś starostą nowogrodzkim (siewierskim) od r. 1785 uczony Tadeusz Czacki, podkomorzym czernihowskim Hieronim Gostynski, a podkomorzym nowogrodzkim Ignacy Cieszkowski. Zamiłowanie do podobnych tytułów historycznych, choć nie mających już żadnego znaczenia praktycznego, było w Polsce tak powszechnem, że nawet żony takich urzędników *in partibus* nie zapomniały podpisywać się odpowiednio. Krasicka n. p. na biletach wizytowych z czasów Stanisława Augusta nie omieszkuję drukować „posłowa czernihowska“.

Prowincya Wielkiego Księstwa Litewskiego

(*Magnus Ducatus Lithuaniae*).

W ogólnym składzie Rzeczypospolitej od czasu unii lubelskiej (1569) Wielkie Księstwo Litewskie stanowiło obok Wielko i Małopolski trzecią prowincję. Co trzeci sejm walny dawało marszałków sejmowych i każdy trzeci sejm odprawować się był powinien w Grodnie.

Kraj ten, około sto mil, od granic ziemi Pskowskiej na północy, do Wołynia na południu, i tyleż od granic ziemi Smoleńskiej na wschodzie, do Połongi nad Bałtykiem, długi i szeroki, przecięty ukośnie szerokim pasem gęstych jezior, oblany był przez cztery wielkie rzeki: Niemen, Dźwinę zachodnią, Dniepr i Prypeć. Z tych trzech pierwsze znane już były w starożytności pod nazwami: *Chronos* (Niemen), *Rubon* (Dźwina) i *Borysthenes* (Dniepr u Herodota), zwany od VI. wieku *Danapris*, *Danapros* lub *Danaprus*. Główną atoli arterią serca Litwy jest Niemen, spławny dla „wicin“ od Stołpców, a słynny z pięknych brzegów od Grodna. Już za Zygmunta Augusta Małopolanin, Mikołaj Tarło ze Szczekarzewie, chorąży przemyski, staraniem swoim oczyszczał koryto Niemna z głazów, szkodliwych dla żeglugi, za co mu wdzięczni ziomkowie pomnik kamienny postawili, a wierszopis śląski,

Schraether, pamięć jego usiłowań w wierszu łacińskim przekazał.

Obfitość wód w południowej stronie Wielkiego Księstwa Litewskiego od dawna zachęcała przemysłnych obywateli do kopania spławnych kanałów wodnych. Istnieje dotąd kanał z jeziora Sporowskiego do m. Bezdzieża w Kobryńskim. Syn Zygmunta III. króliewicz Władysław. o innym zamysłał i na to „przekopanie” konstytucyę sejmową już w r. 1631 wyjednał, ale napaści sąsiadów Rzeczypospolitej zniweczyły rozumne te zamysły polepszenia wewnętrznej gospodarki kraju. Dopiero więc za Stanisława Augusta wykopany został kosztem skarbowym za 40.000 dukatów kanał, zwany Królewskim. Brzeskim lub Rzeczypospolitej, 10 mil długi, który połączył Pinę, wpadającą do Prypeci, z Muchawcem, wpadającym do Buga, a tem samem Bałtyk z morzem Czarnem. Prawie jednocześnie Michał Ogiński, hetman Wielki litewski, przez wykopanie własnym kosztem siedniomilowego kanału (zwanego kanałem Ogińskiego), połączył Jasiółdę, wpadającą do Prypeci, ze Szczarą, uchodzącą do Niemna. Był jeszcze i czwarty stary kanał, zwany Batowym lub publicznym, z jeziora Turskiego od źródeł Prypeci do Muchawca kierowany.

Litwa, która jeszcze, gdy Piastowie panowali w Polsce, nie była krajem rolniczym, pod Jagiellonami tak szybko rozwinęła się i zakwitła, że już za Zygmunta I. zaopatrywała w żyto wszystkie zamki ukraińskie nad Dnieprem. Za Jagielly floty zachodniej Europy, a zwłaszcza portugalska i hiszpańska, sprowadzały maszty z puszczy Białowieskiej, spławiane Narwią i Wisłą do Bałtyku.

Wielkie Księstwo Litewskie przed r. 1772 składało się z następujących województw: 1) Wileńskiego, 2) Trockiego, 3) Księstwa Żmudzkiego, 4) wojew. Połockiego, 5) Nowogrodzkiego, 6) Witebskiego, 7) Brzesko-litewskiego, 8) Mścisławskiego, 9) Mińskiego i 10) Inflanckiego; ostatnie, zwane niekiedy księstwem, wspólnie do Litwy i Korony należało. Wo-

jewództwo Smoleńskie, choć od r. 1667 przyłączone zostało do Moskwy, tytularnie jednak pozostało przy Litwie i w porządku urzędowym pomiędzy księstwem Żmudzkiem a województwem Połockiem wymieniane bywało. Niezależnie od nazw urzędowych weszły do mowy potocznej nazwy z charakterem etnograficznym. Tak n. p. województwa: Połockie, Witebskie, Mścisławskie i część Mińskiego, zaczęto w wiekach ostatnich nazywać Białorusią. Województwo zaś Nowogrodzkie i strony Grodzieńskie, po Podlasie, nazwano, bez wyjaśnionego powodu, Rusią Czarną. Obie te jednak nazwy nie upowszechniły się nigdy w mowie ludu ziem powyższych. Bagniste dorzecze Prypeci, zajmujące większą część województwa Brzeskiego, część wschodnią Nowogrodzkiego, południową Mińskiego i północną Wołyńskiego, zowie się Polesiem lub Polisiem. Część południowa księstwa Żmudzkiego, położona w klinie między Niemnem, Prusami i Szczupą, zwała się „traktem Zapuszczańskim“.

Herb Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwany „Pogonią“, przedstawia w polu czerwonym, pod mitrą (czupką) książęcą, jeźdźca w zbroi i hełmie, z mieczem do cięcia podniesionym, i tarczą, na której dwa krzyże złote w jeden spojone. Koń pod nim biały, rozpędzony, okryty czaprakiem czerwonym, długim prawie do kopyt z potrójną złotą frendzlą. Piastowie przedstawiali nieraz na swoich pieczęciach postacie swoje na koniu cwałującym. Naśladował to Olgierd i stąd na jego pieczęci z r. 1366 mamy pierwszą „pogoń“, która ma tego księcia wyobrażać. Oczywiście na „pogoni“ pogańskiej tarcza Wielkiego księcia nie miała jeszcze krzyżów, które dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa dodano. Poeta polski XVII. wieku, Wacław Potocki, dodanie krzyżów na tarczy przypisuje słusznie Jagielle:

„Jagiello, skoro skrzydeł Krzyżakom przyszyżyło,
Kawalerowi na tarcz dał herb ich, dwa krzyże“.

Prócz tego był jeszcze inny herb Litwy, a właściwie domu Jagiellonów, zwany kolumnami. przedstawiający trzy

złote słupy z podstawą, w czerwonym polu. Herbu tego używał Witold i Zygmunt Kiejstutowicz, na tarczy Pogoni zmiatał krzyża, a później Zygmunt August na pieniądzach litewskich. Na pogrążeniu Zygmunta I. niesiono dwie chorągwie. Na jednej była Pogon, a na drugiej Kolumby. Chorągiew Wielkiego Księstwa Litewskiego (podług Gwagnina) czterokolorowa, z sześćdziesięciu łokci czerwonej krawędzi, miała z jednej strony Pogon, a z drugiej Bogarodnicę z Dzieciątkiem, obraz w słońcu. Chorągiew zaś hetmanów litewskich była błękitna i z jednej strony miała pogon w polu czerwonym, a z drugiej postać św. Stanisława, biskupa krakowskiego.

Województwo Wileńskie

Położenie geograficzne i topograficzne przyczyniło się, że dwa główne grody litewskie: Troki i Wilno, sąsiadowały z sobą o $3\frac{1}{2}$ mili. Gdy więc stały się stolicami dwóch braci Kiejstuta i Olgierda, którzy się Litwą dzielili, granicę dwóch wielkich dzielnic poprowadzono pomiędzy Trokami i Wilnem.

Po Kiejstucie dziedziczył syn jego, Witold, po Olgierdzie Jagiełło. Gdy zatem przy zatwierdzeniu unii Litwy z Koroną na sejmie Horodelskim za Władysława Jagiełły utworzone zostały w r. 1413 województwa: Wileńskie i Trockie, granica pomiędzy nimi została oczywiście ta sama, jaka była pomiędzy dzielnicami Kiejstuta i Olgierda. Wilno, położone przy zachodniej ścianie dzielnicy olgierdowej, znalazło się tem samem i przy zachodniej granicy swego województwa. Na północy koło Rakiszek i Abul graniczyło województwo Wileńskie z północo-wschodnim cypłem Trockiego, dalej w okolicach Dyneburga z Semigalią, do Kurlandyi należącą, i na przebieżeniu od okolicy m. Drysy do Drui oddzielała je Dźwina

od województwa Połockiego. Wschodnią ścianę stanowiła południowa część województwa Połockiego, na lewym brzegu Dźwiny położona, i północna część województwa Mińskiego. Granica południowo-wschodnia od województwa Mińskiego, prawie wszędzie sucha, biegła wododziałem pomiędzy dopływami Berezyny i Wilii, tak, że nawet źródła obu tych rzek leżały prawie na linii granicznej powyższych województw. Południową granicę woj. Wileńskiego stanowiło województwo Nowogrodzkie, oddzielone od pierwszego w okolicach ujścia rz. Dźitwy i Berezyny mniejszej rzeką Niemnem. Całą zachodnią, najdłuższą ze wszystkich ścian województwa Wileńskiego, biegnącą z północy od okolicy Rakiszek, pomiędzy rz. Świętą a Niewiażą, w stronę ujścia Świętej do Wilii i Wilią od Skonul ku Trokom i Wilnu, prawie do ujścia Waki, dalej od Waki na południe ku Rudnikom, Ejszyszkom, Szczuczynowi litewskiemu i Kamionce aż do granicy województwa Nowogrodzkiego — stanowiło województwo Trockie.

W czasach przedchrześcijańskich Litwa dzieliła się na małe powiaty, zwykle od zamków obronnych, czyli grodów, biorące swoją nazwę. Powiatem takim i grodem księżęcem zarządzał namiestnik księcia, zwany ciwunem. Księstwo Żmudzkie jeszcze w XVIII. wieku zachowało 14 podobnych ciwunów. Na Litwie pozostali ciwunowie tylko w Trokach i Wilnie. Ciwun powiatu Wileńskiego dotrwał aż do upadku Rzeczypospolitej w r. 1795. Województwo Wileńskie, zorganizowane na wzór województw polskich, podzielone zostało na 5 powiatów: Wileński, Oszmiański, Lidzki, Wilkomierski i Braśławski. Tu nadmienić należy, iż niewłaściwie powiat Braśławski nazywają niektórzy Braclawskim, Braclaw bowiem jest na Podolu ukraińskim, a Braśław na Litwie. Senatorów większych miało województwo Wileńskie trzech, którymi byli: biskup, wojewoda i kasztelan wileński. Pierwszym wojewodą wileńskim po utworzeniu województwa w Horodle był Moniwid, który otrzymał wówczas herb Leliwa. Nie idzie zatem, żeby i pierwaj nie było wojewodów wileńskich jako przywód-

ców rycerstwa miejscowego, a metryka litewska wspomina nawet Kieżgajłę, wojewodę wileńskiego, który był zarazem Starostą Żmudzkiem. Od unii lubelskiej krzesło kasztelana wileńskiego stało między wojewodami sandomierskim i kaliskim. Herb województwa był tenże sam, co księstwa Litewskiego, a mianowicie, na chorągwi czerwonej z jednej strony Pogoń, a z drugiej Kolumny albo Słupy. Tegoż samego herbu używało i 5 powiatów wileńskich, z tą tylko różnicą, że chorągiew wojewódzka miała dwa końce, a powiatowe po jednym. Mundurem województwa był kontusz granatowy, a żupan i wyłogi karmazynowe. Powiat Oszmiański dla odmiany używał barwy zielonej, a Wilkomierski szafirowej, ale później oba te powiaty przyjęły mundur wojewódzki.

Każdy z powiatów sejmikował u siebie, a całe województwo w Wilnie. Powiaty obierały po dwóch posłów na sejmy i na sejmikach deputackich po dwóch deputatów na trybunał, czyli razem 10 posłów i 10 deputatów. Jeden deputat każdego powiatu wybierany był na kadencję wileńską, a drugi na ruską, która odbywała się na przemian w Nowogródku i Mińsku, a po pierwszym podziale w Grodnie i Mińsku. Sądy ziemskie i grodzkie zasiadały w stolicy każdego powiatu, tylko jeden powiat Oszmiański sądził się w Międzybuziu. Starostwo grodowe wileńskie należało do wojewody. Każdy powiat miał swoich urzędników ziemskich, którzy według konstytucji sejmowej z r. 1677 w następującym szli po sobie porządku: Ciwun (tylko w wileńskim powiecie, a w innych Marszałek), Podkomorzy, Starosta, Chorąży, Sędzia ziemski, Wojski, Stolnik, Podstoli, Pisarz ziemski, Podwojewodzi sądowy, Sędziowie grodzcy trzej, Pisarz grodzki, Podezaszy, Cześnik, Horodniczy, Skarbnik, Łowczy, Miecznik, Koniuszy, Obodźny, Strażnik, Krajezy, Mostowniczy i Budowniczy, Strukezaszy, Derewniczy. Regenci, ziemski i grodzki. Wogóle urzędów powiatowych było na Litwie więcej, niż w Koronie, bo przy większem zamięłowaniu do tytu-

wodniczył zaś tylko ten sam marszałek, co w Wilnie. Na kadencji wileńskiej w Wilnie sądziły się województwa: Wileńskie, Trockie, Smoleńskie, Połockie i Brzeskie. O niecałą milę powyżej Wilna, na prawym brzegu Wilii słynęła z naj-



KRÓL WŁADYSŁAW WARNEŃCZYK.

Kopla srebrnego talerzka ze zastawy stołowej, ofiarowanej w r. 1666 przez Jana Kazimierza J. K. Krasieńskiemu.

piękniejszego na Litwie położenia wieś Werki, letnie mieszkanie biskupów wileńskich. Dobra te zostały im nadane przez Władysława Jagiełłę w roku 1387, pałac zaś wymurował pod koniec XVII. wieku Konstanty Brzostowski, biskup wileński.

Rozległy powiat Oszmiański w r. 1717 liczył 8,420 domów. W Oszmianie Murowanej, czyli Oszmiance, istniał do ostatnich czasów obszerny dwór murowany, w którym Krzysztof Dorohostajski, marszałek wielki litewski, założył w XVII. wieku drukarnię i wytłoczył w niej dzieło swoje o koniach p. n. „*Hippika*“. W Gieranonach, czyli Gieranojniach, istniał starożytny zamek, będący siedziskiem starego i potężnego rodu Gastoldów, wielce zasłużonego w dziejach Litwy oświatą i wielkimi czynami. Boruny słynęły szkołami księży Bazylianów.

Wilkomierz, po łacinie *Vilcomiria*, po litewsku *Wilka-mergie* (od wyrazów litewskich *wilkas*, wilk i *merga*, dziewka), jedna z najstarszych osad na Litwie nad rzeką Świętą. Chorągiew powiatu Wilkomierskiego była czerwona, na niej z jednej strony Pogoń, a z drugiej św. Michał. Do najbardziej pamiątkowych miejscowości w dziejach Litwy należy wieś Poboisko w okolicy Wilkomierza, gdzie za panowania Władysława Warneńczyka (r. 1435 d. 1 września) Litwini wspólnie z Polakami odnieśli wielkie zwycięstwo nad Swidrygiellą, który, zebrawszy wielkie wojsko z Rusi, najemnych Czechów i Krzyżaków inflanckich złożone, usiłował obalić rządy namiestnicze Zygmunta Kiejstutowicza, i w tym celu uderzył na Litwę. Wielki książę litewski, Zygmunt, zebrawszy bojarów litewskich, wsparty 8000 wojskiem jazdy polskiej pod wodzą Jakóba z Kobylina, wysłał połączone wojska pod naczelnictwem syna swego, Michała, na spotkanie nieprzyjaciół. Współczesny Długosz wyraża się o tej bitwie, iż: „Rycerstwo polskie obyczajem przodków zagrzmiało pieśń *Bogarodzica*, a prześpiwawszy kilka wierszy, spotkało się z nieprzyjacielem“.... Świdrygiełło i Zakon inflancki pobity został na głowę; sam Wielki Mistrz, Frank Kirkshoff, poległ na placu, a, jak zaświadczają kronikarze, kilkanaście tysięcy Niemców tu zginęło. Czem Grunwald dla Zakonu pruskiego, tem Poboisko i Wilkomierz stały się w dziejach dla Kawalerów inflanckich, t. j. grobem ich uroku i potęgi.

Województwo Trockie.

Żadne z województw litewskich nie miało tak dziwacznie wydłużonej krainy swojej, jak Trockie. Ciągnęło się bowiem miejscami wąskim na mil kilka, ale długim na mil 50 pasem z północy od granic Kurlandyi na południe do Narwi podlaskiej. Granicę północną tego województwa stanowiła Kurlandya i Semigalia, ścianę wschodnią województwo Wileńskie i części Nowogrodzkiego; od południa leżało Podlasie; na zachodzie także od rzeki Narwi do Augustowa Podlasie, dalej Prusy książęce i księstwo Żmudzkie aż po Kurlandyę. W powyższych granicach utworzone zostało na sejmie Horodelskim r. 1413 województwo Trockie z dwóch księstw kiejstutowych: Trockiego i Grodzieńskiego. Następnie podzielone zostało na 4 powiaty: Trocki, Kowieński, Upieki i Grodzieński. Pierwsze trzy, od granicy pruskiej przez Niemen do Trok i pasem na północ do Kurlandyi ciągnące się, były tak zwaną Litwą Wyższą (*Aukstote*), t. j. w górze Żmudzi nad Niemnem położoną. Powiat Grodzieński, jeszcze wyżej nad Niemnem leżący, zamieszkały był przez Rusinów, którzy w okolicy ujścia rzeki Hańczy do Niemna i wsi Warwiszki, około 4 mile poniżej Grodna, z plemieniem litewskim się stykali. Prócz tego za czasów Kiejstuta część także Podlasia należała do dzielnicy tego księcia aż do Rajgrodu po rzeki: Nettę i Biebrzę, jak świadczy rozgraniczenie z Mazowszem, w roku 1358 między Kiejstutem a Ziemowitem, ks. mazowieckim, w Grodnie zdziałane. Po Kiejstucie od r. 1388 do 1392 księciem trockim był Skirgiełło, a po nim syn Kiejstuta, Witold, zostawszy wielkim księciem litewskim, powrócił do dziedzin ojcowskich. Utworzone w Horodle województwo Trockie zatrzymało nadal tę północną część Podlasia, która aż w r. 1520, postanowieniem Zygmunta I. w Toruniu, przywrócona została do świeżo utworzonego województwa Podlaskiego.

Senatorów większych województwo Trockie posiadało dwóch, t. j. wojewodę i kasztelana trockich. Wojewoda siedział w senacie zaraz po kaliskim, a kasztelan między wojewodą sieradzkim i łeczyckim. Pierwszym wojewodą został w roku 1413 Jawnus herbu Zadora, a pierwszym kasztelanem Szymon Sunigajło. Urzędnicy powiatowi ziemscy byli w województwie Trockiem tacy sami jak w Wileńskim. Ciwun im przewodniczył w powiecie Trockim jak w Wileńskim, a w innych powiatach marszałkowie. Każdy powiat obierał po dwóch posłów na sejm i po dwóch deputatów na trybunał, czyli razem ośmiu posłów i tyluż deputatów. Połowa deputatów zasiadała na kadencyi wileńskiej, a druga połowa na ruskiej. Województwo i powiat Trocki sejmikowały w Trokach, powiat Grodzieński w Grodnie, Kowieński w Kownie, tylko Upicki nie w Upicie, ale w Poniewieżu. Starostw grodowych było cztery: Trockie, Grodzieńskie, Kowieńskie i Upickie. Trockie należało do wojewody.

Herbem województwa Trockiego była Pogoń litewska w czerwonym polu. Powiaty miały chorągwie z taką samą Pogonią, tylko nie czerwone, ale modre, t. j. błękitne. Mundurem sejmowym województwa był kontusz szkarłatny, wyłogi zielone, żupan biały. Poza sejmem szlachta trocka uważała za swoją barwę kontusz granatowy, żupan i wyłogi słomiane, a powiat Upicki: kontusz karmazynowy, wyłogi granatowe, żupan słomiany.

Stolica województwa Troki, Nowe Troki, po łacinie *Trocum*, wzięły nazwę od litewskiego wyrazu *trakas*, znaczącego las wytrzebiony, nad jeziorem Trockiem, w uroczym położeniu, z rozwalinami starożytnego zamku gotyckiego władców Litwy. Jezioro, oblewające zamek i tę pierwotną stolicę Litwy, zowie się po litewsku *Galwie*, od wyrazu *Galwa*, znaczącego głowa. Gdy wobec szybkiego wzrostu Wilna w XVI. wieku Troki chyliły się do upadku, królowie polscy: Zygmunt I, Zygmunt August i Stefan Batory, wydali mieszczanom mnóstwo przywilejów, aby byt ich podtrzymać, ta jednak pieczołowitość



KRÓL STEFAN BATORY † W GRODNI 12. GRUDNIA 1686.

Podobizna sztychu z dzieła M. Kromera „Polonia“ (Kolonia 1639).

monarchów nie zapobiegła koniecznym przyczynom upadku. Stare Troki, wioska z opactwem Benedyktynów, o pół mili od Nowych Trok, jest miejscem dawniejszej jeszcze stolicy Litwy, niż Wilno, bo posiadała starszy, niż w Wilnie i Nowych Trokach zamek stołeczny wielkich książąt. Województwo Trockie, stawszy się w drugiej połowie wieku XIII. i w XIV. polem nieustannych walk z Krzyżakami, posiada z owych czasów mnóstwo t. zw. pilokalni, czyli umocnionych wałem i przykopem gór zamkowych, przedstawiających odrębny typ od starosłowiańskich polskich grodzisk. Do ważniejszych takich zamków należały nad Niemnem Punie, które upamiętnił Syrokomla swoim poematem p. n. *Margier*, także Liszków z rozwalinami kamiennego zamku, Birsztany, Olita i Merecz, któremu Zygmunt August nadał r. 1569 herb Jednorożec. W Mereczu r. 1648 d. 20 maja o pół do drugiej po północy, w podróży z Wilna do Warszawy, zmarł jeden z najlepszych królów polskich, Władysław IV. — Grodno, tak nazwane od grodu, czyli zamku, zbudowanego nad Niemnem, było dzielnicą książąt słowiańskich, a po zburzeniu jej przez Tatarów, około r. 1241, zajęte zostało przez Erdziwiłła, księcia litewskiego, który zamek tutejszy odbudował. Epoka politycznej i ekonomicznej świetności zaczęła się dla Grodna pod Stefanem Batorym, który tu często przebywał i tu dnia 12 grudnia 1686 r. życie swoje zakończył w sile wieku, bo w 54 roku żywota.

Księstwo Żmudzkie (*Samogitia*).

Już w pierwszej części tej książki powiedzieliśmy, że nazwa Żmudzi pochodzi od litewskiego wyrazu *ziemaj* — nisko. Stąd lud tamtejszy nazywa siebie *Żemajtis* — Żmudzinami,

a ziemię swoją *Ziemajciej*, *Ziemajczis*, czyli krainą niższą od Litwy, położonej w górze Niemna, którą nazywa *Aukstote*, t. j. wyższą, od wyrazu litewskiego *auksztas* — wysoki.

Ziemia żmudzka graniczyła na północ z krainą pobratymczych Kuronów, t. j. szczepem łotewskim, od którego poszła potem zniemczona nazwa Kurlandi; na wschód z właściwą Litwą, od której znaczną część granicy stanowiła średnia i dolna Niewiaża (od okolic Upity do Niemna). Na południu dolny Niemen odgraniczał Żmudzinów od pobratymczych plemion Prusów. Ścianę zachodnią stanowił Bałtyk, od ujścia Niemna ku północy, aż do ujścia rzeki Świętej w okolicy Połongi. Na tej to przestrzeni mieszkał w pośród odwiecznych lasów, żyjąc z myśliwstwa, rybołówstwa, pszczelnictwa i pasterstwa lud ubogi, bez miast, nieznany w dziejach, dopóki nieludzka napaść dwóch zakonów krzyżowych, pruskiego i inflanckiego, które go wzięły we dwa ognie, nie wywiodła go do bohaterskiej walki i nie przywiązała tem silniej do starych wierzeń bałwochwalczych, jakie tu jeszcze do wieku XV. i XVI. ukrywały się przed światłem wiary Chrystusowej, czyniąc ze Żmudzi ostatni przytułek dla pogaństwa w Europie.

Historia Żmudzi wyłączna — powiada Michał Baliński — niedługa jest, bo tradycje ustne zagubione, a podania kronikarskie ciemne lub niepewne. Późniejsze zaś sprawy i walki, a nakoniec cywilizacya chrześcijańska, wspólne i też same, co Litwy, z małymi odcieniami. Ta jednak głównie zachodziła różnica, że książęta litewscy, aby ocalić wyższą Litwę, lub zjednać sobie przyjaźń i posiłki niemieckie w wojnach domowych, oddawali przedewszystkiem Żmudź na pastwę Krzyżaków. Tak n. p. Witold ustąpił całą zachodnią Żmudź, to jest trzy czwarte części tego kraju, Zakonowi, od Bałtyku po rzekę Dubisę. Tym sposobem Żmudź, gdyby nie Grunwald i połączenie Litwy z Polską, uległaby podobnemu wynarodowieniu, jak plemiona prusko-litewskie w Prusiech krzyżackich, do dolnej Wisły przedtem sięgające. Pokój toruński, w d. 1 lutego 1411 po wojnie grunwaldzkiej między W. mistrzem

Henrykiem Plauen a Jagiellą i Witoldem zawarty, oddał Żmudź w dożywotnie posiadanie króla polskiego i Wielkiego księcia. Zaraz po unii horodelskiej r. 1413 sam król z Witoldem udali się na Żmudź, aby ją dobrowolnie skłonić do przyjęcia wiary Chrystusowej. Kieżgajłło, uczyniony starostą całego kraju, obok piastowanej godności wojewody wileńskiego, miał czuwać nad zupełnem dokonaniem nawrócenia, wspólnie z ustanowionymi wójtami w 28 włościach, czyli powiatach (traktach), Żmudź składających. Roku 1417 fundowaną została dyecezya Żmudzka. Zatargi atoli o tytuł własności i granice Żmudzi załatwione dopiero zostały ostatecznie z Zakonem pruskim przez traktat, nad jeziorem Mielnem r. 1422 d. 17 września zawarty, a z Mistrzem inflanckim przez pokój w Chrystmemlu r. 1431. Granice księstwa Żmudzkiego, ustanowione powyższymi traktatami i zachowane w wiekach następnych, przedstawiały tylko nad Bałtykiem i Niemnem większe różnice z przyrodzonymi granicami ziemi Żmudzkiej. Zakon pruski pozostał tam w posiadaniu szerokiego mil kilka szmatu Żmudzi, ciągnącego się nad morzem na południe od Połongi i po prawym brzegu dolnego Niemna. Powyżej zaś zaliczony został do księstwa Żmudzkiego dość znaczny klin ziemi na lewym brzegu Niemna, od granicy województwa Trockiego do granicy pruskiej i rzeki Szeszupy, słynny urodzajnością swej gleby.

Aleksander Jagiellończyk w przywileju swoim z d. 22 sierpnia 1492 r., danym Żmudzi, zastrzegł ważne dla jej mieszkańców swobody, a między temi, że „za Niewiażę“ nie będzie wysyłał Dzieckich, t. j. sekwestratorów, że starostę żmudzkiego (wojewodę) i ciwunów (zarządzających powiatami), których sami sobie wybiorą, potwierdzi i t. d. Oświadczając przytem, że Żmudź nie orężem, lecz dobrowolnie z Litwą się połączyła, przypuścił szlachtę rodowitą tej ziemi do wszelkich przywilejów, posiadanych przez litewską. Zygmunt I., mądry i sprawiedliwy władca, a uciśnionych szlachetny opiekun, aby ukrócić nadużycia po wsiach, wydał roku 1529 ustawę dla ludu pospolitego ziemi żmudzkiej, gdzie wyraźnie



KRÓL ZYGMUNT STARY.

Oryginalny drzeworyt z „Kroniki Świata“ Marcina Bielskiego (Kraków 1554).

(Własność drukarni c. k. Uniw. Jagiell. w Krakowie).

określone są obowiązki naczelnego Starosty żmudzkiego i ciwunów powiatowych, tak względem szlachty jak kmieci, których zbyt ciężary i opłaty zostały zniesione. Temże postanowieniem nakazano dzierżawcom dworów królewskich sumienniejsze postępowanie z ludem wiejskim i nadano stałe zasady sądownictwu miejskiemu (ob. Zbiór Praw Litewskich. Poznań. roku 1841. str. 131). Zygmunt August poszedł dalej i, chcąc ustalić stosunki szlachty z włościanami, rozmierzyć kraj i rozwinąć gospodarstwo krajowe, nadał Żmudzi d. 1 kwietnia 1557 ustawę ekonomiczną, zwaną Sprawa Włoczna, mocą której Piotr Falczewski, uczeń Andrzeja z Łeczycy, dokonał pod sterem Mikołaja Czarnego Radziwiłła i Eustachego Wołłowicza, za pomocą rozesłanych po kraju mierników i rewizorów, wielkiej reformy w gospodarstwie ziemiańskim na Żmudzi i Litwie.

Gdy inne dzielnice Litwy przybrały nazwanie „województw” i podział tychże na „powiaty” (nie różniąc się w tem od Korony), konserwatywni Żmudzini pozostawili sobie podług woli swojej „Księstwo Żmudzkie” z podziałem nie na powiaty, ale na Trakty. Podział ten pochodził z czasów, nie tak zresztą tu dawnych, kiedy w krainie lasami pokrytej szlaki tylko, czyli drogi, łączące z sobą główne punkta, były jedynie zaludnione i więcej znane. Gdy Litwa z województwami przyjęła wojewodów, Żmudź pozostawiła sobie „Starostę żmudzkiego” w tejże, co oni, godności. Starosta sprawował także w imieniu królewskim władzę sądowniczą z obowiązkiem odbywania cztery razy do roku sądów, do których apelacya szła od ciwunów, zarządzających „traktami”. Traktów tych, czyli powiatów, posiadało Księstwo Żmudzkie 28, a mianowicie: 1) Ejragoła, 2) Wilki, 3) Wielona, 4) Rosienie, 5) Widukle, 6) Kroże, 7) Tendziagoła, 8) Jaswony, 9) Szawle, 10) Wielkie Dyrwiany, 11) Małe Dyrwiany, 12) Berżany, 13) Użwenta, 14) Telsze, 15) Retow, 16) Pojury, 17) Wieszawiany, 18) Korszew, 19) Szadów, 20) Gondinga, 21) Twery, 22) Potumsza, 23) Birżiniany, 24) Połonga, 25) Powenden,

26) Mendingiany, 27) Korklany i 28) Zokany. Trakt Zapuszczański (zwany po litewsku *Użgiris*) leżał na lewym brzegu Niemna.

Księstwo Żmudzkie miało senatorów większych, czyli krzesłowych, trzech, którymi byli: biskup, starosta i kasztelan żmudczy. Starosta żmudzki był mianowany przez króla z wybranych przez szlachtę kandydatów, do czego nawet województwa polskie prawa nie miały. Krzesło jego w senacie Rzeczypospolitej stało między wojewodami: łeczyckim i brzesko-kujawskim. Sejmikowała Żmudź w Rosieniach, obierając trzech posłów na sejm i czterech deputatów na trybunał litewski, to jest po dwóch na kadencję wileńską i ruską. Pod względem sądowym podzielone zostało Księstwo na dwie części, czyli Repartyceje: Rosieńską i Telszewską, do Szawel później przeniesioną. Każda z tych dwóch części miała swój oddzielny sąd ziemski i grodzki. Do pierwszej należało traktów czyli powiatów 13, do drugiej 15. Starosta ma jurysdykcję nad obu grodami: Rosieńskim i Telszewskim.

Herb księstwa Żmudzkiego wyobraża na białej chorągwi Pogoń litewską w polu czerwonym na jednej tarczy, a na drugiej niedźwiedzia czarnego z białą obróżą, wspiętego na tylnych łapach, w polu czerwonym. Żmudź przyjęła za swój mundur sejmowy kontusz szkarłatny z niebieskimi wyłogami i żupan biały.

Księstwo Żmudzkie przed wiekiem XV. miast jeszcze nie posiadało. Miedniki, inaczej Wornie (u Krzyżaków *Medeniken*), z powodu założonej w nich pierwszej katedry biskupiej na Żmudzi, uważane były za stolicę księstwa. Połonga, po litewsku *Pałanga*, była portem niegdyś sławnym na Bałtyku, przez Szwedów kamieniami zarzuconym. Sejmiki i sądy ziemskie, oraz grodzkie, odbywane w Rosieniach, Telszach i Szawlach, wpłynęły na utworzenie się tych główniejszych miast na Żmudzi. Do najdawniejszych, bo od XIII. wieku wspominanych, na Żmudzi osad należały: Miedniki, Rosienie (po litewsku *Rosiejnej*), Kroże (po litewsku *Krazej*) nad

Krożentą, Ejragoła i Wielona nad Niemnem. Ten ostatni gród był w dziejach Żmudzi najwięcej historycznym. W klinie księstwa Żmudzkiego, na lewym brzegu Niemna, na tak zwanym Trakcie Zapuszczańskim, leżały stare zamczki: Kidule, Gielgudyski i Szaki, tudzież nowsze miasteczka: Wierbołów, Władysławów i Błogosławieństwo.

Od starych zamków brały nazwę pierwotne powiaty żmudzkie. W roku 1390 spotykamy nazwy następujących siedmiu powiatów: Miednicki, Kołtyniański, Knetowski, Kroski, Widuklewski, Rosieński i Ejragolski. Z tych pierwsze trzy nie były znane w późniejszych czasach. Obok niezbyt licznej szlachty możnej, posiadała Żmudź sporo szlachty szaraczkowej, dziedzicznej, bardzo dawnej, zamieszkującej zaścianki i okolice, których nazwy zwykle od rodowych nazwisk osiadłej w nich szlachty wzięły początek. Tak n. p. w Rymgajlach mieszkali pierwotnie Rymgajłowie, w Dowborach Dowborowie, w Piłsudach Piłsudzcy, w Jamonciach Jamontowie, w Tyszkach Tyszkowie, w Kondratowiczach Kondratowiczowie i t. d. Gdy podczas sejmiku wielkiego uchwalonym został (dnia 6 kwietnia 1789) podatek dochodowy pod nazwą: Ofiara wieczysta prowincyów obojga narodów na powiększenie sił krajowych, ułożone zostały w tymże roku księgi skarbowe, z których widzimy, że najwięcej okolic czyli wiosek częściowej szlachty posiadały powiaty Telszewski i Rosieński. W pierwszym było takich okolic 57, w drugim 37. Z ogólnej liczby 28 małych powiatów żmudzkich, 15 południowo-zachodnich posiadało razem okolic 304, w których znajdowało się gospodarstw szlachty dziedzicznej około 1350. Przecięciowo zatem wypadało na jedną okolicę 4—5 fortun. W największej ze wszystkich okolic, Towkinławkie, mieszkano szlachty domów 27, w Piłsudach było właścicieli 15, w Janowdowie 16, w Bujwidach siedziało panów Bujwidów 5. Do nazwisk najliczniejszych wogóle należały: Godwojsz, Borodzie, Wojdyło, Syrtowtt, Blinstrub, Strumiło, Giedmin, Wysecki, Malinowski,

Konopiński, Dauksza, Wojgialld, Jagiello, Skirgajło, Kierzgajło, Dąbrowski i inne.

Województwo Smoleńskie.

W wieku IX. Smoleńsk nad górnym Dnieprem był głównym miastem narodu słowiańskiego Krywiczów. W wieku XI. został stolicą udzielnego księstwa, które w wieku XIV. stało się hołdowniczem Litwy, w roku zaś 1404 Witold przyłączył je zupełnie do Wielkiego księstwa i zamienił z czasem na województwo. Za Zygmunta I. zdobył Smoleńsk roku 1514 Wielki książę moskiewski, Wasyl Iwanowicz, a król ustąpił go Moskwie traktatem z roku 1522. Odtąd przez lat 89 Smoleńsk należał do Moskwy. W r. 1611 odzyskał go Zygmunt III. i przywrócił dawne województwo, które, jako województwo polskie, faktycznie istniało tylko przez lat 56, gdyż w r. 1654, za Jana Kazimierza, opanował Smoleńsk car Aleksy Michałowicz, a rozejm Andruszowski r. 1667 zezwolił na przyłączenie Smoleńska do Rosyi, co ostatecznie potwierdził traktat Grzymułtowskiego w r. 1686.

Senatorów krzesłowych miało to województwo trzech, to jest: biskupa, wojewodę i kasztelana smoleńskich. Dzieliło się na dwa powiaty: Smoleński i Starodubowski. Starostwo grodowe smoleńskie należało do wojewody. Herb województwa jest: laska złota, czyli berło, w tarczy szarej, na chorągwi czerwonej. Jako województwo tytularne nie przestało istnieć do końca Rzeczypospolitej, odpowiadając sejmikom swoim, t. zw. egzulanckim, w Wilnie: województwo w kościele OO. Bernardynów, a powiat Starodubowski u Karmelitów Bosych pod Ostrą Bramą. Na sejmikach tych wybierano z każdego powiatu po dwóch posłów sejmowych i po dwóch deputatów na try-



WIDOK SMOLEŃSKA W R. 1611.

Kopia medalu, odbitego w r. 1611 na pamiątkę oblężenia Smoleńska.



ZYGMUNT III. WAZA.

bunał. Mundur województwa był kontusz karmazynowy, żupan i wyłogi granatowe. Powiat Starodubowski dla odróżnienia używał kontusza szafirowego, a żupana i wyłogów słomianych. Przedostatnim biskupem tytularnym smoleńskim był znany dziejopis Adam Naruszewicz, a ostatnim Tymoteusz Gorzeński.

Województwo Połockie.

Połock, po łacinie *Polocia*, *Polocium*, przy ujściu rzeki Połoty, na prawym brzegu Dźwiny zachodniej położony, do najstarszych należy grodów Rusi. W wieku XII. na udzielnem księstwie Połockiem panowali potomkowie Wszesława Braczyśławicza z domu Włodzimierza I., księcia kijowskiego, ale już około r. 1225 Mendog, książę litewski, stał się panem Połocka. W r. 1357 rządził księstwem Połockiem Andrzej, syn Olgierda. Witold wcielił hołdownicze księstwo do Litwy i rządził niem przez „starostę“, czyli swego namiestnika. Około roku 1500 starostowie zasiedli w senacie pod tytułem wojewodów połockich i wtenczas księstwo otrzymało nazwę województwa Połockiego. Województwo to przecinała rzeka Dźwina na dwie prawie równe części. Na północy graniczyło z dawną rządzą-popolitą Pskowską, do posiadłości carstwa Moskiewskiego już należącą, całą wschodnią ścianę na północ i na południe od Dźwiny stanowiło województwo Witebskie, a południową województwo Mińskie, wschodnią zaś na północ od Dźwiny województwo Inflanckie, a na południe Wileńskie.

Senatorów krzesłowych miało województwo dwóch, t. j. wojewodę i kasztelana połockich. Po ostatecznej unii r. 1569 wojewodom połockim miejsce w senacie obu narodów po wojewodach Lubelskich wyznaczono. Ziemianie połocy mieli nadto ten sam przywilej, co i żmudczy, którego nawet Korona

nie posiadała, że wybierali sami kandydatów na swego wojewodę, z których król jednego na tę godność potwierdzał. Wojewoda ten był zarazem starostą grodowym połockim. Województwo, nie będąc ani bardzo rozległem ani ludnem, a posiadając stolicę w pośrodku swej przestrzeni, nie zostało podzielonem na powiaty, miało więc sąd ziemski i grodzki tylko w Połocku, gdzie też sejmikowało, obierając dwóch posłów na sejm i dwóch deputatów na trybunał litewski, t. j. jednego na kadencję wileńską, drugiego na ruską. Od r. 1773, po odpadnięciu przy pierwszym podziale północnej połowy województwa do Rosyi, część południową, pozostawioną Polsce, sejmikowała w Usaczu, jako środkowym swoim punkcie. Herbem województwa była Pogoń litewska w białem polu, „albo, jak inni chcą, na czerwonej chorągwi“, dodaje Niesiecki. Mundur połocki był ten sam, co i smoleński, t. j. kontusz karmazynowy, żupan i wyłogi granatowe.

Stefan Batory, odebrawszy r. 1579 Połock z rąk Iwana Groźnego, założył tu w roku następnym słynne kolegium Je-zuitów, którego pierwszym rektorem był wielki kaznodzieja narodowy, Piotr Skarga. Za Zygmunta III. arcybiskupstwo połockie obrządku greckiego, po unii z kościołem rzymskim w Brześciu litewskim r. 1596 dopełnionej, zamieniło się na grecko-unickie. Połock ze wspaniałymi kościołami i klasztorami, na wyniosłym brzegu Dźwiny położony, przedstawiał się z lewego jej brzegu, jak prawdziwe jakie miasto stołeczne, a istotnie za czasów polskich był głównem miastem handlowem nad Dźwiną w północnej Polsce.

Województwo Nowogrodzkie.

Kraina słowiańska nad górnym Niemnem, po upadku Wielkiego księstwa Kijowskiego, rządzona przez udzielnych książąt, w XII. wieku napastowana przez Litwinów, w roku 1241 spustoszona przez straszny najazd Tatarów Batuhana pod wodzą Kajdana, zajęta została następnie jako prawie pustynia przez księcia litewskiego Erdziwiłła i do Litwy odtąd przyłączona. Od owych czasów rządzona była przez namiestników, którzy około roku 1500 tytuł wojewodów nowogrodzkich uzyskali i w senacie obu narodów po wojewodach białych miejsce zajęli. Województwo Nowogrodzkie przedstawiało, równie jak Brzesko-litewskie, długi około mil 50, szeroki na mil kilkanaście i mniej, pas ziemi, ciągnący się z zachodu od górnej Narwi i puszczy Białowieskiej na wschód do połączenia się rzeki Ptyczy z Prypecią. Województwo Nowogrodzkie graniczyło na północo-zachód z powiatem Grodzieńskim województwa Trockiego, na północ z województwem Wileńskim i Mińskiem. Część granicy od województwa Wileńskiego, na północ Nowogródka, stanowił Niemen. Na wschodzie leżało także rozległe województwo Mińskie, a linia ta graniczna biegła bądź z korytem rzeki Ptyczy, bądź w pobliżu jej brzegów. Od południa na całej długości graniczyło województwo Nowogrodzkie z Brzeskiem. Zachodni kraniec województwa Nowogrodzkiego dotykał prawie Podlasia nad Narwią, gdzie schodził się z północnym krańcem województwa Brzeskiego i południowym Trockiego.

Województwo Nowogrodzkie dzieliło się na trzy powiaty: Nowogrodzki, Wołkowyski, Słonimski, oraz księstwo Słuckie, którego część stanowiło znowu księstwo Kopylskie. Każdy z tych powiatów sejmikuje u siebie, wybierając po dwóch posłów na sejm i dwóch deputatów na trybunał. Senatorów

jest dwóch tylko: wojewoda i kasztelan nowogrodzcy. Urzędnicy ziemscy znajdują się w każdym powiecie, pod przewodnictwem podkomorzego w powiecie nowogrodzkim, a marszałków w innych powiatach. Starostwa grodowe były trzy: Nowogrodzkie, Słonimskie i Wołkowyskie. Nowogrodzkie należało do wojewody. Ekonomie: Nowogrodzka i Słonimska należały do dóbr stołu królewskiego. Herb województwa składa się z dwóch tarcz, na jednej pogoń litewska zwyczajna, a na drugiej anioł czarny w czerwonym polu z rozwiniętymi skrzydłami, z lewą ręką na dół spuszczoną, a prawą wspartą na biodrze. Przyjętym za Stanisława Augusta mundurem województwa był kontusz pąsowy czyli szkarłatny, a żupan i wyłogi czarne; powiaty jednak Słonimski i Wołkowyski używały barw innych.

Północna część województwa, a mianowicie powiat Nowogrodzki i księstwo Słuckie, należała do najżyźniejszych okolic Litwy. Od Nowogródka w stronę Nieświeża ciągną się malownicze wzgórza i piękne miejscowości, jak: Tuhanowicze, Swież, Woroncz. Z wieży kościelnej w Woronczy widać cały prawie rozległy powiat Nowogrodzki. Nowogródek (po łacinie *Parva Novogardia*) posiadał zbudowany na górze zamek Mendoga. Książę ten, celem rozszerzenia posiadłości litewskich ku południo-wschodowi, założył w Nowogródku stolicę swego państwa, a dla zabezpieczenia się przed wojnami krzyżowymi. tutaj r. 1252 przyjął wiarę chrześcijańską podług wyznania rzymskiego, i ukoronowanym został (wraz z żoną Martą) na króla litewskiego z upoważnienia papieża, Innocentego IV. Tuż przy mieście, naprzeciw zwalisk zamku, wznosi się góra, zwana dotąd Mendogową. Ustanowiony roku 1581 trybunał Wielkiego księstwa Litewskiego kadencję swoją, która zwała się ruską, odbywał przez 22 niedziel naprzemian z Mińskiem. Uchwała jednak sejmowa z r. 1775 przeniosła tutejszą kadencję do Grodna. Kadencja ta ruska zasiadała pod tymże marszałkiem, co i w Wilnie, lecz pod innymi deputatami, to jest przez powiaty ruskie, a nie litewskie wybranymi.

Nieśwież, miasto główne ordynacyi tegoż nazwiska domu książąt Radziwiłłów, z wielkim i warownym zamkiem, który był zwykłym pobytom ordynatów. Była tu galerja obrazów, słynny skarbiec, biblioteka i archiwum, w którym przechowywano oryginalny akt unii lubelskiej. Szczorse, siedziba możnej rodziny Litaworów Chreptowiczów, z których Joachim Chreptowicz, kanclerz wielki litewski, wymurował tu wielki pałac i zgromadził w nim cenny księgozbiór polski. Kleck, o 2½ mili od Nieświeża. główne miasto księstwa i ordynacyi Kleckiej, ustanowionej przez trzech braci Radziwiłłów: Olbrachta, Mikołaja-Krzysztofa i Stanisława (w Grodnie d. 16 sierpnia r. 1586), razem z Nieświeską i Ołycką, a przez sejm roku 1589 zatwierdzonej. Lachowicze z zamkiem. przerobionym przez Jana Karola Chodkiewicza, dziedzica tych dóbr, na najwarowniejszą na Litwie fortecę. Zamek ten, będący historyczną po Chodkiewiczu pamiątką, mieszkalny jeszcze na początku XIX. wieku, dozwolono później rozebrać żydom lachowickim na cegłę.

Wschodnią część województwa Nowogrodzkiego stanowiło księstwo Kopylsko-Słuckie, jeszcze na początku XV. wieku niejako hołdownicze względem Litwy, ciągnące się prawie od źródeł Niemna na północy, aż pod Petryków i ujście Ptyczy do Prypeci na południu. Książęta Kopylscy, nazywający się później Słuckimi, pochodzili od Włodzimierza Olgierdowicza, któremu dał te księstwa Witold, jako bratu stryjecznemu, gdy państwo litewskie na nowo urządzał. W powiecie Słonimskim słynęły cudownym obrazem Bogarodziicy i klasztorem Bazylińskim Żyrowice. Zygmunt III. nadał Słonimowi za herb lwa złotego z krzyżem podwójnym w błękitnem polu. Wołkowysk nad Wołkowyją posiadał na wzgórzu za miastem zamek z wysokim okopem, dotąd panującym nad okolicą, a sięgającym prawdopodobnie czasów, kiedy książęta litewscy, po zburzeniu tych okolic przez Mongołów, r. 1241 zajmawszy je, usiłowali obwarować silnie przed dalszymi najazdami. Powtórne poselstwo panów polskich, wyprawione dla dokończe-



LITWIN Z CZASÓW GEDYMINA.
Wedle sztychu Ant. Zaleskiego.

nia układów o tron polski z Jagiellą, zastało go (roku 1386) w Wołkowysku i tu na zamku d. 12. stycznia zawarło z nim umowę, mocą której prostoduszny Litwin uznany został przez Polaków i przeznaczonym na króla polskiego i męża Jadwigi.

Województwo Witebskie.

Witebsk (po łacinie *Vitebscum*), nad Dźwiną przy ujściu do niej Widźby, był jednym ze znaczniejszych grodów księstwa Połockiego, a w drugiej połowie XII. wieku stolicą osobnej dzielnicy Dawida Rościsławowicza. Gdy potem Mendog litewski wysłał był synów swoich na podbijanie Rusi, jeden z nich, Wikind, czy Wigund, miał zdobyć Witebsk i osiąść w nim około r. 1239. Pewne atoli i stałe posiadanie Witebska przez Litwę datuje się od Gedymina, którego syn, Olgierd, ożeniony z Maryą czy Julianną, ostatnią księżniczką witebską, odziedziczył tę dzielnicę zapewne w posagu. Wówczas to, około r. 1342, Witebsk wcielony do Wielkiego księstwa Litewskiego, miewał już odtąd tylko „starostów“, czyli namiestników książęcych, którzy z początkiem wieku XVI. otrzymali godność wojewodzińską. W przywileju z r. 1503 nadał Aleksander Jagiellończyk miastu swobodę wyznania i prawo wyboru wojewody „wedle starego obyczaju, kogo Witebszczanie zapragną“, tudzież uwolnienie od myt w całym państwie litewskim, i wiele innych korzyści i dobrodziejstw, co wszystko Zygmunt I. r. 1509 w zupełności potwierdził. Król przyrzekał każdego niemilego Witebszczanom wojewodę oddalić, a dać innego, który, pierwszego dnia po przyjeździe na swój urząd, wykona przysięgę Witebskowi, „że bez prawa i sądu w niczem karać ich nie będzie“, a gdy wyjedzie na łowy, nie będzie na stanowiskach wyciągać od nikogo darów. Wojewoda

witebski w senacie obojga narodów miał miejsce po wojewodzie płockim, a kasztelan witebski, który był drugim swego województwa senatorem, miał krzesło po kasztelanie płockim. Pierwszym z obieralnych wojewodów witebskich był Jerzy Chlebowicz, ostatnim bodaj Prozor, ojciec zasłużonego Karola, oboźnego.

Województwo Witebskie graniczyło na północ z ziemią Pskowską, na wschód z województwem Smoleńskim, na południe z województwem Mścisławskim i Mińskim, zachodnią zaś ścianę najdłuższą stanowiły województwa: Połockie i Mińskie. Dźwina przecinała Witebszczyznę na dwie połowy, podobnie jak województwo Połockie, tylko że w tamtem północna część była nieco większą, w Witebskiem zaś było przeciwnie. Połudn.-wschodnią część województwa oblewał Dniepr. Ponieważ Witebsk leżał w pośrodku województwa, nie posiadającego licznych miast i szlachty, całe więc województwo stanowiło naprzód jeden powiat sądowy, dopiero później dołączony został osobny powiat Orszański nad Dnieprem, który pierwiej należał do województwa Smoleńskiego, ale po odпадnięciu Smoleńszczyzny od Polski w w. XVII., pozostawiony przy Rzeczypospolitej nosił nazwisko „ziemi Orszańskiej“; ostatecznie zaś za Stanisława Augusta z powiatem Witebskim zaczął składać województwo Witebskie, istniejące do I. rozbioru t. j. do września r. 1772. Część jednak południowa powiatu Orszańskiego, nie objęta tym rozbiorem, pozostawała przy Polsce jeszcze przez lat 20. t. j. do podziału drugiego.

W Witebsku i Orszy były starostwa grodowe, z których pierwsze należało do wojewody witebskiego. Ekonomia orszańska należała do dóbr stołowych królewskich. Sejmikowało wojew. w Witebsku a ziemia Orszańska i powiat w Orszy, obierając tu i tam po dwóch posłów sejmowych i dwóch deputatów trybunalskich. W Witebsku zasiadał sąd ziemski i odbywały się elekcye wojewodów. Po pierwszym rozbiorze, gdy z wojew. Witebskiego został tylko skrawek orszański, oba powiaty, t. j. nominalny już tylko Witebski i prawie no-

minalny Orszański, sejmikowały przez lat 20 w pogranicznym województwie Mińskiem w miasteczku Chołopieniczach. Herb województwa wyobrażał zwykłą Pogoń litewską, tylko w złotym rzędzie, w polu czerwonym na chorągwi zielonej. Zygmunt III. w przywileju z r. 1597 nadając liczne swobody i dobrodziejstwa miastu, postanowił także herb czyli pieczęć miejską z wyobrażeniem św. Weroniki na błękitnem polu, a pod nią miecz goły czerwonej barwy. Na chorągwi miejskiej była także św. Weronika. Zaslugiwali też mieszczanie witebscy na troskliwą opiekę rządu ciągłym poświęcaniem się dla sprawy publicznej. Oni to r. 1602 podczas nagłego napadu kozactwa, dowodzonego przez jakiegoś Dubinę, nie tylko zamek królewski obronili i z miasta napastników wyparli, ale samegoż Dubinę z jego starszyzną pojмали. Podobnie r. 1605 jeden z przedniejszych obywateli witebskich, Marko Slinicz Łytka, na czele 500 Witebszczan dzielnie pod Felinem w północnych Inflantach nieprzyjaciół poraził, za co szlachectwo z nazwiskiem Felińskiego otrzymał.

W dziejach wojen Litwy i Polski z Moskwą, do historycznych miejscowości należała Orsza. Gdy Wielki ks. Wasil Iwanowicz zajął znaczną część Litwy, Orsza oparła się jego sile. Zygmunt I. na czele wojsk koronnych, przez Mikołaja Firleja dowodzonych, i litewskich pod Konstantynem Ostrogskim, przez wzięcie Toropca i porażkę u Orszy dnia 18 lipca 1508, skłonił wojska moskiewskie do odwrotu. Do wielkich bitew należało zwycięstwo odniesione tu d. 8 września 1514 r. przez Konstantyna ks. Ostrogskiego nad przeważnemi siłami przeciwników pod wodzą Bulhakowa-Golicy i Iwana Czeladnina, u rzeki Kropiwny, opodal Orszy.

Pod koniec Rzeczypospolitej szlachta orszańska z województwa Witebskiego przyjęła jako mundur swego powiatu kontusz zielony, a wyłogi i żupan białe.

Województwo Brzesko-litewskie.

Po Dirze, Olegu, Igorze, Świętosławie i Jaropełku, szósty z rzędu skadynawski czyli waregski konung t. j. książę, władca Kijowa, prawnuk Ruryka, pierwszego zdobywcy szerokich ziem słowiańskich, a syn Światosława, był Waldemar, przewany przez lud słowiański Włodzimierzem. W Chersonie od Greków książę ten wiarę chrześcijańską przyjął i do Kijowa, będącego ogniskiem swej władzy, takową wprowadził, a posąg słowiańskiego Peruna, przywiązanego do ogona koniowi i okładanego kijami przez dwunastu drabów, kazał do Dniepru zaciągnąć. On też utrwaliwszy panowanie swoje w ziemiach od Dniepru do Bugu, osadził w nich trzech z pomiędzy licznych swoich synów. Te ich trzy dzielnice były: wołyńska, oddana Wsiewłodowi, gdzie był założony gród Włodzimierz, drewlańska z Owručem, oddana Świętosławowi i poleska z Turowem, w którym osiadł Świętopełk, zięć naszego Bolesława Chrobrego. Dziś byłoby to upośledzeniem dla księcia osadzić go na Polesiu. Ale w czasach gdy rolnictwo nie prawie jeszcze nie znaczyło, a żywiła naród ryba i zwierzyzna, bogaciły zaś futra i skóry, najlepszymi drogami były rzeki, a najsilniejszą twierdzą moczary — Polesie mające najwięcej wód i kniei przedstawiało wówczas dzielnicę jedną z lepszych. Wsiewłod wołyński i Świętosław drewlański musieli wcześniej zejść ze świata, skoro o nich nie latopisy nie podają. Świętopełk jeden przeżył braci i torował drogę wpływowi polskiemu na Wołyn. Biskup pomorski z Kołobrzegu, Reinbern, osobisty przyjaciel Bolesława Wielkiego przywiózł żonę Świętopełkowi do Turowa. Kraje zabużne świeżo nawrócone, a zwłaszcza Polesie, były jeszcze nieuprawioną rolą dla chrześcijaństwa. Reinbern pierwszy apostołować tu przyjechał. Dytmar powiada, iż mąż ten „w wyższej kształcony umiejętności przez rozumnych mistrzów, dostąpił pasterskiej

dostojności drogą zasługi“. On pierwszy niszczył tu bałwany pogańskie i tepił ogniem świątynie bałwochwalców. „Nowotną płonkę zaszczerpił Bogu w nazbyt dzikim drzewie“. Waldemar, biskupa kołobrzeskiego oraz Świętopełka i Bolesławównę polską kazał uwięzić, niedługo jednak sam zakończył życie i Świętopełk panował w Kijowie. Wtedy Bolesław pierwszy raz stanął nad Bugiem, chcąc powetować krzywdy Miecysława I. w grodach Czerwieńskich, zabranych Lachom przez Waldemara, zamysłał bowiem o skupieniu ludów słowiańskich w jedno wielkie państwo. Wszędzie po drodze witali go Wołynianie „z wielkiem poszanowaniem i podarunkami“, a jak zapewnia współczesny Dytmar, „cała kraina obróciła się do zwycięzcy“.

Później po śmierci Jarosława, twórcy „Prawdy ruskiej“, ziemie między Bugiem i Dnieprem przechodziły długą dobę podziałów i rozdrobnienia na liczne księstwa. wśród których ks. Turowskie, obejmujące prawie całe środkowe Polesie z Pińskiem, zmieniało ciągle swoich książąt aż do r. 1316—1320, w którym wcielone zostało przez Gedymina do Litwy. Syn Gedymina, Kiejstut, otrzymał w dziale całą zachodnią część Litwy, t. j. późniejsze województwo Trockie, Podlasie i Polesie brzeskie. Do Polesia tego musiał i Pińsk należeć, są bowiem wyraźne ślady panowania Zygmunta, syna Kiejstutowego w Pińsku. Tym sposobem w jedną dzielnicę brzeską łączono Polesie brzeskie, pińskie i turowskie, ciągnące się po obu brzegach Muchawca oraz górnej i średniej Prypeci. Gdy potem podczas unii lubelskiej r. 1569 regulowano województwa, Brześć, który z okolicznym krajem zarówno jak Podlasie, należał do Kiejstutowej dzielnicy Trockiej, z powodu nadmiernej długości tejże, został od Trok oddzielonym. Wówczas to utworzono województwo Brzeskie w granicach, które do drugiego podziału Polski dotrwały. Cała środkowa i wschodnia część tego 50 mil długiego województwa, było to właśnie dawne księstwo Turowskie z Pińskiem, gdzie panowała niegdyś ze Świętopełkiem żona Bolesława Wielkiego. I z tego to

powodu niniejszy ustęp o województwie Brzeskiem zaczęliśmy od wiadomości o księstwie Turowskiem. Naturalnie o tożsamości zupełnej ich rubieży nie może być nigdy mowa na Polesiu, gdzie jeszcze w kilka wieków później nawet majątki prywatne nie miały postanowionych ściśle swoich granic.

Województwo Brzeskie z r. 1569 graniczyło od północy na całej swej długości, poczynawszy od źródeł rzeki Narwi aż pod Petryków nad Prypecią, z województwem Nowogródzkim, na wschód z powiatem Mozyrskim województwa Mińskiego i Owruckim Kijowskiego. Na południe sucha granica z województwem Kijowskim, Wołyńskim i ziemią Chełmską ciągnęła się ze wschodu od okolic Owrucza na zachód aż do granicy Województwa Lubelskiego u rzeki Piwonii w okolicy Parczewa. Zachodnią granicę stanowiło województwo Podlaskie od Parczewa aż po miasto Narewkę nad rzeką Narwią. Zawarte w powyższych granicach województwo Brzeskie dzieliło się na dwa olbrzymie powiaty: Brzeski i Piński. Oba te powiaty w swoich stolicach mają starostwa grodowe i u siebie sejmikują, obierając każdy po dwóch posłów i po dwóch deputatów trybunalskich. Senatorów krzesłowych było dwóch, t. j. wojewoda i kasztelan brzesko-litewscy. Wojewoda zasiadał krzesło po rawskim. Do dóbr stołowych królewskich należały w tem województwie dwie ekonomie: Brzeska z Kobryniem i Pińska. Okazowanie zbrojnego rycerstwa odbywało się w obu miastach powiatowych. Herbem województwa Brzeskiego była Pogoń w polu czerwonym, tylko że ubiór na koniu i rycerzu nie był biały, ale błękitny. Województwo to dla rozróżnienia od Brzesko-kujawskiego nazywano bądź Brzesko-litewskim bądź Brześcieńskim.

Miasta znaczniejsze były: Brześć litewski, przy ujściu Muchawca do Buga, pamiętny synodem unii kościelnej z roku 1596, Pińsk, będący jakby stolicą Polesia, Turów, znany już w wieku X., dawna stolica księstwa Turowskiego, Białaradziwiłłowska z pałacem Radziwiłłów i szkołami, zwanemi akademią, zostająca pod władzą wszechnicy krakow-

skiej, która tu dosyłała ze swego ramienia profesorów, Kodeń hrabstwo sapieżyńskie, Wołczyn z pałacem ks. Czartoryskich Kamieniec litewski ze starożytną wieżą zamkową, której liczne wieki skruszyć jeszcze nie zdołały, i inne.

Północo-zachodni kąt województwa Brzeskiego zajmowała puszcza Białowieska, której należy się w książce niniejszej oddzielny ustęp. W czasach przedjagiellońskich cała kraina litewska przedstawiała jedną olbrzymią, rzekami tylko i pasmami jezior poprzecinaną puszcę. Dopiero udzielający się z Polski do Litwy potężny ruch rolniczy w wieku XIV., odsłaniając pomiędzy lasami pola, wytwarzał pewne granice i nazwy puszczy oddzielnych. Monarchowie, do których należało wyłącznie prawo łowów na grubszego zwierza w całym kraju, zaczęli się opiekować puszczami, pozostającymi w ich ręku. Do najcelniejszych takich puszczy należała, położona przy źródłach Narwi i Narewki, nazwana w wieku XV., zapewne od jakiejś białej wieży myśliwskiego zameczku, „puszcza Białowieska“. Znajdowała się ona na wododziale europejskim. bo wody jej ściekały z jednej strony do Narwi i Bugu, to jest Bałtyku, a z drugiej przez Prypeć i Dniepr do morza Czarnego. Wyborna gleba leśna i wilgoć umiarkowana wytworzyły w tej puszczy bujniejszy, niż gdzieindziej, porost drzew rozmaitych i wszelkiej roślinności. Warunki powyższe, w połączeniu ze znacznym obszarem leśnym i opieką, daną przez królów polskich, spowodowały, że puszcza Białowieska stała się ostatniem w Europie, a bodaj i na całym starym lądzie schroniskiem dla żubrów, w stanie pierwotnej dzikości zostających.

Maszty z borów Białowieży musiały być już w średnich wiekach wysoko na zachodzie cenione, skoro w archiwach hiszpańskich i portugalskich dochowały się z początku XV. wieku relacye kupców tamtejszych o drogach spławu drzewa okrętowego po Narwi i Wiśle do Gdańska i portów atlantyckich. Długosz i Bielski piszą, że Jagiełło z Witoldem w r. 1409 przez ośm dni polowali w Białowieży, głównie w celu

zaopatrzenia się w mięso dla wojska przed zamierzoną wielką wojną przeciw Krzyżakom. Jakoż ubiwszy ogromną moc zwierzyny, kazali ją nasolić i w beczkach spławić po Narwi i Wiśle do Płocka, a zapasy te przydały się bardzo w wojnie grunwaldzkiej roku następnego. W roku znów 1426, podczas strasznego morowego powietrza w Polsce i na Litwie, szukali tu przed niem schronienia Witold i Jagiełło razem z żonami. Wtedy to król, polując, złamał sobie nogę w goleniu, skutkiem upadku konia, a miało to stać się w miejscowości, zwanej Jelenie góry. Prawdopodobnie w owych czasach powstała tu pierwsza wieś w puszczy, zapewne gdzie dziś w straży Browskiej jest miejscowość, zwana Starą Białowieżą, od której o ćwierć mili leży znów uroczysko, zwane Zameczyskiem.

Po Jagielle i Witoldzie zjeżdżali tu na łowy wszyscy monarchowie polscy. Przybywał Zygmunt I. i Zygmunt August w przejazdach z Korony do Litwy. Stefan Batory, zawołany myśliwy, nieraz tu z Grodna dojeżdżał, a z pobytu jego pozostała pamiątka w nazwisku „Góry Batorowej“, położonej w straży Hajnowskiej. Jan Kazimierz polował r. 1650 także w tych lasach, na pamiątkę zaś wielkich łowów Augusta III. w r. 1752 postawiono nad brzegiem Narewki kamienny obelisk ze szczegółowem wyliczeniem nazwisk dygnitarzy i upolowanej przez nich zwierzyny. Stanisław August, powracając z sejmu grodzieńskiego r. 1784, polował tu przez trzy dni. Uporządkowanie i pomierzenie puszczy Białowieskiej miało nastąpić po raz pierwszy za Zygmunta Augusta, a uskuteczniane było także za Władysława IV., podobnie jak podział puszczy Rudnickiej koło Wilna. Ostatecznie urządzał te lasy za Stanisława Augusta sławnej pamięci podskarbi nadworny litewski, Antoni Tyzenhauz, zarządzający dobrami stołowemi królewskimi, do których „Leśnictwo Białowieskie“ należało.

Rzeka Narew miała swoje źródła na wschodnim krańcu puszczy i stanowiła następnie północną jej granicę od powiatów: Grodzieńskiego i Wołkowyskiego. Zachodnią ścianę stanowiło województwo Podlaskie. Rzeczka Narewka przepływała



RUINY BRAMY ZAMKU W FELICJACH W INFLANTACH PÓŁNOCNYCH.
Zamek ten dobył Jan Zamoyski 1602 r.

środkiem obszaru puszczy, który obejmował 23 mile kwadr. i podzielony był na 12 straży, mających następujące nazwy: Augustowska, Narewska, Browska, Hajnowska, Leśniańska, Starzyńska, Stołpowska, Krukowska, Okolnicka, Świetliczańska, Podbielska i Dziadowańska. Straże te poddzielane były od siebie t. zw. duktami, czyli przecięciami, na 12 łokci szerokiemi, idącemi w kierunku promieni od środkowego punktu puszczy, którym była dzisiejsza wieś Białowieża. Zaprowadzeni w końcu XVI. stulecia strażnicy nie pobierali żadnej pensyi, ale każdy z nich posiadał osadę rolną, która, wraz z obowiązkami, z ojca na syna przechodziła. Oprócz nich mieszkali w puszczy osocznicy, których obowiązkiem było naprawianie dróg w puszczy, stawanie do obławy podczas łowów i przygotowywanie stogów siana dla żubrów na zimę. Wiele osad, czyli t. zw. bud, założonych było pierwotnie w puszczy przez „mazurów“, którzy, trudniąc się wypalaniem potażu i smoly, rozchodzili się z Mazowsza i osiadali po leśnych zakątkach Litwy i Rusi.

Wierszopis, Jędrzej Zbylitowski, wydał w roku 1589: *Pisanie satyrów puszczy litewskich*, które tak zaczyna:

„Z gęstych lasów, gdzie Narew cicho zdawna bieży
I od strumieniów, które biegną z Białowieży“ i t. d.

Poemat ten przypisany został Annie, królewnie szwedzkiej, siostrzycy Zygmunta III., a córce króla Jana szwedzkiego i Katarzyny Jagiellonki, prawnuczki Władysława Jagiełły.

Województwo Mścisławskie.

Mścisław (*Mscislavia*) nad rzeką Wiechrą, wpadającą do blisko stąd płynącej Soży, założony został prawdopodobnie pod koniec wieku XII., a nazwany tak od Mścisława Romanowicza z linii smoleńskiej, którego był dzielnicą. Odtąd, wydzierany sobie nawzajem przez rozmaitych kniaziów, dostał się nareszcie w wieku XIV. pod panowanie Litwy i za Olgerda był udzielnem jej księstwem hołdowniczem, w którym panował trzeci syn Olgerda, Langwenis, po chrzcie Symonem nazwany. Dom tych książąt na Mścisławiu dotrwał do czasów Zygmunta I., ale już w r. 1538 rządził księstwem „starosta“. Zwykłą koleją rzeczy „starosta“ został przemianowany na wojewodę, a księstwo na województwo, co nastąpiło za Zygmunta Augusta. Pierwszym zaś wojew. mścisławskim był Jerzy Ościk, herbu trąby. Drugim senatorem krzesłowym tego woj. był kasztelan mścisławski. Województwo nie dzieliło się na powiaty, sejmikowało w Mścisławiu, gdzie obierało dwóch posłów na sejm i dwóch deputatów na trybunał. Starostwo grodowe było mścisławskie i sądy ziemskie w Mścisławiu. Województwo Mścisławskie graniczyło na północ z Witebszczyzną i Smoleńszczyzną, na wschód także ze Smoleńszczyzną i innemi ziemiami carstwa (Suraż, Starodub). W dalszym ciągu od południa leżał powiat Rzeczycki wojew. Mińskiego, a od wschodu rozdzielała te dwa województwa wpadająca do Dniepru rzeka Druć. Herbem województwa była Pogoń litewska w polu czerwonym na chorągwi żółtej. Mundurem zaś wojewódzkim: kontusz granatowy, wyłogi niebieskie i żupan słomiany, pomimo, że województwo to w r. 1772 przestało istnieć, jako przyłączone do Rosyi w czasie pierwszego rozbioru.

Województwo Mińskie.

Mińsk (*Minscum*) nad Świsłoczą, dopływem Berezyny, jeden z najstarszych grodów Rusi litewskiej, był już w roku 1067 stolicą dzielnicy książęcej, która w wieku XII. najeżdżana przez Litwę, stała się w następnym jej lennością, a z początkiem wieku XIV. zupełnem Litwy dziedzictwem. Jagiello fundował tu około r. 1390 pierwszy katolicki kościół farny, a na sejmie horodelskim r. 1413 utworzył województwo Mińskie, w pewnych granicach ustalone, które jednak dopiero około roku 1500 zostało ostatecznie urządzone i podzielone na wielkie trzy powiaty: Miński, Mozyrski i Rzeczycki. W powiecie Rzeczyckim odróżniano ziemię Rohaczewską. Kazimierz Jagiellończyk w głośnym przywileju swoim z roku 1441 dla miast litewskich pomieścił i Mińsk, który tym sposobem po raz pierwszy otrzymał pewien rodzaj swobód municypalnych zachodnio-europejskich. Aleksander zaś Jagiellończyk przywilejem z r. 1496 nadał miastu prawo magdeburskie, które następni monarchowie potwierdzając, nowe przydawali wolności i dobrodziejstwa.

Województwo Mińskie ciągnęło się mil pięćdziesiąt kilka wzdłuż rzek Berezyny i Dniepru w kierunku z północo-zachodu ku południo-wschodowi. Berezyna, 40 mil długa, miała w obrębie tego województwa swoje źródło i ujście wraz ze wszystkimi swoimi dopływami. Graniczyło to województwo od północo-wschodu z Połockiem, Witebskiem i Mścisławskiem, a przekroczywszy Dniepr i Soż, sięgało na znacznej przestrzeni ziem Czernihowskich i krańcem południowo-wschodnim rzeki Snow. Ścianę południową stanowiła za Dnieprem Czernihowszczyzna, a z tej strony Dniepru w okolicach nad Prypecią województwo Kijowskie. W widłach Prypeci i Dniepru nie dochodziło województwo Mińskie do połączenia się tych rzek,

bo łączyły się one już w województwie Kijowskim, ale za to powyżej powiat Mozyrski przekraczał poza Prypeć, prawie do rzeki Słowiesny. Tutaj to za Prypecią od wschodu rzeka Ubort odgraniczała na pewnej przestrzeni powiat Mozyrski od województwa Brzeskiego, jak również Ptycz na lewym brzegu Prypeci od województwa Nowogrodzkiego. Dalej granicę wschodnią zamykało woj. Nowogrodzkie i Wileńskie. Na północnym krańcu Polesia, w okolicach miasteczka Uzdy, w powiecie Mińskim brał swój początek Niemen, główna rzeka litewska.

Województwo miało dwóch senatorów krzesłowych, t. j. wojewodę i kasztelana mińskiego, którzy r. 1569 przy ostatecznej unii Litwy z Koroną wprowadzeni zostali do senatu obojga narodów i zasiedli: pierwszy po wojew. pomorskim, a drugi po kasztelanie gdańskim. Powiaty sejmikowały w miastach, od których wzięły swe nazwiska, więc w Mińsku, Rzeczyce i Mozyrzu, wybierając z każdego powiatu po dwóch posłów sejmowych i dwóch deputatów na trybunał litewski. Sejmik zaś całego województwa odbywał się w Mińsku. Grody czyli starostwa i sądy grodzkie były trzy w stolicach powiatowych. Na mocy ustawy sejmowej z r. 1599 trybunał główny litewski, zasiadający do powyższego roku tylko w Wilnie, zaczął odtąd zjeżdżać na sądy kolejno w jednym roku do Nowogródka, a w drugim do Mińska. Kadencya taka trwała od poniedziałku po Trzech Królach przez 22 niedziel nieprzerwanie i nazywała się „kadencya ruską“, ponieważ sądziły się w niej województwa na Rusi położone: Mińskie, Nowogrodzkie, Witebskie i Mścisławskie. Marszałek zjeżdżał ten sam, który prezydował na kadencyi wileńskiej, a tylko zmieniali się deputaci. Od r. 1775, skutkiem odpadnięcia czterech województw białoruskich do Rosyi, kadencya ruska trybunału litewskiego przeniesiona została do Grodna, co szkodliwie wpłynęło na dobrobyt Mińska. W tychże czasach, to jest po zniesieniu zakonu Jezuitów, utworzona została staraniem Komisyi Edukacyjnej r. 1773 szkoła akademicka podwydziałowa w Mińsku. Każdorocznie na św. Józef dnia 19 marca odby-

wały się w Mińsku, głośnie na całą Litwę, tak zwane kontrakty.

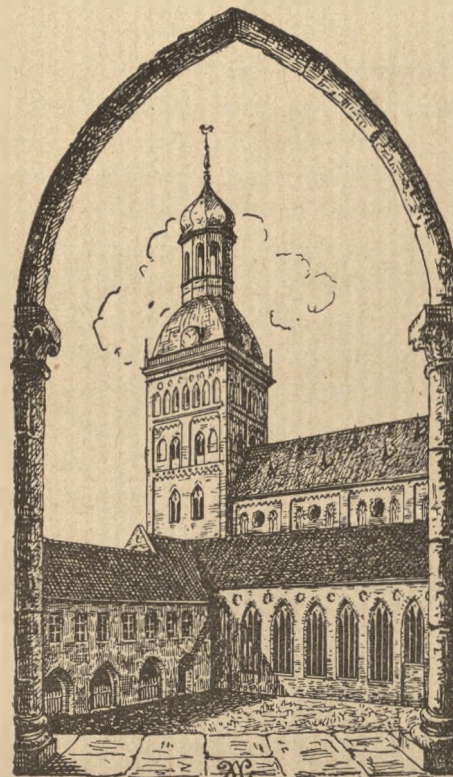
Herbem województwa Mińskiego, jak prawie wszystkich województw Wielkiego Księstwa Litewskiego, była Pogoń cielistej barwy w czerwonym polu na żółtej chorągwi. Każdy powiat miał swoją własną o takich samych barwach chorągiew, ale „o jednym końcu”. Mundur obywatelski województwa był kontusz karmazynowy, żupan i wyłogi granatowe, tak, jak województwa Smoleńskiego. Powiat Rzeczycki do takiegoż kontusza przyjął żupan i wyłogi białe.

Inflanty i Księstwo albo Województwo Inflanckie.

Kraj, przez Polaków nazywany Inflantami, po łacinie *Livonia*, po niemiecku *Liefland*, po łotewsku *Widzemme*, obejmował przestrzeń mil kwadratowych 1,092 i graniczył na północ z położoną przy zatoce Fińskiej Estonią (dziś gubernia Rewelska), na wschód z jeziorem Pejpus, ziemią Pskowską i województwem Połockiem, na południe z Kurlandią i Semigalią, na zachód z morzem Bałtykiem, a właściwie tylko zatoką Rygską. Granicę Inflant południową od Kurlandyi, począwszy od miasta litewskiego Drui, stanowiła na długości około mil trzydziestu rzeka Dźwina, a tylko okolice jej ujścia do zatoki Rygskiej po obu brzegach tej rzeki były inflanckie. Lud tej krainy, zwłaszcza ku południowi nad rzekami Dźwiną i jej dopływem Ewikszta, jest szczepem litewskim i nosi nazwę Łotyszów. Język jego, jakkolwiek bratni, różni się jednak znacznie od litewskiego, tak n. p., jak polski od rosyjskiego, z powodu zetknięcia się Łotyszów z Finnami i pomieszania tych plemion w środkowych i północnych Inflantach.

Kraj powyższy wraz z Kurlandią, to jest ziemią na po-

łudnie zatoki Rygskiej, Inflant i Dźwiny od Bałtyku pod Dyneburg i Druje ciągnącą się, od wieku XIII. podlegał niemieckiemu zakonowi Rycerzy Mieczowych, założonemu w czasach wojen krzyżowych i osiedlonemu tutaj dla zwal-



WIDOK TUMU W RYDZE,
złjęty z arkad krużganku.

czenia bałwochwalstwa. Gdy jednak wobec trzech potężnych sąsiadów: Szwecyi, Moskwy i Polski, utrzymanie niezawisłości państwa nadbałtyckiego, pozbawionego narodowych podstaw bytu, stało się rzeczą bardzo trudną; gdy Estonia, oderwawszy się od Inflant, oddała się w poddaństwo Szwecyi; gdy

wdanie się cesarza Ferdynanda I. do cara Iwana II. nie wzięło pomyślnego skutku: nie już nie pozostawało Mistrzowi Gottardowi Kettlerowi i stanom inflanckim, jeno szukać ratunku u króla polskiego. Jakoż Kettler poddał dobrowolnie, za zgodą miast i rycerstwa, Inflanty Zygmuntowi Augustowi uroczystym aktem, w Wilnie d. 28 listopada 1561 roku dokonanym, zapewniwszy sobie panowanie nad Kurlandią i Semigalią, jako nad lennem księstwem Korony polskiej. Tegoż roku 26 grudnia na sejmie grodzieńskim Zygmunt August wiekuiłą unię Inflant z Litwą stwierdził, nadając tymże przywilejem ziemi inflanckiej tytuł księstwa i herb: gryfa białego, wspiętego na przednie nogi w czerwonym polu, z koroną złotą na głowie, trzymającego miecz dobyty u podniesionej nogi prawej, mającego na piersi związane litery imion królewskich S. A. Gryf miał być nadany na pamiątkę herbu Jana Hieronima Chodkiewicza, administratora Inflant, który w sprawie połączenia ich z Polską wielkie położył zasługi.

Wypadek ten stał się następnie powodem do krwawej i długiej walki o posiadanie Inflant między Polską a carami Moskwy, potem Szwecyą. Oreż Stefana Batorego zdołał osiągnąć Inflanty stanowczo, które podzielono po traktacie r. 1582 na trzy województwa: Derpskie czyli Dorpackie, Wendeńskie i Parnawskie. W Wenden założono katedrę katolicką w mieście arcybiskupstwa ryskiego i biskupstw derpskiego i parnawskiego, których duchowieństwo przed niedawnym czasem przyjęło luteranizm i ludowi takowy narzuciło. Miasto powyższe, przez starych autorów niemieckich zwane *Wende*, u polskich niekiedy *Wenda*, u łotyszów *Kieś*, po estońsku *Wenno-lin*, leżało o 13 mil od Rygi, w pobliżu lewego brzegu rzeki Aa, zwanej inaczej Gawią, i było zdawna rezydencją czyli stolicą Rycerzy Mieczowych. Gdy Zygmunt August roku 1566 podzielił Inflanty na cztery powiaty, Wenden zostało jednego z nich stolicą oraz siedliskiem starostwa wendeńskiego i rezydencją kasztelana, wybieranego z miejscowej szlachty. Konstytucją z r. 1582 Batory podzielił Inflanty na trzy pre-

zydya, które od r. 1598 za Zygmunta III. przezwano województwami, a jednego z nich stolicą było właśnie miasto Wenden. Drugiem miastem wojewódzkim był Dorpat, w kronikach i dokumentach łacińskich zwany *Tarbatum* lub *urbs Tarbata*, w języku miejscowym estońskim *Tarto-lin*, niegdyś zwany Jurjewem, nad rzeką Embach. Ponieważ Dorpat w czasie wojen zupełnemu uległ zniszczeniu, Batory polecił kanclerzowi, Janowi Zamoyskiemu, opatrzenie porządku w tem mieście i jego okolicach, nadał kanclerzowi starostwo Dorpackie i po-Tyzenhauzenowskie dobra *Veltzen* w powiecie Dorpackim. Z tego to czasu pochodzą, w okolicy Dorpatu często napotymane, portrety Jana Zamoyskiego, którego imię u mieszkańców tamtejszych dotąd jeszcze w wielkim jest poszanowaniu. W tym czasie i Jezuici założyli tu swoje słynne kolegium, a ich wspaniały tum gotycki zabrzmiał potężnym głosem każącego tam Piotra Skargi. Trzeciem miastem wojewódzkim w Inflantach za Zygmunta III. została Parnawa, miasto nadmorskie, na północy zatoki Ryskiej położone.

Wobec niesłychanej pożyteczności sąsiadów na Inflanty, utrzymanie się Polski przy tym kraju narażało ją na ciągle wielkie wojny i, nawet pomimo zwycięstw Zamoyskiego i Chodkiewicza, stawało się rzeczą wątpliwą. Tem bardziej za Jana Kazimierza, gdy klęski i niepowodzenia ze wszystkich stron zwały się na Rzeczpospolitą, kwestya unii inflanckiej została prawem silniejszego rozwiązana. Jakoż traktat oliwski r. 1660 zwrócił Polsce tylko południowy kraniec Inflant, między Dźwiną, Ewiksztą i województwem Połockiem położony. Z ogólnej przestrzeni Inflant, 1.092 mil kwadratowych wynoszącej, pozostała przy Polsce około część ich piąta, na 209 mil kwadratowych obliczana, a właściwie około 230—240 rozległa, resztę zatrzymała Szwecya.

Sejm warszawski 1677 r. zrobił ostateczną ordynacyę Inflant polskich, nadając im tytuł księstwa i województwa z naznaczeniem dostojenstw senatorskich trzech: biskupa, wojewody i kasztelana inflanckich, jakoteż urzędników i sądów

ziemskich. Tak postanowione i utrzymane przy Polsce województwo, graniczyło od północo-wschodu z gubernią Pskowską, a od południo-wschodu z województwem Połockiem. Od południa i zachodu z Kurlandią przez Dźwinę; ścianę zaś północno-zachodnią w dolinie rzeki Ewikszy i jeziora Łubańskiego stanowiły „Inflanty Szwedzkie“, to jest owe, blisko cztery razy rozleglejsze, które się wówczas Szwecyi dostały, a później utworzyły gubernię Ryską w posiadaniu Rosyi. Ponieważ sejm unii Lubelskiej w r. 1569 uznał Inflanty za wspólną własność Litwy i Korony, z kancelaryi zatem królewskiej wszystkie przywileje dla tej prowincyi wychodziły pod dwiema pieczęciami: koronną i litewską. Traktat oliwski z ogólnej przestrzeni tego kraju przyznał Polsce powiat Dyneburski, zamieniając go na księstwo czyli województwo. Dlatego też w województwie tem nie było już później powiatów, tylko cztery t. zw. trakty, biorące swoje nazwy od starostw i zamków, a mianowicie: Dyneburgski, Rzeżycki, Lucyński i Marienhauski. Nie był to podział administracyjny, ale raczej topograficzny, powstały z powodu czterech głównych zamków obronnych, koło których skupiała się ludność w pierwszych czasach chrześcijaństwa i gdzie po rozwiązaniu Zakonu mieczowego starostowie osiadłszy, zastąpili w pewnym względzie władzę komturów i wójtów.

Herb. nadany całym Inflantom przez Zygmunta Augusta, pozostawiony został Inflantom polskim, czyli województwu. Starostwo grodowe było Dyneburgskie, niegrodowe zaś były: Lucyńskie, Rzeżyckie i Marienhauskie. Sejmiki odbywały się w Dyneburgu, jako mieście stołecznem województwa, na których obierano sześciu posłów na sejm obojga narodów, ale tylko dwóch z Inflant polskich. Oprócz nich było dwóch z Korony i dwóch z Litwy tylko tytularnych, nominowanych przez króla na pamiątkę odpadłych od Polski Inflant szwedzkich, którzy nie byli obowiązani być na sejmie. Deputatów trybunalskich nie wybierano wcale, bo apelacya z Inflant nie szła do trybunałów, tylko do asesoryi koronnej. Wybierano

za to dwóch komisarzyów na komisję skarbową do Grodna, którzy co dwa lata na sejmie kreowani, zasiadali w Komisyi skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Po rozdzieleniu Inflant przez traktat oliwski na Szwedzkie i Polskie, te ostatnie, rządzone z pieczołowitością, dzwignęły się po klęskach wojen i zakwitły pomyślnością mieszkalców. Przeciwnie Inflanty Szwedzkie pod despotycznym rządem Karola XI. wielkich doznawały ucisków, a gdy szlachta, widząc się wyzuta z dóbr, nadanych jej przed rządami szwedzkimi, wysłała do Sztokholmu deputacyę, prosząc o zachowanie jej praw, król szwedzki rozkazał posłów tych uwięzić i sądzić o obrazę majestatu. Skazano ich na śmierć, ale potem król, w drodze łaski, zamienił tę karę na dożywotnie więzienie, z którego po latach sześciu uwolnieni zostali. Część szlachty w Inflantach polskich pochodzi od niemieckiego rycerstwa Mieczowców, jak: Borch, Plater, Hilzen, Zyberg, Weissenhof, Tyzenhaus, Grotur, Mohl, Denhof, Rejtan, Manteufel i inni. Druga część, jak: Szadursey, Karniccy, Benislawsey, Sokolowsey, Kubliccy, Wereszczyńscy i t. d., należała do tych rodzin polskich, które za zasługi dla kraju otrzymały tu nadania, albo też z Litwy tu osiadły. Gdy podczas wojen za Jana Kazimierza kraj cały leżał w gruzach, szlachta inflancka — jak twierdzi Hilzen — dla sejmików i obrad swoich była przymuszona szukać miejsca aż w Poswolu na Litwie w pow. Upickim. Gdy zaś przy pierwszym podziale r. 1772 wojew. Inflanckie w całości do Rosyi odpadło, a tylko zostały przy Polsce jego tytuły i urzędy ziemskie, szlachta inflancka jeszcze r. 1789 odbywała sejmiki swego województwa w Kurlandyi, na lewym brzegu Dźwiny, naprzeciw Dyneburga, na łące, która do tego miasta, zatem do jej województwa należała w przeszłości.

Kurlandya.

Już w rozdziale o Inflantach powiedzianem było, że Kurlandya (t. j. ziemia Kuronów) zarówno z Inflantami opanowana była od wieku XIII. przez zakon Kawalerów Mieczowych. których ostatni Wielki Mistrz, Gottard Kettler, rozwiązawszy zakon, poddał Inflanty Polsce i sam od r. 1561 został świeckim księciem lennego względem niej księstwa Kurlandyi i Semigalii. Książę Kurlandzki przysięgał na wierność królowi i Rzeczypospolitej, a konstytucya sejmowa, w r. 1736 uchwalona, obowiązywała go, aby w czasie wojny dostawiał Polsce 500 infanteryi czyli piechoty i 200 jazdy. Od sądów kurlandzkich ostatnia apelacya szła do króla i Rzeczypospolitej na sądy relacyjne. Religia w księstwie panująca luterska. Księstwo Kurlandzkie dzieliło się na Kurlandję, Semigalię i powiat Piltyński. Kurlandya dzieliła się na dwa „oberhauptmannschaften”: Goldinga i Tukum, a stolicę miała w Goldyndze. Semigalia miała także dwa oberhauptmannschaften: Mitawa i Seelburg ze stolicą w Mitawie, gdzie była rezydencya książąt kurlandzkich. Powiat Piltyński, jako należący pierwiej do Inflant, uważał się za oddzielny organizm od ziemi Kurlandzkiej. Kraj cały przedstawiał kształt nieregularnego klina. długiego prawie mil 60, rozszerzonego nad Bałtykiem, z ostrym wierzchołkiem u miasteczka Drui nad Dźwiną. Północną jego granicę stanowiła zatoka Ryska i cała szerokość Inflant z rzeką Dźwiną; południową Żmudź i Litwa, a zachodnią Bałtyk z dwoma portami: Windawą i Libawą. Rzeki Windawa i Aa (południowa) miały obok Dźwiny handlowe znaczenie dla Kurlandyi, która w wieku XVII. prowadziła rozległy handel morski i posiadała poważną flotę kupiecką na wodach europejskich.

CZĘŚĆ III.

Kościół — Dyecezye — Klasztory
w dawnej Polsce.



Diecezye i biskupstwa w okresie Piastów.

W wiekach dawniejszych życie kościelne z państwowem łączyło się najściślej we wszystkich kierunkach. Cała cywilizacya i wszystkie warunki jej postępu — powiada uczony Zeissberg — leżały wtedy zawarte jedynie i wyłącznie w chrześcijaństwie. Kościół przynosił ludom nieoświeconym pierwiastki oświaty i ludzkości, uobyczajenia, braterstwa i okiełznania instynktów zwierzęcych; zagrzewał do wielkich czynów, uświęcał rodzinę i pracę. Wszystkie szkoły, uniwersytety, szpitale i instytucye dobroczynne były obsługiwane w średnich wiekach wyłącznie przez duchowieństwo. Tylko duchowni zajmowali się naukami, pisanem i gromadzeniem ksiąg, a nawet przeważnie malarstwem, budownictwem i ogrodnictwem, byli statystami i dziejopisarzami, dyplomatami i prawoznawcami, a prawa państwowe i kościelne stanowiły tylko dwa odłamy jednego organizmu. Wobec podobnego stanowiska, jakie zajmował w przeszłości Kościół, koniecznem tu jest podanie geograficznych wiadomości o tak potężnym czynniku cywilizacyjno-dziejowym, a mianowicie o jego diecezyach biskupich, zakonach i ich prowincyach.

Mieczysław I., przyjmując chrzest w roku 966, życzenie swoje otrzymania biskupa dla Polski mógł przedłożyć tylko cesarzowi Ottonowi, to też z ramienia ottonowego przybył do Polski, nad Wartę, pierwszy biskup, Jordan, w roku 966 lub 997. Data więc powyższa uważaną jest za założenie biskupstwa Poznańskiego, lubo Jordan nie był właściwie biskupem poznańskim, lecz wogóle polskim, biskupem wszystkich chrze-

ścijan, jakich w państwie Mieszka znalazł lub nawrócił. Tytuł zaś biskupa poznańskiego otrzymał dlatego, że w Poznaniu była jego główna siedziba. Następca Jordana, Unger (od roku 982 do 1012), jeszcze w r. 1000 był jedynym biskupem na całą Polskę. W chwili śmierci Mieszka (r. 992) zakres działania biskupa polskiego musiał obok Wielkopolski obejmować Kujawy i Śląsk. Czy zaś rozciągał się na Mazowsze, ziemię Krakowską i Sandomierską, nie o tem na pewno nie wiadomo.

Mieczysław, umierając, podzielił państwo swoje, zwyczajem słowiańskim, między synów. Rychło jednak zajął Bolesław (Chrobry) dzielnice braci; przed r. 997 Pomorze, a niedługo potem ziemię Krakowską. I on, podobnie jak ojciec, uważał chrześcijaństwo za konieczny warunek pomyślnego rozwoju państwa, starał się więc nadzwyczaj gorliwie o utwierdzenie i rozwój Kościoła w swych dzielnicach. Aby wyzwolić go z pod wpływu niemieckiego (należał bowiem do prowincyi magdeburskiej), Bolesław nawiązał stosunki z Rzymem i udawał się do klasztorów włoskich o misyonarzy. Na jednym z synodów rzymskich uchwalono, w miejsce magdeburskiej, założyć dla Polski nową, jej własną metropolię, i przyjęto plan Bolesława podziału kraju na dyecezye. Gaudenty uzyskał sakrę biskupią i już jako arcybiskup gnieźnieński wymieniony jest w Rzymie w grudniu r. 999, kiedy wybierał się z Ottonem III. w drogę do grobu św. Wojciecha do Polski. Zorganizowanie nowej prowincyi kościelnej i oznaczenie granic dyecezyi nastąpiło podczas zjazdu Ottona w Gnieźnie, w marcu r. 1000. Wówczas odbył się i synod kościelny, gdyż Ottonowi towarzyszyli kardynałowie.

Po wprowadzeniu na arcybiskupstwo gnieźnieńskie Gaudentego, odbył się akt konsekracyi nowych biskupów: Poppona dla Krakowa, Jana dla Wrocławia i Reinberga dla Kołobrzega na Pomorzu. Wtedy też określono granice biskupstwa Poznańskiego, obejmującego dotąd całą Polskę, lecz Ungera, biskupa poznańskiego, który nie godził się na uszczuplenie swych praw, pozostawiono i nadal w związku metropolitalnym mag-

deburskim. Tak więc Otton III. z Bolesławem Wielkim podzielili Polskę r. 1000 na 5 biskupstw: Poznańskie, Gnieźnieńskie, Krakowskie, Wrocławskie i Kołobrzeskie czyli Pomorskie. Podział ten dyecezyalny odpowiadał podziałowi politycznemu i szczebowemu. Dyecezya Wrocławska obejmowała ziemie śląskie (a mianowicie wymienione później r. 1155 kasztelanie: Ryczyn, Cieszyn, Goleczyce, Odmuchów, Warta, Niemcy, Gracolin, Strzygoń, Świdnica, Włom, Godzinice, Sobolewsk, Głogów, Seitseh, Milicz i Gradinice); Krakowska: ziemię krakowską, wiślicką i sandomierską; Kołobrzeską: pomorską z wschodnią granicą po Wisłę. Przy dyecezyi Poznańskiej w czasie tworzenia r. 1000 Gnieźnieńskiej (jak mniema profesor Abraham) pozostawiono ziemie mazowieckie, z których później powstał archidyaconat Warszawski. Do dyecezyi Gnieźnieńskiej w roku 1136 należały następujące kasztelanie: Gniezno, Ostrów na Lednicy, Łekno, Nakło aż do rz. Plitwicy, Łąd, Kalisz, Czeszram, Ruda, Znin, część kasztelanii Milicz poza rzeką Bober, Sieradz, Spicymierz, Małogoś, Rosprza, Łęczycza, Welborz, Żarnow, Skrzynno, Chrząstów aż do Wisły. Plan podziału Polski na dyecezye i ustanowienia metropolii wyszedł najprawdopodobniej z inicjatywy Bolesława Wielkiego, jako władcy państwa i właściwego fundatora katedr.

Pragnąc budowę kościoła polskiego wzmocnić, prosił Bolesław wracającego do Włoch Ottona o przysłanie stamtąd zakonników, którzyby, zakładając klasztory, w pracy około ugruntowania chrześcijaństwa w Polsce pomocnymi być mogli. Jakoż na wezwanie Ottona dwóch z towarzyszy św. Romualda: Jan i Benedykt oświadczyli swoją ku temu gotowość, a cesarz, zaopatrzywszy ich w potrzebne księgi i sprzęty kościelne, wyprawił do Polski. Z nimi miał się również połączyć młody, pełen żarliwości religijnej zakonnik, Bruno. Lecz, gdy pierwsi dwaj, oczekując w podróży na Brunona, ponieśli śmierć męczennską, Bruno zyskał w Polsce stały punkt oparcia i podstawę do swej działalności, zakończoną także śmiercią roku 1009.

Być może — powiada uczony badacz stosunków kościel-

nych w Polsce, — że Bolesław jeszcze to lub owo biskupstwo inne ufundował, ale dowodu na to dotąd nie ma żadnego. — Działalność jednak jego syna, Mieczysława II., w sprawach kościoła polskiego nie musiała być skąpą w rezultaty, skoro na zachodzie współcześnie głośną się stała. Matylda, siostra cesarzowej Gizeli, nazywa Mieszka II. „założycielem wielu kościołów“. Zdaje się, że mnogie kościoły, których erekeye przypisywano w późniejszych czasach Mieczysławowi I., powstały z fundacyi jego wnuka, Mieczysława II. W świetle podobnych o nim wzmianek nabiera pewnej wiarygodności wiadomość „Kroniki Wielkopolskiej“, że Mieszko II. założył biskupstwo kujawskie. Celem założenia tego biskupstwa było zapewne chrystyanizowanie Pomorza, gdyż biskupstwo kołobrzesckie, pomimo gorliwej pracy Reinberna, wśród kraju zupełnie pogańskiego, nie mogącego się pogodzić z absolutną władzą Piastów i nową wiarą, utrzymać się nie mogło. Nie dziwnego, że stało się to na Pomorzu, skoro i we właściwej Polsce nie było wiele lepiej. „Po śmierci Mieszka II., jeszcze podówczas w Polsce żyli zapewne starcy, którzy pamiętali książąt, składających bogom rodzinnym ofiary, a w święta pogańskie, po poświęconych gajach i uroczyskach, nieraz się zbierały gromady, niezadowolone z nowego stanu rzeczy, wychekujące stosownej chwili do zrzucenia gniotącego jarzma ładu, wprowadzonego silną organizacją państwową i kościelną. Niepowodzenia i klęski, które zewsząd spadały na Mieszka II., podsycaly coraz więcej chęć przewrotu, a gdy i Mieszka nie stało, reakcyja, głównie przeciw kościołowi skierowana, groźną podniosła głowę“. A więc biskupi i kapłani pomordowani, kościoły opustoszałe, oto obraz, jaki przed nami roztaczają wiadomości z tych czasów. Wzniesiona szczydła i rozumna dłonią trzech pierwszych chrześcijańskich Piastów (dziada, syna i wnuka) budowa kościoła polskiego runęła w gruzy i wątpić należy, czy wśród tej zawieruchy ostała się choć jedna z polskich katedr. Czesi, korzystając z tych wewnętrznych zamie-

szek, łupieską na Polskę zrobili wyprawę, mając głównie na celu bogactwa kościołów katedralnych.

Zadanie prawego dziedzica tronu, któremu wdzięczna potomność w najbliższych zaraz czasach dała przydomek Odnowiciela, nie musiała być łatwem. Co jedna chwila żywiołowego przewrotu zniszczyć potrafi, to żeby naprawić, potrzeba zawsze potem pracy wielu pokoleń. Zresztą Kazimierz nie owaładnął od razu całą Polską, ale musiał stopniowo dzielnicę jedną po drugiej z rąk anarchii odbierać i do posłuszeństwa zmuszać, a Śląsk dopiero ku końcowi swych rządów odzyskał. To też wiadomem jest na pewno istnienie za Kazimierza Odnowiciela tylko dwóch katedr: wrocławskiej i krakowskiej. Gnieźnieńską konsekrowano dopiero za jego następcy, a nazwiska nowych arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów poznańskich posiadamy dopiero z końca XI. wieku. Wysłani do Polski legaci przez największego z papieży, Grzegorza VII., który zasiadał na stolicy apostolskiej od r. 1073 do 1085, odbudowali dawną organizację kościelną, z tą, jak się zdaje, zmianą, że w miejsce katedry kruszwickiej, czyli kujawskiej, utworzono biskupstwo plockie w ziemi, która była siedliskiem buntu przeciw Kazimierzowi. Gdy w roku 1112 Gallus pisał swoją kronikę, poświęcił ją episkopatowi polskiemu, wymieniając: arcybiskupa gnieźnieńskiego Marcina, biskupa plockiego Szymona, poznańskiego Pawła, krakowskiego Maura i wrocławskiego Żyrośława. Gdyby biskupów polskich było wówczas więcej, toby uczony kapłan nie ubliżał im, pomijając milezieniem.

Dalsza organizacja dyecezyalna była już dziełem Bolesława Krzywoustego, a pierwsze wzmianki o biskupstwach: pomorskiem, wrocławskim i lubuskim (za Odrą) z ostatnich lat jego rządów pochodzą. Pierwszym znanym biskupem wrocławskim jest Swidger, który w r. 1113 wraz z pierwszym znanym biskupem lubuskim, Bernardem, dokonał poświęcenia kościoła klasztoru panien Premonstratentek w Strzelnie kujawskim. Ponieważ dyecezya kujawska najprzód miała swoją

katedrę w Kruszwicy, która za biskupa Onolda odrodziła się we Włocławku, dochowała się przeto w starych dokumentach pewna płatanina w nazywaniu tej dyecezyi i jej biskupów. Biskupstwo „włocławskie“ i lubuskie powstało niewątpliwie w r. 1124. Pierwsza próba Bolesława Krzywoustego wysłania na zawojowane Pomorze w r. 1122 biskupa Bernarda, Hiszpana, na misję apostolską wśród Pomorzan, wypadła niepomyślnie. Wtedy zwrócił się Krzywousty do dawnego swego nauczyciela, świątobliwego biskupa bamberskiego, Ottona, z propozycją apostolstwa na Pomorzu. Otto chętnie przyjął wezwanie, a praca jego nie była bezowocną, bo niemal w pół roku dokonał nawrócenia Pomorza. W głównych miastach, Szczecinie i Wolinie, pierwsze stanęły świątynie, a umieszczeni tam duchowni mieli dalej prowadzić dzieło, tak pomyślnie rozpoczęte. Chwila to była stanowcza do dalszego rozwinięcia organizacji kościoła polskiego w ziemiach od niedawna pozyskanych, a tem samem silniejszego związania ich z Polską. Wówczas to dla wschodniej części Pomorza, przyłączonej do Polski, założył Bolesław biskupstwo we Włocławku, a dla części ziemi Lutyków, odzyskanej na Niemcach, biskupstwo w Lubuszu. Ustanowieniem biskupstwa lubuskiego i włączeniem go do metropolii gnieźnieńskiej, chciał Krzywousty skutki prawne darowizny tej ziemi przez cesarza arcybiskupstwu magdeburskiemu ubezwzględnić. Tak samo przez zobowiązanie księcia pomorskiego, Warcisława, do opłaty na rzecz katedry gnieźnieńskiej, pragnął Krzywousty zaznaczyć, że Pomorze pod względem kościelnym podlega metropolii gnieźnieńskiej i że biskupstwa na tej ziemi założone, mają być biskupstwami polskimi. Papież Innocenty II. konsekrował Adalberta, wybranego przez Bolesława Krzywoustego i księcia Warcisława na biskupa pomorskiego. Było to ostatnie biskupstwo, które na obrębie metropolii gnieźnieńskiej (w wieku XII.) powstało.

Jest rzeczą najpewniejszą, że za czasów Krzywoustego jeszcze w Polsce podziału na parafie i okręgi plebańskie nie było. Nawet w Czechach, które wcześniej, niż Polska, poczęły

rozwijać swoją organizację kościelną, w pierwszej połowie wieku XII. panował jeszcze brak kościołów parafialnych, skoro legat papieski, Guido (roku 1143), zachęcał biskupów, aby je zakładali. Pierwotnie kościołem parafialnym w obrębie dyecezyi była katedra biskupia. O istnieniu odrębnych parafii w jednej dyecezyi aż po koniec wieku XII. nie doszły do nas żadne wiadomości. Najprzód sami biskupi i książęta musieli się starać o budowanie kościołów po grodach znaczniejszych. Opactwa i klasztory budowały potem kościoły filialne tam, gdzie pierwaj nie było żadnych. Najwięcej jednak przyczyniła się ofiarność prywatna ludzi możnych, którzy w dobrach swoich i przy dworach stawiali świątynie i uposażali przy nich swoich kapelanów. Gdy pan możny wybudował kościół i osadził przy nim kapelana, biskup udzielał temuż prawo administrowania sakramentów chrztu i małżeństwa, tak, jak to udzielał filiom klasztorным w swojej dyecezyi. W wieku XII. obok kościołów książęcych, biskupich i klasztornych istniały tylko kapelanie panów, które wraz z poprzedniami pod koniec powyższego stulecia zaczęły się przekształcać w parafie z oznaczonymi granicami, naturalnie obszerniejsze od dzisiejszych. Ogólny szereg biskupstw za doby i pod panowaniem Piastów, t. j. w epoce od Mieszka I. i wprowadzenia chrześcijaństwa do wstąpienia na tron Władysława Jagiełły, przedstawia się w porządku alfabetycznym, jak następuje:

1) Biskupstwo Chełmińskie, tak nazwane od miasta Chełmna (*Culm*) w Prusiech polskich. Obejmowało ono ziemię Chełmińską i Michałowską, których ludność, rdzennie polska, nie mająca z Prusami wspólnego, ochrzczona za Mieczysława I. poddaną została potem władzy duchownej biskupstwa plockiego, założonego w wieku XI. Gdy mnich z klasztoru oliwskiego, Chrystyan, nawracający pogan pruskich (do metropolii arcybiskupa gnieźnieńskiego zaliczonych), mianowany został r. 1212 biskupem pruskim „*in partibus*“, to jest bez dyecezyi i katedry, która w kraju pogańskim za Ossą utrzymać się jeszcze nie mogła — wówczas Konrad.

książę mazowiecki, darował mu (r. 1222) część ziemi Chełmińskiej, a Gedko, biskup płocki, oddał mu swoją władzę duchowną nad tą ziemią, od miejsca, gdzie Drwęca z Prus wypływa. Odtąd biskup pruski założył sobie stolicę w Chełmnie. Skoro zaś Krzyżacy porobili później szerokie zdobycze w krainie pogan pruskich nad rzekami Passargą i Preglem, ziemie podbite podzielone zostały r. 1243 na trzy dyecezye: sambieńską, pomerańską i warmińską. Czwartą zaś utworzono wtedy z ziemi Chełmińskiej i Michałowskiej z dodaniem Lubawskiej na wschodnim krańcu, gdzie leżały dobra biskupa chełmińskiego. Gdy arcybiskupstwo Rygskie zostało metropolią nad Inflantami, Estonią i Prusami, czyli nad całym krajem nadbałtyckim, od ujścia Wisły aż do odnogi Fińskiej i rzeki Narwy, trzy dyecezye właściwe pruskie przeszły pod władzę arcybiskupa ryskiego, oprócz jednej Chełmińskiej, ludność polską posiadającej. Dyecezya ta przez czas pewien należała jeszcze do metropolii gnieźnieńskiej, dopóki Zakon krzyżowy nie zdołał w Rzymie przeprowadzić poddanie jej pod władzę duchowną Rygi. Odtąd biskupów chełmińskich wyświęcano już tylko z duchowieństwa krzyżackiego, aż po wojnę trzy-nastoletnią i powrót ziemi Chełmińskiej do Polski.

2) Biskupstwo Chełmskie, łacińskie, powstało, jak się zdaje, z pierwotnego projektu utworzenia biskupstwa Łukowskiego dla Nadbuża i zabużnej krainy Jadźwingów za Bolesława Wstydliwego. W wieku XIV. spotykamy kilka wzmianek o biskupach chełmskich, bez bliższych wszakże wiadomości o samej ich dyecezyi.

3) Biskupstwo Chełmskie, ruskie, miało najpierw posiadać siedlisko swego władcy w Uhrowesku, aż je Daniel, król halicki przeniósł około roku 1223 do Chełma, lubo samo miasto Chełm wzniosło się nieco później, a mianowicie po roku 1233. Szereg wiadomych władków tutejszych poczyną się od Cyryla, który, po usunięciu się Mongołów, obrany był przez książąt Rusi metropolitą w r. 1243.

4) Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, jak już po-

wyżej widzieliśmy, założone było w roku 1000, a pierwszym jego arcybiskupem został Gaudenty, czyli po polsku Radzyn, brat rodzony lub towarzysz św. Wojciecha w Polsce. Po śmierci Mieszka II., zburzone przez Czechów i przez ruch pogański w Polsce, ustaliło się dopiero za czasów Bolesława Śmiałego i jako metropolia władało całym Kościołem polskim. Odtąd arcybiskup gnieźnieński potwierdzał i święcił wszystkich biskupów, jako swoich sufraganów. zwoływał sobory, rozgrzeszał od klątw, nałożonych przez innych biskupów, sądził w apelacyi sprawy duchowne i t. d. Stanowisko jego było wielkie nie tylko w Kościele, ale i w państwie, zwłaszcza, gdy państwo polskie rozpadło się na liczne dzielnice między wnuków Krzywoustego. Wówczas to były chwile, że arcybiskup większym otaczał się majestatem, niż najpotężniejszy książę rozdrobnionej Lechii. W katedrze gnieźnieńskiej — mówi Bartoszewicz — w osobie arcybiskupa polskiego spoczywała jedność, której w narodzie, na dynastye podzielonym, nie było. Arcybiskup ponad wszystkimi książętami piastowskimi rozciągał swoją władzę, kareł i naprawiał. Swobody Kościoła rozszerzył i narodowość utrzymał, zagrożoną mocno w XIII. wieku przez napływ niemieczyzny. Miał też dobra szerokie i wpływ prawny, uznany wszędzie: i w radzie książęcej, w której prezydował, i w kapitułach. Z powodu, że posiadał olbrzymie dobra łowickie na Mazowszu w granicach dyecezyi płockiej, był z urzędu kanonikiem (*canonicus natus*) w powyższej dyecezyi i brał tam miejsce pierwsze zaraz po pralatach. Książę wielkopolski, Władysław Odonicz, w r. 1232 uwolnił dobra arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z pod jurysdykcyi sądów krajowych, zrzekł się w tych dobrach prawa polowania, przysługującego panującemu w całym kraju, oraz pozwolił arcybiskupom bić własną monetę. Arcybiskup Henryk I. z Brenu w początkach XIII. wieku, przywilejem Innocentego III., otrzymał władzę metropolitalną nad całemi Prusami (jeszcze bałwochwalcami) do czasu, w którymby Prusy własnego nie zyskały pasterza. Kiedy z małych dzielnic zjednoczyła się znowu Polska, ale znaleźli

się w niej obok króla mniej potężni udzielnicy książęta, władza arcybiskupa nowego blasku nabrała, gdy powiedziano w przywileju, danym za Jarosława ze Skotnik r. 1360, że arcybiskup starszym jest w godności od wszystkich książąt, że jest owszem pierwszy książę — *primus princeps*.

5) Biskupstwo Kamienieckie, łacińskie, na Podolu. Kamieniec nad rzeką Smotryczem z całą prowincją już za panującego w Polsce Łokietka r. 1320 ulegał władzy duchownej biskupów krakowskich. Tem bardziej musiał ten wpływ zachodni się rozszerzyć, gdy Kazimierz Wielki wyparł z ziem naddniestrzańskich przemoc Tatarów. Ludwik, król polski i węgierski, w r. 1375 osobne tutaj dla Podola dźwignął biskupstwo i na stolicę katedry przeznaczył Kamieniec.

6) Biskupstwo Kamińskie, łacińskie, powstało na Pomorzu po kilku innych, po Kołobrzescu i po Wolińsku. Do Kamienia przeniósł się roku 1176 biskup Konrad razem z mieszkańcami Wolina po wielkim spustoszeniu Pomorza przez Duńczyków. Biskup kamiński zasiadał niegdyś na synodach gnieźnieńskich i w radach książąt piastowskich. Wówczas z pomiędzy innych biskupstw polskich jedno Kamińskie miało przywilej, że uwolnione zostało od opłaty świętopietrza. Na katedrze kamińskiej rzadko zasiadali Polacy, a najczęściej książęta pomorsey, śląscy i niemieccy. Jeden z tych ostatnich, Jan saski, który umarł r. 1373, wyłamał się z pod władzy arcybiskupów gnieźnieńskich i wyrobił sobie na to stosowny przywilej, a odtąd biskupi kamińscy byli bez metropolity, zależąc wprost od Rzymu.

7) Biskupstwo Kołobrzesckie w starym Kołobrzegu na Pomorzu, założone roku 1000 pod władzą arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, podupadło r. 1015.

8) Biskupstwo Krakowskie. Pierwszym biskupem był Poppon od r. 1000. Władysław Herman uposażył katedrę krakowską w 24 kanoników, a Bolesław Krzywousty do tej ogromnej liczby dodał jeszcze 20. Kiedy ustaliły się stosunki hierarchiczne w Polsce, biskup krakowski szedł najpierwszy.

zaraz po arcybiskupie gnieźnieńskim i poprzedzał tym sposobem na zjazdach i synodach kujawskiego i wrocławskiego. Z wrocławskim jednak toczył spory o pierwszeństwo, które ostatecznie dla siebie i następców wywalczył Iwo Odrowąż.

9) Biskupstwo Kujawskie. Ponieważ najstarszem i najznakomitszem miastem książęcym na Kujawach była Kruświca nad Gopłem, rzecz zetem bardzo prosta, że pierwsza katedra biskupia tej diecezji stanęła nie gdzieindziej, tylko w Kruświcy, jak to zaświadcza Długosz. Ponieważ za Bolesława Chrobrego diecezji kujawskiej jeszcze nie było, a syn jego, Mieczysław II., zastąpił jako gorliwy orędownik Kościoła w Polsce i założyciel wielu świątyń, z których liczne wieki przetrwała jego fundacyi kolegiata w Kruświcy, słusznie zatem utrzymuje prof. Abraham, że Mieczysław II. był najpewniej założycielem biskupstwa Kujawskiego w Kruświcy. Kruświca, zburzona potem w czasie wojny między Władysławem Hermanem i synem jego, Zbigniewem, w r. 1096, nigdy już do pierwotnego znaczenia nie przysła. I to, jak się zdaje, był jeden z powodów do założenia nowej stolicy dla biskupstwa Kujawskiego we Włocławku. Drugą przyczyną było podbicie Pomorza przez Bolesława Krzywoustego, który ugruntowanie chrześcijaństwa we wschodniej, to jest gdańskiej jego części, uczyniwszy specyjalną misją biskupów kujawskich, na stolicę ich obrał Włocławek, jako mający najlepszą komunikację korytem Wisły z północną, t. j. pomorską częścią diecezji. Nastąpiło to w r. 1124, t. j. wkrótce po zhołdowaniu Pomorza dla Polski; dochowały się bowiem świadectwa, że w roku powyższym Krzywousty założył biskupstwo „włocławskie“ czyli „władysławskie“ (Włocławek po łac. *Vladislavia*). Poszanowanie tradycyi narodowej, wiążącej pierwotną katedrę kruświcką ze starożytnym grodem nadgoplańskim, uderza w biskupstwie włocławskim przez całą dobę Piastów. Pierwsze miejsce w tem biskupstwie zajmują zawsze prałaci i kanonicy kruświcy. Biskup kujawski, Michał Godziemba, na synodzie w Inowłocławiu r. 1233 przywraca archidjakonat

kruświcki. W każdym akcie urzędowym biskupów kujawskich są pomiędzy świadkami, obok członków kapituły włocławskiej, zawsze prałaci i kanonicy kruświcy, tak, że wygląda to, jakby biskup kujawski miał dwie połączone z sobą dyecezye: kruświcką i włocławską. W ten sposób Kruświca do końca doby Piastów i XIV. wieku świeciła jeszcze w historii Kościoła polskiego, jakby katedralna. Dyecezya Kujawska obejmowała nie tylko Kujawy i Pomorze nadwiślańskie, ciągnące się od północnej granicy Kujaw po Bałtyk, ale także wąskim pasem wyciągnięta była ku południowi aż po Wolborz, w okolicy Piotrkowa. Maciej Golanczewski, zmarły w r. 1360 znakomity biskup kujawski, którego postać należy do dziejów kraju, jeszcze za Łokietka zapewnił sobie trzecie zaraz miejsce w senacie, t. j. pierwsze po biskupie krakowskim. On to przez lat 25 pracował nad budową wspaniałej dzisiejszej katedry włocławskiej, którą następcy jego dopiero wykończyli.

10) Biskupstwo Lubuskie nazwę swoją wzięło od miasta Lubusza nad Odrą w ziemi lechickiej, którą przyłączył do Polski Bolesław Chrobry w latach 1007—1012. Biskupstwo atoli założył tu dopiero (jak już wyżej wzmiankowaliśmy) Bolesław Krzywousty w r. 1124 dla części ziemi Lutyków z odrzańskich, odzyskanej na Niemczech, chcąc przez włączenie tego biskupstwa do metropolii gnieźnieńskiej ubezwładnić skutki prawne darowizny tej ziemi przez cesarza niemieckiego arcybiskupstwu magdeburskiemu. Gdy później Polska w dobie podziałów między potomków Krzywoustego straciła siłę państwową, a Bolesław śląski, młodszy syn Henryka Brodatego, oddać musiał ziemię Lubuską margrabiom brandeburskim. Niemcy przenieśli stolicę biskupią z Lubusza do Firstenwaldu, czy też Raceburga, biskupi zaś lubusey ustąpili do Polski z zamiarem apostołowania na Rusi. Henryk Brodaty, zarządzający dzielnicą krakowską i sandomierską, osiedlił ich w Sandomierskiem, gdzie dano im opactwo Opatowskie po Cystersach, dawniej zaś posiadali już dobra Biskupiece pod Sandomierzem, których nazwa stąd właśnie pochodziła, że do

biskupów (lubuskich) należały. Biskupi ci, nie posiadając potem żadnej dyecezyi ani za Odrą, ani na Rusi, byli już tylko *in partibus* biskupami na Lubuszu i Rusi i z tytułem tym do końca wieku XV. przetrwali, lubo na początku XIV. w. biskup lubuski, Stefan, twierdził, że poprzednicy jego rezydowali we Włodzimierzu wołyńskim, gdzie nawet miały być ich groby.

11) Biskupstwa Łuckie (ruskie i łacińskie). Łuck, jako główne miasto Wołynia, był siedziskiem władzy biskupiej obu obrządków: greckiego i rzymskiego. Biskupstwo ruskie w Łucku wspomniane jest po raz pierwszy za metropolity kijowskiego, Macieja, na początku wieku XIII. Biskupstwo łacińskie przeniesione tu zostało z Włodzimierza już za Jagiellonów, w okresie zatem Jagiellońskim może tylko o niem być mowa (ob. biskupstwa Włodzimierskie).

12) Biskupstwo Łukowskie, o którym słusznie powiedział Bartoszewicz, iż pierwszej upadło, nim nastąpiło. W wieku XIII. Ziemia Łukowska z dawna należała do dyecezyi krakowskiej i jeszcze za Bolesława Krzywoustego miała w Łukowie zamek i kasztelana jako strażnicę dla Małopolski przed napadami pogan litewskich i jaćwieskich. Bolesław Wstydlivy, pogromiwszy Jadźwingów, ufundował Templaryuszów w Łukowie. Przybyli tu i Franciszkanie, przysłani z Krakowa na zalecenie Innocentego w roku 1254, aby nawracać za Bugiem pogan podlaskich. Postanowiono więc założyć biskupstwo łukowskie, aby, jako bliskie ziem podlaskich, rozpostarło w takich swoich działalności misyjną. Franciszkanin Bartłomiej, rodem Czech, pracujący gorliwie nad nawracaniem pogan, przeznaczony był na biskupa łukowskiego. Gdy jednakże Kazimierz, ks. kujawski, przeciw woli papieskiej ustąpił swojej części Podlasia Krzyżakom, a Mendog litewski połączył się z Zakonem dla nowych wspólnych napadów na Polskę, wówczas zamiar ustanowienia biskupstwa łukowskiego dla Podlasia upadł.

13) Biskupstwo Miśnieńskie (Miśnijskie), w My-

sznach. Niemcy po zdobyciu ziem słowiańskich nad Elbą i między Elbą a Odrą, w dzisiejszej Saksonii i Brandeburgii, zaraz w tych stronach założyli (w X. wieku) trzy biskupstwa: w Merzeburgu, w Cocy i w Mysznach. Gdy ziemie, które należały do duchownej władzy biskupstwa Miśnieńskiego, a mianowicie Łużyce i okolice między Łużycami a Odrą położone, zostały podbite przez Bolesława Chrobrego, biskupstwo Miśnieńskie zaczęło podlegać metropolii Gnieźnieńskiej i zaliczać się do biskupstw polskich. Później, pomimo, że ziemie tego biskupstwa za Mieczysława II. odpadły od Polski, nie zrywało ono dość długo jedności z Kościołem polskim, jeszcze w roku 1170 pod władzą metropolitalną Gniezna pozostając.

14) Biskupstwo Płockie, przeznaczone dla całego Mazowsza, założone zostało w drugiej połowie XI. wieku. Do Mazowsza tego należała i ziemia Chełmińska, ale biskup płocki, Ginter (Gedko), pozwolił po oddaniu tej ziemi na czasowe uposażenie Zakonu krzyżackiego, na utworzenie z niej biskupstwa Chełmińskiego. Biskupstwo Płockie od najdawniejszych czasów dzieliło się na trzy archidyakonaty: płocki, pułtusi i dobrzyński. Biskup płocki posiadał w okolicach Pułtuska, między Narwią i Bugiem, rozległe puszcze i nadania z książęciem udziałem prawem, a pierwszy prałat jego kapituły, proboszcz płocki, miał również w okolicach Pułtuska, z prawami władzy książęcej, ziemię Sieluńską. W Płocku była sławna starożytnością kolegiata św. Michała z grobami Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, oraz zwłokami książąt mazowieckich. (Druga kolegiata była potem w Pułtusk, założona przez biskupa Giżyckiego w r. 1449).

15) Biskupstwo Pomorskie, najprzód przez Bolesława Chrobrego fundowane r. 1000 w Kołobrzegu, podupadło r. 1015. Po niem szło założone przez Bolesława Krzywoustego wolińskie, czyli julińskie, podlegające zawsze metropolii gnieźnieńskiej, przeniesione r. 1176 do Kamienia (ob. biskupstwo Kamieńskie).

16) Biskupstwo Poznańskie. O biskupstwie tem mówiliśmy obszerniej na początku niniejszego rozdziału o biskupstwach polskich wogóle. Tutaj dodać jeszcze winniśmy objaśnienie o przyczynach nadzwyczajnej nierówności i fantastyeczności granic biskupstwa poznańskiego i innych. Warszawa n. p., to jest archidyakonat czerski, do ostatnich chwil należała do biskupstwa poznańskiego, kiedy Poznań od Warszawy przegradzały trzy inne biskupstwa: Płockie, Kujawskie i Gnieźnieńskie. Oczywiście nie innego nie było tego przyczyną, jak tylko to, że biskupstwo poznańskie, jako ze wszystkich najstarsze, bo za Mieczysława I. jeszcze założone, obejmowało pierwotnie całą Polskę mieczysławową i z niego dopiero były wykrojone późniejsze biskupstwa, a to, co nie zostało wykrojone, podlegało nadal biskupstwu Poznańskiemu. Różne uszczuplenia terytorjalne, zacieśniające przestrzeń władzy biskupiej poznańskiej, trwały od ustanowienia czterech nowych biskupstw przez Chrobrego w roku 1000 (Gnieźnieńskie, Krakowskie, Wrocławskie i Pomorskie) aż do wieku XIII. Od wieku powyższego biskupstwo poznańskie już się nie dzieli, rozgraniczeń jednak ścisłych z sąsiednimi dycecyjami długo jeszcze nie miało.

17) Biskupstwa przemyskie: łacińskie i ruskie. W Przemyślu był kościół parafialny łaciński św. Piotra od r. 1212 (w tem miejscu, gdzie dzisiaj kościół pojezuicki, podniesiony na katedralny). gdy biskupstwo tutejsze zostało założone r. 1375 przez króla Ludwika, węgierskiego i polskiego. Ślady biskupstwa Przemyskiego ruskiego, napotykane są od początków wieku XIII. i odtąd bez przerwy idzie szereg biskupów, którzy raz od Przemyśla zwa się przemyskimi, to znowu od Sambora samborskimi. Odpowiednio do tego i biskupstwo tutejsze ruskie zwało się raz Przemyskiem, to znowu Samborskiem, a nawet był czas, w którym miało stanowić dwie oddzielne katedry: przemyską i samborską. Około roku 1254 spotykamy raz pierwszy biskupa „samborskiego“, którym był Abraham.

18) Biskupstwo Turowskie, ruskie, powstało w XII wieku. a nazwę swoją wzięło od Turowa na Polesiu i księstwa Turowskiego, na którym panował zięć Bolesława Wielkiego, nim zasiadł na tronie kijowskim.

19) Biskupstwa Włodzimierskie: ruskie i łacińskie. Włodzimierskie ruskie było jedną z najstarszych katedr tego obrządku po metropolitalnej kijowskiej. a władcyka włodzimierski miał pierwsze miejsce po arcybiskupie kijowskim, za nim szedł łucki, a potem arcybiskup połocki. Do tego biskupstwa należał poprzednio Chełm. Przemyśl i Halicz, póki w owych miastach nie powstały udzielne władcytwa. Pierwszym wiadomym władcyką włodzimierskim jest św. Stefan, zmarły w r. 1094. Biskupstwo Włodzimierskie łacińskie stało się kanonicznie r. 1375 za króla Ludwika wraz z Chełmskiem i Przemyślem, przeniesione potem do Łucka.

20) Biskupstwo Wrocławskie, jedno z czterech założonych roku 1000 przez Bolesława Wielkiego. Po śmierci Mieczysława II., gdy żywioły bałwochwalcze podniosły w Polsce groźną burzę, a młode chrześcijaństwo przechodziło ciężką próbę, korzystał z tych zamieszek książę czeski. Brzetysław II., i zrobił pamiętą wyprawę łupieską (r. 1039) do Gniezna. — Wówczas to Czesi zajęli i Wrocław, który dopiero r. 1054 Polsce powrócony został. Przez ciąg tych kilkunastu lat zaburzeń domowych i najazdu obcego biskupi wrocławscy, ratując się ucieczką, zakładali swoje rezydencje w Smogorzewie i zamku Razinie, czy Ryczynie, i stąd mniemano w wiekach późniejszych, że biskupstwo wrocławskie nie we Wrocławiu miało pierwotną stolicę, a nazywało się Smogorzewskiem lub Ryczyńskiem, powrót zaś do Wrocławia uważano za istotny początek biskupstwa. Istotnie dopiero po tych zaburzeniach zaczyna się od r. 1052 kanoniczny szereg niewątpliwych biskupów wrocławskich, którzy odrazu zajmują znakomite stanowisko w dziejach kościoła polskiego i zatrzymują je, pomimo późniejszego rozdziału politycznego, prawie przez całą dobę panowania dynastji Piastów w Polsce.

Główne zakony i klasztory w okresie Piastów.

Benedyktyni. Są ślady, że jeszcze przed założeniem klasztorów benedyktyńskich za Bolesława Chrobrego, a nawet urzędowem wprowadzeniem chrześcijaństwa przez Mieczysława I., pierwszymi misyonarzami, którzy przygotowywali Lechitów do przyjęcia nowej wiary, byli Benedyktyni, z Czech i Węgier przybywający, zatem z językami słowiańskimi obznajomieni. Do ich zakonu należeli św. Wojech i brat jego Gaudenty, Andrzej Żórawek, arcybiskup Bruno, równie jak pięciu braci Polaków: Barnaba, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn, którzy za Bolesława Chrobrego pod m. Kazimierzem wielkopolskim śmierć męczeńską ponieśli. Pierwsi zakonnicy benedyktyńscy, celem zbliżenia się do pogniństwa, ukrywającego się w zakątkach, osiadali w miejscach ustronnych, jak gdyby pustelnicy. Zdaje się, że pierwsze w Polsce ich opactwo założone było pod koniec X. wieku w widłach, czyli przy złączeniu się dwóch rzek, Obry i Paklicy, w miejscu, nazwanem stąd Międzyrzeczem, w Wielkopolsce. Bolesław Chrobry fundował klasztory Benedyktynów w Tyńcu (powyżej Krakowa nad Wisłą) i w ziemi Sandomierskiej na Łysej-górze, nazwanej potem Świętokrzyską od przechowywanego w tutejszym klasztorze relikwiarza z drzewem krzyża świętego. Klasztor tyński, którego opat nazywany *abbas centum villarum* (stu wsi, posiadanych przez klasztor), nosił tytuł arcy-opata i uważał się za przełożonego wszystkich klasztorów benedyktyńskich w prowincji Gnieźnieńskiej. Każde opactwo starało się o zakładanie nowych klasztorów, tudzież kościołów filialnych, z których powstawały zwykle parafie. Tak powstało opactwo Orłowskie na Śląsku w zależności od Tyńca, 12 miast własnych posiadające. Zdaje się, że za wpływem opactwa Łysogórskiego powstało także w ziemi Sandomierskiej opactwo

Sieciechowskie, błędnie fundacyi Bolesława Wielkiego przypisywane, uposażone bowiem zostało w końcu XI. wieku przez sławnego Sieciecha, od którego i nazwa Sieciechowa wzięła początek. Inne opactwa tej reguły powstały jeszcze za doby Piastów: r. 1065 w Mogilnie, cztery mile od Gniezna, r. 1113 w Lubieniu wielkopolskim, Płocku i t. d. Pracowitość benedyktyńska w przepisowywaniu ksiąg, zastępująca późniejszą działalność drukarni, stała się przysłowiową po wszystkie wieki. Jak zapewnia uczony niemiecki, Zeissberg. Benedyktyni na Łysej-górze już na początku XII. wieku zajmowali się dziejami krajowemi, a po Benedyktynach lubieńskich dochowały się z tegoż wieku roczniki kronikarskie.

Kanonicy regularni laterańscy byli drugim zakonem, który po Benedyktynach przybył do Polski umacniać wiarę chrześcijańską i szerzyć humanitaryzm zachodnio-europejski. Trzy najważniejsze ich fundacje były: w Trzemesznie, Wrocławiu i Czerwińsku. Klasztor w Trzemesznie o 1½ mili od Gniezna ma być fundacją jeszcze Mieczysława I. We Wrocławiu na wyspie piaskowej osadził ich słynny za Bolesława Krzywoustego magnat polski Piotr Włast. nazwany w późniejszych czasach błędnie Duninem, założyciel dwóch najznakomitszych klasztorów śląskich, a mianowicie powyższego i Premonstratenców w klasztorze św. Wincentego, na tak zwanym Elbingu pod Wrocławiem. Fundacja czerwińska w Mazowszu płockiem, na prawym brzegu Wisły, sięgała także pierwszej połowy XII. wieku. Później uzyskali już tylko Kanonicy regularni dwa opactwa: Mstowskie i Żegańskie, nie licząc prawie tej samej reguły zakonu Augustyanów, który, sprowadzony do Polski przy końcu wieku XIII., rozpowszechnił się bardzo w całym kraju.

Cystersi. Żaden zakon nie cieszył się w Polsce takim rozwojem, jak Cystersi. począwszy od ich przybycia w roku 1140, przez lat 140. Pohop do sprowadzania ich do Polski dał Janisław, biskup wrocławski, założeniem pierwszego cysterskiego opactwa w powyższym roku w miejscowości, zwanej

Zbrzeźnica pod Jędrzejowem w diecezyi krakowskiej. — Dalej powstały opactwa głównejsze: w Łędzie (Łąd) nad Wartą w Wielkopolsce około r. 1145, w Łęknie przeniesione później do Wągrowca (Wielkopolska), w Sulejowie nad Pilicą r. 1172, w Wąchocku r. 1188 (diecezya krakowska), w Koprzywnicy pod Sandomierzem, fundacya z r. 1185 Kazimierza Sprawiedliwego, w Kacicach pod Słomnikami, fundacya z r. 1222 biskupa krakowskiego Iwona, przeniesiona wkrótce do wsi Mogiły (gdzie mogiła Wandy); w Ołoboku wielkopolskim r. 1213; w Obrze nad rzeką Obrą w diecezyi poznańskiej r. 1231 (filia opactwa łęknowskiego); w Gości-chowie, który przezwano Paradyżem, r. 1234; w Ludzimirzu fundacya z r. 1235, przeniesiona po kilkunastu latach do Szczyrzyc. W Błędzewie, Przemęcie, Szpetalu naprzeciw Włocławka, w Byszewie na Kujawach, który przezwano potem Koronowem, i t. d. Na Śląsku oddano Cystersom (r. 1163—1175) klasztor w Lubiążu, którego filią został jeden z najznakomitszych ich klasztorów w Henrykowie (r. 1227). Drugą filią Lubiąża było założone w r. 1246 opactwo kamienieckie. Starszym zaś od obu tych filii lubiąskich był klasztor Cystersek w Trzebnicy, założony przez Henryka I., księcia śląskiego, na prośbę małżonki jego, św. Jadwigi. Koszta ukończonej roku 1219 budowy wynosić miały 30,000 grzywien, czyli około 15,000 funtów srebra, co na owe czasy stanowiło sumę potężną. Zakonnicy pobliskiego klasztoru w Lubiążu odlewali sami ołowiane płyty na dach gmachu trzebnickiego i dzwony, za co otrzymali od księcia dwie wioski.

Z pomiędzy tych wszystkich klasztorów cysterskich szczególniejszego blasku dodawał jędrzejowskiemu stosunek jego do św. Bernardem, którego własnoręczny list troskliwie tam chowano. Tutaj także pisał swoją kronikę, zostawszy Cystersem, biskup krakowski, Wincenty Kadłubek, i tu życie w r. 1223 zakończył. (List św. Bernarda wraz z rękopisami Kadłubka zgorzały przy pożarze klasztoru r. 1800). Wielki

wpływ cywilizacyjny tego zakonu w Polsce polegał jednak nie tyle na działalności jego literackiej, ile na pracowitem zagospodarowaniu ziemi i zasiedlaniu pustych przestrzeni kolonistami. Z tem wszystkiem doba zakładania opactw cysterskich i ich filii około r. 1280 zakończyła się. Przyczyną tego było trzymanie się Cystersów w odrębności cudzoziemskiej i niechęć w przyjmowaniu Polaków do swych zakonów. — Pierwsi Cystersi sprowadzeni byli do Polski z Francji i Niemiec. Nazwę zakonu wzięli od głównego swego opactwa we Francji, Citeaux, po łacinie *Cisterium*, którego zwierzchnictwu podlegały wszystkie klasztory, stanowiące w Polsce jedną prowincję. Opat w *Cisterium* zwał się generałem zakonu, a władzę jego wykonywał wikaryusz generalny, inaczej wizytator, przełożony nad wszystkimi klasztorami w granicach Polski, Śląska i Prus, a później i Litwy. Do klasztorów polskich przybywali ciągle za doby Piastów zakonnicy Francuzi i Niemcy, i to było powodem, że pod koniec XIII. wieku zakon, chociaż wzorowy, stracił w narodzie swoją wziętość, którą pozyskały dla siebie zakony żebrzące Dominikanów i Franciszkanów.

Miechowici, inaczej Templariusze i Bożogrobey. Do najstarszych i najznakomitszych w Polsce klasztorów należał Miechowski, założony przez Jakśę herbu Gryf, pana małopolskiego, który w pielgrzymce do Jerozolimy roku 1162 poznał Kanoników przy kościele grobu św., tak zwanych Templariuszów szpitalnych (obowiązkiem ich była służba przy Grobie Zbawiciela i dogłądanie chorych pielgrzymów) i uprosił patriarchę, zastępującego im miejsce opata, aby mu dał kilku braci do Polski. Dla nich to oddał Jakśa na uposażenie trzy wsie: Miechów, Zagurzyn i Komorów, wystawiwszy w Miechowie klasztor i kaplicę, którą w wieku XIII. przebudowano na wspaniały kościół. Przełożeni zakładanych później klasztorów filialnych tej reguły zwali się proboszczami, a zgromadzenia probostwami. Fundacye takich klasztorów z wieku XIII. znajdowały się w Gnieźnie, Sieradzu, Sandomierzu i kilku

innych miejscach. Klasztor miechowski wydał także za czasów Kazimierza Wielkiego jedną jeszcze latorośl: klasztor św. Jadwigi na przedmieściu krakowskiem Stradomiu, w którym Bożogrobey zajmowali się pilnie kopiowaniem starych rękopisów. Nazwę Bożogrobców przyjęli dopiero Miechowici od r. 1312, to jest od czasu zniesienia Templariuszów wojujących.

Dominikanie polscy sięgają czasów założyciela zakonu, samego św. Dominika. Gdy bowiem św. Dominik nauczał w Rzymie, przybył tam r. 1218 Iwo Odrowąż, biskup krakowski, z kilku kapłanami polskimi, między którymi było dwóch synowców jego, Jacek i Czesław. Ci wstąpili zaraz do nowicyatu św. Dominika, a po roku, przyjąwszy z jego rąk habit i powróciwszy do Krakowa, zamieszkali przy parafialnym kościele św. Trójcy w domku drewnianym. Od r. 1220 zaczynają się w Polsce dzieje Dominikanów, ozdobione nadzwyczajnymi dziełami św. Jacka. R. 1223 biskup Iwon wobec Leszka Białego, całego duchowieństwa krakowskiego i tłumów ludu oddał Jackowi i jego zgromadzeniu kościół św. Trójcy, z którego parafia krakowska została przeniesioną do nowo zbudowanego kościoła Panny Maryi przy rynku. Tak więc kościół św. Trójcy z klasztorem, przy nim zbudowanym, w pobliżu ulicy Grodzkiej, był pierwszym gniazdem pierwszego zgromadzenia „zakonu kaznodziejskiego“ na ziemi polskiej. Polska narodowość pierwszych Dominikanów, wobec cudzoziemskiego pochodzenia Cystersów, a przeważnie i Benedyktynów, wywołała taki zapal w narodzie, że w ciągu lat kilku po fundacyi krakowskiej powstał cały szereg podobnych klasztorów w Polsce, tak, że w r. 1228 na posiedzeniu kapituły dominikańskiej w Paryżu generał zakonu, Jordan, był zniewolonym do ośmiu znajdujących się już w świecie chrześcijańskim prowincji swego zakonu przyłączyć dziewiątą prowincję Polski. Zakon kaznodziejski, zaraz od początku swego istnienia, rozwinął wszechstronniejszą działalność, aniżeli była działalność poprzednich zakonów. Do najdawniejszych klaszto-

rów dominikańskich w Polsce należał św. Jakóba pod Sandomierzem, w którym spoczywa jego założycielka Adelaida, córka Kazimierza Sprawiedliwego, pod kamieniem grobowym, w całości do naszych czasów dochowanym, a stanowiącym jeden z najstarszych zabytków rzeźbiarstwa w Polsce. Przed napadem Mongołów, t. j. przed rokiem 1241, powstały klasztory dominikańskie: w Oświęcimiu, Gdańsku, Poznaniu, Płocku, Sochaczewie. Po najeździe mongolskim, w Sieradzu roku 1260, w Brześciu kujawskim r. 1264, w Warce r. 1279, w Toruniu r. 1263, w Tezewie r. 1289, we Wronkach r. 1279. Za czasów Henryka II. Pobożnego sprowadzili się także Dominikanie do Śląska, gdzie biskup wrocławski, Wawrzyniec, oddał im najprzód kościół św. Wojciecha we Wrocławiu, należący niegdyś do klasztoru Kanoników regularnych na wyspie piaskowej. W Przemyślu jeszcze za czasów św. Jacka stanął ze składek pobożnych ludzi zbudowany klasztor dominikański z kościołem. Do Lwowa sprowadziła zakon kaznodziejski około r. 1270 małżonka księcia ruskiego, Lwa. W Haliczu założył r. 1238 św. Jacek Odrowąż. W Kijowie r. 1228 Włodzimierz Rurykowiec, książę kijowski, nawrócony przez św. Jacka na wiarę katolicką. W Kamieńcu Podolskim fundowali Dominikanów około r. 1370 książęta Korjatowicze.

Franciszkanie, drugi po Dominikanach wielki zakon jałmużniczy, założony był przez św. Franciszka z Assyżu, któremu przez pokorę i zamiłowanie ubóstwa dał on nazwisko „Braci Mniejszych“, *Fratres Minores*, i dlatego nazywani także Minorytami. Bolesław Wstydlivy, na prośbę matki swojej Grzymisławy, księżniczki ruskiej, sprowadził Franciszkanów z Pragi Czeskiej do Krakowa w r. 1232 i zbudował dla nich pierwszy kościół i klasztor naprzeciw Dominikanów, po drugiej stronie ulicy Grodzkiej, w którym od r. 1237 zamieszkali. W temże jeszcze stuleciu powstały męskie klasztory Franciszkanów: w Trzebinie, w Zawichoście, w Kaliszu założony r. 1257 przez Bolesława Pobożnego, księcia kaliskiego, i małżonkę jego błogosławioną Jolantę, siostrę św.

Kunegundy; w Nowem mieście Korczynie, fundowany r. 1271 przez Bolesława Wstydliviego i małżonkę jego, św. Kunegundę; w Nowym Sączu, Lelowie i Nieszawie (r. 1240), w Pyzdrach (r. 1270), w Radomsku (r. 1297). Ziemowit, książę mazowiecki, fundował Franciszkanów r. 1316 w Dobrzyniu, a król Władysław Łokietek na pamiątkę walnego zwycięstwa, odniesionego pod Płowcami nad Krzyżactwem, wznosił im klasztor i kościół roku 1331—1332 w pobliskim Radziejowie na Kujawach.

Trzy świątobliwe niewiasty: Grzymisława, matka, Salomea, siostra, i Kinga, żona Bolesława Wstydliviego, dały początek wprowadzeniu do Polski panien Franciszkanek, które od założycielki zakonu św. Klary nazywały się Klaryskami. Na usilne prośby wymienionych niewiast Bolesław założył r. 1258 klasztor Klarysek w Zawichoście. Kiedy zaś w następnym zaraz roku (1259) Tatarzy w czasie drugiego na Polskę napadu zniszczyli oba klasztory franciszkańskie, to jest męski i żeński, przeniesiono Klaryski r. 1261 z Zawichosta do Skały pod Kraków. Tu Salomea po śmierci męża, Kolomana, niegdyś króla halickiego, otrzymała z rąk biskupa Prandoty welon zakonny i tu zmarła roku 1268 ze sławą świętej. Zwłoki jej w rok potem przeniesiono do klasztoru Franciszkanów w Krakowie, gdzie też w 10 lat później pochowany został brat jej, Bolesław. Ponieważ jednak i Skała nie była dosyć bezpiecznem miejscem pobytu dla zakonnice, przeniesiono więc Klaryski w początku XIV. wieku do św. Andrzeja w Krakowie, zakonnicy zaś pozostali w Zawichoście. Za przykładem siostry mężowskiej poszła też Kinga (córka Beli IV.), usunawszy się po śmierci małżonka (Bolesława Wstydliviego) do założonego przezeń klasztoru Klarysek w Starym Sączu. Tu przebywała z nią razem jej siostra Jolanta, wdowa po Bolesławie Pobożnym, księciu kaliskim i gnieźnieńskim. Po skonie wszakże Kingi r. 1292, Jolanta powróciła do Gniezna i wstąpiła do taneckiego klasztoru Klarysek, fundowanego przez jej małżonka, gdzie zgasała r. 1298.

Mylnie byłoby — powiada Zeissberg — z mniejszej, w porównaniu z Dominikanami, liczby klasztorów franciszkańskich wnosić o mniejszem ich znaczeniu dla tych krajów wschodnich. Owszem, jest to epoka, w której słynny Jan Plano di Carpine odprawia poselstwo do chana tatarskiego r. 1245, w towarzystwie Polaka, zakonnika reguły Minorytów, imieniem Benedykta, który przyłączył się do poselstwa we Wrocławiu. Jak o tej podróży, która odwróciła niebezpieczeństwo, grożące młodym latoroślom Kościoła wogóle, a zakonowi w szczególności, ze strony Tatarów, dochowała się godna uwagi relacja, tak też obydwom pokrewnym zakonom (św. Dominika i Franciszka) zawdzięczamy cenne wiadomości o napadzie tatarskim w r. 1241—1242. Są ślady bardzo wczesnej działalności literackiej zakonu franciszkańskiego w Polsce. Franciszkanie polscy, jak wiadomo, stanęli na czele misyi apostolskiej jeszcze za Olgierda na Litwie. Po Wicie, uczniu św. Jacka, którego papież mianował pierwszym biskupem Litwy, a który podobno także był biskupem lubelskim, pozostał znajdujący się niegdyś w bibliotece klasztornej Franciszkanów krakowskich, list do papieża Innocentego IV. „O żalosnem położeniu chrześcian na Litwie“.

Paulini. Na samym schyłku epoki, poprzedzającej jagiellońską, bo w roku 1382, Władysław, książę Opolski, namiestnik Ludwika, króla polskiego i węgierskiego, siostrzeńca ostatniego z Piastów na tronie polskim, osiedlił zakon Paulinów pustelników na Jasnej Górze (*Clarus Mons*) w Częstochowie przy kaplicy, zbudowanej w roku powyższym dla cudownego obrazu Najśw. Panny. Tym sposobem zakon ten, sprowadzony z Węgier, otrzymał pierwszy swój w Polsce klasztor, położony w województwie Krakowskim, powiecie Lelowskim.

Diecezje i biskupstwa za Jagiellonów i królów elekcyjnych.

Liczba biskupstw w różnych czasach była rozmaita, więc i starszeństwo świeckie w senacie i duchowne było między niemi różne. Za Piastów po arcybiskupstwie gnieźnieńskim szło najprzód biskupstwo krakowskie, potem wrocławskie i kujawskie, dalej poznańskie i płockie. Biskupstwa: pomorskie, warmińskie, lubuskie, raz należały, drugi raz nie należały do Polski. Dopiero panowanie Jagiellonów stanowi tutaj epokę. Do senatu polskiego wchodzi biskup warmiński, łucki, przemyski, chełmiński, chełmski, kijowski i kamieniecki. Na Litwie dwa tylko są biskupstwa: wileńskie i żmudzkie. Z powodu unii lubelskiej organizuje się r. 1569 senat Rzeczypospolitej. Zasiada w nim dwu arcybiskupów i trzynastu biskupów według następującego starszeństwa: 1) prymas arcybiskup gnieźnieński, 2) arcybiskup lwowski, 3) biskup krakowski, 4) kujawski, 5) poznański, 6) wileński, który ma z poznańskim alternatę, 7) płocki, 8) warmiński, 9) łucki, który ma alternatę z warmińskim, 10) przemyski, 11) żmudzki, 12) chełmiński, 13) chełmski, 14) kijowski, 15) kamieniecki. Stefan Batory w Inflantach zakłada biskupstwo wendeńskie, Zygmunt III. smoleńskie, te wchodzi do senatu i zajmują z kolei szesnaste i siedemnaste miejsce. Biskup wendeński od pokoju oliwskiego nazywa się inflanckim.

Oprócz łacińskich bywały u nas, przed unią kościelną, gęste biskupstwa ruskie greckiego obrządku na Rusi. Powstawały one i upadały nieraz, nie wiadomo, kiedy. Pierwszorzędnym znawcą tych stosunków, J. Bartoszewicz, powiada, że pomiędzy unią lubelską i brzeską, t. j. w latach 1569—1596 kolej biskupów greckich była taka: 1) metropolita arcybiskup kijowski, 2) włodzimiersko-brzeski, 3) łucko-ostrogski, 4) arcybiskup połocki, 5) biskup lwowski, 6) arcybiskup smoleński.

7) biskup przemysko-samborski, 8) chełmsko-belski, 9) pińskoturowski. Gdy powyższe biskupstwa greckie przystąpiły do unii z Kościołem łacińskim, powstały nowe biskupstwa greckie dla tych Rusinów, którzy nie przystąpili do unii. Tak za Władysława IV. powstało władycetwo mohylewskie, które później mścisławskiem i białoruskiem nazywano. Wreszeie sejm wielki, czteroletni, postanowił w Rzeczypospolitej arcybiskupstwo i trzy biskupstwa greckie, konstytucya ta jednakże nie weszła w życie skutkiem ostatnich podziałów. Nareszeie oprócz ruskich bywały u nas i ormiańskie biskupstwa, z tych lwowskie trwało od czasów Kazimierza Wielkiego, zamienione potem w arcybiskupstwo, i mohylewskie nad Dniestrem na Podolu, założone już po upadku Rzeczypospolitej. Sejm czteroletni uchwałą z d. 11 czerwca 1790 r. zapowiedział ogromne zmiany w urządzeniu i granicach dyecezyalnych. Ponieważ niektóre dyecezye były bardzo wielkie w stosunku do innych, postanowiono więc porównać mniej więcej rozległość dyecezy i dochody biskupów ze względu na sprawiedliwość i szkodliwy zwyczaj przenoszenia się biskupów z dyecezy do dyecezy.

Biskupstwa i dyecezye wszystkich obrządków, istniejące w dobie Jagiellońskiej i do ostatnich lat bytu Rzeczypospolitej, przedstawiają się w porządku alfabetycznym, jak następuje:

1) Biskupstwo Białoruskie, dyzunickie, przez króla Władysława IV. w r. 1633, gdy katedrę połocką zajęli unicy, ustanowione dla tych, którzy do unii kościelnej nie przystąpili, miało stolicę swoją w Mohilewie, później zwało się mścisławskiem, ale pod koniec XVII. wieku tak zmniejszało, że prawie upadło.

2) Biskupstwo Chełmińskie z pod rządów krzyżackich, wskutek pokoju toruńskiego z Krzyżakami w r. 1466, powróciło znowu pod władzę arcybiskupa gnieźnieńskiego i odtąd stanowi jego sufraganię. Biskup chełmiński był przez jakiś czas prezesem senatu pruskiego w Rzeczypospolitej, *primus praeses*, potem oddał to pierwszeństwo biskupowi warmińskiemu. Dyecezya nie była wielka, zajmowała dwa wojewódz-

stwa: Malborskie i Chełmińskie; za czasów Niesieckiego liczyła zaledwie 160 kościołów parafialnych. W r. 1772 biskupstwo to dostało się pod panowanie króla pruskiego i odtąd niemieckie. Chwilowo odetchnęło, gdy weszło w skład Księstwa Warszawskiego (1807—1815), a biskup chełmiński był znowu po staropolsku senatorem i piąte miejsce zajmował do r. 1809, a później szóste w senacie Księstwa Warszawskiego.

3) Biskupstwo Chełmskie, łacińskie, powstało w wieku XIV. Pierwszym biskupem miał być mianowany r. 1359 przez Innocentego VI. Franciszkanin Tomasz. Atoli szereg stałych senatorów biskupów chełmskich rozpoczyna się od r. 1417. Stolica dyecezyi przenosiła się w r. 1473 z Chełma do Hrubieszowa, a w r. 1490 z Hrubieszowa do Krasnegostawu, lecz biskup przemieszczał zwykle w Skierbieszowie, miasteczku niedaleko Chełma. Władysław Jagiełło chciał odzielić ziemię Lubelską od dyecezyi krakowskiej, jako zbyt odległą, i poddać ją pod władzę pasterską biskupa chełmskiego, Jana z Opatowie, i już na to papież Marcin V. był zezwolił, ale wkrótce, na prośbę Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego i kardynała, zezwolenie swoje odwołał. Dyecezya zaś chełmska w dawnych granicach do roku 1773 pozostała. W roku 1761 liczono w tej dyecezyi kościołów 83. Przy pierwszym rozbiórce kraju biskup chełmski stracił większą część swojej dyecezyi, a katedrę przeniósł do kościoła pojezuickiego w Krasnymstawie. Na sejmie wielkim przeniesiono ostatecznie katedrę chełmską z Krasnegostawu do Lublina i z części krakowskiej i chełmskiej utworzono dyecezyę lubelską, która obejmowała odtąd województwo Lubelskie z ziemią Łukowską, ziemię Stężycką z województwa Sandomierskiego i Chełmską. Stąd biskup lubelski został następcą dawniejszego chełmskiego.

4) Biskupstwo Chełmskie, ruskie, za Zygmunta III. zostało unickiem; w r. 1795 dostało się pod rząd austriacki, a w r. 1809 powróciło do Księstwa Warszawskiego i wtedy (r. 1810), mianowany biskupem, Dąbrowa Ciechanowski, jako

biskup unicki, zasiadł w senacie najprzód Księstwa, a potem królestwa kongresowego. Do dyecezyi tej należeli wszyscy unicy w Kongresówce, których ludność w r. 1857 wynosiła głów 217,000 w 270 parafiach.

5) Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie. W dalszym ciągu tego, cośmy powiedzieli o tem arcybiskupstwie w okresie Piastów, przechodzimy tu do czasów następnych. Za Władysława Jagielly Michał Trąba, znakomity arcybiskup gnieźnieński, wyrobił sobie na soborze Konstancyjskim godność prymasa. Gdy bowiem było wtedy w Polsce dwóch arcybiskupów (gnieźnieński i lwowski), chodziło o to, który z nich ma być w godności starszym. Odtąd Trąba i następcy jego nazywali się prymasami Korony i Litwy. Później postanowiono pierwszeństwo prymasa przed kardynalstwem i dla uszanowania tej dostojności narodowej zalecono nawet, aby żaden biskup polski nie starał się o kardynalstwo, by tym sposobem uniknąć kolizyi prawa narodowego z kanonicznem. W r. 1462, przy wcieleniu do Korony księstwa Rawskiego, w którym leżały dobra łowickie arcybiskupów gnieźnieńskich, prymas uwolniony został przez króla od płacenia jednej grzywny złota, jaką dotąd składał do skarbu książąt mazowieckich na oznakę zależności dóbr swoich. Odtąd był prymas udziałnym książęciem na tych dobrach, jak biskup krakowski na Siewierzu, i odtąd prymasi zaczęli też używać niekiedy tytułu książęcego. aż się to później za królów obieralnych i prymasostwa Uchańskiego w stały zwyczaj zamieniło. Dwór utrzymywali prymasi polscy prawie królewski, przemieszkując zwykle w Skierniewicach, które były faktycznie stolicą księstwa Łowickiego. Bliżej stąd mieli do Krakowa i Warszawy, niż z Gniezna, które rzadko odwiedzali, a, dostawszy się na prymasostwo, odrywali uroczysty tak zwany *ingres*, czyli wjazd, pierwiej do Łowicza, niż do Gniezna. W Skierniewicach tedy zawsze bawiły tłumy dostojnych gości, bo senatorowie przyjeżdżali odwiedzać pierwszego księcia, a obok nich często i deputaci ziemian z najdalszych krańców Litwy i Ukrainy. Obszar dye-

cezyi arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego stanowiły województwa: Kaliskie, Sieradzkie, Łęczyckie i Rawskie, ziemia pomorska i Kaszuby. W dyecezyi tej było kolegiat świeckich 12, zakonnie 3, archidyakonatów 7, w których r. 1628 znajdowało się kościołów 863, nie licząc zakonnych. Sufraganów było dwóch: gnieźnieński i łowicki, prałatów siedmiu. Ostatnim prymasem Rzeczypospolitej był Michał Poniatowski, książę herbu Ciołek, zmarły r. 1794; po nim Ignacy Krasiecki, biskup warmiński, poeta, nie był już prymasem, ale arcybiskupem i księciem. Za Księstwa Warszawskiego prymasostwo zostało odnowione, ale po wcieleniu Gniezna do Prus, w roku 1815, Niemcy odebrali arcybiskupom nawet ich tytuł książęcy.

Katedra, wystawiona w Gnieźnie na górze, zwanej *Lechową*, pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Panny, zniszczona przez Czechów w r. 1039, odbudowaną została w roku 1094 przez arcybiskupa Marcina z chórem, poświęconym św. Wojciechowi, i grobowcem tego patrona Polski. Dzisiaj jest to jedna z najcenniejszych świątyń narodowych, mauzoleum pamiatki ojczyści.

6) Biskupstwo Inflanckie, gdy całe Inflanty należały do Polski, nazywało się Wendeńskim od miasta Wenden, w którym znajdowała się stolica biskupia. Ale kiedy, po zawartym pokoju w Oliwie roku 1660, pozostała przy Polsce tylko trochę więcej, niż piąta część Inflant, a cztery piąte wraz z miastem Wenden odpadło do Szwecyi, wówczas biskupstwo musiało przemianować się z Wendeńskiego na inflanckie. Urzędownie zmiana tytułu biskupa wendeńskiego na inflanckiego nastąpiła w r. 1678. Nadto dla większej powagi król Jan III. w r. 1685 dodał mu tytuł piltyńskiego od powiatu tego nazwiska w Kurlandyi, który przed pokojem oliwskim należał do Inflant. W Krasławiu, dobrach Platerów, założono w połowie XVIII. wieku seminaryum inflanckie i wzniesiono katedrę dla biskupstwa. W r. 1768 sejm zatwierdził fundacyę katedry i seminaryum. Do dyecezyi inflanckiej zaliczali się wszyscy katolicy, zamieszkali w Kurlandyi i Inflan-

tach szwedzkich. Pierwszy podział kraju w r. 1772 przydzielił województwo Inflanckie wraz z Krasławiem do Rosyi. W Polsce zostało tylko tytularne krzesło biskupa inflanckiego w senacie, więc postanowiono utrzymać i biskupa z funduszy dyecezyalnych wileńskich i żmudzkich ze stolicą w Wilnie. Ostatecznie biskupstwo to zostało zwinęte w r. 1798 i Inflanty przyłączone do metropolii mohilewskiej, a Kurlandya do biskupstwa wileńskiego, przy którym ustanowiony sufragana kurlandzki, w roku 1847 oddany pod władzę biskupa żmudzkiego.

7) Biskupstwo Kamienieckie. Że Podole od początku liczyło się do Korony, stąd i biskup liczył się do senatorów koronnych. Dyecezya podolska była uboga i nieludna. Biskupi posiadali miasto Szarogród na Podolu, ale Marcin Białobrzęski zamienił z kanclerzem Janem Zamojskim Szarogród na Pragę pod Warszawą w r. 1583. Odtąd Praga, aż do r. 1794, należała do biskupów kamienieckich, także probostwo w Łosicach, drugie w ziemi rawskiej, i kolatorstwo parafii zambrowskiej pod Łomżą. Gdy r. 1672 Podole i Kamieniec zdobyli Turcy, biskup z duchowieństwem przeniósł się do Lwowa, gdzie stolica dyecezyi podolskiej przez lat 26, to jest do pokoju karłowickiego pozostawała. W wieku XVIII. biskupstwo to posiadało tylko 40 kościołów i dzieliło się na 4 dekanaty: dunajewski, satanowski, międzybożski i jazłowiecki. Według konkordatu z r. 1847 dyecezya podolska obejmowała gubernię podolską.

8) Biskupstwo Kamieńskie na Pomorzu nadodrzańskim, tak nazwane od miasta Kamienia, położonego w okolicy zatoki Szczecińskiej, pozostające do r. 1375 pod władzą duchowną Gniezna, za Jagielly wciąga się znowu niby w jedność polską. Biskup kamieński, Magnus, książę saski, przyjechał do Władysława Jagielly do Wolborza r. 1422 i ofiarował się Polsce przeciw Krzyżakom. Marcin Wejher za Zygmunta Augusta był ostatnim katolickim biskupem w Kamieniu, zaliczającym się do biskupów polskich. Po jego śmierci Niemcy

książęta pomorsey, Barnim i Filip, rzucili się, jak na łup, na własności kościelne. Barnimowi dostało się 12 klasztorów z dobrami, z tych 6 panieńskich; Filipowi zaś 9, między którymi 3 panieńskie. Ten upadek biskupstwa Kamieńskiego i jego duchownej łączności z Polską stał się zarazem wyrokiem zagłady dla narodowości polskiej na Pomorzu zachodnim. Tytuł wprowadzie biskupstwa Kamieńskiego pozostał jeszcze dość długo, bo siedm pokoleń książąt pomorskich, poczynawszy od Filipa, aby uprawnić grabież, tytułowało się biskupami kamieńskimi. Pierwszy z nich przywłaszczył sobie tytuł następujący: „Filip, książę szczeciński, pomorski, kaszubski i Wendów, książę Rugii, hrabia Gutzkowa, biskup kamieński i pan kraju lauenburgskiego i bytowskiego“.

9) Biskupstwo Kijowskie, łacińskie. Szereg biskupów kijowskich liczy się od Henryka, Dominikanina, w r. 1321. Następni biskupi podobno byli także Dominikanie, którzy mieli swój kościół w Kijowie i w tym kościele, bo nie było katedry, odprawiali swoje nabożeństwo. Władysław Jagiełło był właściwie fundatorem biskupstwa kijowskiego, które zaliczało się do Litwy i było najmłodsze w hierarchii kościelnej. Po unii lubelskiej biskup kijowski wszedł do senatu Rzeczypospolitej. Kiedy za czasów Władysława IV., po ustanowieniu województwa Czernihowskiego, katolicyzm zaczął się szerzyć na Zadnieprzu, wtedy biskupi kijowscy poczęli się tytułować biskupami kijowskimi i czernihowskimi, a nawet siewierskimi. Lecz gdy zapowiadały się świetne czasy dla biskupstwa, wypadły rozruchy Chmielnickiego, które pokryły popiołami większość fundacyi i kościołów. Traktatem grzymułtowskim z 1686 roku odpadł ostatecznie Kijów, w którym stracił biskup swoją katedrę. Biskup Załuski, sławny autor dzieła *Epistolae historico familiares*, zamierzał fundować katedrę kijowską w Białejcerkwi, dla obronności miejsca, i robił, co tylko mógł, ale została mu jeno mała cząstka dyecezyi. Wojna turecka, najazdy tatarskie, bunty chłopskie Paleja i rozboje hajdamackie burzyły wszystko. Dopiero biskup Samuel Ożga, w połowie

XVIII. wieku, stał się odnowicielem biskupstwa, przebudowawszy kościół parafialny w Żytomierzu na katedrę dycezyalną. Drugi Załuski, sławny założyciel biblioteki narodowej w Warszawie, uregulował stosunki dycezyalne, postanowił archidyakoniat czernihowski, odwiedził Kijów i Pieczary, z wielką cześcią przyjmowany przez metropolitę ruskiego i gubernatora. Po r. 1798 biskupstwo kijowskie, połączone z częścią dycezyi łuckiej, przybrało nazwę biskupstwa Żytomierskiego.

10) Metropolia Kijowska, ruska. Po zaprowadzeniu na Rusi wiary chrześcijańskiej przez wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza I., około r. 989, hierarchia kościelna tamże składała się pierwotnie z jednego metropolity i sześciu biskupów, z Grecyi przybyłych. Pierwszym metropolitą kijowskim był Michał, rodem z Syrii, drugim Leonty, Grek, trzecim Teopemt, który ochrzcić miał kości Jaropelka i Olega, braci Włodzimierza, zmarłych w pogaństwie. Gdy metropolici kijowscy zaczęli częściej przesiadywać we Włodzimierzu nad Kłazmą i w Moskwie, niż w Kijowie, duchowieństwo litewsko-ruskie, za sprawą wielkiego księcia Witolda, obrało metropolitą kijowskim r. 1414 ihumena Grzegorza I. i wyświęciło go w Nowogródku. Rozdział ten metropolii wchodniej na kijowską i moskiewską nastąpił w r. 1415.

11) Biskupstwo Krakowskie. Za Jagiellonów biskup krakowski zasiadał trzecie miejsce z kolei w senacie, to jest szedł po prymasie i arcybiskupie lwowskim, a przed biskupem kujawskim. W r. 1443 Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, kupił od Wacława, księcia cieszyńskiego, za 6,000 grzywien srebra ziemię i księstwo Siewierskie z prawami panującego i wcielił to księstwo do biskupstwa. Tym sposobem znaczenie biskupstwa znacznie podrosło, a biskupi krakowscy przyjęli odtąd tytuł książąt siewierskich i używali go aż do upadku Rzeczypospolitej. Był to pierwszy biskup i pierwsze biskupstwo w Polsce z tytułem książęcym rzeczywistym. Biskup krakowski był na Siewierzu w całym znaczeniu tego

słowa panującym, miał prawo miecza (*jus gladii*), własne wojsko, swoją monetę, swoje sądownictwo, kanclerza i oddzielny dwór i rząd książęcy. Rzeczpospolita nie się w te rządy nie wdawała, zostawiając moc władzy różnorodnym ciałom narodowym. Dycezya krakowska z początku była ogromna, bo n. p. w XIV. wieku sięgała od Śląska i rzeki Pilicy do Kamieńca podolskiego i za Karpaty, gdyż ziemia Spiska do niej jeszcze należała. Biskupi krakowscy zwykle przesiadywali w Kielcach, Rży lub Bodzentynie, gdzie posiadali swoje pałace, najczęściej jednak w Kielcach. Gdy kapituły innych biskupstw wysyłały na trybunał koronny po jednym deputacie, to krakowska wysyłała dwóch. Według spisu, uczynionego w r. 1711, biskupstwo krakowskie dzieliło się na sześć archidyakonatów, z tych w krakowskim było kościołów parafialnych 372, w sandomierskim 59, w zawichostskim 167, w lubelskim 127 i w sądeckim 208. Pierwsze uszczuplenie dycezyi nastąpiło przy pierwszym rozbiórce kraju, wykrojono bowiem w Galicji z dycezyi krakowskiej biskupstwo Tarnowskie. Dalej na sejmie czteroletnim dźwignięto nowe biskupstwo Lubelskie, do którego wcielono całą wschodnią zawiślańską przestrzeń dycezyi krakowskiej, niemniej zniesiono władzę książąt Siewierskich. Biskup Feliks Turski był ostatnim księciem Siewierskim. Po utworzeniu królestwa Kongresowego i wolnego miasta Krakowa, dycezya krakowska podzielona została raz jeszcze na dwa biskupstwa: Sandomierskie i Krakowskie. To ostatnie obejmowało województwo krakowskie w Kongresówce (czyli późniejszą gubernię Kielecką) i wolne miasto Kraków z jego okręgiem.

12) Biskupstwo Kujawskie. Tradycje tego biskupstwa, sięgające starożytnej Kruświcy, a w podaniach narodu wiążące się z wprowadzeniem chrześcijaństwa do Polski, przyczyniły się zapewne, że Władysław Jagiełło podwoił znaczenie tego biskupstwa, zrównawszy jego prawa z prawami arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dycezya dzieliła się na trzy archidyakonaty: kujawski, kruświcki i pomorski. Znaczenie tego

ostatniego podniosło się, kiedy od roku 1638 przydzielono do biskupstwa kujawskiego dwa powiaty pomorskie: Lawemburski i Bytowski. Biskupi kujawscy mieszkali zwykle w Wolborzu pod Piotrkowem, stąd kościół parafialny w Wolborzu rychło się zmienił w kolegiatę. Na Pomorzu, od dawnych lat, biskup utrzymywał sufragana gdańskiego, później przybył drugi sufragan pomorski. Po utworzeniu Kongresówki i księstwa Poznańskiego w r. 1815, trzy dekanaty kujawskie: kruszycki, gniewkowski i inowrocławski, odpadły do diecezji poznańskiej, w Kongresówce zaś diecezja Kujawska obejmowała nowo utworzone województwo Kaliskie i przydzielony do niego, pod względem duchownym, obwód Włocławski z województwa Mazowieckiego, a to głównie ze względu na znajdującą się we Włocławku katedrę kujawską. Stąd poszło i nazywanie biskupa i biskupstwa Kujawsko-kaliskiem.

13) Biskupstwo Lubelskie utworzone zostało roku 1790 na sejmie wielkim, przez połączenie w jedną diecezję województwa lubelskiego, ziemi Łukowskiej i Stężyckiej z ziemią Chełmską. Oprócz katedry w Lublinie posiadało biskupstwo kolegiatę w Zamościu.

14) Biskupstwo Lwowskie, ruskie, nieprędko po upadku metropolii halickiej stanęło za przywilejem królów polskich. Od Makarego Tuczapskiego, który został władzą w roku 1539 i poddał się zupełnie metropolie kijowskiemu, zaczyna się ciągły szereg rzeczywistych władców lwowskich. Metropolita kijowski połączył w swojej osobie dwie metropolie, kijowską i halicką. Władcy lwowscy byli tedy z początku sufraganami metropolity kijowskiego, jako metropolity Halicza, niedługo atoli podnieśli się własną mocą na stopień diecezjalnych władców, a św. Jur znowu, jak dawniej, został rodzajem ich katedry.

15) Arcybiskupstwo Lwowskie, łacińskie. Kazimierz Wielki, zajmując Ruś, pobudował w niej wiele kościołów łacińskich, następca zaś jego, Ludwik Węgierski, prosił Grzegorza XI. o urządzenie hierarchii duchownej. Wówczas

papież zesłał na miejsce komisję z biskupów polskich w roku 1375, którzy postanowili arcybiskupstwo Halickie i podwładne mu trzy biskupstwa: Przemyskie, Włodzimierskie i Chełmskie. Jednocześnie z postanowieniem tej hierarchii, Władysław, książę Opolski, namiestnik Rusi, który nadał miasteczko Tustan arcybiskupom, pisał do Rzymu z prośbą, aby katedrę metropolitalną z Halicza przeniesiono do Lwowa, jako do miasta znakomitszego i obronniejszego. Halicz, mówił, jest bez murów i blisko Tatarów, jest ogniskiem niezgody i t. d. Papież pisał do konsystorzów i biskupów polskich o radę, poczem do przeniesienia stolicy metropolitalnej przyszło dopiero za Władysławem Jagiellą. Sześciu arcybiskupów od roku 1375 siedziało w Haliczu, siódmy dopiero, Jan z Rzeszowa, został od r. 1416 pierwszym arcybiskupem lwowskim. Później pod władzę arcybiskupa lwowskiego dostały się jeszcze trzy nowe diecezje: Kamieniecka, Kijowska i Bakońska, czyli Wołoska, odłączono za to Włodzimierską, to jest późniejszą Łucką, do metropolii Gnieźnieńskiej. Arcybiskupami lwowskimi bywali: Grzegorz z Sanoka, Jan Długosz, Jan Dymitr Solikowski, znakomici uczeni i gorliwi pasterze. Gdy za arcybiskupa Wacława Sierakowskiego Lwów dostał się pod panowanie austriackie, arcybiskup lwowski otrzymał tytuł prymasa Galicji i Lodomerji i, jako taki, prezydował na sejmach krajowych obyczajem polskim. Ale po śmierci arcybiskupa Pischteka, wskutek przedstawień namiestnika Stadiona, ezczy ten tytuł dany był metropolie ruskiemu. Od r. 1375 po schyłek wieku XIX. na stolicy metropolitalnej w Haliczu i we Lwowie zasiadało arcybiskupów łacińskich 42. Jeden z pierwszych, Jakób Ruehem, herbu Strzemię, arcybiskup jeszcze halicki, jest błogosławionym.

16) Arcybiskupstwo Lwowskie, ruskie, czyli metropolia halicka. lwowska, powstało w wieku XIV., wówczas, kiedy Ruś poszła w podział między Polskę i Litwę. Biskupi haliccy i przedtem, ze względu na oddalenie Kijowa, zaczęli się nazywać metropolitami Rusi Czerwonej, mianowicie przez cały wiek XIII. Kazimierz Wielki dla Rusi Czerwonej posta-

nowił metropolię halicką nad biskupstwami ruskimi: Chełmskiem, Turowskiem, Przemyślem i Włodzimierskiem. Wobec patriarchyaty całej Rusi, metropolia halicka na początku XV. wieku ustaje, został tylko biskup halicki obrządku ruskiego, a metropolita dla Rusi w Kijowie. Potem i biskupstwo halickie ustało, przeniesione do Lwowa. Dopiero pod rządami Austrii, po śmierci biskupa Mikołaja Skorodyńskiego w roku 1805 ustanowiona została grecko-katolicka metropolia, czyli arcybiskupstwo unickie we Lwowie, a pierwszym arcybiskupem lwowskim był Antoni Angiełłowicz od r. 1806 do zgonu w r. 1814, drugim Lewicki od r. 1816 do 1858.

17) Arcybiskupstwo Lwowskie, ormiańskie. Kazimierz Wielki, zaręczając Ormianom prawa i swobody, oraz wolność religii katolickiej, obrządkiem i językiem ormiańskim sprawowanej, wyznaczył w r. 1367 Lwów na stolicę ich biskupa, którym był od roku 1365 „Jan ze krwi królewskiej”. Za Zygmunta gminy ormiańskie były na Rusi Czerwonej, Podolu, Wołyniu, Litwie i w księstwach Naddunajskich. Za Niesieckiego było jeszcze kościołów ormiańskich 16, we Lwowie, oprócz katedry, były jeszcze dwa probostwa: św. Anny i św. Krzyża. w Kamieńcu podolskim trzy, i po jednym: w Łucku, Zamościu, Horodence, Śniatynie, Brzeżanach, Stanisławowie, Tyśmienicy, Złoczowie, Jazłowie i Łyścu.

18) Biskupstwo Łuckie, łacińskie, założone r. 1375 przez Ludwika węgierskiego we Włodzimierzu na Wołyniu, nazywało się pierwiej włodzimierskiem, dopiero czwarty z kolei biskup wołyński, Andrzej ze Spławki, przeniósł katedrę z Włodzimierza do Łucka. Było we Włoszech biskupstwo, zwane *lucensis*, dla odróżnienia więc od tamtego papież polecił nazywać Łuck po łacinie *Luceoria* i stąd biskupstwo, które powinno było nazywać się także *lucensis*, nazwano *luceorientis*. Biskup łucki przed rokiem 1569 zasiadł w senacie litewskim, po unii zaś lubelskiej zajął w senacie koronnym miejsce po biskupie warmińskim, z którym miał jednakże alternatę sejmową. Dyecezyja łucka odznaczała się nadzwyczajną swoją

rozległością, obejmowała bowiem z czasów litewskich całe województwa: Wołyńskie, Brzesko-litewskie, Podlaskie i Braclawskie. jednym słowem pas ziemi, sto mil długi, poczynawszy od granicy prusko-podlaskiej, koło Rajgrodu i Augustowa, a skończywszy w stepach na Pobereżu. Najwięcej miała w sobie księstw ruskich i litewskich, oraz moc książąt, jako to: Ostrogskich, Zasławskich, Zbaraskich, Wiśniowieckich, Poryckich, Dubrowickich, Koreckich, Klewańskich, Olyckich. Koszyrskich i t. d. Dwa w niej były probostwa infułackie: w Olyce i w Kodniu, i dwóch oficyałów: łucki i brzeski. Dekanatów było 13, zasiadało zaś prałatów dziewięciu w kapitule, która dwa razy na rok się zbierała, co rok zaś obierała jednego członka na trybunał koronny. Po drugim podziale kraju prawie cała dyecezyja dostała się za kordon rosyjski i rozdziwiła na część łucką w cesarstwie i brzeską w Polsce. W części polskiej został biskup, sławny dziejopis, Adam Naruszewicz, który zlecił zarząd części zakordonowej Cieciszowskiemu, biskupowi kijowskiemu. — Biskupi łucey podlegali najprzód zwierzchnictwu arcybiskupów lwowskich, potem gnieźnieńskich, a po drugim rozbiórce mohilewskich. W roku 1798 nuncyusz Litto z dwóch dyecezyi: Kijowskiej i zakordonowej Łuckiej, związał nową, Żytomierską. Właściwie żadna z tych dyecezyi nie upadła, tylko odtąd miały nazwę łucko-żytomierskiej i jednego biskupa łucko-żytomierskiego, który miał dwie katedry: w Łucku i w Żytomierzu, i dwie kapituły katedralne. Było też dwóch sufraganów: łucki i żytomierski, a od konkordatu z r. 1847 i trzeci, kijowski.

19) Biskupstwo Łuckie, ruskie, istniejące od początku wieku XIII., miało katedrę swoją, zbudowaną przez księcia litewskiego, Lubarta, na zamku łuckim, w której znajdował się grób samego Lubarta i groby wielu innych książąt litewskich i ruskich. Pierwszym biskupem unickim w Łucku był Eustachy Maliński, zmarły w roku 1620, ostatnim Jan Krassowski od r. 1826.

20) Biskupstwo mohilewskie, dysunickie, zało-

żone przez króla Władysława IV., przezywało się rozmaicie od miast: Mohilewa (białoruskiego), Mścisławia, Orszy i Witebska, do których rozciągało swoją jurysdykcję. Zwało się także wogóle białoruskiem (ob. biskupstwo białoruskie).

21) Biskupstwo Pińskie, ruskie. Na Polesiu bywali zdawna władcy turowscy, ale gdy ustali, Witold, wielki książę litewski, dźwignął biskupstwo Pińskie, do którego przyłączył dawne Turowskie, tak, że władcy poczęli się nazywać: pińscy i turowscy. Z początku władcy pińskich nazywano tylko turowskimi, potem Pińsk wziął górę nad Turowem. Szereg władcy pińskich rozpoczyna się z początkiem wieku XV. Unię przyjął Leoncyusz Pełczycki w Brześciu r. 1589. Po upadku Rzeczypospolitej biskupstwo Pińskie zostało zniesionem. Istniało cztery wieki. Ostatnim biskupem pińskim i turowskim był Józefat Bulhak.

22) Biskupstwo Płockie, łacińskie. Oprócz prałatów zasiadało w kapitule płockiej 24 kanoników, a każdy prymas polski był z urzędu pierwszym kanonikiem płockim. Świetne to bardzo stanowisko biskupów płockich za udzielnego księstwa mazowieckiego, powiększyło się jeszcze po wcieleniu Mazowsza do korony. Jeżeli dawniej biskup rozpościerał władzę w rozdrobnionych dzielnicach Mazowsza i, niby prymas mazowiecki, rządził krajem w czasie małoletności książąt lub pierwszym był ich doradcą, to w Polsce wstąpił do senatu, bywał kanclerzem, postępował na biskupstwo krakowskie, a nawet na prymasostwo. Biskupami płockimi bywali książęta mazowieccy, a nawet królowie polscy. Proboszcz płocki, Jerzy Opaliński, w r. 1598 przywłaszczył sobie tytuł księcia siewierskiego na zasadzie rozległych dóbr siewierskich, należących do probostwa, i bawił się na prawdę w udzielną, rządząc drobną szlachtą siewierską. Biskupi płoccy przesiadywali zwykle w Pułtusk, a Hieronim Szeptycki w połowie XVIII. wieku przyjął tytuł księcia pułtuskiego. W r. 1762 biskupstwo płockie liczyło 16 dekanatów i 311 kościołów.

23) Biskupstwo Poznańskie. Kapituła poznańska

składała się z dziesięciu prałatów (proboszcz, dziekan, trzech archidyakonów, kantor, kustosz, scholastyk, kanclerz) i dwudziestu czterech kanoników. Na zwyczajne posiedzenia zbierała się co tydzień, na nadzwyczajne dwa razy do roku. Sufragana znajdujemy już w r. 1469, kościołów parafialnych w wieku XVIII. liczyła diecezja poznańska 590. Po drugim podziale całe biskupstwo Poznańskie, prócz Warszawy, dostało się pod panowanie króla pruskiego. Gdy wkrótce potem rząd pruski, zajmując Warszawę, utworzył biskupstwo Warszawskie, diecezja poznańska straciła Warszawę ostatecznie. Bulla papieska z r. 1821, urządzając na nowo kościół katolicki w Prusach z resztek dwóch diecezji: Poznańskiej i Gnieźnieńskiej, utworzyła jedną z zachowaniem oddzielnych kapituł i katedr pod rządem jednego pasterza, który nazywa się arcybiskupem poznańskim i gnieźnieńskim. W skutku tejże bulli trzy dekanaty arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego: kamiński, tucholski i człuchowski, odeszły do biskupstwa Chełmińskiego, przybyły zaś od biskupstwa Kujawskiego: kruszwicki, inowrocławski i gniewkowski.

24) Biskupstwo Przemyskie, łacińskie. Kościół katedralny założył tu dopiero Władysław Jagiełło. W senacie Polski jagiellońskiej biskup przemyski siedział ósmy z rzędu, niżej warmińskiego, a przed chełmińskim, po unii lubelskiej siedział między łuckim a żmudzkim. Dekanatów liczyła diecezja 9: przemyski, mościcki, krośnieński, dynowski, samborski, jarosławski, rzeszowski, sanocki i leżajski. Biskupi przemieszkowali pospolicie w mieście Brzozowie. Przez swych, wysoko wykształconych biskupów, Piotra z Bnina i Andrzeja Krzyckiego, Przemyśl w swoim czasie był siedliskiem wykształcenia humanitarnego. W r. 1772 przeszła diecezja pod rządy austriackie.

25) Biskupstwo Przemyskie, ruskie. Biskupi przemyscy nosili zwykle drugie miano biskupów Samborskich. Ponieważ tolerancja religijna w Rzeczypospolitej nie narzucała dysunitom unii, widzimy więc w diecezji przemyskiej, tak,

jak we wszystkich prawie innych na Rusi, po dwóch biskupów, jednocześnie rządzących, każdy swoją owiecznią. Unici mieli biskupa swego, dysunici zaś władkę, który do unii nie przystąpił. Taki stan podwójnego kościoła trwał w dyecezyi przemyskiej, od r. 1612, całe lat 80. Ostatnimi współzawodnikami byli: Małachowski, unita, i Winnicki, dysunita. Gdy Małachowski w r. 1692 umarł, Winnicki przystąpił do unii i tym sposobem rozdwojenie usunął.

26) Biskupstwo Smoleńskie, łacińskie. Król Zygmunt III., dobywszy Smoleńska, w roku 1611 założył tamże osobne biskupstwo smoleńskie, łacińskie. Sejm zatwierdził tę fundacyę i r. 1618 przeznaczył dobra na utrzymanie biskupa. Przez lat atoli 20 rządili tą dyecezyą administratorowie. Dopiero Władysław IV., po nowej wojnie smoleńskiej, ustaliwszy w tamtych stronach granice Rzeczypospolitej, wprowadził na biskupstwo roku 1637 Piotra Parczewskiego. Biskup smoleński, jako najmłodszy, zasiadł ostatnie, to jest siedemnaste, miejsce w senacie duchownym; wcielony do metropolii gnieźnieńskiej (r. 1633), liczył się do senatorów litewskich i był też tylko naznaczany z pośród Litwinów. Po odpadnięciu Smoleńska w r. 1667 do Rosyi, cała dyecezya składała się z czterech parafii katolickich i nie miała już kapituły ani katedry, alumni smoleńscy wychowywali się w seminarjum krasławskiem w Inflantach polskich, biskupi mieszkali w Warszawie, gdzie sejm Mokronowskiego wyznaczył im wsparcia rocznego złp. 20,000. W r. 1788 został biskupem smoleńskim uczony autor historyi narodu Polskiego Naruszewicz, następcą zaś jego, Tymoteusz Gorzeński, był ostatnim, a z kolei kanonicznie ósmym biskupem Smoleńskim, mianowany w roku 1805 biskupem poznańskim.

27) Biskupstwo Warmińskie, założone w Prusiech krzyżackich r. 1243, zachowując w pewnej mierze niepodległość udzielnego księstwa, rządzonego przez biskupów. pozostawało pod zwierzchnictwem Zakonu krzyżowego przez lat 223, to jest do roku 1466, w którym, po wojnie trzynasto-

tniej Kazimierza Jagiellończyka, połączyło się dobrowolnie z Polską i należało do niej przez lat 306, to jest do pierwszego podziału (1772), przez który dostało się pod panowanie pruskie Hohenzollernów. Przez traktat toruński r. 1466 i unię ziem pomorsko-pruskich z Polską, biskupi warmińscy zyskali bardzo wiele, bo pozbywali się uciążliwego zwierzchnictwa Zakonu, a stawali się niby prymasami polskiego Pomorza, prezydując z urzędu na „generałach pruskich“, czyli sejmach prowincyi, złożonej z trzech województw: pomorskiego, chełmińskiego i malborskiego, do którego i księstwo Warmińskie się zaliczało. Układem piotrkowskim z r. 1512 zawarowano, że po śmierci każdego biskupa kapituła prześle królowi całkowitą listę swoich członków, że z tej listy król naznaczy cztery osoby, z których znowu kapituła wybierze sobie biskupa. Hożyusz wysoko podniósł znaczenie biskupstwa Warmińskiego, pierwszy był na tej katedrze kardynałem. Po nim szli kardynałowie, synowiec króla Stefana, Jędrzej Batory, i królewicz Jan Olbracht, syn Zygmunta III. Czwartym kardynałem na tej katedrze był Michał Radziejowski. Kiedy biskupstwo Sambieńskie w Prusiech krzyżackich przyjęło luteranizm, biskup warmiński zagarnął władzę duchowną nad pozostałymi tam katolikami i, dodawszy sobie tytuł sambieńskiego, przybrał do swojej dyecezyi Królewiec i rozszerzył ją aż po Niemen. Dyecezya niewielka miała w r. 1762 kościołów 90. Ostatnim biskupem nominacyi polskiej był głośny pisarz, uczony i poeta, Ignacy Krasiecki, z porządku, to jest od 1243 r., trzydziesty ósmy biskup warmiński, przeniesiony w r. 1795, przez króla pruskiego, na arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

28) Biskupstwo Wendeńskie, łacińskie. Stefan Batory, po zawarciu pokoju z Moskwą w r. 1582. odzyskawszy Inflanty, które się dobrowolnie poddały Zygmuntowi Augustowi, urządzając ten kraj z Janem Zamojskim i Jerzym Radziwiłłem, kardynałem biskupem wileńskim, postanowił jedno na całe Inflanty biskupstwo, które nazwał wendeńskim od miasta Wendenu, po łotewsku zwanego Kieś, nad rzeką Aa,

gdzie znajdowała się katedra. Pierwszym biskupem był mianowany sławny filolog, starzec, Jędrzej Patrycy Nidecki. Gdy jednakże Wenden wpadał często w ręce Szwedów, biskupi większą część swoich rządów przepędzali w Polsce. Od roku 1622 Szwedzi już nogą nie wyszli z Inflant. Szenking (następca Nideckiego), za którego (r. 1621) biskupstwo wendeńskie przyłączone zostało do metropolii gnieźnieńskiej, nie doczekał się już powrotu do katedry i umarł w opactwie aulejowskim.

29) Biskupstwo wileńskie, łacińskie, założone roku 1387, w stolicy Litwy, po przyjęciu wiary chrześcijańskiej przez Władysława Jagiełłę. Królowa Jadwiga wiele się także przyczyniła do fundacyi namową i nakładem. Ponieważ Litwa nie miała jeszcze żadnej cywilizacyi ani zakładów naukowych, ta pani, zacna i miłująca swój naród, znacznym kosztem założyła w Pradze czeskiej, jako pierwszorzędnem ognisku naukowem Europy, burzę dla utrzymania dwudziestu uczących się młodych Litwinów. Tym sposobem pierwsze gruntowniejsze promienie światła zawdzięczała Litwa szlachetnej wnuczce Piastów. Dobrogost, biskup poznański, upoważniony został bullą papieską (12 marca 1387 r.) do urządzenia biskupstwa litewskiego i postanowienia biskupa. Pierwszym biskupem litewskim za Jagiellonów został Polak, Andrzej Wasilko. Katedrę wystawiono w pobliżu góry zamkowej wileńskiej pod nazwaniem Najśw. Trójcy, Boga-Rodzicy Maryi i patron Polski, św. Stanisława, Litwa bowiem wówczas świętych swoich jeszcze mieć nie mogła. Biskupstwo było niezmiernie wielkie, bo obejmowało całą Litwę, później bowiem dopiero nastąpiło żmudzkie i podzieliło się z wileńskim. Biskup wileński zajął pierwsze miejsce w senacie litewskim, a dyecezya jego, podzielona na 26 dekanatów, rozciągała się od granic Mazowsza do Dźwiny i Dniepru. Biskupstwo Wileńskie, ponieważ nie było arcybiskupstwem, musiało zatem podlegać władzy metropolitalnej gnieźnieńskiej.

Zygmunt Stary w przywileju z r. 1508, oznaczył ogólną

liczbę prałatów i kanoników wileńskich na ośmnastu. Kościołów i altarzy było za Niesieckiego 440; kapituła miała za herb trzy korony, jak krakowska, na trybunał litewski wybierała aż dwóch deputatów. Obszerność dyecezyi była powodem, że weześnie bardzo biskupi używać zaczęli sufraganów, których było potem aż trzech, a od r. 1798 czterech: wileński, trocki, kurlandzki i brzeski. Samo Wilno liczyło sześć parafii, a kościołów wszystkich, oprócz kaplic, 22. Na konfederacyi generalnej za bezkrólowia, w r. 1764, stanęła formalna uchwała, żeby prosić stolicę apostolską o podniesienie Wilna na arcybiskupstwo. Po r. 1847 dyecezya wileńska rozciągała się na dwie gubernie: wileńską i grodzieńską. W wileńskiej było parafii 197, w grodzieńskiej zaś 127.

30) Biskupstwo Żmudzkie, zwane po łacinie *samo-giliensis, mednicensis*, założone było przez Władysława Jagiełłę na podziękowanie Bogu za zwycięstwo pod Grunwaldem. Po sejmie horodelskim w r. 1413 przyjechał Jagiełło z Witoldem na Żmudź, świeżo odzyskaną od Krzyżaków, i w Miednikach zgaszono święty ogień pogan, pozabijano czezone przez nich węże i poburzono bałwochwalcze ołtarze. Wkrótce w tem siedlisku bałwochwalstwa żmudzkiego stanął kościół parafialny pod wezwaniem św. męczenników: Aleksandra, Ewancjusza i Teodula, a za nim 8 kościołów innych, po różnych stronach Żmudzi. W r. 1416 sobór konstancyjski zatwierdził fundacyę biskupstwa Żmudzkiego, podległego metropolii Gnieźnieńskiej. W r. 1417 zjechali do Miednik: Jan Rzeszowski, biskup lwowski, i Piotr Krakowczyk, biskup wileński, i tam poświęcili mały kościół katedralny i pierwszego biskupa. Pierwotkowo było przy katedrze sześciu kanoników skromnie uposażonych, bo kraj posiadał nader mało ludności i pieniędzy. Jeszcze w r. 1555 katedra była postawiona z drzewa, dopiero kiedy się spaliła, Kazimierz Pac, biskup żmudzki, własnym kosztem wybudował w r. 1691 katedrę dzisiejszą. Przed unią roku 1569 biskup żmudzki zasiadał drugie miejsce w senacie litewskim, a po unii w senacie polskim siedział między bisku-

pem przemyskim i chełmińskim. Seminaryum dyecezyalne w Krożach założył około r. 1570 biskup Piętkiewicz. Miasteczko Miedniki, w którym znajduje się katedra, nazywane jest także Worniami. Biskupstwo w r. 1794 przeszło pod panowanie rosyjskie, skutkiem zaś konkordatu z r. 1847 dyecezya zamknięta została w granicach dwóch gubernii: kowieńskiej i kurlandzkiej; w gubernii kowieńskiej jest dekanatów 17, w kurlandzkiej 2 (kuroński i semigalski).

Główne zakony i klasztory za Jagiellonów i królów obieralnych.

Benedyktyni. Władysław Jagiełło z królową Jadwigą sprowadził Benedyktynów słowiańskich do Krakowa. Witold r. 1405 założył opactwo benedyktyńskie w Starych Trokach i sprowadził do niego zakonników z Tyńca. Mazowsze, ponieważ nie posiadało pańskich fortun, więc też i w fundacye klasztorne było ubogiem. Miało n. p. wogóle tylko dwa opactwa: Kanoników laterańskich w Czerwińsku i Benedyktynów w samem mieście Płocku, nie licząc probostwa Benedyktynów lubińskich z Wielkopolski w Jeżowie. Benedyktyni płoccy, wskutek rozkazu papieskiego w r. 1781, oddali swój kościół i klasztor na użytek seminaryum dyecezyalnego, otrzymali zaś w r. 1802 na własność klasztor po Jezuitach w Pułtusk. Był to ostatni klasztor benedyktyński w Królestwie, który do roku 1830 miał szkołę, a w roku 1864 został zniesiony. W Wielkiem Księstwie Litewskiem, oprócz klasztoru w Starych Trokach, mieli Benedyktyni drugi w Horodyszczu pod Pińskiem, fundowany r. 1659, trzeci pod Nieświeżem św. Krzyża, założony r. 1673, czwarty w Mińsku z r. 1700. Działalność cywilizacyjna zakonu Benedyktynskiego od wieku XIV. bar-

dzo podupadła i dopiero niejaki starania około jej podźwignięcia widzimy w r. 1709, przez założenie kongregacyi benedyktyńsko-polskiej. W r. 1815 uległo zniesieniu opactwo Tynieckie, które się pod panowanie Austrii dostało, a r. 1819 tenże sam los spotkał dwa opactwa w Królestwie: Świętokrzyskie i Sieciechowskie.

Cystersi. Pomędzy klasztorami cysterskimi w wieku XV. kwitł szczególnie starożytny konwent w Mogile. Żyjący wówczas dwaj zakonnicy, Mikołaj i Jerzy z Sambora, ozdabiali rękopisy miniaturami. W kronice opactwa mogińskiego przechowała się wiadomość o zaciętym sporze o prawa klasztoru pomiędzy królem Kazimierzem Jagiellończykiem a opatem mogińskim, Hirszbergiem. Po r. 1793 widzimy prowincyę Cystersów polskich podzieloną. Odtąd w części, odpadłej do Austrii, leżały klasztory: jędrzejowski, sulejowski, wąchocki, koprzywnicki, mogiński i szczyrzycki, stanowiące prowincyę, tak zwaną „obojga Galicyi“. W prowincyach, zabranych przez Prusy, pozostało nieco więcej klasztorów, to jest Bledzew, Koronowo, Łąd, Obrą, Oliwa, Ołobok, Owińsko, Paradyż, Pełplin, Przemęt i Wągrowiec, składających prowincyę Prus i Polski. Kasata Cystersów w Królestwie Polskiem nastąpiła w r. 1819. Na Litwie po roku 1832 został tylko jeden klasztor w Kimbarówce. W Prusiech poznoszono klasztory i opactwa cysterskie w latach 1823—1836. Pozostały tylko w Galicyi dwa klasztory męskie w Mogile i Szczyrzycu.

Augustyanie, czyli Kanonicy regularni św. Augustyna wprowadzeni zostali do dawnej Polski przy końcu wieku XIII. Najpierwszy klasztor wystawił im na Pomorzu w Chojnicach książę pomorski Świętopełk (roku 1265). Przemysław wybudował dwa klasztory: w Starogrodzie i Bydgoszczy (r. 1295). Kazimierz Wielki wznosił trzy świątynie temu zgromadzeniu: w Krakowie (r. 1348), w Wieluniu (r. 1350) i w Olkuszu (r. 1369). Ziemowit, książę Mazowiecki, współczesny Kazimierzowi Wielkiemu, fundował klasztory: w Warszawie, Rawie i Ciechanowie. Spytek, wojewoda krakowski,

r. 1381 wystawił klasztor w Książu. Oprócz tych, mieli jeszcze Augustianie klasztory, założone w wieku XV. w Pilźnie, Reszlu i Parczowie. W wieku XVI. w Krasnym Stawie, Grodnie, Brześciu litewskim, w Eleuzynie, Podgrodziu, Czerniczewie i t. d. Ukazem z dnia 28 października (8 listopada) 1864 r. zniesione zostały w Królestwie Polskiem klasztory Augustyanów: w Warszawie, Rawie, Ciechanowie i Krasnym Stawie, a ze znajdującego się w Wieluniu utworzono jedyny klasztor etatowy.

Dominikanie. Z Władysławem Jagiełłą udało się wielu Dominikanów polskich i wspierało króla w nawracaniu Litwy, gdzie i klasztory potem budować zaczęto. Że zakon kaznodziejski brał żywy udział w naukowych dążnościach owych czasów, świadczy o tem (jak twierdzi Zeissberg) najprzód budowa biblioteki klasztornej w Krakowie, na którą Jadwiga z Pilicy zapisała w r. 1403 grzywien 120. Dalej i ta okoliczność, że w matrikulach uniwersytetu jagiellońskiego między słuchaczami znajdujemy często zapisanych zakonników tego konwentu, jak również i mimochodem podana przez Długosza wiadomość, iż w r. 1463 wybuchł w klasztorze pożar, podczas gdy kilku zakonników zajmowało się alchemią. Odpowiednio do kierunku praktycznego, jaki sobie wytknął ten zakon, pielęgnowano w nim przeważnie przedmioty realne. Roku 1635 zmarł Waleryan, prowincyał zakonu i po dwakroć przeor klasztoru krakowskiego, słynny matematyk, autor napisanej w r. 1615 *Nekrografii*. Pożar Krakowa (r. 1850), w którym zgorzała starożytna i bogata biblioteka dominikańska, zniszczyć musiał nieocenione skarby dla dziejów cywilizacji w Polsce. Dominikanie polscy już za Kazimierza Wielkiego chlubili się z posiadania życiorysu najsłynniejszego ze swych braci, błogosławionego Jacka. O rękopisach pergaminowych u Dominikanów w Lublinie i Wilnie mamy już wzmianki w wieku XV. Wielu Dominikanów było spowiednikami królów, inni w obyczajach zachęcali do męstwa, a potem, jako świadkowie czynów rycerskich, przy nabożeństwach dziękczynnych opowiadali

z ambon waleczność wodzów i rycerstwa. Inni znowu przemawiali w czasie sejmów i trybunałów, zachęcając do miłości kraju i sprawiedliwości. Gdy w r. 1594 przybył do Polski generał Dominikanów, Hippolit, korzystały z obecności jego klasztory śląskie (wrocławski, głogowski i świdnicki) i uprosiły, że oddzielił je od prowincyi czeskiej i utworzył oddzielną śląską. Tenże generał, zjechawszy do Lwowa, utworzył r. 1595 z siedmiu klasztorów na Rusi prowincyę ruską, ale ta r. 1601 zamienioną została na wikaryat kongregacyi ruskiej, który w r. 1612 dostąpił godności „prowincyi“, a pierwszym prowincyałem, zatwierdzonym przez papieża, został Grzegorz z Przemyśla.

Roku 1644, na kapitule w Rzymie, klasztory litewskie zapragnęły oddzielną stanowić prowincyę, a stolica apostolska przychyliła się do ich życzenia. Dotąd były dwie prowincye: pierwsza polska, do której należały: Żmudź, Litwa, Prusy, Pomorze z Kaszubami i Inflanty; druga ruska, obejmująca, oprócz wszystkich Rusi, Mołdawię, Siedmiogród i Tataryę. W r. 1647 urządzoną została prowincya trzecia Dominikanów, litewska. Prowincya polska, istniejąca od roku 1228, miała w r. 1720 klasztorów męskich 43, rezydencyj 3, klasztorów surowszej reguły czyli obserwantów 12, żeńskich 10. Prowincya ruska, tak zwana św. Jacka, założona r. 1612, liczyła w roku 1720 klasztorów męskich 69 i żeńskich 3. Prowincya litewska, założona r. 1647, zwana św. Anioła Stróża, najstarszy klasztor w swoich granicach miała założony w Wilnie roku 1501. Później najwięcej fundacyi nastąpiło tu w wieku XVII., a do r. 1818 liczyła klasztorów męskich 38, rezydencji 4, misyi 3 i klasztor żeński 1. Kitowicz w pamiętnikach swoich pisze o Dominikanach, iż byli „dobrzy szkolnicy, dobrzy spowiednicy i dobrzy kaznodzieje“. Litewscy Dominikanie utrzymywali do r. 1832 gimnazya w Grodnie, Zabiałach i Kalwaryi żmudzkiej, szkoły powiatowe w Mereczu, Uszaczu, Nieświeżu, Nowogródku, Wierzbolowie i Sejnach, parafialne zaś przy każdym swoim klasztorze.

Franciszkanie. Gdy Władysław Jagiełło założył biskupstwo w Wilnie, pierwszym biskupem litewskim został Polak, Franciszkanin, Andrzej Wasilko, a tym sposobem zakon franciszkański stanął na czele misji apostolskiej w ziemiach litewskich; jednocześnie powstało na Litwie kilka klasztorów tejże reguły. Przez długi czas Franciszkanie polscy i czescy stanowili jedną prowincję. Od roku 1517 do 1625 prowincja polska istniała już tylko w granicach dawnej Polski, obejmując nadto Ruś i Litwę, które, jeszcze w r. 1430, uważane jako osobne wikaryaty, później połączone z prowincją polską zostały. W r. 1625 Franciszkanie odprawili w Rzymie kapitułę generalną, na której uchwalono utworzyć z klasztorów na Rusi i Litwie oddzielną prowincję, co stolica apostolska potwierdziła. Prowincja polska przed rokiem 1773 obejmowała klasztorów męskich 30 i żeńskich 4, używała większej pieczęci starożytnej, na której jeszcze i Czechy wymienione były, a dzieliła się na cztery kustodye: gnieźnieńską, chełmińską, krakowską i lubelską. W r. 1686 prowincja ruska podzieloną została na dwie osobne: ruską i litewską. Prowincja ruska składała się z czterech kustodyi: Lwowskiej, Przemyskiej, Zamojskiej i Medereckiej, obejmujących razem 27 klasztorów. Prowincja litewska miała także cztery kustodye: Wileńską, Grodzieńską, Kowieńską i Połocką z 30 klasztorami. W roku 1832 nastąpiła kasata klasztorów franciszkańskich na Litwie z wyjątkiem dziesięciu, które później zniesione zostały. W r. 1860 były jeszcze na Litwie dwa klasztory franciszkańskie w Wilnie i Grodnie, a na Wołyniu jeden w Medereczu. W Królestwie Polskiem nastąpiła kasata Franciszkanów w r. 1864 z pozostawieniem jednego klasztoru w Kaliszu.

Bernardyni. Kilkomiesięczny pobyt Jana Kapistrana w Krakowie (od sierpnia r. 1453 do maja 1454) dał podjęcie od wprowadzenia do Polski zakonu bernardynskiego, który właściwie był tylko gałęzią dawno już znanego i zamieszkałego w tym kraju zakonu Franciszkanów. Z łaski kardynała

Zbigniewa Oleśnickiego założony został klasztor na Stradomiu w Krakowie i zajęty przez 80 braci. W roku 1454 drugi powstał w Warszawie, a potem cały szereg klasztorów w Polsce, na Litwie i Rusi. Pierwszy klasztor we Lwowie wkrótce po założeniu spalony został przez inowierców. Niebawem jednak podniósł się z popiołów. Jeszcze w XV. wieku zasłynęli enotami i poświęceniem: w klasztorze krakowskim Szymon z Lipnicy, we lwowskim Jan z Dukli, w warszawskim Władysław z Gielniowa. Z działalnością rocznikarską, czyli pisanem roczników, spotykamy się w konwencie bernardynskim w Lublinie, który w r. 1456 założyli dwaj rajcy tego miasta. To samo spotykamy w konwencie Przeworskim, założonym roku 1465 przez Spytka Tarnowskiego, i w Łowickim, założonym r. 1468 przez Jana Gruszczyńskiego, gdzie prowadzono „rękopiśmienne kroniki“. Z początku Bernardyni polscy należeli do prowincyi austriacko-czeskiej. Dopiero r. 1467, na kapitule w Krakowie, dokonano rozdziału prowincyi na trzy wikaryaty. Wikaryat polski obejmował Koronę, Ruś i Litwę, a liczył wówczas klasztorów 12. W r. 1517 było już klasztorów 26, a mianowicie: w Wielkopolsce 13, w Małopolsce 5, na Rusi 4 i w Litwie 4. Wprowadzenie Bernardynów do Litwy nastąpiło w roku 1468. Pierwszy ich klasztor stanął roku powyższego w Kownie, tuż przy ujściu Wilii do Niemna. W roku następnym król Kazimierz Jagiellończyk pobudował im klasztor nad Wilenką w Wilnie. Trzeci z kolei klasztor fundował Gasztold r. 1480 na wyspie narwianej w Tykocinie na Podlasiu, które podówczas do Litwy należało; czwarty roku 1494 Aleksander Jagiellończyk w Grodnie. W r. 1530 nastąpił rozdział prowincyi polskiej na polską i litewską, a w roku 1571 zniesienie tego rozdziału. Na kapitule warszawskiej w r. 1628 ogłoszono znowu podział prowincyi polskiej na cztery: wielkopolską, małopolską, litewską i ruską, które liczyły razem 57 klasztorów. Kasata klasztorów nastąpiła najprzód pod panowaniem pruskim, wszystkich bez względu. Na Litwie i Rusi istniało jeszcze do roku 1864 konwentów 13,

po r. 1864 jeszcze kilka. W Kongresówce przy kasacie roku 1864 pozostawiono klasztorów 5 do wymarcia.

Jezuici. Pierwszy konwent Jezuitów fundował w Warmii r. 1564 biskup Hozyusz. Po nim Noskowski, biskup płocki, założył jezuickie kolegium w Pultusku, gdzie po 400 młodzieży pobierało nauki. Trzeci dom Jezuitów r. 1569 sprowadza do Wilna biskup Protaszewicz. W r. 1582 staje w tem mieście seminaryum dla kleru unickiego, fundacyi Grzegorza XIII., a król Batory podnosi je do godności pierwszej i jedynej akademii w Litwie. Roku 1571 otrzymują Jezuici kolegium w Poznaniu, a ks. Jakób Wujek zostaje rektorem tej osady. Prymas Karnkowski oddaje im r. 1583 kolegium w Kaliszu, a arcybiskup lwowski, Sokołowski, sprowadza ich r. 1585 do Lwowa. Zygmunt August oddał Jezuitom w Wilnie kościół farny św. Jana. Batory wprowadził ich r. 1580 do Połocka, r. 1582 do Rygi, r. 1583 do kościoła św. Barbary w Krakowie, r. 1584 do Grodna i t. d. W r. 1772, to jest na rok przed kasatą zakonu, Jezuici w Polsce podzieleni zostali na cztery prowincye: wielkopolską, małopolską, mazowiecką i litewską. W długim szeregu znakomitych autorów i kaznodziejów tego zakonu, pierwsze miejsce zajmuje Piotr Skarga Pawęski, którego Żywoty świętych za życia jego dziewięć razy były drukowane; po dziś dzień każdy studyować je musi, kto chce dobrze władać polskim językiem. W ostatnich latach istnienia Zakonu słynęli w kraju Jezuici: Wyrwicz, Bohomolec i uczony autor historii narodu polskiego, Naruszewicz. Kasata Zakonu jezuickiego nastąpiła r. 1773, to jest po pierwszym rozbiórce, i dlatego nie nastąpiła w całej Polsce przedrozbiórowej jednocześnie. Gdy bowiem Stanisław August zastosował się niezwłocznie do *breve* Klemensa XIII., to Fryderyk II. w zaborze pruskim przeprowadził kasatę dopiero w r. 1780, a cesarzowa Katarzyna pozostawiła Jezuitów na Białej Rusi, jak byli za rządów Rzeczypospolitej. Równie względny okazał się dla nich cesarz Paweł I., który w r. 1811 szkołę ich połocką podniósł do stopnia akademii i otwo-

rzył im misye za Wołgą, na Kaukazie, w Rydze i Odesie, a dopiero namówiony przez Siestrzencewicza, wydał Jezuitów ze swego państwa r. 1820.

Pijarzy. Zakon św. Józefa Kalasantego, czyli zgromadzenie szkół pobożnych (*Scholarum Piarum*) sprowadził do Polski król Władysław IV., szczególnie Pijarów opiekun. — Pierwsze kolegium otrzymali w Warszawie przy ulicy Długiej (gdzie za Kongresówki kościół ich przemieniony został na sobór prawosławny). Kolegium ich w Krakowie założone zostało r. 1664, w Chełmie r. 1667, w Łowiczu r. 1668, w Piotrkowie r. 1673, w Radomiu r. 1680, w Wieluniu r. 1691, w Łukowie r. 1696, w Radziejowie r. 1728, w Opolu r. 1743 i tu przemieszkiwał najznakomitszy z Pijarów polskich, ksiądz Stanisław Konarski. Istnieli jeszcze Pijarzy: w Łomży, Szczuczynie łomżyńskim, Drohiczynie, Lidzie, Lubieszowie, Wilnie, Wilkomierzu, Międzyrzecu koreckim i t. d. Za Stanisława Augusta Pijarzy liczyli w dwóch prowincyach, polskiej i litewskiej, 26 kolegiów i rezydencyj.

Bazylianie. Zakon św. Bazylego podług reguł, potwierdzonych przez papieży w wieku IV. i V. po Chrystusie, rozszerzył się nie tylko na wschodzie, ale i na zachodzie. — Przełożony klasztoru nazywał się pierwotnie *archimandrytą*, a gdy się klasztory pomnożyły, każdy dom miał swego *ihumena* (z greckiego wódz, naczelnik). Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej na Ruś, Bazylianie znaleźli tam dobre przyjęcie. Skutkiem unii politycznej roku 1569 i unii kościelnej r. 1595 w dycecyach ruskich, należących do Polski, liczba klasztorów bazylianskich powiększyła się znacznie. Zarówno zwolennicy jak przeciwnicy unii widzieli w Bazylianach najlepsze poparcie swej sprawy. Do połowy XVII. wieku na Litwie i Białorusi założono 45 klasztorów unickich, na południowej zaś Rusi do 55 dysunickich. Metropolita kijowski, Józef Welamin Rutski, celem naprawy zakonu Bazylianów, zebrałszy jego przełożonych na kapitułę do Nowogrodowicz r. 1617, zaprowadził reformę zakonu, a wszystkie te uchwały stolica

apostolska zatwierdziła. Klasztory Bazylianów na Rusi litewskiej stanowiły odtąd jedną kongregacyę Przenajświętszej Trójcy (zatwierdzoną przez Urbana VIII. r. 1624). Prawdziwą epokę stanowi synod, odbyty r. 1720 w Zamościu, który zaprowadził szkoły dla zakonników i dla świeckiej młodzieży we wszystkich klasztorach, liczących więcej niż dwunastu zakonników. Skutkiem tych postanowień duchowieństwo zakonne tak się odrodziło i podniosło, że w 20 lat potem Bazylianie kierowali najpomysłniej prawie całym wychowaniem młodzieży katolickiej na Rusi. Metropolita Szeptycki zwołał roku 1739 synod do Lwowa, gdzie utworzoną została nowa, niezależna od litewskiej, prowincya koronna ruska, pod tytułem Opieki Najśw. Panny. Na kapitule w Dubnie r. 1743 połączono obie prowincye w jedną kongregacyę „Najświętszej Trójcy“. Każda prowincya miała odtąd oddzielnego prowincyała, ale obie wybierały wspólnego protoarchimandrytę. Bazylianie, podnosząc się sami, podnosili zarazem świeckie duchowieństwo i lud cały, oddając przez to wielkie usługi Kościołowi. Lud z całej Litwy dążył na nabożeństwa i spowiedź do Bazylianów w Żyrowicach, a z całej Rusi południowej do Poczałow. Po reformie roku 1743 poczęli Bazylianie zakładać szkoły na szerszą stopę, oddając na ich utrzymanie większą część swoich funduszów. We wszystkich klasztorach prowadzono szkoły niższe, a w Wilnie, Lwowie, Świerżniu, Ławrowie, Kamieńcu, Połocku, Witebsku, Łucku, Żydyczynie, Chełmie, Zahajcach, Zamościu, Trębowli, Zbarażu, Satanowie, Poczałowie, Krzemieńcu, Zagórowie, Żyrowicach, Lubarze, Borunach i t. d. wykładano filozofię, retorykę i nauki gimnazyalne. Po kasacie zakonu Jezuitów Rzeczpospolita oddała wiele szkół jezuickich Bazylianom. n. p. w Brześciu, Nowogródku, Grodnie, Mińsku, Braclawiu, Dubnie, Ostrogu, Winnicy, Barze, Łucku, Żytomierzu, Lublinie, Owruclu, Antopolu, Wilnie i t. d.

Po pierwszym rozbiorze kraju r. 1772 pozostało w Polsce 40 klasztorów bazylińskich, których wszystkie przywileje

zatwierdził sejm r. 1775. Dla lepszego nadzoru nad klasztorami uchwalono na kapitule w Torokaniu r. 1780 rozdzielić prowincyę litewską na litewską i białoruską, a ruską na polską i halicką. Odtąd dla każdej z tych prowincyi był oddzielny *protoihumen*, wszystkie zaś po dawnemu zostały pod jednym *protoarchimandrytą*. Po ostatnim podziale kraju zniesioną została r. 1796 godność protoarchimandryty. Po śmierci cesarzowej Katarzyny, za cesarza Pawła, wystarali się Bazylianie o wznowienie protoarchimandryi i wcielenie prowincyi białoruskiej do litewskiej. Cesarz Aleksander I., ukazem z d. 5 maja 1804 r., zniósł na nowo protoarchimandryę, a za cesarza Mikołaja I. w roku 1827 nastąpiła kasata 40 klasztorów bazylińskich z pozostawieniem jednak szkół, które utracili w r. 1831. Dnia 16 lutego 1832 r. został zniesiony urząd prowincyałski. Reszta pozostałych klasztorów zaliczoną została w r. 1839 do kościoła wschodniego. Utrzymały się tylko w Kongresówce, w dyecyzji Chełmskiej, 4 klasztory unickie do r. 1865: w Chełmie, Białej, Zamościu i Lublinie i piąty w Warszawie przy ulicy Miodowej do roku 1872. — W Austrii (Galicyi) Bazylianie pozostali przy swoich prawach do roku 1782, poczem zniesiono uboższe ich klasztory: swaryczowski, pacykowski, kryłski, jazenicki, pitrycki, zadarowski, czortkowski, bielecki, łanowski, łucki, biesiedzki, lwowski św. Jana, derewczyński, horpiński i buczyński. Z pozostałych 14 męskich i 2 żeńskich utworzono r. 1785 jedną prowincyę halicką, dla której przywrócono r. 1802 (patentem cesarskim z 29 kwietnia) dawne ustawy, o ile te nie sprzeciwiały się politycznym prawom państwa austriackiego.

Kapucyni. Król Jan III. na podziękowanie Bogu za swoje zwycięstwa nad Turkami i Tatarami, spełniając uczy-niony ślub, sprowadził w roku 1681 z Włoch pierwszych Kapucynów do Warszawy, a udając się roku 1683 na wyprawę pod Wiedeń, w otoczeniu rodziny i dostojników dnia 23 lipca położył kamień węgielny pod kościół kapucyński przy ulicy Miodowej. Jadąc przez Kraków, gdy modlił się u Karmelitów

na Piasku przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, ślubował znowu fundację Kapucynów w Krakowie, a królowa fundację Sakramentek w Warszawie. Fundacja krakowska nastąpiła już po śmierci Sobieskiego z ofiar prywatnych. Później poszły inne w Lublinie, Lubartowie, Łomży, Zakroczymiu i t. d. Gdy w roku 1754 było już w Polsce 9 klasztorów i 9 rezydencji, Benedykt XIV. wyniósł kustodję polską do godności prowincyi, która jednak do roku 1761 pozostawała pod nadzorem zarządu prowincyi czeskiej. Po pierwszym rozbiórze kraju klasztory galicyjskie złączone zostały w oddzielną kustodję. W roku 1853 prowincya polska składała się jeszcze z 7 klasztorów w Kongresówce, 4 w cesarstwie i 6 w kustodji galicyjskiej.

Trynitarze. Gdy Saraceni stali się postrachem ludów chrześcijańskich, powstał w wieku XII. zakon, który miał na celu ratowanie jeńców i wydostawanie ich z rąk fanatycznych barbarzyńców. Zakon ten powitany był z zapalem, bo do przedsięwzięcia podobnego potrzeba było bohaterskiej odwagi i wielkiego poświęcenia. Papież Innocenty III. zatwierdził uroczyscie zakon Trynitarzy. Do Polski przybyli Trynitarze bardzo późno. Jeden z pierwszych ich klasztorów fundowany był w Warszawie na Solcu r. 1693 z kościołem, zamienionym w roku 1865 na parafialny. Mieli także klasztory we Lwowie, Wilnie (Trynopol nad Wilią), w Kamieńcu podolskim i Łucku. Ksiądz Adam, Trynitarz, wydał ciekawą książkę: Zebranie wszystkich redempcyj, które prowincya Polska zakonu Najśw. Trójcy od wykupienia niewolników w krajach świeckich i tatarskich od r. 1688 do 1783 czyniła. Pokazuje się z tego, że działalność Trynitarzy polskich rozpoczęła się w r. 1688. Wogóle przez lat 437 do r. 1695 wszyscy z Europy Trynitarze wykupili niewolników na Wschodzie 30,732.

K O N I E C.

SPIS RYCIN.

	Str.
1. Pieczęć Przemysława II. (r. 1290)	83
2. Pomnik Mieczysława i Bolesława Chrobrego	85
3. Herb miasta Poznania (r. 1300)	87
4. Widok teraźniejszego Gniezna z katedrą	88
5. Herb Księstwa Kaliskiego (r. 140?)	91
6. Poznań od północy (r. 1618)	93
7. Ratusz w Poznaniu	95
8. Kościół katedralny w Poznaniu	97
9. Herb miasta Gniezna (r. 130?)	99
10. Pieczęć Leszka Czarnego	101
11. Kruszwicki zamek (r. 1655)	103
12. Bitwa pod Płowcami (r. 1331)	104
13. Rycerz krzyżacki	107
14. Pieczęć Władysława Łokietka (r. 1315)	109
15. " Konrada Mazowieckiego (r. 1238)	112
16. " Księstwa " (r. 1376)	119
17. Plac Bernardyński w Warszawie (r. 1776)	120
18. Zamek królewski w Warszawie	133
19. Widok Warszawy (z końca XVIII. wieku)	134
20. Sala klasztorna w Oliwie (r. 1660)	136
21—23. Herby Warszawy (z lat: 1459, 1614 i 1798)	139
24. Ratusz w Toruniu	145
25. Kościół N. Maryi Panny w Toruniu	149
26. Zamek krzyżacki w Malborgu	157
27. " Sala mistrza	158
28. " Korytarz klasztorny	159
29. Widok Wawelu (z końca XVI. wieku)	173

Str.

CZĘŚĆ I.

Str.

Prowincya Wielkopolska	81
Województwo Poznańskie z ziemią Wschowską	87
Kaliskie i Gnieźnieńskie	94

Województwo Sieradzkie z ziemią Wieluńską . . .	Str. 98
" Łęczyckie	102
" Brzesko-kujawskie	109
" Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską . . .	113
Mazowsze	118
Województwo Rawskie	125
" Płockie	128
" Mazowieckie	131
Ziemia Czerska	140
" Warszawska	140
" Wiska	141
" Wyszogrodzka	141
" Zakroczyńska	141
" Ciechanowska	141
" Łomżyńska	142
" Rożańska	142
" Liwska	142
" Nurska	142
Prusy polskie czyli królewskie	144
Województwo Chełmińskie	150
" Malborskie	155
Warmia	161
Województwo Pomorskie	164
Prowincya Małopolska	170
Województwo Krakowskie	172
" Sandomierskie	186
" Lubelskie z ziemią Łukowską	194
" Podlaskie	201
Ziemia Bielska	208
" Drohicza	210
" Mielnicka	211
Województwo Ruskie	215
Ziemia Lwowska	215
" Przemyska	215
" Sanocka	218
" Halicka	219
" Chełmska	220
Województwo Bełskie	224
" Wołyńskie	227
" Podolskie	238
" Kijowskie	246

Województwo Bracławskie	Str. 259
" Czernihowskie	267
Prowincya Wielkiego Księstwa Litewskiego . . .	271
Województwo Wileńskie	274
" Trockie	285
Księstwo Żmudzkie	288
Województwo Smoleńskie	295
" Połockie	298
" Nowogrodzkie	300
" Witebskie	304
" Brzesko-litewskie	307
" Mściśławskie	315
" Mińskie	316
Infanty	318
Kurlandya i Semigalia	324

CZĘŚĆ III.

Diecezye i biskupstwa za Piastów	327
Biskupstwo Chełmińskie	333
" Chełmskie, łacińskie	334
" Chełmskie, ruskie	334
Arceybiskupstwo Gnieźnieńskie	336
Biskupstwo Kamienieckie, łacińskie	336
" Kamieńskie, łacińskie	336
" Kołobrzescie	336
" Krakowskie	337
" Kujawskie	338
" Lubuskie	339
" Łuckie	339
" Łukowskie	339
" Miśnieńskie	340
" Płockie	340
" Pomorskie	341
" Poznańskie	341
" Przemyskie	342
" Turawskie	342
" Włodzimierskie	342
" Wrocławskie	343
Główniejsze zakony i klasztory w okresie Piastów . . .	343
Benedyktyni	25

	Str.
Kanonicy regularni laterańscy	344
Cystersi	344
Miechowici, Templaryusze	346
Dominikanie	347
Franciszkanie	348
Paulini	349
Diecezye i biskupstwa za Jagiellonów i królów elek- cyjnych	351
Biskupstwo Białoruskie	352
„ Chełmińskie	352
„ Chełmskie, łacińskie	353
„ Chełmskie, ruskie	353
Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie	354
Biskupstwo Inflanckie	355
„ Kamienieckie	356
„ Kamieńskie	356
„ Kijowskie	357
Metropolia Kijowska	358
Biskupstwo Krakowskie	358
„ Kujawskie	359
„ Lubelskie	360
„ Lwowskie, ruskie	360
„ „ „ łacińskie	360
Arcybiskupstwo Lwowskie, ruskie	361
„ „ „ ormiańskie	362
Biskupstwo Łuckie, łacińskie	362
„ „ „ ruskie	363
„ Mohilewskie, dysunickie	363
„ Pińskie, ruskie	364
„ Płockie	364
„ Poznańskie	364
„ Przemyskie, łacińskie	365
„ Przemyskie, ruskie	365
„ Smoleńskie, łacińskie	366
„ Warmińskie	366
„ Wendeńskie, łacińskie	367
„ Wileńskie	368
„ Żmudzkie	369
Głównejsze zakony i klasztory za Jagiellonów i kró- łów obieralnych	370
Benedyktyni	370

	Str.
Cystersi	371
Augustianie	371
Dominikanie	372
Franciszkanie	374
Bernardyni	374
Jezuici	376
Pijarzy	377
Bazylianie	377
Kapucyni	379
Trynitarze	380



MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Crut. w Radomiu Reg.

~~11186~~

~~34343~~

~~8250~~

892

Górski Konstanty, pułkownik piechoty. *Historia piechoty polskiej*. Na podstawie nowo odnalezionych a nieużytkowanych jeszcze źródeł, zhr. 2 60.

— *Historia jazdy polskiej* z 3 tablicami. Kraków 1895. Wyd. drugie, zhr. 4.—
Herold Polski, czasopismo ilustrowane, poświęcone heraldyce i sfragistyce
cznik I., Kraków, 1897, zhr. 8.—. — Rocznik II., Kraków, 1898, zhr. 5.—,
Hygiena palenia. Studium fizyologiczno-lekarskie. Kraków 1896, ct. 60.—.
edzo ciekawa i zajmująca lektura dla każdej osoby palącej.

Jirasek Alojzy. *Raj świata*. Powieść na tle epoki kongresu wiedeńskiego,
oryzowane tłumaczenie Prof. Kreeka. Kraków 1897, zhr. 1 40. Jest to opo-
danie z doby kongresu wiedeńskiego, odznaczające się tem szczególnie,
przed czytelnikiem rozstrnuwa obraz historyczny owej epoki. Całość tem
niej ciekawa, iż w treść opowieści wplócił autor losy polskiego wychodźcy,
m tylko dla polskiego ogółu przystępniejszą swą zajmującą książkę
ynił.

X. Kalinka Waleryan. *Sejm czteroletni*. Wydanie czwarte, 5 tomów,
7 70.

Kotłackowski Klemens, generał. *Wspomnienia*, księga I. i II. od r. 1793
1820, Kraków 1898, 2 tomy, z rycinami zhr. 2 40.

Krzyżanowski Anatol, *Przetom i inne nowele*, Kraków, 1898, zhr. 1 20.

Książeczka do modlitwy dla mężczyzn ze sfer inteligentnych, przez Z. B. M.
pier i format bardzo ozdobne; drukowana nowym mediawelem z pięknymi
cyalami; aprobatą Księcia-Biskupa krakowskiego. Nowa ta książeczka
formacie łatwym do wsunięcia w kieszeń, z modlitwami kościelnymi w je-
ku łacińskim i polskim, z przygodnymi pacierzami, dobranymi z zna-
nością rzeczy i rzetelną troskliwością, nikomu nie zacięży, a odpowie od-
wanej oddawna, rzeczywistej potrzebie.

Oprawy wykonano w pierwszorzędnym zakładzie krakowskim, starannie
gustownie. Cena od zhr. 1 50 do zhr. 5.—.

Łoziński Władysław. Tłum. Szkic socyologiczny, zawierający analizę
iorowego występowania ludzi, jako masy organicznie i hierarchicznie nie
ształtowanej, ale działającej w pewnych chwilach życia społeczeństw i na-
dów. Kraków 1898, wydanie drugie, zhr. — 60.

Manteuffel Gustaw. *Cywilizacja, literatura i sztuka w dawnej kolonii nad-
tykiem*, skreślone na podstawie badań najnowszych. Wydanie drugie, przy-
dobione 23 oryginalnymi rycinami, zhr. 1 20.

Markiewicz Bronisław ks., b. Prof. Teol. w Seminarium przemyskiem,
wymowie kaznodziejskiej. Obszerny tom o 550 stronnicach, zhr. 3 50

Mickiewicz Adam. *Wybór listów*, ułożył Dr Józef Kallenbach, Prof. Uniw.
yburg. — Kraków, 1899, w 8-ce, str. 292, zhr. 2.—

Wybór ten zawiera ważniejsze listy Poety, w których przebijają się du-
we rysy nie tylko twórcy „Pana Tadeusza”, ale człowieka-obywatela,
ita, męża, ojca rodziny i serdecznego przyjaciela; słowem, wybór listów
zwoi pilnemu czytelnikowi wniknąć w tajniki tej wielkiej duszy, zbliżyć
do niej i ogrzać się jej serdecznem ciepłem. Mickiewicz-człowiek jest
mniej godnym podziwu, jak Mickiewicz-poeta. Poetę znamy z jego arcy-
eł — ale dla ogółu naszego społeczeństwa, Mickiewicz, jako człowiek,
mało jeszcze znany. Wybór listów przyczyni się choć w części do roz-
wszechnienia wielu złotych myśli, rozsiianych w licznej korespondencji
eszcza.

Milewski Józef, Prof. Uniw. *Budżet i kredyt publiczny, rozstrząsania finan-
e i polityczne*, zhr. 2.—.

Mieroszewski Stanisław hr. *Kilka słów o heraldyce polskiej*. Kraków 1887,
80 i 11 tablic litografowanych, zhr. 1 50.

Morawski Marian ks., Prof. Uniw. *Filozofia i jej zadanie*. Wydanie
ze cie, obszerny tom o 440 str. zhr. 3.—.

Morawski Zdzisław. *Z dziejów Wenecji w wieku XV*. Kraków 1898, zhr. 1 20.

Nowele konkursowe: *Begrowski* „Szkoła Kwintyna”, ct. 30; *Czaszka*
ora”, ct. 40; *Rystan* „Jerk”, ct. 40; *Zuławski* „Pax”, ct. 30.

Pawlicki Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. *Żywoć i dzieła Ernesta Re-
ana*. Wydanie nowe powiększone. Kraków 1896, 30 arkuszy ścisłego druku.
zhr. 3.—

Pelczar Józef Ks. Dr. Biskup przemyski. **Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim.** Część I. (stanowi całość). Kaznodzieje greccy do IX w. i łacińscy do XVI w. Kraków 1896, zlr. 1.40.

— Część II. stanowi dla siebie całość p. t.: **Kaznodzieje polscy.** Kraków 1896, w 8-ce, str. 401, zlr. 3.—.

— **Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego, obowiązującego w Austrii, Prusiech, i w Królestwie Polskiem.** Kraków, 1898, 3 tomy, 75 arkuszy starannego druku, zlr. 8.—.

Niesłychany w naszych warunkach odbył, jak świadczy czwarty już z rzędu nakład, jest dowodem niemałej wartości tego dzieła.

— **Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska.** Wydanie drugie znacznie pomnożone, 2 obszernie tomy. Kraków 1897, zlr. 6.—.

— **Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska, według najcelniejszych mistrzów duchownych, wydanie piąte, powiększone, 2 obszernie tomy, zlr. 3.50.**

Piekosiński Franciszek. **O dynastycznym szlachte polskiej pochodzeniu.** Z 20 tablicami Tom I. Wydanie II powiększone, zlr. 5.—. Tom II obejmuje dwa nacje pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich. Kraków 1896, str. 467, z licznymi rysunkami w tekście, zlr. 5.—. Dzieło niezbędne dla każdego, kto studjuje polską heraldykę.

Sarniecki Zygmunt. **Historia literatury francuskiej, ułożona podług najświeższych źródeł i opracowań obcych.** Dzieło to, zapewniające dotkliwą w literaturze naszej lukę, jest starannie ułożonym przewodnikiem, którego celem wskazanie drogi, wiedzącej do poznania bogactw piśmiennych narodu, przodującego cywilizacji europejskiej. Historia literatury doprowadzona jest do czasów ostatnich, a dokładny rejestr ułatwia bardzo odszukanie każdego autora. Cena tomu o 480 stronicach zlr. 3.—.

Semenenko Piotr X. **Mistyka, ułożona podług nauk konferencyjnych.** Kraków 1896, wydanie bardzo staranne zlr. 2.50.

Sewer. **W kleszczach.** *Magdusia,* dwie nowele. Kraków, 1898, w 8-ce, str. 192, zlr. 1.60.

— **Bajecznie kolorowa.** Powieść z życia artystów krakowskich, zlr. 1.50.

Schnürr-Pełowski Stanisław, **Cudzoziemcy w Galicji, 1787—1844,** Kraków, 1898 w 8-ce str. 263, cena zlr. 2.40.

Publikacja ta streszcza jedenaście rozmaitych relacyj, skreślonych przez cudzoziemców, bawiących w Galicji pod koniec minionego i w pierwszej połowie bieżącego wieku. Sądono Galicyę różnie, lecz nie rzadko obok tendencyjnych, grzeszących ignorancją, opisów, spotkać można sąd wytrawny i przedmiotowy o stosunkach, dyktowany rzetelną sympatją autora dla okolic, w których mu przez czas dłuższy bawić wypadło.

„Cudzoziemcy“ i pod względem zewnętrznym przedstawiają się okazale. Książkę zdobi rycina, mająca za przedmiot ogólny widok Lwowa z r. 1772.

Tarnowski Stanisław. **Komedye Aleks. hr. Fredry i O pośmiertnych komedjach Fredry.** Kraków 1896, zlr. 2.—.

— **Dworzanin Górnickiego.** studjum literackie, Kraków 1897, zlr. —.80.

— **Studia do dziejów literatury polskiej XIX wieku.** Rozprawy i sprawozdania. **Serya IV** (Treść: Co u nas o Kochanowskim pisano. — Szekspir w Polsce). Kraków 1897, w 8-ce, str. 316. Cena zlr. 3.—.

— **Serya V.** Kraków 1897, str. 365 (Treść: Henryk Sienkiewicz). Cena zlr. 2.—.

Trapszo Anastazy, dyrektor szkoły dramatycznej w Warszawie, **artysta sceny warszawskiej i krakowskiej, Podręcznik sztuki dramatycznej.** Kraków, 1899, w 8-ce, str. 213 zlr. 1.80. Treść: w skróceniu: O sztuce wogóle — szkoła klasyczna i realna — mimika — o nerwach i o środkach — ruchy. — Zastosowanie mimiki — zasady wymowy — podział deklamacyi — temperament — wrażenia — myśl — uczucia i namiętności — słabości fizyczne na scenie — choroby duszy — przykłady wyrażania uczuć.

Weyssenhoff Józef. **Z Grecyi.** (I. Dziennik z podróży. II. Wiersze z podróży). Wydanie wykwintne na wzór par. „Collection Guillaume“, zlr. 1.50

ZA USZKODZENIA KSIAŻKI,
NI. ODNOTOWANE NA TEJ KARTCE
PRZEZ BIBLIOTEKARZA,
ODPOWIADA CZYTELNIK.

